

# **Listy pożegnalne**

W poszukiwaniu lingwistycznych wyznaczników  
autentyczności tekstu



Monika Zaśko-Zielińska

# Listy pożegnalne

W poszukiwaniu lingwistycznych wyznaczników  
autentyczności tekstu



Wrocław 2013

Recenzent  
prof. dr hab. Mirosław Bańko

Redakcja: Urszula Włodarska

Projekt okładki: Magdalena Seget

DTP: Agnieszka Lachowicz

Publikacja dofinansowana ze środków Wydziału Filologicznego  
Uniwersytetu Wrocławskiego

© Copyright by Wydział Filologiczny Uniwersytetu Wrocławskiego and Quaestio  
Wrocław 2013

ISBN 978-83-62571-

Quaestio  
[www.quaestio.com.pl](http://www.quaestio.com.pl)  
tel. (48) 784 614 124, [biuro@quaestio.com.pl](mailto:biuro@quaestio.com.pl)

# Spis treści

Podziękowania .....	11
<b>Wstęp</b> .....	13
<b>1. Językoznawstwo sądowe</b> .....	17
1.1. Język a prawo .....	17
1.2. Językoznawstwo sądowe – metody badań .....	20
1.2.1. Metody ilościowe .....	20
1.2.1.1. Stylometria i metody statystyczne .....	20
1.2.1.2. Lingwistyka korpusowa .....	22
1.2.2. Metody jakościowe .....	24
1.2.3. Polski Korpus Listów Pożegnalnych (PKLP) .....	25
1.2.3.1. Koncepcja korpusu .....	25
1.2.3.2. Metadane .....	26
1.2.3.3. Struktura korpusu .....	27
1.2.3.3.1. Polski Korpus Listów Pożegnalnych – korpus listów prawdziwych .....	28
1.2.3.3.1.1. Wpływ liczby listów jednego nadawcy na sposób liczenia listów .....	29
1.2.3.3.2. Subkorpus Listów Symulowanych .....	31
1.2.3.3.3. Subkorpus Listów Sfałszowanych .....	32
1.2.4. Etyka badań .....	34
<b>2. Listy pożegnalne na tle danych statystycznych dotyczących samobójstw popełnianych w Polsce w latach 1999–2008</b> .....	37
2.1. Samobójcy piszący listy pożegnalne i samobójcy niezostawiający listów .....	37
2.2. Polskie dane statystyczne na temat samobójstw .....	38
2.2.1. Liczba listów a liczba samobójstw .....	39
2.2.2. Liczba listów w określonych przedziałach wiekowych a liczba samobójstw w różnym wieku .....	41
2.2.3. Listy mężczyzn – listy kobiet a samobójstwa według płci .....	44

2.2.4. Listy pożegnalne a sposób popełnienia zamachu .....	45
2.2.5. Listy pożegnalne a stan cywilny autorów.....	46
2.2.6. Listy pożegnalne a wykształcenie.....	47
2.2.7. Wpływ alkoholu i innych środków na powstawanie listów pożegnalnych.....	48
2.2.8. Pozostałe czynniki zamieszczane w polskich danych statystycznych na temat samobójstw a pozostawianie listów pożegnalnych.....	48
2.2.9. Autorzy wielu listów .....	50
<b>3. List pożegnalny – wymiar materialny.....</b>	<b>51</b>
3.1. Transkrypcja tekstu zapisanego pismem ręcznym .....	51
3.1.1. Nośnik tekstu .....	52
3.1.2. Sytuacja pisania a jakość pisma i jego czytelność .....	54
3.1.3. Substancja graficzna pisma – porównanie między korpusami .....	56
3.2. Komunikatywne wartości pisma .....	57
3.2.1. Wyróżnienia w części zasadniczej tekstu .....	58
3.2.2. Wyróżnienia w ramie tekstu .....	60
3.2.3. Wyróżnienia graficzne jako cecha gatunkowa i idiolektalna... ..	61
<b>4. Opis poprawności pisownianej listów zgromadzonych w PKLP.....</b>	<b>63</b>
4.1. Znaczenie analizy poprawności pisownianej w językoznawstwie sądowym .....	63
4.2. Anotacja poprawności pisownianej w PKLP.....	67
4.2.1. Typy błędów .....	68
4.2.1.1. Wydzielanie jednostek tekstu.....	70
4.2.1.2. Hiperyzmy.....	71
4.2.1.3. Zapis nosowości.....	72
4.2.1.4. Zapis samogłosek ustnych.....	73
4.2.1.5. Zapis <i>j, ji</i> .....	75
4.2.1.6. Zapis miękkości (spółgłoski właściwe miękkie).....	76
4.2.1.7. Odchylenia w zapisie spółgłosek, upodobnień i uproszczeń grup spółgłoskowych .....	76
4.2.1.8. Udźwięcznianie lub ubezdźwięcznianie liter spółgłoskowych .....	77
4.2.1.9. Błędy graficzne (literówki) .....	78
4.2.1.10. Typowe błędy ortograficzne .....	80
4.2.1.11. Wielkie litery.....	81
4.3. Poprawność pisowniana w korpusie głównym i w subkorpusach... ..	84
<b>5. Gatunek tekstu a interpunkcja – na przykładzie listu pożegnalnego .....</b>	<b>87</b>
5.1. Wskazówki normatywne a zróżnicowanie stylistyczne i gatunkowe tekstów .....	87

5.2.	Interpunkcja w liście pożegnalnym. ....	88
5.2.1.	Znaki interpunkcyjne i ich frekwencja. ....	89
5.2.2.	Interpunkcja składniowa a interpunkcja prozodyczna w liście pożegnalnym. ....	93
5.2.3.	Interpunkcja emocjonalna. ....	98
5.2.4.	Interpunkcja w strukturze listu pożegnane – norma a praktyka. ....	103
5.3.	Interpunkcja w transkrypcji korpusowej. ....	104
5.4.	Porównanie interpunkcji: listy prawdziwe, listy symulowane, listy fałszywe. ....	105
<b>6.</b>	<b>List pożegnalny – uwarunkowania genologiczne. ....</b>	<b>109</b>
6.1.	List pożegnalny – granice gatunku. ....	109
6.1.2.	List pożegnalny w dyskursie presuicydalnym. ....	109
6.1.3.	List pożegnalny – sąsiedztwa w rzeczywistości gatunkowej. .	111
6.1.3.1.	Pisane w związku z samobójstwem. ....	111
6.1.3.2.	Pisane przed śmiercią. ....	113
6.2.	List pożegnalny w kontekście prawnym. ....	118
6.3.	Cechy definicyjne listu pożegnane. ....	120
6.4.	List pożegnalny – opis wzorca gatunkowego. ....	121
6.4.1.	Aspekt strukturalny. ....	122
6.4.1.1.	Akapit w strukturze listu pożegnane. ....	122
6.4.1.2.	Sytuacja pisania a nieciągłość tekstu. ....	124
6.4.1.3.	Wpływ topografii listu prywatnego na segmentację listu pożegnane. ....	125
6.4.1.4.	Rama listu pożegnane – część otwierająca. ....	129
6.4.1.4.1.	Koperta. ....	129
6.4.1.4.2.	Wers daty. ....	129
6.4.1.4.3.	Tytuł. ....	131
6.4.1.4.4.	Nagłówek. ....	131
6.4.1.5.	Rama listu pożegnane – część zamykająca. ....	131
6.4.1.5.1.	Formuła finalna. ....	132
6.4.1.5.2.	Podpis. ....	132
6.4.1.5.2.1.	Podpisy nieczytelne i uproszczone. ....	134
6.4.1.5.2.2.	Poprawność podpisów. ....	134
6.4.1.5.2.3.	Podpis a gatunek tekstu. ....	136
6.4.1.5.3.	Postscriptum. ....	136
6.4.1.6.	Wzorzec listu pożegnane: porównanie korpusu głównego i subkorpusów. ....	136
6.4.1.6.1.	Długość tekstu. ....	136
6.4.1.6.2.	Porównanie struktury tekstów. ....	138
6.5.	Aspekt pragmatyczny. ....	139
6.5.1.	Autor tekstu i podmiot tekstowy. ....	140
6.5.1.1.	Tekstowe ślady obecności autora. ....	141

6.5.1.1.1. Ja .....	142
6.5.1.1.2. My .....	143
6.5.1.1.3. Mój, nasz .....	144
6.5.2. Odbiorca listu .....	145
6.5.2.1. Do kogo pisany jest list pożegnalny? .....	146
6.5.2.2. Liczba odbiorców .....	147
6.5.2.3. Tekstowe ślady obecności odbiorcy .....	150
6.5.2.3.1. Ty .....	150
6.5.2.3.2. Wy .....	151
6.5.2.3.3. Twój, wasz .....	152
6.5.3. Językowe ślady relacji między nadawcą a odbiorcą w listach pożegnalnych .....	154
6.5.4. List pożegnalny – deiksa przestrzeni .....	159
6.5.5. List pożegnalny – deiksa czasu .....	160
6.5.6. Potencjał illokucyjny gatunku .....	163
6.6. List pożegnalny – aspekt poznawczy .....	164
6.6.1. Tematyka listów pożegnalnych na podstawie analizy słownictwa .....	164
6.6.1.1. Uczucia – miłość .....	168
6.6.1.2. Życie – aspekt fizyczny i społeczny .....	171
6.6.1.3. Rozum, pamięć i oceny intelektualne – motywacja działań .....	173
6.6.1.4. Oceny uczuciowe, intelektualne i moralne .....	176
6.6.1.5. Zachowania werbalne .....	182
6.6.1.6. Bohaterowie .....	185
6.6.1.7. Czas .....	187
6.6.1.8. Własność .....	188
6.6.1.9. Tematyka listów pożegnalnych – wnioski .....	191
6.6.2. Samobójstwo .....	192
6.6.2.1. Samobójstwo – tabu .....	194
6.7. Aspekt stylistyczny .....	195
6.7.1. Między tekstem mówionym a pisany .....	195
6.7.2. Potoczność .....	198
<b>7. Ślady idiolektów</b>	
<b>w listach pożegnalnych zgromadzonych</b>	
<b>w Polskim Korpusie Listów Pożegnalnych .....</b>	<b>201</b>
7.1. Co to jest idiolekt? .....	201
7.1.1. Czynniki wpływające na kształt idiolektu .....	202
7.1.2. Materiał do opisu idiolektu i zasady jego wykorzystania .....	202
7.2. Idiolekt a pochodzenie terytorialne .....	205
7.2.1. Wymowa .....	205
7.2.1.1. Odchylenia w zapisie liter samogłoskowych na przykładzie a pochylonego .....	205



7.2.2. Fleksja.....	207
7.2.3. Leksyka.....	209
7.2.4. Wnioski.....	210
7.3. Idiolekt a język familijny.....	211
7.4. Idiolekt a kompetencja językowa.....	214
7.4.1. Kompetencja w zakresie języka pisanego.....	215
7.4.1.1. Opanowanie substancji graficznej pisma – błędy graficzne, autokorekty, skreślenia.....	215
7.4.1.2. Autorska korekta segmentacji.....	220
7.4.1.3. Segmentacja realna a segmentacja idealna.....	223
7.4.1.4. Różnice między pisownią a wymową.....	224
7.4.1.5. Typowe błędy ortograficzne.....	227
7.4.1.6. Wielkie litery.....	228
7.4.1.7. Interpunkcja jako cecha idiolektalna.....	229
7.4.2. Kompetencja fleksyjna (reguły).....	230
7.4.3. Przyczyny dostrzeganych błędów.....	232
7.4.3.1. Błąd – nieświadomy czy celowy?.....	233
7.4.4. Kompetencja gatunkowa.....	234
7.5. Idiolekt a czynniki biologiczne.....	235
7.5.1. Wiek.....	235
7.5.2. Płeć.....	236
<b>8. Listy sfalszowane.....</b>	<b>241</b>
8.1. Potwierdzanie autentyczności tekstu.....	241
8.2. List sfalszowany – podwójne autorstwo.....	242
8.2.1. Płeć.....	242
8.2.2. Wiek, stan cywilny.....	243
8.2.3. Wykształcenie.....	243
8.2.4. Metoda popełnienia samobójstwa.....	244
8.3. Analiza listu sfalszowanego w świetle danych z korpusu listów prawdziwych.....	244
8.3.1. Zgodność tekstu z wzorcem gatunkowym.....	245
8.3.1.1. Długość tekstu.....	245
8.3.1.2. Sytuacja komunikacyjna.....	245
8.3.1.3. Cel illokucyjny.....	246
8.3.1.4. Deiksa czasu i przestrzeni.....	246
8.3.1.5. Tematyka listu.....	247
8.3.2. Zgodność tekstu z informacjami na temat nadawcy.....	248
8.3.2.1. Wiek i płeć.....	248
8.3.2.2. Wykształcenie i kompetencja językowa.....	249
8.4. Wnioski.....	249
<b>Zakończenie.....</b>	<b>251</b>
Spis rycin.....	259
Spis tabel.....	261

Spis wykresów.....	265
Bibliografia.....	267

## Podziękowania

Koncepcja badań nad listami pożegnalnymi zrodziła się w trakcie zajęć z analizy językowej dokumentu prowadzonych w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, dlatego też winna jestem szczególne podziękowania zarówno pracownikom Katedry, jak i studentom za ich zainteresowanie i inspirujące pytania. Od dwóch lat prowadzę także konwersatorium z językoznawstwa sądowego w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, które dzięki zaangażowaniu uczestników były dla mnie niejednokrotnie zachętą do pokonywania trudności badawczych. Osobne podziękowania kieruję do osób, które wzięły udział w przeprowadzanych przeze mnie eksperymentach umożliwiających zebranie materiału do subkorpusów listów symulowanych i sfalszowanych, a przede wszystkim do współpracujących ze mną w trakcie budowania Polskiego Korpusu Listów Pożegnalnych<sup>1</sup>: dra Macieja Piaseckiego i dra Michała Marcińczuka z Instytutu Informatyki Politechniki Wrocławskiej oraz anotatorek: Eweliny Moroń z Instytutu Filologii Polskiej i Magdaleny Plinty z Instytutu Filologii Germańskiej.

Bardzo dziękuję również Panu profesorowi Mirosławowi Bańce za recenzowanie mojej książki oraz wszystkie uwagi, które wpłynęły na ostateczny kształt pracy.

---

<sup>1</sup> Projekt badawczy finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków budżetowych na lata 2010–2012.



## Wstęp

Niniejsza książka nie ma w żadnym stopniu charakteru popularnonaukowego, ale jej czytelnikami mogą być zarówno językoznawcy, którzy niewiele wiedzą o listach pożegnalnych, jak i osoby zajmujące się kryminalistyką – im z kolei obce będą prawdopodobnie poruszane kwestie lingwistyczne. W pracy tej staram się uwzględnić obydwie grupy odbiorców. Wstępne informacje na temat listów pożegnalnych znajdują się zatem już w tym miejscu, a kolejne wyjaśnienia zostały umieszczone w dalszych rozdziałach lub też można będzie dotrzeć do nich dzięki dołączonej do pracy bibliografii. Natomiast systematycznie prowadzonej analizie językowej towarzyszą liczne przykłady i ryciny, co powinno ułatwić odbiór książki. Stosunkowo młodej dyscyplinie, jaką jest językoznawstwo sądowe (*forensic linguistics*), poświęciłam osobny rozdział, który pozwoli zorientować się w jej statusie w badaniach zagranicznych i polskich oraz rozpoznać ich zakres.

Zarówno samobójstwo, jak i powiązane z nim listy pożegnalne z dawien dawna otoczone są tabu. Nasza wiedza o listach pożegnalnych ogranicza się więc zazwyczaj do informacji prasowych na ten temat. Czytamy więc, że: *ktos zostawił list pożegnalny, nie znaleziono żadnego listu, policja nie ujawniła treści listu, czy też: z listu wynika, że...* Warto jednak wiedzieć, że tylko nieliczni samobójcy zostawiają listy pożegnalne, a ich liczba w stosunku do wszystkich osób odbierających sobie życie w poszczególnych krajach na całym świecie jest różna. Jakaś część listów prawdopodobnie nie zostaje nigdy ujawniona, gdyż ich zniszczenie pozwala czasem ukryć prawdziwą przyczynę samobójstwa. Z porównań między samobójcami, którzy zostawiają listy pożegnalne, a tymi, którzy ich nie zostawiają, wynika jednak, że te dwie grupy osób znacząco się od siebie nie różnią. Od wielu lat wiadomo też, że list pożegnalny nie daje nam informacji o przyczynach samobójstwa, gdyż w chwili pisania listu nadawca nie jest w stanie realnie ocenić czynników, które wyzwołyły jego decyzję. Znaleziony list pożegnalny nie może też być dowodem popełnienia samobójstwa. Materiał ten jest jednak poddawany analizie, gdy pojawiają się podejrzenia, że w samobójstwo mogły być zaangażowane osoby

trzecie. Jeżeli takich wątpliwości nie ma, ekspertyza listu pożegnalnego nie jest konieczna, gdyż samobójstwo nie jest w Polsce czynem karalnym<sup>2</sup>.

W trakcie czytania książki można będzie też zauważyć, że listy pożegnalne ze względu na swoją specyfikę nie są łatwym materiałem do analizy językowej. Przyczyną pojawiających się trudności jest raczej nietypowe dla tekstów pisanych uwikłanie listów pożegnalnych w sytuację, która nie tylko odbija się w powstającej wypowiedzi, lecz także musi być uwzględniana jako wiedza wspólna w czasie jej odbioru. Utrudnienia w analizie powoduje też szczególnie rodzaj materiału, jakim są listy pożegnalne – dokumenty osobiste zapisane w większości ręcznie, znacznie odbiegające pod względem poprawności od tekstów oficjalnych czy przeznaczonych do publikacji. Bardzo niewiele bowiem wiemy o kompetencji językowej przeciętnych użytkowników języka, którzy zakończyli już swoją edukację<sup>3</sup>. Natomiast analiza językowa tekstu w ramach językoznawstwa sądowego wymaga jak największej wiedzy o sposobach używania języka nie tylko przez tych, dla których język pisany jest narzędziem pracy, ale i tych, którzy chwytają za pióro jedynie incydentalnie, czasem jakby wbrew swoim umiejętnościom. Dlatego też istotne jest uwzględnianie zarówno normy preskryptywnej, jak i deskryptywnej, której wciąż w pełni nie znamy<sup>4</sup>.

Aby można było przeprowadzić wielostronną analizę listów pożegnalnych, ustalić ich cechy wspólne, które współtworzą wzorzec gatunkowy, a następnie pokazać indywidualne cechy języka autorów listów, zbudowany został Polski Korpus Listów Pożegnalnych, czyli elektronicznie utrwalony zbiór tekstów, które uzyskane zostały dzięki wsparciu Prokuratury Krajowej w Polsce. Materiałem porównawczym dla zbioru listów prawdziwych miał być, początkowo zebrany w ramach eksperymentu badawczego, korpus listów symulowanych<sup>5</sup>, które towarzyszą badaniom nad listami pożegnalnymi od czasu pracy Edwina S. Shneidmana i Normana L. Farberowa<sup>6</sup>. Jednak ze względu na cel badań, czyli poszukiwanie wskaźników autentyczności tekstu, zdecydowałam się na przygotowanie kolejnego subkorpusu, w którym zgromadzone zostały listy sfalszowane, zebrane również eksperymentalnie. Tym razem jednak głównym zadaniem postawionym przed ankietowanymi było napisanie listu pożegnalnego w imieniu wskazanej osoby, co pozwoliło

---

<sup>2</sup> A. Wąsek, *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982, s. 16.

<sup>3</sup> Por. A. Skudrzyk, *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice 2005, s. 58–66.

<sup>4</sup> McMEnamin, analizując konkretny fragment tekstu, bierze pod uwagę: normę, jej zróżnicowanie (w polskiej normatywistyce będzie to norma wzorcowa i użytkowa) oraz odstępstwa od normy (niewielką ich część odnotowują słowniki poprawnościowe z adnotacją: niepoprawne). Por. G. McMEnamin, *Forensic Linguistics: Advances in Forensic Stylistics*, Boca Raton–New York–Washington 2002, s. 117.

<sup>5</sup> List symulowany pisany jest tak, jakby nadawca miał rzeczywiście popełnić samobójstwo.

<sup>6</sup> E.S. Shneidman, N.L. Farberow, *Clues to Suicide*, New York 1957.

pokazać, w jaki sposób badani zmierzali się z fałszowaniem tekstu. Celem postępowania badawczego prowadzonego na materiale listów pożegnalnych było wyłonienie z analizowanego materiału środków językowych, które pozwolą potwierdzać autentyczność tej grupy tekstów oraz wskazywać cechy idiolektalne autorów czy też ich identyfikację grupową ze względu na wiek, płeć, pochodzenie i kompetencję językową.

Ostatecznie polskie listy pożegnalne pokazałam w książce na tle danych statystycznych, co pozwoliło też zobaczyć zgromadzony materiał w perspektywie informacji o listach badanych na świecie. We wstępnym etapie analizy uwzględniony został wymiar materialny tekstów, ich poprawność pisowniowa i charakterystyczna interpunkcja. Następnie na podstawie materiałów korpusowych przygotowałam opis wzorca gatunkowego, który może stanowić wartościowe źródło odniesień w sytuacji potwierdzania autentyczności listów pożegnalnych. Są one bowiem zazwyczaj tekstami krótkimi, co często uniemożliwia odwoływanie się w ekspertyzie do typowych metod analizy stylometrycznej. Z kolei analiza materiału w kontekście cech osobniczych języka pokazuje, jak można wykorzystać doświadczenia z pracy nad listami zgromadzonymi w korpusie przy opisie cech idiolektalnych nadawców. Ostatnią część książki stanowi prezentacja zebranych w trakcie eksperymentu listów sfalszowanych na tle korpusu listów prawdziwych oraz analiza wybranego tekstu uwzględniająca wyniki przeprowadzonych badań.

Mam nadzieję, że przygotowana praca wpłynie na utrwalenie się przekonania, że listy pożegnalne są wartościowym materiałem dowodowym, który – jak wynika z doświadczeń w trakcie gromadzenia materiału – zazwyczaj ginie w czeluściach archiwów i tylko w momencie przeprowadzania nielicznych ekspertyz pismoznawczych jest należycie utrwalany. Chciałabym też, aby prowadzone badania przyczyniły się do rozwoju językoznawstwa sądowego w Polsce i dały biegłym skuteczne narzędzia do analizy językowej tekstu.





# 1. Językoznawstwo sądowe

## 1.1. Język a prawo

Na styku językoznawstwa i prawa dochodzi do spotkania dwóch różnych dyscyplin. Jedną z nich jest juryslingwistyka, a drugą językoznawstwo sądowe. Pierwsza z nich pozostanie z boku prowadzonych przeze mnie badań, ponieważ juryslingwistyka (inaczej – lingwistyka prawa, lingwistyka prawnicza) zajmuje się „badaniem języka prawa w różnych jego aspektach i przejawach, aby wydobyć środki i określić techniki służące poprawie jego jakości, np. dla celów przekładu, redagowania tekstów, terminologii, leksykografii językowej”<sup>7</sup>. Jeszcze inne określenie tej dyscypliny pojawia się w nazwie *Pracowni Legilingwistyki* działającej w ramach Instytutu Językoznawstwa, Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jej celem jest: pogłębianie wiedzy o języku prawa (*lingua legis*) i wiedzy w zakresie legilingwistyki porównawczej (w szczególności w kwestiach związanych z przekładem prawniczym i sądowym); rozwijanie współpracy między prawnikami a językoznawcami w zakresie językoznawstwa sądowego, a także porównawcze studia nad rzeczywistością prawną różnych obszarów językowych i jej wpływem na komunikację<sup>8</sup>.

Językoznawstwo sądowe (pol. językoznawstwo sądowe, językoznawstwo kryminalistyczne; ang. *forensic linguistics, language and law*; niem. *forensische linguistik, Recht und Sprache*; ros. *лингвокриминалистика*<sup>9</sup>) to

---

<sup>7</sup> J. Pieńkos, *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Warszawa 1999.

<sup>8</sup> <http://www.lingualegis.amu.edu.pl/> [dostęp: 5 marca 2011].

<sup>9</sup> Por. K. Kredens, *Korpusy językowe w językoznawstwie sądowym*, [w:] *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Łódź 2005, s. 270–279. Por. A. Feluś, *Z zagadnień językoznawstwa kryminalistycznego...*, dz. cyt.; J. Olsson, *Forensic Linguistics: An Introduction to Language and Law*, London–New York 2007; H. Kniffka, *Working in Language and Law: A German Perspective*, London 2007; *Texte zu Theorie und Praxis forensischer Linguistik*, Hrsg. H. Kniffka,

dyscyplina powstała w ramach językoznawstwa stosowanego, ponieważ jej głównym zadaniem jest wykorzystanie wiedzy językoznawczej do wykonywania prawa<sup>10</sup>. W pracy będą używała nazwy językoznawstwo sądowe, gdyż naturalnie uzupełnia ona ciąg: medycyna sądowa, psychologia sądowa, podobnie w języku angielskim – *forensic linguistics, forensic science, forensic medicine, forensic psychology*.

Chociaż, jak pisze Malcolm Coulthard, termin *forensic English* został użyty po raz pierwszy w 1949 roku w tytule książki Fredericka A. Philbricka (*Language and the Law: The Semantics of Forensic English*<sup>11</sup>), to za początek językoznawstwa sądowego uznaje się rok 1968, kiedy to opublikowany został artykuł Jana Svartvika na temat czterech zeznań Timothy'ego Evansa, które na tyle różniły się między sobą stylistycznie, że można było zakwestionować ich jednolite autorstwo, a tym samym podważyć oskarżenie Evansa o morderstwo<sup>12</sup>. Tak narodziło się językoznawstwo sądowe, którego gwałtowny rozwój przypada dopiero na lata osiemdziesiąte i dziewięćdziesiąte. Wtedy to powstały dwa stowarzyszenia: w 1991 – *International Association for Forensic Phonetics* (teraz – *International Association for Forensic Phonetics and Acoustics*) oraz w 1992 roku – IAFL, czyli – *International Association of Forensic Linguists*. W 1994 roku zaczęto natomiast wydawać czasopismo zatytułowane najpierw „Forensic Linguistics”, a od 2003 roku „The International Journal of Speech, Language and Law”.

Zakres badań językoznawstwa sądowego jest dosyć obszerny. John Olsson zalicza tutaj: ustalanie autorstwa, zagadnienia związane z protokolowaniem zeznań świadków, analizę dyskursu na sali sądowej (z uwzględnieniem: relacji między uczestnikami rozprawy, przemocy językowej, uprzedzeń, kultury argumentacji), tłumaczenie tekstów w trakcie rozpraw, prawo a język (np. prawa mniejszości językowych, problemy wynikające z niezrozumiałości języka urzędowego, prawnego i prawniczego, plagiaty), analizę zeznań świadków pod kątem ich wiarygodności, analizę języka mówionego pod kątem identyfikacji mówcy, ocenę autentyczności tekstów (np. listów pożegnalnych, listów z pogroźkami, żądań okupu)<sup>13</sup>. Krzysztof Kredens, przywołując węższe rozumienie językoznawstwa sądowego, wymienia podział na dwa główne obszary zainteresowań prezentowanej dyscypliny: ustalanie autorstwa wypowiedzi oraz ustalanie intencji mówiącego. Zwraca też uwagę na

---

Tübingen 1990; *Law and Language – Recht und Sprache*, eds. T. Lundmark, A. Wallow, Berlin 2006; М.А. Грачев, *Лингвокриминалистика*, Нижний Новгород 2009.

<sup>10</sup> K. Kredens, *Korpusy językowe w językoznawstwie sądowym...*, dz. cyt., s. 270.

<sup>11</sup> F.A. Philbrick, *Language and the Law: The Semantics of Forensic English*, New York 1949.

<sup>12</sup> M. Coulthard, A. Johnson, *An Introduction to Forensic Linguistics: Language in Evidence*, London–New York 2007, s. 39.

<sup>13</sup> J. Olsson, *Forensic Linguistics...*, dz. cyt., s. 4–5.

rozwój badań w odniesieniu do mówionej i pisanej odmiany języka<sup>14</sup>. Trzeba tu przywołać fonoskopię (rozwijającą się w ramach kryminalistyki, ale wykorzystującą wiedzę z zakresu językoznawstwa, m.in. fonetyki czy analizy dyskursu) oraz badania nad tekstami pisanymi – interpretacją i ustalaniem autorstwa (kryminalistyczna analiza językowa, *forensic stylistics*).

Poszukiwanie lingwistycznych metod potwierdzania autentyczności listów pożegnalnych sytuuje się więc w ramach językoznawstwa sądowego, wśród badań nad tekstami pisanymi.

Specyfika listów pożegnalnych sprawia, że w ich badaniu wykorzystuje się ustalenia zarówno dyscyplin językoznawczych (m.in. psycholingwistyki, socjolingwistyki, dialektologii, analizy dyskursu, glottodydaktyki, językoznawstwa kwantytatywnego czy komputerowego), jak i innych dziedzin (np. kryminalistyki, suicydologii, tanatologii czy psychiatrii).

W Polsce nie ma tradycji prowadzenia analizy językowej, która byłaby niezależna od ekspertyzy pismoznawczej, co Antoni Feluś uzasadnia słowami: „Zatem względy teoretyczne, wynikające bądź to z samej istoty dokumentu w sensie kryminalistycznym, bądź też z charakteru tworzywa graficzno-językowego, jak również względy praktyczne, mające za sobą przeszło wiekową tradycję, analizę językową chcą widzieć jako integralny składnik ekspertyzy pismoznawczej”<sup>15</sup>. Prawdopodobnie jednak przyczyną traktowania analizy językowej jedynie jako części ekspertyzy pismoznawczej jest stosunkowo mała popularność przywołanego zakresu badań w ramach językoznawstwa stosowanego oraz brak możliwości kształcenia w tej dziedzinie w ramach studiów polonistycznych czy językoznawczych, a tym samym tylko nieliczne przykłady skutecznego zastosowania metod lingwistycznych np. w ustalaniu autorstwa tekstów. Należy do nich z pewnością uznanie winy Sylwestra A. na podstawie analizy przeprowadzonej przez biegłego językoznawcę, który wykorzystał listy z żądaniem okupu, nagrania rozmów oraz zapisy przesłuchań<sup>16</sup>. Ostatecznie wydaje się, że analiza językowa rzeczywiście zajmuje trwałe miejsce w ramach ekspertyzy pismoznawczej, ale jej równoczesny niezależny rozwój przyczyniłby się do wypracowania jeszcze skuteczniejszych narzędzi badawczych, a także docenienia perspektywy językoznawczej w badaniach dokumentów.

---

<sup>14</sup> K. Kredens, *Korpusy językowe w językoznawstwie sądowym...*, dz. cyt., s. 270.

<sup>15</sup> A. Feluś, *Z zagadnień językoznawstwa kryminalistycznego...*, dz. cyt., s. 117.

<sup>16</sup> Por. K. Kredens, *Korpusy językowe w językoznawstwie sądowym...*, dz. cyt., s. 274–275; K. Kredens, G. Góralewska-Łach, *Language as Sole Incriminating Evidence: The Augustynek Case*, „Forensic Linguistics” 1998, 5(2), s. 193–202.

## 1.2. Językoznawstwo sądowe – metody badań

### 1.2.1. Metody ilościowe

#### 1.2.1.1. Stylometria i metody statystyczne

Jako że jednym z podstawowych zadań językoznawstwa sądowego jest ustalanie autorstwa, dyscyplinę tę niemal automatycznie wiążemy ze stylometrią – metodą „charakteryzowania stylu pisarza, utworu, grupy utworów na podstawie danych statystycznych”<sup>17</sup>, której założenia opracował Wincenty Lutosławski, a następnie wykorzystał do ustalenia chronologii dialogów Platona (wśród znaczników stylu badał m.in. częstość występowania określonych grup słownictwa, proporcje użycia części mowy, szyk zdania, długość zdania)<sup>18</sup>.

Przedstawione przez Jadwigę Sambor<sup>19</sup> zasady związane z ustalaniem autorstwa przy użyciu właściwych stylometrii metod statystycznych warto skonfrontować z analizą tekstu w ramach językoznawstwa sądowego, która ma nieco inny charakter i przeprowadzana jest na materiale innym niż literacki:

1) *Właściwy wybór badanych cech stylu autora.*

Analizy porównawcze w językoznawstwie sądowym powinny być przeprowadzane w ramach jednego gatunku tekstu lub jednego stylu, co ułatwia wykluczenie cech wypowiedzi, które uzależnione są od czynników ponadindywidualnych.

2) *Uwzględnianie cech stylu o stałych częstościach w tekstach z różnych okresów.*

Materiał porównawczy musi pochodzić mniej więcej z tego samego okresu co analizowany tekst, dlatego też mimo że długość zdania podlega zmianom w ciągu życia autora, to jednorodny czasowo i stylistycznie materiał pozwala z powodzeniem stosować metodę Yula<sup>20</sup>, jeśli tylko udaje się zmierzyć długość zdania. Materiał zgromadzony w korpusie nie umożliwia np. potraktowania długości zdania jako cechy wszystkich tekstów, ponieważ w bardzo wielu listach poze-gnalnych interpunkcja jest zaburzona (czasami ma charakter prozodyczny, a nie składniowy) lub znaki przestankowe w ogóle nie zostały uwzględnione przez nadawcę.

---

<sup>17</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław–Warszawa–Kraków 1995, s. 523.

<sup>18</sup> Por. T. Mróz, *Wincenty Lutosławski – polskie badania nad Platonem*, Zielona Góra 2003, s. 64–87.

<sup>19</sup> J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972, s. 81–84.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 113–115.

3) *Cechy nieświadomiane przez autora jako podstawa porównania w analizie.*

Potwierdzenie autorstwa tekstu to jedno z głównych zadań językoznawstwa sądowego, więc cechy tekstu pozostające poza świadomością fałszerza najskuteczniej wskazują autentyczność dokumentu. *Subkorpus Listów Sfałszowanych* w ramach *Polskiego Korpusu Listów Pożegnalnych* ma pokazać, na jakich zjawiskach językowych koncentrowała się świadomość piszących w trakcie fałszowania tekstu.

4) *Im większa długość tekstu, tym większa siła argumentów statystycznych.*

Niestety, dokumenty poddawane analizie językowej nie należą do tekstów długich. Badacze interesują się więc szczególnie ograniczeniami we wnioskowaniu przy badaniu krótkich tekstów. John Olsson sprawdził na przykład, jak zmienia się stopień prawdopodobieństwa wyników badań ilościowych przeprowadzonych na różnej długości próbkach tekstów pochodzących z tych samych dokumentów dwóch autorów (Jane Austen i Anthony Trollope). Dla 400 wyrazów było to prawdopodobieństwo 0,23; dla 590 wyrazów – 0,83; a dla 1000 – 0,97<sup>21</sup>. Listy pożegnalne także należą do tekstów krótkich, wobec których metody ilościowe mogą być zawodne; najkrótsze listy prawdziwe zgromadzone w Polskim Korpusie Listów Pożegnalnych są bowiem jednowyrazowe, chociaż najdłuższe (bardzo rzadkie) obejmują nawet 890 wyrazów.

Najważniejsze wyniki pokazujące dane ilościowe zostały sprawdzone pod względem istotności różnic. Zastosowany test istotności na różnicę dwóch frakcji<sup>22</sup> służy do badania populacji o liczności większej niż pięćdziesiąt. Warunek ten jest spełniony w odniesieniu zarówno do liczby listów w PKLP (614), jak i SLF (117) oraz dla liczby tokenów<sup>23</sup> w PKLP (69 152) i liczby tokenów w SLF (9924). Różnice istotne stanowią wyniki u > 1,96 lub u < -1,96 (poziom ufności 95%). Zostały one za każdym razem wyróżnione wytłuszczeniem.

5) *Statystyka nie jest metodą samowystarczalną w ustalaniu autorstwa.*

---

<sup>21</sup> J. Olsson, *Forensic Linguistics...*, dz. cyt., s. 63–66.

<sup>22</sup> Babatunde A. Ogunnaike, *Random Phenomena: Fundamentals of Probability and Statistics for Engineers*, Boca Raton–London–New York 2010, s. 606–608.

<sup>23</sup> „W tekście oprócz form wyrazowych występują: liczby, określenia daty i czasu, adresy internetowe, skróty, akronimy, różnego rodzaju symbole (np. numery dokumentów) [...]. Dlatego mówimy o tokenach – najmniejszych niepodzielnych jednostkach tekstu oraz wyróżniamy proces tokenizacji”. Por. M. Piasecki, *Cele i zadania lingwistyki informacyjnej*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, red. P. Stelmaszczyk, Kraków 2008, s. 9.

Ze względu na ograniczenia związane z wykorzystaniem metod statystycznych w językoznawstwie sądowym najczęściej łączone są metody ilościowe i jakościowe. Taką też zasadę przyjął w niniejszej pracy. Chociaż badania listów pożegnalnych na materiale korpusowym nie ograniczają się do pojedynczych listów, to korpusy specjalistyczne – w tym korpus listów pożegnalnych – należą do korpusów niewielkich (listy prawdziwe – 69 152 tokeny, listy symulowane – 6286 tokenów, listy sfalszowane – 9924 tokeny).

### 1.2.1.2. Lingwistyka korpusowa

Lingwistyka korpusowa, u której źródeł leży zainteresowanie użyciem języka, niesie ze sobą perspektywę umożliwiającą interpretację śladu językowego ze względu na częstość wykorzystania różnych form językowych „w zależności od **typu dyskursu, stylu czy indywidualnych preferencji** użytkownika języka”<sup>24</sup>. Korpusy językowe ujawniają więc zwyczaj językowy (bez ograniczeń normatywnych), co nie pociąga za sobą selekcji materiału językowego i decyduje o jego reprezentatywności. Zastosowanie nowych technologii w lingwistyce korpusowej dzięki formatowi elektronicznemu danych, anotacji korpusów i wykorzystaniu narzędzi korpusowych<sup>25</sup> pozwala też czerpać z ogromnego zasobu autentycznych danych językowych i przetwarzać je na potrzeby konkretnych analiz.

Obiektywność danych korpusowych i ich dostępność są też istotnym walorem w trakcie przedstawiania materiału dowodowego w sądzie, gdzie wykorzystywane są np. konkordancje dla wyrazu, który pojawił się w inkryminującej czy spronnej wypowiedzi<sup>26</sup>.

### Typy korpusów

Różne typy istniejących korpusów pełnią odmienne funkcje w analizach językowych w językoznawstwie sądowym. Aby uzyskać jak największy zasób informacji o użyciach języka w danym czasie, wykorzystuje się korpus referencyjny, którym obecnie dla polszczyzny jest Narodowy Korpus Języka Polskiego (NKJP)<sup>27</sup>. Dzięki wyszukiwarce PELCRA dla NKJP możemy np. sprawdzić liczbę wystąpień danego wyrazu w zasobach całego korpusu,

---

<sup>24</sup> B. Lewandowska-Tomaszczyk, *Powstanie i rozwój językoznawstwa korpusowego*, [w:] *Podstawy językoznawstwa korpusowego...*, dz. cyt., s. 11.

<sup>25</sup> M. Świdziński, M. Rudolf, *Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2006, z. 62, s. 31–43.

<sup>26</sup> Por. analizę wyrazu *przekręt* na podstawie korpusu PELCRA – K. Kredens, *Korpusy językowe w językoznawstwie sądowym...*, dz. cyt., s. 272–274.

<sup>27</sup> *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. A. Przepiórkowski i in., Warszawa 2012.

a także w poszczególnych rejestrach języka, przejrzeć listę konkordancji dla analizowanego słowa, a także wyłonić kolokacje dla różnych części mowy<sup>28</sup>. Korpus referencyjny pozwala ocenić, w jakim stopniu powszechne są zjawiska językowe dostrzeżone w badanym tekście, i zweryfikować hipotezy postawione w czasie analizy<sup>29</sup> oraz daje możliwość weryfikacji znaczenia wyrazu<sup>30</sup> czy wskazania jego możliwych konotacji. Oczywiście, chęć dotarcia do jeszcze większych i bardziej zróżnicowanych zasobów językowych skłania do przeglądania wyszukiwarek internetowych<sup>31</sup>, które pozwalają np. ustalić powtarzające się lub unikatowe ciągi wyrazów dla danego języka<sup>32</sup>.

Inne funkcje spełniają w językoznawstwie korpusy specjalistyczne, które stanowią „próbę odwzorowania języka używanego przez określoną grupę ludzi w określonych sytuacjach”<sup>33</sup>. Właśnie do korpusów specjalistycznych należą: Polski Korpus Listów Pożegnalnych<sup>34</sup>, Digital Archive of Letters in Flanders<sup>35</sup> czy korpusy esemesów<sup>36</sup>. Natomiast do doraźnie tworzonych narzędzi należą minikorpusy tworzone na potrzeby konkretnych analiz. Pozwalają one na porównanie dwóch zbiorów tekstów w celu ustalenia lub potwierdzenia autorstwa jednego z nich<sup>37</sup>.

---

<sup>28</sup> Tamże, s. 253–270.

<sup>29</sup> M. Coulthard, *On the Use of Corpora in the Analysis of Forensic Texts*, „Forensic Linguistics: The International Journal of Speech, Language and Law” 1994, 1, s. 27–43.

<sup>30</sup> Dzięki zasobom NKJP można było potwierdzić, że wyraz *podpis* jest używany w polszczyźnie nie tylko w znaczeniu podpisu oficjalnego, ale także nieoficjalnego. Por. M. Zaśko-Zielińska, *Czy podpis nieoficjalny jest podpisem?*, „Poradnik Językowy” 2013, nr 3, s. 84–89.

<sup>31</sup> Por. np. S. Blackwell, *Why Forensic Linguistics needs Corpus Linguistics*, „Comparative Legilinguistics. International Journal for Legal Communication” 2009, 1, s. 10; J. Cotterill, *How to use corpus linguistics in forensic linguistics*, [w:] *The Routledge Handbook of Corpus Linguistics*, eds. A. O’Keefe, M. McCarthy, London 2010, s. 584–586; K. Kredens, M. Coulthard, *Corpus Linguistics in Authorship Identification*, [w:] *The Oxford Handbook of Language and Law*, eds. P.M. Tiersma, L.M. Solan, Oxford 2012, s. 513–516; M. Podhajecka, *Kilka uwag o wykorzystaniu zasobów internetowych do analiz korpusowych języka*, „Język Polski” 2006, t. 86, nr 5, s. 338–347.

<sup>32</sup> M. Coulthard, *Author, Identification, Idiolect, and Language Uniqueness*, „Applied Linguistics” 2004, 4, s. 441.

<sup>33</sup> J. Waliński, *Typologia korpusów oraz warsztat informatyczny lingwistyki korpusowej*, [w:] *Podstawy językoznawstwa korpusowego...*, dz. cyt., s. 29.

<sup>34</sup> Por. np. „Vienna Corpus of Suicide Notes” – B. Eisenvort i in., *Suizidologie: Abschiedsbriefe und ihre Themen*, „Nervenarzt” 2007, 78, s. 672–678; J.J. Shapero, *The language of suicide notes*, <http://etheses.bham.ac.uk/1525/1/Shapero11PhD.pdf> [dostęp: 10 lutego 2012].

<sup>35</sup> <http://ctb.kantl.be/project/dalf/>.

<sup>36</sup> K. Kredens, M. Coulthard, *Corpus Linguistics in Authorship Identification...*, dz. cyt., s. 512.

<sup>37</sup> Por. K. Kredens, G. Góralewska-Łach, *Language as Sole Incriminating Evidence...*, dz. cyt., s. 193–202.



### 1.2.2. Metody jakościowe

Ze względu na ograniczenia w użyciu metod ilościowych w stosunku do krótkich tekstów, specyfikę badań suicydologicznych<sup>38</sup> oraz cel pracy – analiza listów pożegnalnych wymaga zastosowania również metod jakościowych, w których istotne jest uwzględnienie szerokiego kontekstu wypowiedzi oraz wyników analiz pojedynczych przypadków.

Listy pożegnalne związane z sytuacją suicydalną są materiałem badawczym dla wielu dyscyplin, wśród których znajdują się: suicydologia, tanatologia, psychologia, psychiatria, kryminalistyka, filozofia, teologia, antropologia pisma czy językoznawstwo sądowe. Ta wielość perspektyw wynika ze złożoności przedmiotu badań i wymaga przed przystąpieniem do pracy badawczej zapoznania się z wynikami prac prowadzonych w ramach innych dyscyplin, a następnie ich wykorzystywania.

Aby zbadać fragment złożonej rzeczywistości, do której należą listy pożegnalne, konieczne było np. rozpoznanie polskiej sytuacji kulturowej i społecznej związanej z samobójstwami i listami pożegnalnymi<sup>39</sup>. Pozwoliło to na spojrzenie na list pożegnalny zarówno z perspektywy praktyk komunikacyjnych, jak i personalnego zróżnicowania dyskursu<sup>40</sup>.

Kolejny etap jakościowego oglądu materiału związany był z próbą uchwycenia listów pożegnalnych w charakterystycznej dla nich sytuacji nadawczo-odbiorczej, czasie i miejscu tworzenia, co miało bezpośredni wpływ na kształt analizowanych tekstów, m.in. jakość pisma, topografię listów, interpunkcję czy ortografię.

Charakterystyczna dla metod jakościowych perspektywa jednostkowa widoczna jest w pracy najwyraźniej przede wszystkim w rozdziale poświęconym poszukiwaniom śladów idiolektu w listach pożegnalnych, ale ujawnia się też zawsze wtedy, gdy w tekstach dostrzegana jest wartość zjawisk rzadkich o dużej sile identyfikowania, co można stwierdzić właściwie dopiero na tle obszernego materiału korpusowego.

---

<sup>38</sup> Por. A.A. Leenaars, *The Quantitative and Qualitative in Suicidological Science: An Editorial*, „Archives of Suicide Research” 2002 (6), s. 1–3; tenże, *In Defense of the Idiographic Approach: Studies of Suicide Notes and Personal Documents*, „Archives of Suicide Research” 2002, 6, s. 19–30.

<sup>39</sup> Por. M. Zaśko-Zielińska, *Dlaczego ludzie piszą listy pożegnalne?*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna, antropologia kultury, humanistyka*, t. 12, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2008, s. 91–95; M. Zaśko-Zielińska, *Tabu w listach pożegnalnych samobójców*, [w:] *Tabu w oku szeroko otwartym*, red. nauk. N. Długosz, współpr. Z. Dimoski, Poznań 2012, s. 85–93; M. Zaśko-Zielińska, *Przemilczane – wypowiedziane: tabu w listach pożegnalnych samobójców*, „Rita Baum” 2010, nr 16, s. 32–34; M. Zaśko-Zielińska, *Traces of Religiosity in Polish Suicide Notes* (złożone do druku).

<sup>40</sup> T. van Dijk, *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Warszawa 2001, s. 26.



Uwzględnienie metod jakościowych daje więc gwarancję, że wnioski z badań korpusowych będą mogły być właściwie wykorzystane w analizie pojedynczego listu pożegnalnego, który jako dokument osobisty w kryminalistycznej analizie dokumentu ma się stać przede wszystkim źródłem wiedzy o nadawcy.

### **1.2.3. Polski Korpus Listów Pożegnalnych (PKLP)**

#### **1.2.3.1. Koncepcja korpusu<sup>41</sup>**

Koncepcja korpusu listów pożegnalnych zrodziła się w trakcie prowadzenia zajęć w Podyplomowym Studium Ekspertyzy Dokumentów w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Wrocławskiego. W 2008 roku dzięki wsparciu Prokuratury Krajowej udało się zebrać dużą liczbę listów pożegnalnych samobójców z prokuratur z całej Polski. W korpusie znalazły się listy, które towarzyszyły samobójstwom zakończonym śmiercią. Aby usprawnić korzystanie ze zgromadzonego materiału, zdecydowałam, że powinien on zostać utrwalony i uporządkowany w formie korpusu tekstów, co pozwoliło także zastosować metody statystyczne potrzebne do analiz dużych zbiorów danych. Przygotowanie korpusu stało się możliwe dzięki realizacji grantu badawczego „Listy pożegnalne samobójców – lingwistyczne metody ustalania autentyczności tekstu”<sup>42</sup>. Kolejne etapy pracy nad korpusem są przedstawiane w sukcesywnie przygotowywanych publikacjach, których spis można znaleźć na stronie internetowej projektu<sup>43</sup>.

PKLP jest specjalistycznym korpusem jednogatunkowym, który pozwala wykryć regularności właściwe poszczególnym konkretyzacjiom, a następnie opisać wzorzec maksymalny gatunku. Korpus gatunku stanowi też rodzaj materiału porównawczego, który pozwala oddzielić cechy gatunku tekstu (tutaj listu pożegnalnego) od cech idiolektalnych autora, a także porównać zgromadzony materiał z korpusem referencyjnym (np. Narodowym Korpusem Języka Polskiego czy słownikiem frekwencyjnym).

Dodatkowo zaletą korpusu specjalistycznego jest to, że daje on obraz języka, o którym niewiele wiemy, ponieważ istniejące korpusy ogólne nie zdejają sprawy z poziomu kompetencji językowej przeciętnego użytkownika języ-

---

<sup>41</sup> Zawarty w tym miejscu opis koncepcji korpusu powstał na podstawie wniosku o grant badawczy do MNiSW oraz artykułu – M. Zaśko-Zielińska, *Projekt korpusu specjalistycznego listów pożegnalnych*, [w:] *Znaczenie aktualnych metod badań dokumentów w dowodzeniu sądowym: materiały XIV Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 2010*, red. Z. Kegel i R. Cieśla, Wrocław 2012, s. 411–419.

<sup>42</sup> Projekt badawczy finansowany przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ze środków budżetowych na lata 2010–2012.

<sup>43</sup> <http://www.pcsn.uni.wroc.pl/>.

ka, a słowniki pokazują zazwyczaj język zgodny z normą językową. Zgodnie z klasyfikacją Tadeusza Piotrowskiego<sup>44</sup> PKLP jest korpusem:

- *jednojęzycznym* (wszystkie próbki pochodzą z języka polskiego, ewentualne przywołania elementów z innych języków stanowią cechę wypowiedzi nadawcy);
- *synchronicznym* (teksty z wąskiego przedziału czasowego 1999–2008);
- *zrównoważonym* (teksty dobrane w przemyślany sposób, by tworzyły reprezentatywną całość, PKLP jest korpusem jednogatunkowym);
- *jednej odmiany języka* (język pisany);
- *dużym* (zawiera możliwie dużo tekstów – przy założeniu, że listy poże-  
galne są materiałem stosunkowo rzadkim i trudnym do gromadzenia);
- *lokalnym* (utrzymywany na jednym komputerze).

Jako podstawę do anotacji korpusu wybrano system TEI (ang. *Text Encoding Initiative*), oparty na standardzie kodowania informacji SGML, który dysponuje m.in. znacznikami do kodowania listu prywatnego<sup>45</sup>. PKLP zawiera anotację struktury<sup>46</sup>, anotację błędów oraz anotację treści, w której ramach mieści się anotacja nazw własnych (wykorzystana także do anonimizacji danych) oraz anotacja pragmatyczna.

Wszystkie przykłady zaczerpnięte z korpusu przedstawione zostały w pracy z uwzględnieniem oryginalnej pisowni autorów.

### 1.2.3.2. Metadane

Każdy list opatrzony jest numerem oznaczającym autora i kolejnym numerem jego listu (np. 0001.1, gdzie pod numerem 0001 zakodowane są dane nadawcy, a 1 to numer jego listu). Dane o autorach obejmują: wiek, płeć, stan cywilny. W ramach informacji o liście zostały umieszczone dane: czy list został napisany ręcznie, czy też utrwalony w inny sposób (maszynopis, komputeropis, zapis w telefonie komórkowym); opis materiału, na którym został sporządzony (np. kalendarz, recepta); opis oznaczenia strony (np. numeracja stron, *verte*); wyróżnienia obejmujące cały tekst (np. zastosowanie kapitalików); wskazanie gatunków sąsiadujących, które wyraźnie nakładają się na konkretyzację tekstu (np. testament, oświadczenie); język – jeżeli autor w swoim liście wykorzystał elementy języka innego niż polski lub też dialektu czy gwary; lokalizacja prokuratury, z której list pochodzi.

---

<sup>44</sup> T. Piotrowski, *Językoznawstwo korpusowe: wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*, red. S. Gajda, Opole 2003, s. 147.

<sup>45</sup> TEI Markup Practices, [www.lib.virginia.edu/digital/reports/teiPractices/dlpsPractices\\_postkb.html](http://www.lib.virginia.edu/digital/reports/teiPractices/dlpsPractices_postkb.html) [dostęp: 13 kwietnia 2010].

<sup>46</sup> M. Marcińczuk, M. Zaśko-Zielińska, M. Piasecki, *Structure annotation in the Polish corpus of suicide notes*, [w:] *Text, Speech and Dialogue: 14th International Conference, TSD 2011, Pilsen, Czech Republic, September 1–5, 2011, Proceedings*, Series: Lecture Notes in Artificial Intelligence, 6839, eds. I. Habernal, V. Matoušek, Berlin–Heidelberg 2011, s. 419–426.

### 1.2.3.3. Struktura korpusu

Ze względu na to, że zarówno w ustalaniu autorstwa tekstu, jak i w potwierdzeniu jego autentyczności bardzo istotne funkcje pełnią odniesienia do materiału porównawczego, przy projektowaniu PKLP zaplanowałam również utworzenie subkorpusu, który by takie porównania umożliwił. Wiadomo jednak, że zebranie listów fałszywych nie jest zadaniem prostym, bo chociaż wiadomo, że takowe istnieją i badania w ramach językoznawstwa sądowego mają pomóc w ich wykrywaniu, to prace te są wciąż rzadkie. Ponadto w Polsce niezbyt często w ogóle poddaje się ekspertyzom pismoznawczym listy pożegnalne, więc zebranie dużej liczby listów fałszywych jest w tej chwili niemożliwe. Od wielu lat natomiast w ramach badań psychologicznych prowadzone są eksperymenty związane z tzw. listami symulowanymi. Ich celem jest obecnie przewidywanie prób samobójczych, ale początkowo chodziło przede wszystkim o poznanie procesu myślenia samobójcy. Ostatecznie stwierdzono jednak, że teksty te nie tyle odzwierciedlają ten proces, ile świadczą przede wszystkim o możliwościach naśladowania umysłu suicydalnego<sup>47</sup>. Z tego powodu można było uznać, że jest to dobry materiał do badań porównawczych w językoznawstwie sądowym. W odniesieniu do tego nurtu poszukiwań w ramach PKLP powstał *Subkorpus Listów Symulowanych*, dający pewien obraz powstawania tekstu nieautentycznego, gdyż listy symulowane są tworzone poza rzeczywistą sytuacją życiową. Istnieje natomiast duże prawdopodobieństwo, że prawdziwi są uczestnicy komunikacji, a także w pewnym stopniu odtwarzane relacje między nimi. W trakcie zbierania listów do *Subkorpusu Listów Symulowanych* uznałam jednak, że w procesie tworzenia takich tekstów nie ma najważniejszego dla sytuacji fałszowania elementu – celowego naśladowania języka innej osoby. Aby zebrać materiały pokazujące ten właśnie proces, utworzony został jeszcze jeden zbiór listów – *Subkorpus Listów Sfalszowanych*, a gromadzenie listów symulowanych zostało zakończone. Ostatecznie złożona z dwóch subkorpusów część PKLP stanowi 79 listów symulowanych i 117 sfalszowanych.

Podstawą pracy jest przede wszystkim materiał z Polskiego Korpusu Listów Pożegnalnych, który obejmuje listy prawdziwe (PKLP), ale w toku wszystkich rozważań na bieżąco prowadzone są porównania z *Subkorpusem Listów Symulowanych* (SLS) oraz *Subkorpusem Listów Sfalszowanych* (SLF). Aby odróżnić pochodzenie umieszczonych w pracy cytatów, fragmenty z PKLP jako podstawowy materiał badawczy czasami pozostają bez oznaczenia, natomiast cytaty z SLS i SLF są zawsze opisane.

---

<sup>47</sup> D.H. Barnes, F.W. Lawal-Solarin, D. Lester, *Letters from a Suicide*, „Death Studies” 2007, 31, s. 672.

### 1.2.3.3.1. Polski Korpus Listów Pożegnalnych – korpus listów prawdziwych

Jednogatunkowy korpus specjalistyczny polskich listów pożegnalnych powstał dzięki wsparciu Prokuratury Krajowej, co pozwoliło na uzyskanie listów pożegnalnych z prokuratur z obszaru całej Polski. Nadrzędnym celem w trakcie tworzenia korpusu było uzyskanie jak największej liczby tekstów, tak aby korpus był jak najbardziej reprezentatywny. W zbiorze znajdują się listy, które towarzyszyły skutecznym próbom samobójczym.

Ostatecznie korpus autentycznych listów pożegnalnych składa się z 614 listów z lat 1999–2008, co stanowi około 10% wszystkich odnalezionych w tym czasie w Polsce listów pożegnalnych. Zebrane autentyczne listy pożegnalne są w pełni opisane ze względu na czas powstania, miejsce, wiek, płeć nadawcy oraz sposób utrwalenia tekstu (np. pismo ręczne – 688, drukowane – 11, pisane ręcznie i drukowane – 4). Tylko nieliczne opatrzone są również informacją o stanie cywilnym autora. Zgromadzone teksty zostały napisane przez 382 autorów, a dzięki temu, że pochodzą od osób o zróżnicowanym wieku (najmłodszy autor miał 12 lat, a najstarszy 89), reprezentują wszystkie przedziały wiekowe (por. tab. 1).

Wiek autora listu	Liczba listów w korpusie	Listy w PKLP w stosunku do wszystkich z tego okresu	Liczba autorów
do 14 lat	5	0,81%	3
15–19	80	13,02%	43
20–24	60	9,77%	40
25–29	61	9,93%	37
30–34	54	8,79%	25
35–39	53	8,63%	35
40–44	36	5,86%	32
45–49	69	11,23%	42
50–54	60	9,58%	46
55–59	59	9,60%	32
60–64	31	5,04%	17
65–69	21	3,42%	12
70–74	8	1,30%	5
75–79	6	0,97%	6
80–84	7	1,14%	4
85 i więcej	4	0,65%	3

Tabela 1. Wiek autorów listów w PKLP w przedziałach pięcioletnich

W całym zbiorze PKLP listy mężczyzn stanowią 456 dokumentów (74,26% dokumentów napisanych przez 290 mężczyzn), a listy kobiet – 158 (27,73% dokumentów napisanych przez 92 kobiety), co daje wyniki zbliżone do proporcji dla pełnych polskich danych z badanego okresu (77,78% listów mężczyzn do 22,21% listów kobiet). Autorzy listów reprezentują mieszkańców całej Polski, co pokazuje mapa z zaznaczonymi prokuraturami, z których przekazano listy (ryc. 1).



Rycina 1. Lokalizacja prokuratur, z których pochodzą zgromadzone w PKLP listy pożegnalne

### 1.2.3.3.1.1. Wpływ liczby listów jednego nadawcy na sposób liczenia listów

Pełna informacja na temat liczby dokumentów w korpusie, aby przedstawiać dane w pełnym świetle, powinna zawierać również informacje o sposobie liczenia listów, chyba że zabieg ten nie nastęrcza żadnych kłopotów. W pracach nad PKLP liczenie listów nie było jednak łatwe, dlatego wymaga pewnych wyjaśnień. Mimo że w analizie listu pożegnalnego bardzo istotna

jest osoba nadawcy (taką perspektywę przyjmują też prokuratury, gdyż listy pożegnalne znajdują się w aktach poszczególnych osób), to w korpusie, który jest zbiorem tekstów, osoba (samobójca) przyporządkowana jest listowi, a nie odwrotnie. Liczyłam więc listy, a nie osoby, zwłaszcza że jeden nadawca mógł być autorem nawet kilku tekstów napisanych do różnych adresatów. Jednym z problemów był więc sposób liczenia listów pochodzących od tej samej osoby. Najbardziej oczywista była sytuacja, gdy jedna osoba zostawiła jeden list lub kilka listów osobno zaadresowanych, spisanych na odrębnych kartkach lub w różnych miejscach. Ze względu jednak na szczególne warunki związane z powstawaniem listu pożegnalnego samobójcy zdarza się tak, że listy, które mogłyby być fizycznie odrębne, zostają umieszczone na tym samym papierze, ale mają osobne formuły adresatywne, formuły finalne, czyli są zamknięte w charakterystyczną ramę listu. Również i te teksty traktowane są w korpusie jako osobne wypowiedzi. Oczywiście, jako jeden list traktowany jest tekst zaadresowany jednocześnie do kilku osób, w którym fragmenty skierowane do różnych adresatów przeplatają się wzajemnie, a wypowiedź ma jedną formułę adresatywną, jedno zakończenie i jeden podpis.

Jeżeli poprzestaniemy na wyróżnieniu jedynie powyższych typów, to podziałowi temu wymykają się teksty, które nie spełniają ściśle powyższych warunków (np. nie mają formuły finalnej czy podpisu, ale mają formułę adresatywną, więc stanowią osobny wydzielony akapit), choć nie reprezentują też typowego przykładu listu do zbiorowego odbiorcy. Tego typu zaadresowane akapity pojawiają się np. w listach, których oddzielnie zaadresowane akapity nie są przemieszane z treścią listu przeznaczoną dla zbiorowego odbiorcy, lub w ramach tekstów, które nie są listami, ale przyjmują raczej formę fragmentu dziennika czy luźnych zapisków.

Sytuacja ta jest najbardziej nietypowa i łączy się z pewnością z problemem spójności międzyakapitowej w listach pożegnalnych, która często jest w tym typie tekstu wyraźnie osłabiona. Jej przekroczeniem jest wyraźne wprowadzenie kolejnego adresata. Ponadto podobieństwo między serią listów pisanych przez jednego nadawcę do różnych osób a serią listów – akapitów pisanych przez jednego nadawcę do różnych osób jest większe niż między tymi ostatnimi a listami do zbiorowego odbiorcy. Warto więc wyróżnić jako osobny typ – tekst z osobnymi akapitami skierowanymi do różnych odbiorców, który nie tylko jest przykładem listu uwarunkowanego sytuacją powstawania tekstu (podłoże, czas), ale może również czasami nasuwać wątpliwości co do jednolitego autorstwa. Osłabiona spójność tekstu, który ma charakter nieciągły, może być bowiem zachętą do fałszerstwa, np. dopisania fragmentu do autentycznego listu. Reasumując, w PKLP 614 listów pochodzi od 382 nadawców, w tym 112 autorów napisało więcej niż jeden list:

- 270 razy jedna osoba jest autorem jednego listu;
- 63 razy jedna osoba jest autorem dwóch listów;
- 23 razy jedna osoba jest autorem trzech listów;

- 11 razy jedna osoba jest autorem czterech listów;
- 9 razy jedna osoba jest autorem pięciu listów;
- 2 razy jedna osoba jest autorem sześciu listów;
- 1 raz jedna osoba jest autorem siedmiu listów;
- 1 raz jedna osoba jest autorem ośmiu listów;
- 2 razy jedna osoba jest autorem dziewięciu listów.

Średnio jeden nadawca napisał więc 1,6 listu. Przy czym nawet jeśli list ma jednego adresata, to w jego treści mogą się znajdować prośby o przekazanie informacji lub poleceń innym osobom skierowane nawet do dwudziestu dwóch. Dane o liczbie tekstów zostawianych przez jednego samobójcę nie są zbyt często podawane, ale np. z artykułu poświęconego listom zebranych w Meksyku dowiadujemy się, że w badanej grupie tekstów autorzy zostawiali od jednego do trzynastu listów, a jedna osoba napisała średnio 2,13 listu<sup>48</sup>. Z relacji z badań nad listami indyjskimi wynika natomiast, że uwzględnione zostały tam tylko cztery wielkości liczbowe, które pokazują liczbę zostawianych listów (1 – 76%, 2 – 12%, 3 – 6%, > 4 – 4%); nie wiadomo więc, jaka była maksymalna liczba tekstów napisanych przez jedną osobę<sup>49</sup>.

### 1.2.3.3.2. Subkorpus Listów Symulowanych

Eksperyment ze zbieraniem listów symulowanych pierwszy raz został przeprowadzony przez Shneidmana i Farberowa, a opisany w 1957 roku w pracy *Clues to Suicide*<sup>50</sup>. W trakcie badania zestawiono 33 pary listów, w których za każdym razem listowi prawdziwemu towarzyszył symulowany<sup>51</sup>. Aby badana grupa była jednorodna, wszystkie listy pochodziły od mężczyzn, którzy byli katolikami, białej rasy, rodzimymi użytkownikami języka i mieli od 25 do 59 lat, a w parach nadawcy odpowiadali sobie wiekiem i wykonywali podobny zawód. W instrukcji pojawiła się prośba o napisanie listu własnymi słowami, tak jakby badany miał odebrać sobie życie, oraz dwa pytania: jaką metodę zastosowałbyś do odebrania sobie życia oraz do kogo zaadresowałbyś swój list<sup>52</sup>.

*Subkorpus Listów Symulowanych* przygotowany w ramach prac nad polskimi listami pożegnalnymi zawiera 79 tekstów uzyskanych dzięki prośbie

<sup>48</sup> A.-M. Chávez-Hernández i in., *Suicide notes in Mexico: What do they tell us?*, „Suicide and Life-Threatening Behavior” 2006, 36(6), s. 711.

<sup>49</sup> S. Girdhar i in., *Suicide notes in India: What do they tell us?*, „Archive of Suicide Research” 2004, 8(2), s. 182.

<sup>50</sup> E.S. Shneidman, N.L. Farberow, *Clues to Suicide...*, dz. cyt.

<sup>51</sup> Aneks do pracy Shneidmana i Farberowa zawiera zestawione w pary listy prawdziwe i symulowane bez informacji o tym, który z tekstów jest autentyczny. Czytelnik po przyswojeniu wiedzy zawartej w książce może sam spróbować ocenić autentyczność listów, a następnie sprawdzić swoje wybory w kluczu. Por. E.S. Shneidman, N.L. Farberow, *Clues to Suicide...*, dz. cyt., s. 200–215.

<sup>52</sup> Tamże, s. 197–214.



sformułowanej tak samo jak w eksperymencie Shneidmana i Farberowa. Nie prosiłam jednak o niepotrzebną mi informację na temat metody planowanego samobójstwa ani informację o adresacie, gdyż to mogłoby zobligować autora do umieszczenia nagłówka w liście, a potem także wpłynąć na jego treść. Dane o autorach zawierają informacje o: wieku, płci, stanie cywilnym i miejscowości, w której ankietowany mieszka (por. tab. 2, tab. 3).

Wiek autora listu	Liczba listów w korpusie
15–19	4
20–24	27
25–29	14
30–34	10
35–39	13
40–44	7
45–49	3

Tabela 2. Wiek autorów listów zgromadzonych w SLS

Płeć autorów listów symulowanych	Liczba osób
kobiety	55
mężczyźni	24

Tabela 3. Płeć autorów listów zgromadzonych w SLS

### 1.2.3.3.3. Subkorpus Listów Sfałszowanych

Jedną z części PKLP jest subkorpus zawierający sfałszowane listy pożegnalne. Ze względu na to, że zbiór ten ma służyć potwierdzeniu autorstwa tekstu, sposób zbierania listów musiał być inny niż w wypadku tych, które są uzyskiwane dla celów psychologicznych. Autentyczne zdarzenie, w czasie którego powstaje list fałszywy, wiąże się z udziałem w tworzeniu tekstu osoby innej niż samobójca, który nie jest autorem listu, gdyż albo został zamordowany, a jego samobójstwo ma być tylko upozorowane, albo został do samobójstwa zmuszony. Naśladując taką właśnie autentyczną sytuację, w trakcie eksperymentu osoba ankietowana pisze więc list nie w swoim imieniu, ale w zastępstwie kogoś, kogo dane zostały wpisane do konkretnej ankiety. Aby dobrać najbardziej reprezentatywne dane do eksperymentu, trzeba było zgromadzić możliwie pełne informacje zarówno na temat osób popełniających w Polsce samobójstwa, jak i osób zostawiających listy pożegnalne. Proces ten



uwzględniał nie tylko dostępne dane statystyczne na temat autorów listów pożegnalnych i samobójców, ale także wyniki badań naukowych na ten temat. Zagadnieniu temu poświęcony jest rozdział pt. *Listy pożegnalne na tle danych statystycznych dotyczących samobójstw popełnianych w Polsce – w latach 1999–2008*. W wyniku przeprowadzonej analizy wyłonione zostały czynniki, które najsilniej wpływają na kształt listu pożegnalnego (wiek, płeć, stan cywilny, wykształcenie, sposób popełnienia samobójstwa), a następnie na podstawie zgromadzonych przez mnie informacji statystycznych metodą losową zostały zgrupowane dane odpowiadające poszczególnym fikcyjnym osobom, za które respondenci pisali listy pożegnalne. Poniżej przedstawiam wiek i płeć osób, w których imieniu napisano listy (por. tab. 4, tab. 5).

Wiek osób, w których imieniu napisano listy	Liczba osób
do 14 lat	1
15–19	2
20–24	12
25–29	15
30–34	14
35–39	9
40–44	5
45–49	10
50–54	18
55–59	18
60–64	4
65–69	3
70–74	2
75–79	5
80–84	4

Tabela 4. Wiek osób, w których imieniu napisano listy zgromadzone w SLF

Płeć osób, w których imieniu napisano listy	Liczba osób
kobiety	33
mężczyźni	84

Tabela 5. Płeć osób, w których imieniu napisano listy zgromadzone w SLF

Do osób ankietowanych została skierowana prośba:

*Bardzo proszę o napisanie listu pożegnalnego samobójcy, o którym mamy następujące informacje:*

- a) wiek – .....
- b) płeć – .....
- c) stan cywilny – .....
- d) wykształcenie – .....
- e) metoda popełnienia samobójstwa – .....

Ostatecznie *Subkorpus Listów Sfałszowanych* zawiera 117 tekstów, które zostały wykorzystane jako materiał porównawczy obok tekstów z *Subkorpusu Listów Symulowanych*. W trakcie analizy wielokrotnie widać było wyraźnie, że listy sfałszowane są bliższe prawdziwym niż symulowane, co pokazują zamieszczone w pracy wykresy zestawiające dane na temat trzech korpusów.

#### **1.2.4. Etyka badań**

Etyka badań w trakcie prac nad listami pożegnalnymi dotyczyła kilku zagadnień związanych z szeroko pojętą rzetelnością badań naukowych, a należały do nich:

- dokumentacja i przygotowanie materiału w ramach prac nad Polskim Korpusem Listów Pożegnalnych<sup>53</sup>;
- ochrona danych osobowych nadawców dzięki anonimizacji wszystkich przywołanych w pracy cytatów, czyli usunięciu wszelkich informacji umożliwiających identyfikację osób, np. imiona, nazwiska, adresy, numery telefonów (pominięte fragmenty zaznaczono jako ----);
- respektowanie zasad prowadzenia badań społecznych przy gromadzeniu materiału metodą ankietową listów symulowanych i sfałszowanych (zapewnienie badanej osobie anonimowości wypowiedzi, informowanie o celu badania, zapewnienie pełnej dobrowolności uczestnictwa w badaniu, uwzględnianie prawa respondenta do odmowy udziału w badaniu lub rezygnacji z dalszego w nim uczestnictwa)<sup>54</sup>.

Przestrzeganie powszechnie obowiązującej zasady rzetelności powiązanej z etyką badań w ramach językoznawstwa sądowego ma szczególne znaczenie ze względu na prawdopodobieństwo wykorzystania uzyskanych wyników

---

<sup>53</sup> *Dobra praktyka naukowa*, oprac. M.W. Grabski, <http://kbn.icm.edu.pl/etyka/praktyka.html> [dostęp: 4 stycznia 2011].

<sup>54</sup> P. Dobrodziej, *Słownik badań marketingowych, rynkowych i społecznych*, <http://dobrebadania.pl/sloownik-badawczy.html> [dostęp: 4 stycznia 2011].

badań w ekspertyzach sądowych<sup>55</sup>. Praca ma bowiem na celu przeanalizowanie zgromadzonego w PKLP materiału m.in. pod kątem sprawdzenia możliwości wykorzystania lingwistycznej analizy dokumentu w ramach opinii biegłego<sup>56</sup>.

---

<sup>55</sup> Por. R. Shuy, *Ethical question in forensic linguistics: introduction to papers from a Linguistic Society of America Panel Presentation, San Francisco, California, 9 January 2009*, „Journal of Speech Language and Law” 2009, 16(2), s. 219–226.

<sup>56</sup> K. Kredens, *On the Status of Linguistics Evidence in Litigation*, [w:] *Język – Komunikacja – Informacja*, t. 1, red. P. Nowak i P. Nowakowski, Poznań 2006, s. 23–30.



## **2. Listy pożegnalne na tle danych statystycznych dotyczących samobójstw<sup>57</sup> popełnianych w Polsce w latach 1999–2008**

### **2.1. Samobójcy piszący listy pożegnalne i samobójcy niezostawiający listów**

Listy pożegnalne są stosunkowo rzadkim śladem pozostawianym tylko przez niektórych samobójców. Rory O'Connor i Noel Sheehy podają, że od 15 do 30% osób pozostawia pisany ślad swego czynu<sup>58</sup>, Antoon A. Leenaars wymienia zbliżony zakres – od 12% do 36%<sup>59</sup>. Ze względu na znaczącą różnicę między liczbą popełnianych samobójstw a liczbą pozostawianych listów pojawia się pytanie, w jakim stopniu przydatne może być analizowanie listów pożegnalnych. Autorzy prac poświęconych tej problematyce zastanawiają się najczęściej, czy rezultaty badań nad listami mogą być reprezentatywne dla wszystkich samobójców. W tym celu porównują dane o samobójcach, którzy napisali listy, z informacjami o osobach, które targnęły się na swoje życie, ale nie pozostawiły żadnych zapisków. W artykule opublikowanym w 2009 roku w czasopiśmie „Suicide and Life-Threatening Behavior” Valerie J. Callanan i Mark S. Davis zestawili wyniki badań na ten temat zamieszczone w trzynastu pracach pochodzących z lat 1957–2006<sup>60</sup>, aby następnie w ich świetle zaprezentować własne ustalenia skupione w dwóch tabelarycznych charak-

---

<sup>57</sup> Dane statystyczne na temat zamachów samobójczych rejestrowane są przez Komendę Główną Policji oraz Główny Urząd Statystyczny.

<sup>58</sup> R. O'Connor, N. Sheehy, *Zrozumieć samobójcę*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Gdańsk 2002, s. 100.

<sup>59</sup> A.A. Leenaars, *Suicide notes in the courtroom*, „Journal of Clinical Forensic Medicine” 1999, 6, s. 39.

<sup>60</sup> V.J. Callanan, M.S. Davis, *A Comparison of Suicide Note Writers with Suicide Who Did Not Leave Notes*, „Suicide and Life-Threatening Behavior” 2009, 39(5), s. 560–561. Por. pozostałe prace, w których analizowany problem był głównym zagadnieniem: N. Heim, D. Lester, *Do suicides who write notes differ from those who do not? A study of suicides in West Berlin*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 1990, 82, s. 372–373; H. Kuwabara i in., *Differences in characteristics between suicide victims who left notes or not*, „Journal of Affective Disorders” 2006, 94, s. 145–149.

terystykach piszących listy (*suicide note writers*) i niezostawiających listów (*nonwriters*). Pierwszy z opisów zawiera dane demograficzne: płeć, rasa, wiek, stan cywilny, warunki życia (z kim mieszkał samobójca), zatrudnienie; drugi – uwzględnia następujące zestawy danych: stan psychiczny i fizyczny, stan emocjonalny przed śmiercią, zdarzenia przyspieszające decyzję o samobójstwie, opieka medyczna, poprzednie próby samobójcze, długotrwałe problemy, sposób samobójstwa, wpływ alkoholu i narkotyków<sup>61</sup>. Po analizie wszystkich zmiennych Callanan i Davis stwierdzili, że porównywane grupy osób są bardzo podobne, a jedynymi statystycznie istotnymi cechami, które wyróżniają piszących listy, są: stosunkowo częste samotne życie (nie tylko bez rodziny, ale także bez innych, nawet niespokrewnionych osób) oraz poprzedzające skuteczny zamach groźby samobójcze. Pierwszy z wyróżników utożsamiany jest z odczuwaniem potrzeby komunikowania na piśmie informacji, których nie da się w inny sposób przekazać nieobecnym, drugi – mniej oczywisty dla autorów – ma wskazywać, że pisanie listu pożegnalnego w pewnym stopniu zastępuje poprzedzające samobójstwo ustne groźby popełnienia tego czynu<sup>62</sup>. Konkluzją tych szeroko zakrojonych badań jest uznanie, że listy pożegnalne są wartościowym źródłem badań, a także – co ma szczególne znaczenie dla prowadzonych przeze mnie analiz – wszelkie informacje zawarte w listach są reprezentatywne również dla osób, które nie pozostawiły żadnych zapisków<sup>63</sup>. W odniesieniu do powyższych wniosków można uznać, że brakujące informacje o nadawcach polskich listów pożegnalnych mogą być częściowo uzupełnione na podstawie danych dotyczących polskich samobójców i tym samym stanowić tło przydatne w szczegółowych analizach danych korpusowych. Dzięki temu będzie można również sprawdzić, które z wymienianych w kontekście popełniania samobójstwa czynników mają wpływ na kształt językowy tekstu.

## 2.2. Polskie dane statystyczne na temat samobójstw

Polskie dane na temat samobójstw zbierane są według formularza *Stp-10 Zgłoszenie zamachu samobójczego*<sup>64</sup>, który obejmuje informacje na temat: daty urodzenia, daty zamachu, godziny popełnienia zamachu, klasy miejscowości (wieś, miasto według liczby mieszkańców), miejsca zamachu, sposobu

---

<sup>61</sup> Poszczególne odwołania do polskich danych można znaleźć w dalszej części tego rozdziału.

<sup>62</sup> V.J. Callanan, M.S. Davis, *A Comparison of Suicide Note Writers...*, dz. cyt., s. 566–567.

<sup>63</sup> Tamże, s. 557.

<sup>64</sup> [http://www.nettax.pl/serwis/imgpub/dukgp/2003/14/74\\_7.pdf](http://www.nettax.pl/serwis/imgpub/dukgp/2003/14/74_7.pdf) [dostęp: 9 lutego 2012].

popęśnienia, powodu zamachu, źródła ustalenia powodu zamachu, udzielenia pomocy lekarskiej po zamachu, liczby usiłowań samobójstwa w przeszłości, płci, stanu cywilnego, stanu rodzinnego, wykształcenia, pracy lub nauki, źródła utrzymania, zakłócenia stanu świadomości w chwili zamachu, stanu psychicznego sprawcy, postępowań toczących się wobec sprawcy. Wśród rubryk formularza nie ma jednak miejsca na pojawiające się w statystykach Callanan i Davisa dane na temat warunków życia (*living arrangements*), które współtworzą demograficzny profil autorów listów i według autorów stanowią kluczowy czynnik decydujący o pozostawianiu listu pożegnalnego (tu: sam; ze współmałżonkiem lub partnerem; z rodzicami lub z kimś innym z rodziny; z innymi, ale nie rodziną<sup>65</sup>). W pewnym zakresie informacje te można wyciągnąć z odpowiedzi na pytanie o *stan cywilny czy stan rodzinny samobójcy (wpisać liczbę dzieci; gdy bezdzietny(a), wpisać „o”)*. W druku nie ma też pytania o wcześniejsze groźby samobójcze, a historia samobójcy ogranicza się do odnotowania liczby wcześniejszych prób samobójczych.

Zebrane na podstawie formularza informacje przekazywane są do Policyjnego Systemu Statystyki Przeszłości „Temida”. Jednak nie wszystkie z nich umieszczane są wśród publikowanych na stronie internetowej<sup>66</sup> danych statystycznych. Być może część rubryk pozostaje niewypełniona lub pewne dane są udostępniane tylko na wyraźną prośbę. Warto również zauważyć, że gdyby list pożegnalny miał być obligatoryjnie poddany ekspertyzie pismoznawczej, to tego typu dowody rzeczowe byłyby z pewnością zbierane staranniej. Niestety, w polskich warunkach ekspertyza nie tylko nie jest obowiązkowa, ale także dochodzi do niej bardzo rzadko. Brunon Hołyst pisze, że w Zakładzie Kryminalistyki UŁ w 1970 roku nie poddano analizie żadnego listu, mimo że znaleziono 9, a w 1974 na 16 ujawnionych tylko 4 poddano badaniom<sup>67</sup>. Podobną uwagę znajdujemy w pracy L. Bednarskiego, który podczas przeglądania 100 akt związanych z samobójstwami odnotował 12 listów pożegnalnych, a spośród nich tylko jeden został poddany ekspertyzie<sup>68</sup>.

### 2.2.1. Liczba listów a liczba samobójstw

Wśród informacji na temat samobójstw zamieszczanych w *Roczniku statystycznym GUS-u* czy na stronie internetowej Komendy Głównej Policji nie ma danych na temat listów pożegnalnych. Można je jednak uzyskać z Policyjnego Systemu Statystyki Przeszłości „Temida” po złożeniu stosownej

---

<sup>65</sup> Por. Table 2. Demographic Profile of Suicide Note Writers and Nonwriters, [w:] V.J. Callanan, M.S. Davis, *A Comparison of Suicide Note Writers...*, dz. cyt., s. 563.

<sup>66</sup> <http://statystyka.policja.pl/portal/st/>.

<sup>67</sup> B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983, s. 177.

<sup>68</sup> L. Bednarski, *Listy pożegnalne samobójców*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 4, red. L. Bogunia, Wrocław 1999, s. 298.

prośby<sup>69</sup>. Zestawienie to zawiera informacje o listach pożegnalnych pozostawionych w Polsce w latach 1999–2008 (uwzględnia płeć i wiek piszących). Podstawą danych statystycznych są wpisy w formularzu *Zgłoszenia zamachu samobójczego*, gdzie informacja o liście pożegnalnym zawarta jest w pytaniu o źródło ustalenia powodu zamachu (obok: *zeznania rodziny, zeznania innych osób, inne lub brak danych*). Jednocześnie badacze zauważają, że uwzględniane w statystykach liczby pokazują tylko te dokumenty, które zostały odnalezione, ponieważ „należy przypuszczać, że tego rodzaju pisma często są ukrywane bądź usuwane przez krewnych lub inne osoby obawiające się kompromitacji”<sup>70</sup>. W zgromadzonych materiałach znalazłam dwie prośby nadawców o ukrycie listów przed policją: „*Przeczytałeś list to go spal nikomu nie pokazuj. Policji masz pokazać tylko tę kartkę co napisałem gdzie jestem*”; „*Będzie z Tobą rozmawiać policja, powiedz im wszystko, ale list pokaż tylko wtedy, gdy będziesz musiał*”. Wielokrotnie natomiast piszący wskazują wyraźnie adresata i proszą, aby nikt inny listu nie czytał, np.: „*Nie dawaj tych kartek nikomu czytać, ja to pisałem tylko dla Ciebie*”, „*Zostawię ten list do niej niech nikt go nie czyta*”, „*Napisałem tylko dla niego*”, „*Oddasz ten list ---- i nie czytaj*”, „*Przekażcie ten list..., który napisałam tylko dla niego*”. Ponadto na kopertach dopiski: „...do rąk własnych”.

Rok	Liczba samobójstw ogółem	Liczba listów ogółem	Liczba listów do liczby samobójstw (%)
1999	5182	1190	22,96
2000	5621	644	11,45
2001	5712	646	11,30
2002	5928	708	11,94
2003	5467	644	11,77
2004	5893	679	11,52
2005	4658	582	12,49
2006	5152	565	10,96
2007	4658	487	10,45
2008	5237	621	11,85

Tabela 6. Liczba odnalezionych listów pożegnalnych w stosunku do liczby samobójstw (Polska 1999–2008). Dane z Policyjnego Systemu Statystyki Przestępczości „Temida”

<sup>69</sup> Wszystkie informacje na temat listów pożegnalnych odnalezionych w Polsce w latach 1999–2008 uzyskałam na podstawie art. 13 ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (DzU nr 112, poz. 1198 z późn. zm.) w odpowiedzi na pismo z 9 stycznia 2009 r. do Komendy Głównej Policji.

<sup>70</sup> Tamże, s. 174. Por. też: M. Jarosz, *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004, s. 37.



Na podstawie danych Komendy Głównej Policji wiadomo, że w latach 1999–2008 odnaleziono 6766 listów na 53 508 samobójstw<sup>71</sup>, co daje średnio 12,66% listów w stosunku do wszystkich popełnionych w Polsce samobójstw (por. tab. 6).

Ze względu na to, że liczba zostawianych listów pożegnalnych na świecie jest najprawdopodobniej stała dla poszczególnych obszarów kulturowych<sup>72</sup> (co w zasadzie potwierdza powyższa tabela z polskimi danymi), interesujące jest jedyne odstępstwo od wyrównanej stałej liczby listów, które stanowią dane z 1999 roku. Trudno stwierdzić, czy dziesięcioprocentowa różnica w stosunku do pozostałych danych jest rzeczywista, czy też wynika tylko ze sposobu zbierania danych, np. uznawania za listy pożegnalne dokumentów, które w rzeczywistości nimi nie są.

### **2.2.2. Liczba listów w określonych przedziałach wiekowych a liczba samobójstw w różnym wieku**

Ze zbiorczych badań Callanan i Davisa<sup>73</sup> wiadomo, że odniesienie do wieku nie daje jednoznacznej odpowiedzi, czy ma on wpływ na decyzję o napisaniu listu pożegnalnego. Z niektórych badań wynika, że starość sprzyja skłonności do pozostawiania listów<sup>74</sup>, a z innych, że młodszy samobójcy częściej komunikują się na piśmie przed popełnieniem samobójstwa<sup>75</sup>.

Największą trudnością w analizie zależności między wiekiem a listami pożegnalnymi jest problem porównywania przedziałów wiekowych. Dotyczy to zarówno zestawiania polskich i obcych, jak i dawnych i współczesnych, np. Leenaars (sam wykorzystał podział: 18–25, 25–55, 55 i więcej) przypomina, że niektórzy badacze do grupy młodych samobójców zaliczyli wszystkich do 42. roku życia, chociaż ten wiek zazwyczaj uznawany jest za średni. Uzyskane polskie dane statystyczne na temat liczby pozostawionych listów pożegnalnych uporządkowane są w okresach pięcioletnich, co ułatwia grupowanie danych w odpowiednie przedziały wiekowe (por. tab. 7).

---

<sup>71</sup> Wzięłam pod uwagę ogólną liczbę samobójstw, a nie tylko zakończonych zgonem, ponieważ nie wiem, czy liczba listów uwzględnia tylko te, które napisane zostały w czasie samobójstw skutecznych, czy też wszystkich.

<sup>72</sup> Por. T. Shioiri i in., *Incidence of note-leaving remains constant despite increasing suicide rates*, „Psychiatry and Clinical Neuroscience” 2005, 59, s. 226–228; R. Tewksbury, G. Suresh, R.M. Holmes, *Factors Related to Suicide via Firearms and Hanging and Leaving of Suicide Notes*, „International Journal of Men’s Health” 2010, Spring, 9(1), s. 42.

<sup>73</sup> V.J. Callanan, M.S. Davis, *A Comparison of Suicide Note Writers...*, dz. cyt., s. 563.

<sup>74</sup> Por. N. Heim, D. Lester, *Do suicides who write notes...*, dz. cyt., s. 372.

<sup>75</sup> Por. A. Capstick, *Recognition of Emotional Disturbance and the Prevention of Suicide*, „British Medical Journal” 1960, April, 16, s. 1180.

	1999	2000	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008
<b>0–14</b>	16	12	15	11	8	9	10	6	6	9
<b>15–19</b>	120	51	59	64	48	55	49	45	48	51
<b>20–24</b>	110	64	54	66	59	78	56	37	48	42
<b>25–29</b>	66	60	46	52	53	57	44	59	49	46
<b>30–34</b>	104	46	42	51	56	43	43	33	34	59
<b>35–39</b>	128	67	46	50	51	48	43	42	39	47
<b>40–44</b>	168	79	70	91	65	66	49	57	43	52
<b>45–49</b>	176	80	104	95	77	99	76	56	56	49
<b>50–54</b>	96	63	83	88	101	77	68	74	41	76
<b>55–59</b>	42	35	36	47	39	50	49	54	43	68
<b>60–64</b>	60	23	29	35	22	13	31	27	24	39
<b>65–69</b>	42	16	26	30	27	16	27	26	23	18
<b>70–74</b>	24	22	16	12	9	19	15	24	9	18
<b>75–79</b>	18	11	8	7	12	10	13	15	11	19
<b>80–84</b>	12	7	6	5	6	5	5	4	5	20
<b>85 i więcej</b>	2	7	3	2	9	4	5	5	7	5
<b>wiek nieustalony</b>	6	1	3	2	2	2	1	1	1	3

Tabela 7. Liczba listów w poszczególnych przedziałach wiekowych (Polska 1999–2008). Na podstawie danych Komendy Głównej Policji

Natomiast wadą polskich statystyk samobójstw jest przede wszystkim wybór uwzględnianych przedziałów wiekowych: nie są one bowiem jednorodne, a jeden przedział wiekowy obejmuje czasami różne okresy życia, np. 51–70 (dorosłość, starość). Do 2001 roku zarówno GUS, jak i Komenda Główna Policji wyróżniały sześć grup wiekowych (14 lat i mniej; 15–19; 20–29; 30–49; 50–69; 70 lat więcej<sup>76</sup>), natomiast od 2002 roku dane policyjne uporządkowane są w okresach pięcioletnich, co jest zgodne ze sposobem prezentowania danych na temat listów pożegnalnych w stosunku do samobójstw. Od 2002 roku wydzielana jest także grupa samobójców o nieustalonym wieku<sup>77</sup>. Niestety, wykorzystywanie różnych przedziałów wiekowych dla liczby popełnionych samobójstw i liczby pozostawionych listów nie pozwala na systematyczne porównania, co pokazuje poniższa tabela (por. tab. 8).

Aby móc porównać wyniki badań Callanan i Davisa na wpływ wieku na pozostawianie listów pożegnalnych z polskimi danymi, wybrałam więc lata, dla których dysponuję pełnymi danymi o wieku samobójców w wybranych

<sup>76</sup> Por. Główny Urząd Statystyczny, *Rocznik Statystyczny*, Warszawa 2009.

<sup>77</sup> W latach 2002–2008 było to 256 osób, czyli 0,67% wszystkich, którzy odebrali sobie życie.

przedziałach wiekowych. Również i w tym wypadku nie można uznać wieku za czynnik wpływający na liczbę napisanych listów (por. tab. 9).

	1999 (%)	2000 (%)	2001 (%)	2002 (%)	2003 (%)	2004 (%)	2005 (%)	2006 (%)	2007 (%)	2008 (%)
0–14	29,62	15,6	15,95	19,3	15,4	28,1	31,25	12,0	13,0	17,3
15–19	–	–	–	16,1	13,8	21,4	23,4	13,0	14,0	14,5
20–24	–	–	–	13,0	12,5	18,8	16,1	7,6	10,5	9,0
25–29	–	–	–	11,3	12,2	11,6	12,3	13,1	11,8	10,5
30–34	–	–	–	12,7	14,3	9,9	13,3	8,3	9,5	15,1
35–39	–	–	–	10,3	11,4	10,6	13,1	10,5	10,5	10,5
40–44	–	–	–	12,8	10,8	10,8	11,1	12,4	10,8	8,6
45–49	–	–	–	12,4	10,3	13,1	12,0	8,8	10,5	6,5
50–54	–	–	–	12,8	15,56	10,8	11,4	12,5	8,1	7,5
55–59	–	–	–	12,6	10,4	11,1	11,3	12,2	11,0	18,2
60–64	–	–	–	11,5	7,8	4,4	11,3	11,3	10,0	13,8
65–69	–	–	–	10,2	10,9	6,6	12,6	12,8	12,4	7,2
70–74	–	–	–	5,6	5,2	8,8	8,1	14,2	5,8	10,4
75–79	–	–	–	6,5	10,5	7,8	11,6	11,4	10,0	16,6
80–84	–	–	–	8,8	10,7	7,5	7,1	4,4	7,3	35,7
85 i więcej	–	–	–	3,1	17,3	10,0	14,28	13,8	13,5	9,6

Tabela 8. Porównanie liczby zostawionych listów do liczby popełnionych samobójstw (Polska)

	Callanan i Davis (1997–2006)			Dane polskie (2002–2008)		
	NW (231)	NNW (390)	$\chi^2$ 2.001 (3 df)	NW (4286)	NNW (33674)	$\chi^2$ 23,024
do 25	36 (15,6%)	64 (16%)		805 (18,78%)	5531 (16,42%)	
25–44	70 (30,3%)	137 (35%)		1422 (33,17%)	11326 (33,63%)	
45–64	78 (33,8%)	119 (31%)		1602 (37,37%)	12477 (37,05%)	
65 i więcej	47 (20,3%)	70 (18%)		445 (10,38%)	4099 (12,17%)	
wiek nieustalony	–	–		12 (0,27%)	244 (0,72%)	

Tabela 9. Wpływ wieku na pozostawianie listów pożegnalnych

### 2.2.3. Listy mężczyzn – listy kobiet a samobójstwa według płci

Nie ma jednoznacznych potwierdzeń, że płeć ma wpływ na pozostawianie listów pożegnalnych. Chociaż płeć była analizowana jako zmienna we wszystkich porównaniach między osobami, które zostawiły listy, i tymi, które nie pisały listów – niestety, wyniki nie wykazały żadnych różnic: raz to kobiety<sup>78</sup> częściej zostawiały zapiski przed popełnieniem samobójstwa, a raz mężczyźni<sup>79</sup>. W całym zbiorze polskich listów z analizowanego okresu (5263 – listy mężczyzn, 1503 – listy kobiet, razem – 6766) listy mężczyzn stanowią 77,78%, a listy kobiet – 22,21%, a stosunek samobójstw mężczyzn i kobiet w tym samym czasie wynosi – 80,98% : 19,0% (por. tab. 10).

Rok	Liczba samobójstw mężczyzn	Liczba listów mężczyzn	Liczba listów mężczyzn do liczby samobójstw mężczyzn (%)	Liczba samobójstw kobiet	Liczba listów kobiet	Liczba listów kobiet do liczby samobójstw kobiet (%)
1999	4292	980	22,83	890	210	23,59
2000	4520	505	11,17	1101	139	12,62
2001	4677	498	10,64	1035	148	14,29
2002	4776	560	11,72	1152	148	12,84
2003	4428	522	11,78	1039	122	11,74
2004	4799	504	10,52	1094	175	15,99
2005	3730	439	11,74	928	143	15,40
2006	4174	438	10,49	978	127	12,98
2007	3730	366	9,81	928	121	13,03
2008	4207	451	10,72	1030	170	16,50

Tabela 10. Liczba odnalezionych listów pożegnalnych kobiet i mężczyzn w stosunku do liczby samobójstw (Polska, 1999–2008). Dane na podstawie statystyk Komendy Głównej Policji

Porównanie liczby polskich listów mężczyzn i kobiet z lat 1999–2008 wskazuje więc, że to kobiety częściej były autorkami listów pożegnalnych: średnio 14,89% listów kobiet w stosunku do liczby samobójstw kobiet do 12,14% listów mężczyzn w stosunku do liczby samobójstw mężczyzn. Po-

<sup>78</sup> Por. S.L. Cohen, J.E. Fiedler, *Content Analysis of multiple messages in suicide notes*, „Suicide and Life-Threatening Behavior” 1974, 4, s. 75–95; N. Heim, D. Lester, *Do suicides who write notes...*, dz. cyt., s. 372–373.

<sup>79</sup> Por. S. Girdhar i in., *Suicide notes in India...*, dz. cyt., s. 181.

dobny wniosek można wyciągnąć z porównania polskich danych na temat kobiet i mężczyzn, którzy nie pozostawili listów, oraz tych, którzy je napisali (por. tab. 11).

	Callanan i Davis (1997–2006)			Dane polskie (2002–2008)		
	NW (231)	NNW (390)	$\chi^2$ 1,685 (1df)	NW (4286)	NNW (33 674)	$\chi^2$ 59,789
<b>Mężczyźni</b>	172 (74,5%)	308 (79%)		3280 (76,52%)	27 430 (81,45%)	
<b>Kobiety</b>	59 (25,5%)	82 (21%)		1006 (23,47%)	6244 (18,54%)	

Tabela 11. Wpływ płci na zostawianie listów pożegnalnych

#### 2.2.4. Listy pożegnalne a sposób popełnienia zamachu

Chociaż Callanan i Davis nie wymieniają ostatecznie metody popełnienia samobójstwa jako czynnika decydującego o pozostawieniu listu, to przypominają, że w badaniach ich poprzedników wśród metod samobójstwa decydujących o pozostawieniu listu wymieniano: zażycie trucizny, postrzelenie, zatrucie gazem, powieszenie oraz samookaleczenie<sup>80</sup>. Analizowano również wpływ sposobu popełnienia samobójstwa na treść listów pożegnalnych<sup>81</sup>. Niestety, nie dysponujemy analogicznymi polskimi danymi, które pokazywałyby zależność między listami pożegnalnymi a sposobem odebrania sobie życia. Wiadomo jednak, że w Polsce od lat czterdziestych samobójstwa najczęściej popełniane są przez powieszenie<sup>82</sup>, tak było też w interesujących mnie latach 1999–2008 (1999 – 78,57%; 2000 – 77,45%; 2001 – 77,95%; 2002 – 76,3%; 2003 – 75,2%; 2004 – 74,49%; 2005 – 75,04%; 2006 – 73,7%; 2007 – 71,8%; 2008 – 72,5%). Drugą przyczyną było rzucenie się

<sup>80</sup> Por. Table 1. Previous Studies Comparing Suicide Note Writers (NW) with Suicide Who Did Not Leave Notes (NNW), [w:] V.J. Callanan, M.S. Davis, *A Comparison of Suicide Note Writers...*, dz. cyt., s. 560–561.

<sup>81</sup> Por. D. Lester, *Differences in content of suicide notes by age and method*, „Perceptual and Motor Skills”, 1998, 87(2), s. 5300; D. Lester, M. Linn, *The content of suicide notes written by those using different methods for suicide*, „Perceptual and Motor Skills” 1998, Oct, 87(2), s. 722.

<sup>82</sup> „Do okresu II wojny światowej zdecydowanie najliczniejszą grupę wśród samobójstw stanowiły otrucia i postrzały” – F. Bolechała i in., *Samobójstwa kobiet i mężczyzn w materiale krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej – analiza porównawcza*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2003, nr 4, s. 301–313.

z wysokości (1999 – 6,8%; 2000 – 7,11%; 2001 – 6,1%; 2002 – 7,1%; 2003 – 7,75%; 2004 – 7,75%; 2005 – 7,11%; 2006 – 7,10%; 2007 – 7,36%; 2008 – 6,89%). Pozostałe przyczyny uporządkowane według częstości to<sup>83</sup>: inny sposób<sup>84</sup>, zażycie środków nasennych, inne samookaleczenie, uszkodzenie układu krwionośnego, utopienie, rzucenie się pod pojazd, zastrzelenie, zażycie trucizny, otrucie gazem<sup>85</sup>.

## 2.2.5. Listy pożegnalne a stan cywilny autorów

Wśród czynników uznawanych za decydujące o pozostawieniu listu czasami wymieniano stan cywilny (np. wdowieństwo; stan cywilny inny niż wdowieństwo; oraz stan cywilny inny niż bycie singlem<sup>86</sup>; bycie rozwiedzionym<sup>87</sup>), ale działa się to raczej rzadko, być może dlatego, że istotniejszy jest tutaj wpływ wspólnego mieszkania z kimś lub samotnego życia w okresie bezpośrednio poprzedzającym samobójstwo niż nazwanie związków, w jakich pozostają ludzie. Polskie statystyki policyjne wymieniają sześć grup samobójców podzielonych ze względu na stan cywilny (podają według częstości samobójstw): żonaty, zamężna; kawaler, panna; wdowiec, wdowa; rozwiedziony, rozwiedziona; konkubinat; separacja. Jednak około 400 osób w statystykach z uwzględnianego okresu ma nieustalony stan cywilny.

Według Marii Jarosz wpływ na popełnienie samobójstwa ma nie tyle stan wolny czy małżeński, ile raczej nagła zmiana stanu cywilnego, która wiąże się z „nagłym osamotnieniem powodującym poczucie izolacji i społecznego nieprzystosowania”<sup>88</sup>.

Dlatego prawdopodobnie wśród badań na temat wpływu sytuacji rodzinnej na występowanie samobójstw często zwraca się uwagę na wskaźnik

---

<sup>83</sup> Dla porównania w 2004 r. w Stanach Zjednoczonych 51,5% samobójców odebrało sobie życie przez zastrzelenie się; 22,9% łącznie – powieszenie, uduszenie, zatrucie gazem; 17,9% – otrucie – <http://www.suicide.org/suicide-statistics.html> [dostęp: 31 stycznia 2011].

<sup>84</sup> „Inny sposób” obejmuje „samobójstwa kombinowane oraz rzadkie metody, takie jak na przykład samopodpalenie czy porażenie prądem” – F. Bolechała i in., *Samobójstwa kobiet i mężczyzn...*, dz. cyt.

<sup>85</sup> Na temat wpływu gazu na kształt listu pożegnalnego pisał W. Wójcik: „Warto zwrócić uwagę, że chociaż gaz zatrawał organizm dziewczyny, jednak pismo jej nie zawiera wyraźnych zmian cech w stosunku do pisma sprzed popełnienia samobójstwa. Występuje tylko stopniowe obniżanie się klasy sprawności pisania. Następują etapami deformacje oraz destrukcje niektórych form graficznych i właściwości językowych aż do zaniku zdolności pisania”. W. Wójcik, *Listy pożegnalne samobójców*, „Problemy Kryminalistyki” 1963, nr 46, s. 788.

<sup>86</sup> V.J. Callanan, M.S. Davis, *A Comparison of Suicide Note Writers...*, dz. cyt., s. 560–561.

<sup>87</sup> P.W.C. Wong, A.W.M. Yeung, W.S.C. Chan, *Suicide Notes in Hong Kong in 2000*, „Death Studies” 2009, 33, s. 378.

<sup>88</sup> M. Jarosz, *Samobójstwa*, Warszawa 1997, s. 127.

rozwodów, który – jak pisze Włodzimierz A. Brodniak, relacjonując badania na ten temat – może skutkować: pojawianiem się depresji, wzrostem śmiertelności, spożycia alkoholu, problemów finansowych, poczucia wstydu winy i zranienia emocjonalnego<sup>89</sup>.

### 2.2.6. Listy pożegnalne a wykształcenie

Mimo że powiązane z wykształceniem umiejętności komunikacyjne samobójcy wydają się znaczące w sytuacji tworzenia listu pożegnalnego, to niezbyt często uznaje się za znaczący wpływ wykształcenia na pozostawianie listów pożegnalnych. W artykule *Suicide notes in Mexico*<sup>90</sup> autorzy zauważają, że w badanej przez nich grupie tekstów nadawcy gorzej wykształceni zostawiali listy rzadziej niż ci, którzy mieli lepsze wykształcenie, i prawdopodobnie dzięki temu byli bardziej komunikatywni, co jest zbieżne z wynikami badań zamieszczonych w opracowaniu na temat indyjskich listów pożegnalnych<sup>91</sup> oraz ustaleniami Erwina Stengela<sup>92</sup>.

Informacje na temat wykształcenia osób podejmujących zamachy samobójcze w polskich statystykach są bardzo skąpe. W ciągu ostatnich dziesięciu lat liczba osób z nieustalonym wykształceniem cały czas wzrastała: 1999 – 31,76%; 2000 – 37,16%; 2001 – 39,95%; 2002 – 44,02%; 2003 – 47%; 2004 – 51,19%; 2005 – 52,44%; 2006 – 55,37%; 2007 – 58,15%; 2008 – 60,6%. Poza tymi danymi statystyki uwzględniają pięć typów wykształcenia (podaję według powtarzającej się najczęściej częstości): podstawowe, zasadnicze zawodowe, średnie, niepełne podstawowe, wyższe, np. w 2008 roku wśród osób, które popełniły samobójstwo, 84 miały wykształcenie podstawowe niepełne, 804 – podstawowe, 735 – zasadnicze zawodowe, 348 – średnie, 92 – wyższe. Przeprowadzone analizy wpływu edukacji na częstość samobójstw pokazują, jak relacjonuje W.A. Brodniak, że działanie tego czynnika było zazwyczaj skorelowane ze współwystępowaniem innego, np. sekularyzacji, industrializacji, urbanizacji, dyskryminacji mniejszości narodowej, nawet przy wysokim poziomie wykształcenia<sup>93</sup>. Warto jednak zauważyć, że o ile nie zostało potwierdzone, iż poziom wykształcenia decyduje o pozostawianiu listów pożegnalnych, o tyle z pewnością ma wpływ na jakość sporządzanego tekstu, co będzie można sprawdzić na podstawie tekstów zgromadzonych w korpusie.

---

<sup>89</sup> W.A. Brodniak, *Współczesne społeczno-kulturowe koncepcje i teorie samobójstw*, „Suicydologia” 2006, t. 2, s. 19.

<sup>90</sup> A.-M. Chávez-Hernández i in., *Suicide notes in Mexico...*, dz. cyt., s. 714.

<sup>91</sup> S. Girdhar i in., *Suicide notes in India...*, dz. cyt., s. 183.

<sup>92</sup> E. Stengel, *Suicide and Attempted Suicide*, Baltimore 1964.

<sup>93</sup> W.A. Brodniak, *Współczesne społeczno-kulturowe koncepcje i teorie samobójstw...*, dz. cyt., s. 20–21.

### 2.2.7. Wpływ alkoholu i innych środków na powstawanie listów pożegnalnych

Ze względu na to, że alkohol często ma wpływ na podejmowanie decyzji o samobójstwie<sup>94</sup>, w statystykach policyjnych znajdujemy rubrykę – *Stan świadomości* (do 1999 roku zatytułowana była – *Trzeźwość*), przynoszącą informacje na temat osób popełniających samobójstwo, która obejmuje dane na temat osób: trzeźwych<sup>95</sup>, pod wpływem alkoholu, pod wpływem substancji psychotropowych oraz pod wpływem innych środków. Od 2002 roku dołączana jest jeszcze uwaga, że „jeden zamach może być uwzględniony w kilku pozycjach”. W każdym roku jednak dla znaczącej (ponad połowy) liczby osób stanu świadomości nie ustalono (np.: 1999 – 61,72%, 2000 – 63,03%, 2001 – 65,72%, 2002 – 66,68%, 2003 – 67,07%, 2004 – 65,31%, 2005 – 63,55%, 2006 – 63,87%, 2007 – 62,19%, 2008 – 63,20%). Z pozostałych danych wynika, że spośród uwzględnionych środków zmieniających stan świadomości polscy samobójcy najczęściej pozostają pod wpływem alkoholu (np.: 2008 rok – 605 – trzeźwi, 1255 – pod wpływem alkoholu, 53 – pod wpływem substancji psychotropowych, 41 – pod wpływem innych środków). O ile alkohol wpływa na jakość pisma, o tyle – jak zbadał A.A. Leenaars – nie wpływa na treść listów pożegnalnych w ten sposób, aby różniły się od pisanych przez trzeźwych samobójców<sup>96</sup>. Sam wątek alkoholu przewija się przez polskie listy, gdzie dotyczy zarówno nadawców, jak i odbiorców tekstów, np.: „Przepraszam, iż po spożyciu alkoholu, ale bałem się na trzeźwo”, „Pożyczyłki brałem na długi i na picie”, „Nie poświęcaj każdego wolnego czasu na picie z kolegami”, „przestań tyle pić”.

### 2.2.8. Pozostałe czynniki zamieszczone w polskich danych statystycznych na temat samobójstw a pozostawianie listów pożegnalnych

Wśród wymienianych tylko incydentalnie czynników rozważanych jako te, które mogą mieć wpływ na pozostawienie listu pożegnalnego, pojawiają się m.in.:

- miejsce (w polskich statystykach podaje się: *mieszkanie, pomieszczenia zabudowań gospodarczych, piwnice, strychy, parki, lasy* – pierwsze z wymienionych miejsc są oczywiście dogodniejsze do pisania, ale wśród zebranych w korpusie listów są i takie, które pisane

<sup>94</sup> Por. np. M. Jarosz, *Samobójstwo, samozniszczenie, alkoholizm, narkomania*, Wrocław 1980.

<sup>95</sup> Najprawdopodobniej wyraz *trzeźwy* oznacza tutaj osobę, u której nie stwierdzono obecności żadnych substancji zmieniających stan świadomości.

<sup>96</sup> A. Leenaars, D. Lester, S. Wenckstern, *Suicide notes in alcoholism*, „Psychological Reports” 1999, 85(2), s. 363.



były w górach czy nad rzeką, i nie przeszkodziło to autorom w sporządzeniu długich tekstów);

- czas popełnienia samobójstwa (w badaniach naukowych uwzględnia się sezonowość samobójstw – najczęściej są to miesiące wiosenne lub jesień<sup>97</sup>);
- źródło utrzymania (w polskich statystykach – *praca; na utrzymaniu innej osoby; renta, emerytura lub alimenty; zasiłek dla bezrobotnych; bez stałego źródła utrzymania*);
- przyczyna samobójstwa (w formularzu zgłoszenia samobójstwa: *choroba psychiczna*<sup>98</sup>, *przewlekła choroba, nosiciel wirusa HIV, chory na AIDS, trwałe kalectwo, nieporozumienia rodzinne, zawód miłośny, problemy szkolne, nagła utrata źródła utrzymania, złe warunki ekonomiczne, dokonanie przestępstwa lub wykroczenia, niepożądana ciąża, śmierć bliskiej* – przyczyny określane na podstawie: *listu pożegnalnego, zeznań rodziny, zeznań innych osób, innych*);
- choroby psychiczne – (w formularzu: *leczony psychiatrycznie, leczony z powodu alkoholizmu, nadużywał alkoholu, leczony z powodu narkomanii, był zatrzymany w izbie wytrzeźwień, sprawa w komisji ds. przeciwdziałania alkoholizmowi*)<sup>99</sup>;
- miejsce zamieszkania (w formularzu – *Klasa miejscowości: wieś, miasto poniżej 5000 mieszkańców, 5000–9.999 mieszkańców, 10.000–19.999, 20.000–49.999, 50.000–99.999, 100.000–199.999, 200.000–499.999, 500.000 i więcej*).

Wymienione czynniki, uznawane czasami za sprzyjające powstawaniu listów pożegnalnych, są analizowane przede wszystkim jako towarzyszące samobójstwom. Jako że, jak potwierdzają badania, osoby pozostawiające listy nie różnią się od pozostałych samobójców, dane te będą mogły być wykorzystane jako konieczne tło do analizy listów pożegnalnych, które pozwoli uzupełnić informacje zebrane w korpusie na temat autorów listów.

---

<sup>97</sup> Por. m.in. A. Młodożeniec i in., *Sezonowość samobójstw w Polsce. Analiza danych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1990–2003*, „Psychiatria Polska” 2010, t. 44, nr 1, s. 62.

<sup>98</sup> I. Koszewska, L. Boguszewska, *Diagnoza psychiatryczno-socjologiczna powiatu tatrzańskiego. Uwzględnienie specyfiki regionu przed wdrożeniem programu zapobiegania depresji i samobójstwom*, „Suicydologia” 2009–2010, t. 5–6, s. 53–63.

<sup>99</sup> Przykładowo z badań przeprowadzonych w krakowskim Zakładzie Medycyny Sądowej wynika, że: „Wśród chorych psychicznie mężczyźni wykazano dominującą pozycję alkoholizmu (44,3%), a depresja i zespoły depresyjne stanowiły 20,3%. W populacji kobiet z zaburzeniami psychicznymi alkoholizm w wywiadzie pojawiał się tylko w 6,1% przypadków, natomiast depresję stwierdzano w 34,7%. Znaczenie nie do pominięcia wśród kobiet odgrywały też zaburzenia z kręgu schizofrenii, zespoły urojeniowe i paranooidalne oraz nerwice, które w grupie mężczyzn miały znacznie bardziej marginalny udział” – F. Bolechała i in., *Samobójstwa kobiet i mężczyzn...*, dz. cyt.

### 2.2.9. Autorzy wielu listów

Nie publikowano dotąd polskich danych na temat nadawców, którzy zostawiają kilka listów pożegnalnych. Warto zwrócić uwagę na tę grupę nadawców, mimo że sposób liczenia listów pożegnalnych pochodzących od jednego autora musi być w pewnym stopniu arbitralny. Wiadomo na przykład, że są nimi trochę częściej kobiety niż mężczyźni (stosunek mężczyzn do kobiet wśród piszących listy to: 73,12% : 26,56%; stosunek mężczyzn do kobiet wśród autorów więcej niż jednego listu: 70,09% : 29,90%). Na ten temat pisali m.in. Jacob Tuckman i Ralph Ziegler, którzy zauważyli, że znaczące różnice między autorami pojedynczych listów i wielu listów dotyczą jedynie: stanu cywilnego (pierwsi – single, wdowcy i wdowy albo osoby żyjące w małżeństwie; drudzy – osoby będące w separacji lub rozwiedzione), uczuć zawartych w listach (w pojedynczych listach dominujące były uczucia neutralne i pozytywne; w pozostałych – odnaleziono połączenie wrogości i uczuć pozytywnych), użycia zaimków (w listach nadawców wielu tekstów – większa frekwencja zaimkowych odniesień do innych)<sup>100</sup>.

---

<sup>100</sup> J. Tuckman, R. Ziegler, *A Comparison of Single and Multiple Note Writers Among Suicides*, „Journal of Clinical Psychology” 1968, 24(2), s. 180.

### 3. List pożegnalny – wymiar materialny

#### 3.1. Transkrypcja tekstu zapisanego pismem ręcznym

Tworzenie korpusu listów pożegnalnych, którego podstawą jest elektroniczny sposób utrwalenia tekstów, wiąże się z pozbawieniem przetwarzanych tekstów ich materialnej postaci. Mogłoby się wydawać, że skoro językoznawca nie zajmuje się ekspertyzą pisma, to wypreparowanie listów z ich materialnego podłoża nie powinno w żaden sposób zaburzyć językowej analizy tekstu; zwłaszcza że celem pracy nie jest tutaj publikacja, ale przygotowanie materiału do badań. Niestety, w przypadku dokumentów osobistych pozbawienie tekstów ich naturalnego kontekstu wypacza ich obraz, uniemożliwia rzetelną analizę w ramach językoznawstwa sądowego, a także współpracę między lingwistą a ekspertem pisma. Z tego właśnie powodu należy uznać, że transkrypcja listów pożegnalnych to nie wstępny, lecz kluczowy etap pracy nad tekstem.

List pożegnalny, podobnie jak list prywatny czy dziennik, stanowi przykład praktyki piśmiennej, w której – jak pisze Paweł Rodak – tekst (rozumiany jako – znaczenie zapisanych słów) stanowi tylko jeden wymiar, a inne to: wymiar performatywny (działanie mające wielorakie funkcje<sup>101</sup>) oraz materialny (używanie narzędzi i nośników pisma, a czasami również różnego rodzaju znaków ikonicznych, przedmiotów, materiałów etc.)<sup>102</sup>. Nierozdzielność wymienionych elementów potwierdzają przykłady listów pożegnalnych, które nie mogłyby być zaklasyfikowane gatunkowo, gdyby pominąć ich materialny wymiar i miejsce znalezienia. Chodzi tutaj zarówno o najkrótsze,

---

<sup>101</sup> Por.: „W licznych sytuacjach pisanie nie wynika z pragnienia utrwalenia, lecz jest efektem działania poprzez pismo” – B. Fraenkel, *Pojęcie wydarzenia piśmiennego*, [w:] *Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, red. P. Artières, P. Rodak, Warszawa 2010, s. 79.

<sup>102</sup> P. Rodak, *Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2006, 97, z. 4, s. 34.

nawet jednowyrazowe listy ze słowem *przepraszam* czy też bardzo ogólne, pełne eufemizmów pożegnania.

Stopień staranności opisu listów pożegnalnych przypomina zasady rządzące przygotowaniem do druku tekstów staropolskich, które mają być przeznaczone do badań naukowych<sup>103</sup> czy dokumentów osobistych, które są świadectwami historii. W wydaniu dokumentacyjnym uwzględniamy: niezbędne informacje o tekście, zachowujemy układ graficzny, pisownię i interpunkcję, zaznaczamy skreślenia i poprawki, odczytania niepewne oraz uszkodzenia tekstu, a edycji tekstu towarzyszy jego zdjęcie. W oprogramowaniu przygotowanym do tworzenia korpusu listów pożegnalnych istotne miejsce zajmuje zapisany w dużej rozdzielczości skan, który powiązany jest z każdym tekstem i umożliwia powiększanie mniej czytelnych fragmentów listów. Po zakończeniu transkrypcji obraz pozwala na powroty od wersji tekstowej do oryginału na każdym etapie pracy: od przetwarzania listu do wnioskowania o jego autorstwie czy autentyczności. Do opisu analizowanych dokumentów wykorzystany został system TEI<sup>104</sup>, którego część wskazówek przeznaczona jest do anotacji rękopisów, i dlatego odwoływano się do niego również w trakcie przygotowywania takich korpusów listów prywatnych, jak np. Digital Archive of Letters in Flanders (DALF)<sup>105</sup>, Korpus Tekstów i Korespondencji Jana Dantyszka<sup>106</sup>, Corpus of Early English Correspondence (CEEC)<sup>107</sup>. System TEI wraz z koniecznymi rozszerzeniami pozwala m.in. na odzwierciedlenie w nowej elektronicznej formie tekstów ich segmentacji oraz poprawek, skreśleń, dopisków, podkreśleń, rysunków – czyli wszystkiego, co jest wyraźnym śladem procesu pisania, którego etapy utrwalone są w materialnej postaci listu.

### 3.1.1. Nośnik tekstu

Mimo że skan tekstu bardzo skutecznie przywołuje oryginał, to niezbędnym elementem do zaprezentowania materialnego wymiaru dokumentu jest opis podłoża, na jakim tekst powstał.

Dla niektórych gatunków tekstów można bowiem wskazać typowe nośniki pisma, które współtworzą całość przekazu. Dla dzienników charakterystyczne jest np. wykorzystanie brulionów, zeszytów, notesów, kalendarzy, luźnych kartek, ale czasami także wszystkich innych materiałów, na których

---

<sup>103</sup> Typ wydania A – wydania ściśle naukowe, dokumentacyjne, przeznaczone do celów badawczych oraz wydawnictwa podręcznikowe uniwersyteckie, przeznaczone do ćwiczeń z zakresu filologii. Por. K. Górski i in., *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt, przykłady oprac.* J. Woronczak, Wrocław 1955, s. 2–87.

<sup>104</sup> TEI – Manuscript, Transcription of Primary Source TEI, nl.ijs.si.

<sup>105</sup> <http://ctb.kantl.be/project/dalf/>.

<sup>106</sup> <http://dantiscus.ibi.uw.edu.pl/?menu2=project&f=aboutCorpus&lang=pl>.

<sup>107</sup> <http://www.helsinki.fi/varieng/CoRD/corpora/CEEC/>.

mógł zostać ślad pisma, m.in. opakowań, etykiet, formularzy lub też książek czy gazet, w których zapisuje się wolne miejsca<sup>108</sup>. Jako że listy pożegnalne reprezentują także grupę dokumentów osobistych, spisywane są na podobnych podłożach jak przywołane wyżej dzienniki. Jednak oprócz kartek z notesów, zeszytów, kalendarzy, druków, zdjęć, serwetek znajdziemy też charakterystyczny dla listów prywatnych papier listowy czy kartki pocztowe oraz bardzo nietypowe podłoża, jak: ziemia, śnieg, ściany, własna skóra<sup>109</sup>. Można zauważyć wyraźny związek materiału z czasem pisania listu: teksty sporządzane w czasie popełniania samobójstwa lub krótko przed nim pisane są na tym, co pod ręką, a te pisane wcześniej mają zwykle staranniej dobrane podłoże (np. papier listowy). Jeszcze jednym problemem jest niedostatek papieru czy też innego podłoża. Bardzo często widać, że piszącemu nie wystarczy miejsca do pisania, dlatego np. przy końcu kartki pismo jest coraz mniejsze, zapełniane są kolejne puste miejsca (górne, boczne, dolne marginesy), a wersy dopasowują się do kształtu podłoża. Jeżeli list sporządzany jest na jakimś formularzu (recepta, kartka z kalendarza, reklama), to piszący musi wpisać swój tekst w niezadrukowane miejsca. W rezultacie bywa, że to nie nadawca decyduje o topografii, segmentacji tekstu, ale przesądza o tym wybrane wcześniej, a raczej dostępne, podłoże<sup>110</sup>. Topografia analizowanego dokumentu jest więc tylko częściowo wynikiem wymogów wybranego typu tekstu, ale w pewnym stopniu jest także uzależniona od rodzaju podłoża.

Cechą charakterystyczną listu powiązaną z podłożem jest również topografia tekstu, którą można opisać dzięki wskazaniu usytuowania: marginesów, wcięć akapitowych, układu wersów, znaków względem siebie, odstępów między wierszami, rozmieszczenia adresów, dat, nagłówków, podpisów<sup>111</sup>. Nie tylko brak papieru wymusza bowiem sposób formułowania tekstu i zapełniania powierzchni wybranej do pisania, ale także sam autor decyduje o sposobie zagospodarowania dostępnej przestrzeni<sup>112</sup>. Jego decyzje wynikają z wymogów gatunkowych tekstu, ale uwarunkowane są w pewnym stopniu doświadczeniem piszącego oraz jego przyzwyczajeniami pisownianymi. Na usytuowanie tekstu na stronie może mieć również wpływ stan zdrowia autora, o czym pisze Bożydar L.J. Kaczmarek: „W tekstach uzyskanych od

---

<sup>108</sup> P. Rodak, *Wojna i zapis. O dziennikach wojennych*, [w:] *Wojna: doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Warszawa 2006, s. 45–47.

<sup>109</sup> Por. L. Bednarski, *Listy pożegnalne samobójców...*, dz. cyt., s. 290.

<sup>110</sup> Por.: „Duże znaczenie dla zastosowanych przez piszącego rozwiązań graficznych ma format sporządzanego dokumentu, dlatego należy dążyć do tego, aby wzory pobrane zostały na kartkach (blankietach) o wymiarach zbliżonych do zakwestionowanego dokumentu [...]” – L. Koźmiński, *Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty*, Piła 2010, s. 27.

<sup>111</sup> Tamże.

<sup>112</sup> A. Koziczak, *Środek ciężkości jako element opisu pola pisma*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 1, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 348–349.

chorych z prawostronnymi uszkodzeniami mózgu zaobserwowałem głównie trudności w przestrzennym organizowaniu tych tekstów, i to zarówno w przypadkach porażen tylnego, jak i przedniego obszaru mózgu”<sup>113</sup>.

### 3.1.2. Sytuacja pisania a jakość pisma i jego czytelność

Kontekst, w jakim powstają listy pożegnalne, sprawia, że jakość tekstu zależy m.in. od sytuacji pisania. Trudno byłoby wnioskować coś na temat jakości pisma nadawcy, gdyby nie zostały wcześniej uwzględnione warunki tworzenia listu, które znacząco wpływają na jego kształt. Należy do nich zarówno sytuacja emocjonalna, jak i czas, miejsce czy wpływ alkoholu lub innych środków, co potwierdzają zapisy:

- „Przepraszam za błędy i pismo / lecz nie moge się opanować pisząc / ten list. Ręce mi drżą ze zgrozoty.”;
- „Przepraszam za Pismo.”;
- „Sorka za ortografię i pismo, ale nieco zdenerwowany jestem, gdy / to piszę.”;
- „Napewno piszę trochę nieładnie bo to przecież przed wielką / tragedią na którą ja chcę się odważyć.”;
- „PRZEPRASZAM ZA BAZGROŁY ALE / BARDZO TRUDNO JEST PISAĆ NA KOLANIE”;
- „zasypiam robi mi się słabo to nie / moje pismo niewiem czy odlatuje.”

List pożegnalny, pisany zazwyczaj od razu na czysto, zawiera poprawki podobne do autokorekty błędów w mówieniu, które powstają w czasie procesu monitorowania własnej mowy<sup>114</sup>. Poprawki te wprowadzane są przez autora w trakcie tworzenia tekstu lub przy jego drugim czytaniu. Do śladów monitorowania mowy w materiałach korpusowych można zaliczyć:

- poprawki pojedynczych liter dokonywane przez próbę przerobienia jednej litery na drugą, napisanie jednej litery na drugiej, napisanie na jednej literze drugiej z wyraźnym jej pogrubieniem;
- skreślenia osobnych wyrazów lub ich fragmentów;
- dopiski umieszczane w tym samym wersie między słowami, a także powyżej lub poniżej głównej linii zapisu.

Ostatecznie ślady autokorekty wprowadzanej przez autorów można odnaleźć w korpusie dzięki prześledzeniu kilku znaczników, takich jak:

- korekta autorska (z dodatkową informacją o liczbie wprowadzonych poprawek);

<sup>113</sup> B.L.J. Kaczmarek, *Mózg. Język. Zachowanie*, Lublin 1998, s. 52.

<sup>114</sup> I. Kurcz, *Charakterystyka kompetencji językowej – wytwarzanie i percepcja mowy*, [w:] *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*, red. I. Kurcz, H. Okuniewska, Warszawa 2011, s. 70.

- skreślenie (przekreślenie pojedyncze lub przekreślenie wielokrotne, zamazanie);
- dopisek ze wskazaną lokalizacją (tekst dopisany nad linią, tekst dopisany pod linią, tekst dopisany w linii między słowami).

W korpusie stopień czytelności tekstu jest określony dzięki znacznikom dodanym w trakcie transkrypcji. Oznaczenie stopnia pewności w odczytaniu danego fragmentu mówi, czy nieczytelność może być wynikiem niewyraźnego pisma (ale możliwego do odcyfrowania) lub też czy tekst da się rozpoznać tylko z pewnym (mniejszym lub większym) stopniem prawdopodobieństwa. W rezultacie wiadomo, jaka część dokumentu jest nieczytelna: może to dotyczyć całego tekstu, jego części (zwykle końcowej) bądź tylko pojedynczych wyrazów. Dzięki wprowadzonym znacznikom można też ustalić mniej więcej, jak długi jest tekst, niezależnie od tego, jak dużą jego część udało się odczytać. Nieczytelność pisma charakteryzuje również klasę pisma nadawcy oraz pozwala odtworzyć wpływ innych czynników na tworzenie tekstu, m.in.: metody samobójstwa<sup>115</sup>, alkoholu, narkotyków, bólu, fizycznie wyrażanych emocji<sup>116</sup>, wybranego podłoża, środka pisarskiego. Autorzy artykułu *Zakłócenia i zmiany w piśmie samobójców* przypominają również, że na deformację pisma ma też wpływ tworzenie tekstu, który przeznaczony jest raczej dla siebie, nie wymaga staranności, a jego celem jest szybkie utrwalenie myśli<sup>117</sup>. Taka sytuacja pisania charakterystyczna jest dla niektórych typów komunikatów odręcznych, np. brudnopisów, zapisków, notatek<sup>118</sup>.

O ile korekty autorskie w większości mają charakter zabiegów celowych (wyjątek może stanowić m.in. opisany przez A. Felusia przykład retuszowania wszystkich wyrazów w tekście<sup>119</sup>), o tyle nieczytelność pisma należy zdecydowanie do zjawisk pozostających poza kontrolą piszącego. Do tej samej grupy należy też zaliczyć błędy graficzne, tzw. literówki, z których część będzie dowodem słabego opanowania techniki pisania lub wpływu wieku na jakość pisma, a część zaś to ślad współtworzącej samobójstwo granicznej sytuacji emocjonalnej. Opisując dziennik żydowskiego chłopca – Dawida Ru-

<sup>115</sup> Por. W. Wójcik, *Listy pożegnalne samobójców...*, dz. cyt., s. 788–790.

<sup>116</sup> Por.: „Drugim ważnym elementem wywierającym wpływ na ten obraz jest somatyczne odbicie stanu emocjonalnego ujawniające się w postaci zmiany pracy układu krążenia, napięcia mięśni, drżenia itp.” – J. Widacki, A. Feluś, W. Zwarysiewicz, *Zakłócenia i zmiany w piśmie samobójców*, „Archiwum Medycyny Sądowej Kryminalistyki” 1977, t. 27, nr 1, s. 77–82.

<sup>117</sup> Tamże, s. 80.

<sup>118</sup> Por. M. Bugajski, *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993, s. 53.

<sup>119</sup> A. Feluś, *Retusz jako odruchowy przejaw graficzny w piśmie ręcznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1974, t. 24, nr 1, s. 141–145. Por. też mające charakter automatyzmu zjawisko grifonażu definiowane w *Słowniku terminów pismoznawczych* jako „spontaniczne wytwory graficzne w formie rysunków, często abstrakcyjnych, rozmieszczonych przeważnie na marginesach dokumentów [...]”, <http://amu.edu.pl/www/wpia/sownik/index.htm> [dostęp: 10 lutego 2013].



binowicza, Justyna Kowalska-Leader zauważa: „Miarą towarzyszących mu emocji jest narastająca liczba «zgubionych liter». Im trudniejsze doświadczenia opisuje, tym więcej tego rodzaju pomyłek”<sup>120</sup>.

Biorąc pod uwagę to, że pismo traktowane jest często jako elitarne, warto przypomnieć i ten jego bardzo osobisty, prywatny wymiar, który sprawia, że nawet człowiek z niskim wykształceniem, na co dzień nieposługujący się pismem, w konkretnej sytuacji zaczyna pisać, wyrażając w swoim tekście naturalność swojego języka i grafizmu<sup>121</sup>. O takiej ekstremalnej sytuacji można przeczytać w artykule Bronisława Baczki pt. *Pisać listy z Hameryki*: „Większość autorów (trudno dokładnie określić procenty) była analfabetami, którzy dyktowali listy, lub półanalfabetami. Zarówno jedni, jak i drudzy *po raz pierwszy* niewątpliwie posługiwali się *słowem pisanym* jako środkiem porozumiewania się ze swoimi rodzinami, sąsiadami itd. Wielu autorów odzwierciedla po prostu pisemnie gwara, którą posługiwali się ustnie. Słowo pisane scala się tu wręcz ze słowem mówionym, sprzed osiemdziesięciu lat, jest na usługach gwary, jej właściwości słownikowych, intonacyjnych, semiologicznych itd. Samo już odcyfrowanie tych listów jest pracą nader złożoną”.

Wszystkie opisane powyżej czynniki wpływające na jakość pisma mogą być przyczyną niesłusznego podawania w wątpliwość autentyczności badanego tekstu<sup>122</sup>. Zazwyczaj jednak, jak pisze Włodzimierz Wójcik<sup>123</sup>, pismo samobójcy jest naturalne z nieznacznymi tylko odchyleniami od formy nawykowej, co sprawia, że identyfikacja piszącego jest możliwa<sup>124</sup>.

### 3.1.3. Substancja graficzna pisma – porównanie między korpusami

Najwięcej różnic związanych z substancją graficzną pisma pojawia się między korpusem listów prawdziwych a korpusem listów sfalszowanych: w PKLP więcej jest błędów graficznych, fragmentów nieczytelnych oraz akapitów dopisanych poza tekstem głównym i wstawek, natomiast w SLF zdecydowanie dominują skreślenia oraz korekty autorskie. Przyczyną częstszego poprawiania i zmieniania własnych zapisów jest z pewnością większa niż w trakcie tworzenia tekstu bez fałszowania koncentracja na procesie pisania oraz – co dotyczy także listów symulowanych – konieczność konstruowania treści,

---

<sup>120</sup> J. Kowalska-Leader, *Doświadczenie zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, Wrocław 2009, s. 124.

<sup>121</sup> B. Baczek, *Pisać listy z Hameryki*, „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 61, s. 54.

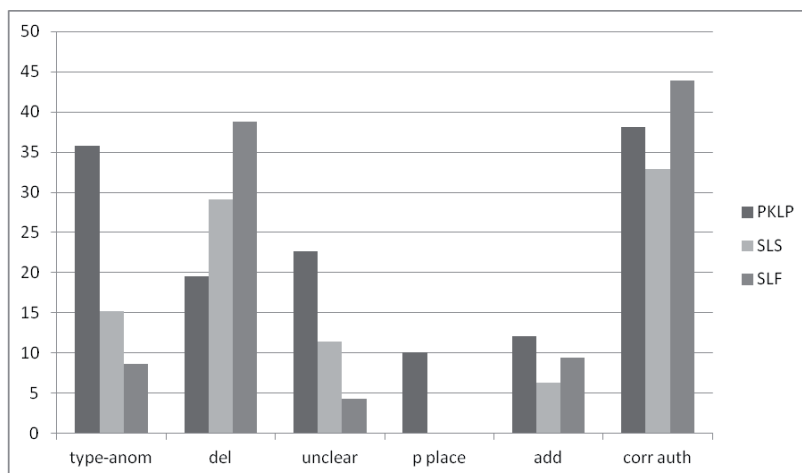
<sup>122</sup> Por. J. Bartosiewicz, M. Stochaj, *Identyfikacja pożegnalnego listu więźnia-samobójcy w przypadku psychodegeneracji urazowej*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1980, t. 30, nr 4, s. 305–314.

<sup>123</sup> W. Wójcik, *Listy pożegnalne samobójców...*, dz. cyt., s. 787.

<sup>124</sup> Por. też: J. Kalinowska, *Tendencje samobójcze w depresji a grafizm*, [w:] *Grafizm jako forma ekspresji*, red. B. Gawda, Lublin 2006, s. 111–140.



która w innej sytuacji byłaby odbiciem sytuacji rzeczywistej nadawcy. Mniej jest natomiast w listach sfałszowanych zapisów nieczytelnych, gdyż autorem raczej zależało na przekazaniu informacji odbiorcy. Były to więc bardziej teksty dla innych niż dla siebie, co odróżnia je od pewnej grupy listów prawdziwych. Warto zwrócić uwagę, że osoby fałszujące w sytuacji badania ankietowego nie starały się w żaden sposób naśladować pisma wskazanego nadawcy, chociaż mogłyby podejmować takie próby na podstawie wiedzy o jego wieku czy płci (wyk. 1).



Wykres 1. Substancja graficzna pisma – porównanie między PKLP, SLS i SLF

Objaśnienia oznaczeń: *type-anom* – błędy graficzne, *del* – skreślenia, *unclear* – nieczytelność, *p place* – akapit dodany poza tekstem głównym, *add* – wstawki, *corr auth* – korekta autorska, *type-anom* – PKLP – 35,83%, SLS – 15,18%, SLF – 8,62%; *del* – PKLP – 19,54%, SLS – 29,11%, SLF – 38,79%; *unclear* – PKLP – 22,64%, SLS – 11,39%, SLF – 4,31%; *p place* – PKLP – 10,10%, SLS – 0, SLF – 0; *add* – PKLP – 12,05%, SLS – 6,33%, SLF – 9,48%; *corr auth* – PKLP – 38,11%, SLS – 32,91%, SLF – 43,95%.

Sprawdzenie istotności różnic między danymi PKLP (614) i SLF(117): *type-anom*  $u = 5,80$ ; *del*  $u = -4,56$ ; *unclear*  $u = 4,57$ ; *p place*  $u = 3,59$ ; *add*  $u = 0,79$ ; *corr auth*  $u = -1,18$ .

### 3.2. Komunikatywne wartości pisma

Antoni Furdal, porównując mowę i pismo, zauważył: „Natomiast nie jest pismo uboższe w wyróżnianiu elementów tekstu. Za pomocą odpowiedniej modulacji głosu możemy wysunąć na plan pierwszy pewne wyrazy lub grupy wyrazów w zdaniu. W piśmie istnieje ku temu wiele sposobów. Wykorzystuje je szeroko druk”<sup>125</sup>. Zgromadzony materiał korpusowy, składający się

<sup>125</sup> A. Furdal, *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław 1990, s. 119.

w przewodzie z dokumentów odręcznych, daje możliwość sprawdzenia, jakie informacje na temat tekstu może wprowadzać nadawca dzięki piśmie do swojej wypowiedzi. Na podstawie *Katalogu graficznych cech pisma ręcznego*<sup>126</sup> można zauważyć, że w odniesieniu do analizy komunikatywnych wartości pisma pola badawcze językoznawstwa sądowego i kryminalistyki częściowo się na siebie nakładają. Pewne ograniczenia zakresów badań wprowadza jednak m.in. materiał korpusowy, który zawiera dokumenty kopiowane. W innej sytuacji jest biegły, który bada konkretny, pojedynczy dokument i może mieć w każdej chwili dostęp do oryginału. Podejmując zagadnienie możliwości analiz pismoznawczych kserokopii, Mirosław Owoc uznał, że z oryginału na kserokopie przenoszone są w zasadzie bez zniekształceń cechy syntetyczne i topograficzne dokumentu, natomiast utrudnione jest w tej sytuacji badanie cech motorycznych pisma<sup>127</sup>, które na szczęście wykraczają poza obszar badań językoznawstwa sądowego. Wśród dogodnych do obserwacji cech syntetycznych znajdujemy m.in.: ogólny obraz pisma, stopień staranności, czytelność, uzupełnienia poprawkami, przekreśleniami, wstawkami bądź podkreśleniami oraz ozdoby, grifonaże, manieryzmy, inicjały. Ostatecznie, rozdzielając cechy tekstów odręcznych mające raczej charakter niezamierzony od tych, które wiążą się z działaniem świadomym i celowym – w ramach komunikatywnych wartości pisma umieszczam zagadnienie wyróżnień w tekście.

### 3.2.1. Wyróżnienia w części zasadniczej tekstu

List pożegnalny jako dokument osobisty bliski jest sytuacji mówienia i dlatego wymaga użycia środków pełniących funkcje podobne do tych, które są potrzebne do tworzenia komunikatu w żywej mowie. Nie chodzi tu jednak o zabiegi, które wymienia Aldona Skudrzykowa, pisząc o wykorzystaniu w tekstach literackich pisma do tworzenia iluzji mówioności<sup>128</sup>, ponieważ nadawca w tekście pisanym nie próbuje celowo oddać obrazu własnej mowy. Istotny jest raczej sposób akcentowania, wyróżniania pewnych elementów wypowiedzi, który dokonuje się w mowie dzięki użyciu akcentu zdaniowego, innych środków prozodycznych (np. pauzy, głośności mówienia, tempa, modulacji głosu) czy niewerbalnych (gestów, mimiki), a w tekście pisanym – dzięki wzmocnieniom leksykalnym, szykowi zdania, środkom graficznym czy interpunkcji emocjonalnej. Do graficznych sposobów wyróżniania tekstu w listach pożegnalnych należą: użycie drukowanych liter, które w komunikacji internetowej często jest odbierane jako krzyk (może obejmować poje-

---

<sup>126</sup> Katalog graficznych cech pisma ręcznego, <http://amu.edu.pl/www/wpia/slownik/aneks.htm#KGCPR> [dostęp: 10 lutego 2013].

<sup>127</sup> M. Owoc, *Zakres badań pismoznawczych na kserokopiach*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów...*, dz. cyt., t. 2, s. 888.

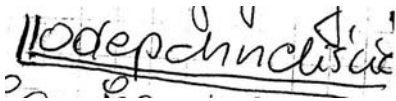
<sup>128</sup> A. Skudrzykowa, *Język (za)pisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*, Katowice 1994, s. 51–73.

dyncze wyrazy oraz dłuższe fragmenty tekstu); wytłuszczenia; podkreślenia jednokrotne i wielokrotne; zwiększenie rozmiaru pisma.

W tej samej funkcji – akcentowania pewnych fragmentów tekstu – używane są też znaki interpunkcyjne. Znajdujemy tu zarówno typowy w tym kontekście wykrzyknik, jak i okazjonalnie zastosowany cudzysłów (np. *Nie mam dla kogo „ŻYC”*). Moc wyróżniania treści mają jednak przede wszystkim połączenia znaków interpunkcyjnych: ich zwielokrotnienia i kombinacje, które świetnie pokazują natężenie emocji i kluczowe elementy tekstu. O ile zestawienia typowych znaków interpunkcyjnych nie są w zgromadzonym materiale zbyt częste (zob. [podrozdział 5.2.3](#)), o tyle swoistą instrukcją dla odbiorcy w interpretacji tekstu jest nakładanie się użycia znaków interpunkcyjnych i środków graficznych (ryc. 2).

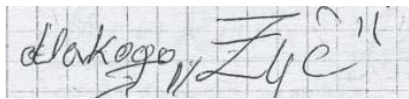
Wymienione środki wyróżnień są czasami dodatkowo wzmacniane dzięki łączeniu kilku środków oraz wykorzystaniu interpunkcji (np. kumulacja środków w zapisie: ZAWSZE!!!).

0161.1



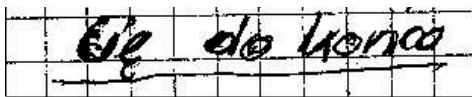
Nodęchncisic

0075.1



dlakogo, Zyc

0153.1



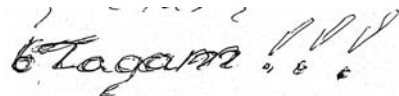
Ej do kienca

0078.1



na zawsze TAM,

0266.1



6 Tagam !!!

Rycina 2. Wyróżnienia w części zasadniczej tekstu

Do zestawu wyróżnień wykorzystywanych przez autorów listów poegnalnych zaliczam też zapis wyrazu wielką literą (gdy jest ważny, akcentowany, mimo że użycie wielkiej litery nie jest zgodne z zasadami pisowni).

Jest to zabieg z pogranicza wartości komunikatywnych pisma i poprawności pisownianej, za którym jednak w wielu wypadkach kryje się celowe działanie: chęć przekazania informacji o szczególnej randze słowa wśród innych użytych w tekście.

### 3.2.2. Wyróżnienia w ramie tekstu

List pożegnalny jako tekst zapisany wymaga od piszących wyróżnienia początku i końca tekstu. Nadawcy dzięki środkom graficznym wydzielały z listu ramę tekstu, czyli z jednej strony datę, tytuł czy nagłówek (ryc. 3), a z drugiej formułę finalną, podpis (ryc. 4) czy *postscriptum*. Na początku i na końcu tekstu znajdują się najważniejsze z perspektywy odbiorcy informacje w liście: stąd nawet bez czytania całości można się dowiedzieć, do kogo wypowiedź jest zaadresowana i kto jest jej nadawcą. W końcowej części tekstu mogą się też znaleźć powtórzenia informacji najważniejszych według nadawcy.

0339.1

Kochani !!!  
=====

0153.1

Kochana żono

0200.1

Moi Kochani

0278.3

MAMO!

0266.2

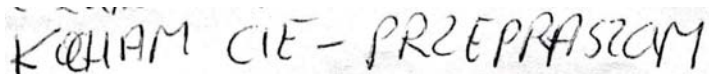
Do Rodziny!

Rycina 3. Wyróżnienia nagłówek z korpusu listów prawdziwych

0013.1



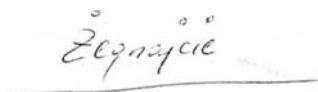
0043.2



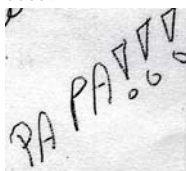
0351.1



0101.1



0009.1



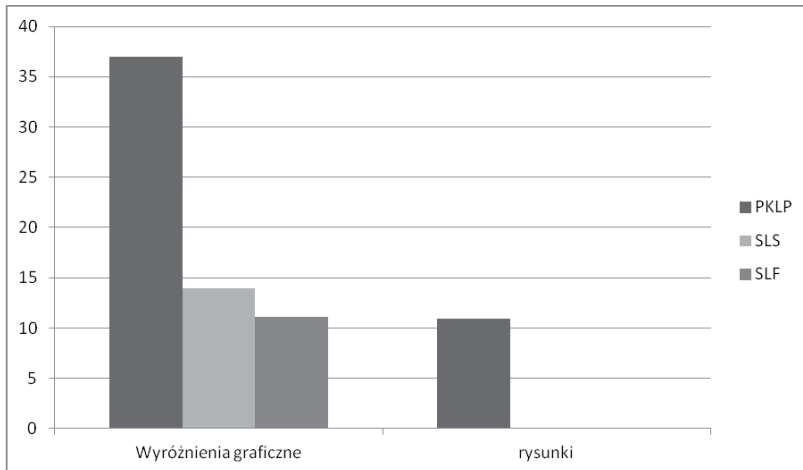
Rycina 4. Wyróżnienia formuł finalnych i podpisów w korpusie listów prawdziwych

### 3.2.3. Wyróżnienia graficzne jako cecha gatunkowa i idiolektalna

Chociaż zabiegi stosowane przez autorów listów pożegnalnych do wyróżniania elementów tekstu znane są z zapisów w piśmie ręcznym, poezji, komunikacji internetowej, to z pewnością ich kumulacja jest charakterystyczna dla obserwowanego typu tekstu (chyba że są cechą mimowolną pojawiającą się w piśmie osobniczym). Przykładowo Hannes Kniffka zestawia ze sobą dwa typy tekstów – ze względu na ich cechy: grafemiczne, ortograficzne, topograficzne – i zauważa, że anonim (*defamation letter*) w odróżnieniu od szantażu (*black-mail*) zawiera często zwielowane użycia znaków interpunkcyjnych oraz wprowadzanie do zwykłego pisma wytłuszczeń, kapitalików, kursywy itp.<sup>129</sup> Na podstawie danych korpusowych widać wyraźnie, jak istotną cechą listów pożegnalnych prawdziwych jest obecność wyróżnień graficznych (36,97%), które pojawiają się tylko sporadycznie w listach symulowanych (13,92%) i sfalszowanych (11,11%). Podobne różnice dotyczą wykorzystania przez piszących rysunków, które występują tylko w listach prawdziwych (wyk. 2).

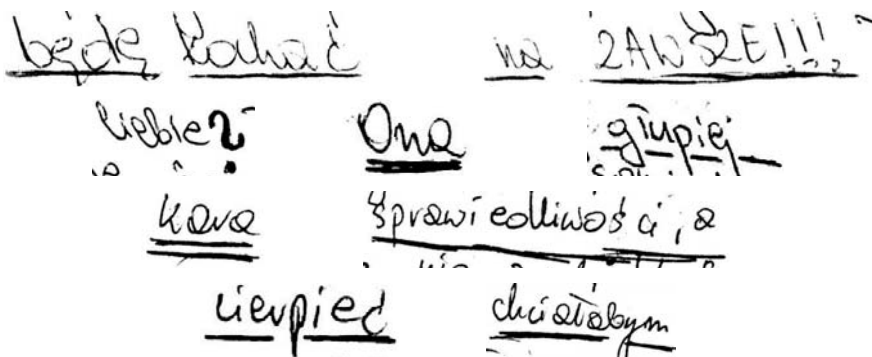
<sup>129</sup> H. Kniffka, *Working in Language and Law...*, dz. cyt., s. 227.

Warto zwrócić uwagę, że wskazane cechy dzięki różnym ich formom i konstelacjom charakteryzują pismo autora. W zebranych tekstach widać też, że pojedynczy autorzy, jeżeli wprowadzają pewien sposób graficznego wyróżniania wybranych fragmentów tekstu, to korzystają z niego konsekwentnie, wybierając cały czas ten sam środek lub łącząc je w powtarzalne grupy (np. wytłuszczenie, potrójne podkreślenie, wykrzyknik). Interesujące jest, czy zabiegowi temu towarzyszą też wzmocnienia leksykalne, czy też podkreślenia słowne są zastępowane przez środki graficzne (ryc. 5).



Wykres 2. Wyróżnienia graficzne i rysunki – porównanie między trzema korpusami (procent dokumentów)

Wyróżnienia graficzne: PKLP – 36,97%, SLS – 13,92%, SLF – 11,11%; rysunki: PKLP – 10,91%, SLS – 0, SLF – 0.



Rycina 5. Wyróżnienia w listach jednego autora (PKLP – 0028.4)

## 4. Opis poprawności pisownianej listów zgromadzonych w PKLP

### 4.1. Znaczenie analizy poprawności pisownianej w językoznawstwie sądowym

Błędy z zakresu poprawności pisownianej, chociaż same nie są wystarczającym argumentem w potwierdzaniu autorstwa tekstu, jeśli współwystępują z innymi usterkami językowymi, stanowią źródło ważnych danych mających wpływ na wyniki analizy tekstu w ramach językoznawstwa sądowego. Hannes Kniffka cechy ortograficzne tekstu lokuje na trzecim miejscu po mających zdecydowanie większą siłę dowodową danych fonetycznych oraz językowych (np. gramatycznych i semantycznych)<sup>130</sup>, a John Olsson umieszcza je na czwartym miejscu po cechach gramatycznych tekstu, interpunkcji, idiomach, a przed topografią dokumentu<sup>131</sup>, w *Katalogu cech językowo-treściowych* poziom poprawnościowy zajmuje piąte miejsce (po poziomach: fonetycznym, morfologicznym, leksykalnym i składniowym)<sup>132</sup>.

Aby w sposób obiektywny zinterpretować zgromadzone informacje na temat poprawności pisownianej tekstu, trzeba wziąć pod uwagę jej wszelkie uwarunkowania w ramach konkretnego języka. Na gruncie polskim należy uwzględnić m.in.:

- sposób uporządkowania pisowni w ramach przepisów ortograficznych (zasada fonetyczna, z. morfologiczna, z. historyczna, z. konwencjonalna);
- relacje między pisownią a wymową najsilniej oddziałujące na poprawność ortograficzną tekstu<sup>133</sup> (zagadnieniem tym zajmuje się grafemika);

<sup>130</sup> H. Kniffka, *Working in Language and Law...*, dz. cyt., s. 168.

<sup>131</sup> J. Olsson, *Wordcrime: Solving Crime through Forensic Linguistics*, London–New York 2009, s. 145.

<sup>132</sup> Ostateczna wersja *Katalogu cech językowo-treściowych*, przygotowywanego w trakcie Jesiennych Szkół Empirycznych Badań Pisma Ręcznego, opublikowana została po raz pierwszy w pracy A. Koziczak, *Metody pomiarowe w badaniach pismoznawczych*, Kraków 1997, s. 37–46.

<sup>133</sup> Warto zwrócić uwagę na koncepcję *Słownika ortograficzno-ortofonicznego* autorstwa B. Roclańskiego, Gdańsk 1998.

- konsekwencję i przystępność w prezentowaniu wiedzy z zakresu ortografii w wydawnictwach popularnonaukowych<sup>134</sup>;
- wymagania ortograficzne na poszczególnych poziomach edukacji<sup>135</sup>;
- zrozumiałość tekstu z usterkami ortograficznymi<sup>136</sup>;
- poziom społecznej akceptacji dla błędów ortograficznych popełnianych przez piszących<sup>137</sup>.

<sup>134</sup> Niestety, sposób prezentowania reguł ortograficznych w publikacjach poprawnościowych czasami może utrudniać ich przyswajanie, czego przykładem mogą być poniższe cytaty:

- „Ze względu na to, że w istniejących słownikach i innych publikacjach istnieją rozbieżności w zapisie (podkreślenie moje – M.Z.Z.) niektórych wyrazów, Komisja Kultury Języka Komitetu Językoznawstwa Polskiej Akademii Nauk wyraziła opinię, że w nowych wydaniach słowników języka polskiego należałoby ujednoczyć ich pisownię” – *Aneks do Nowego słownika ortograficznego PWN*;
- „Szczególnie przyzwyczajenia użytkowników polszczyzny, prawie zawsze (podkreślenie moje – M.Z.Z.) obok zapisów zalecanych przez Komisję lub Radę przytaczamy w niniejszym słowniku zapisy dotychczasowe, podawane w starszych słownikach i do dziś będące w użyciu” – *Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. E. Polański, Warszawa 2006, s. 154.

Por. też: Z. Saloni, *O kodyfikacji ortografii – historia i współczesność*, Kwartalnik PAN „Nauka” 2005, nr 4, s. 71–96.

<sup>135</sup> T. Karpowicz dzieli zjawiska ortograficzne na dwie sfery: ortografię szkolną i profesjonalną. Sfera ortografii szkolnej obejmuje tu: prawie wszystkie przykłady pisowni z *ó* i *u*, z *rz* i *ż* oraz większość wyrazów z *h* i *ch* (ale bez większości terminów), użycie wielkiej litery w nazwach planet, kontynentów, państw, mieszkańców państw itp., użycie małej litery w nazwach miesięcy, dni tygodnia, pierwiastków chemicznych itp., najważniejsze zasady pisowni rozdzielnej i łącznej (*nie* z formami czasownikowymi, rzeczownikami, przymiotnikami i przysłówkami; cząstka *by* z formami osobowymi czasowników oraz pisownia złożzeń z łącznikiem). Do sfery ortografii profesjonalnej autor zaliczył: pozostałe szczegółowe konteksty użycia wielkiej i małej litery, pisowni łącznej i rozdzielnej, skomplikowane przykłady użycia bądź pomijania łącznika, dopisywanie końcówek fleksyjnych do nazwisk obcych w ich odmianie. T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009, s. 59.

<sup>136</sup> Uwagi na temat wpływu błędów na zrozumiałość tekstu znajdujemy w definicji błędu rażącego i pospolitego. Błąd rażący jest rozumiany jako „naruszenie podstawowych zasad poprawnościowych, które powoduje zakłócenie podstawowej, komunikatywnej funkcji przekazu językowego. [...] Błędy pospolite nie powodują na ogół nieporozumienia na poziomie semantycznym, jednakże naruszają normę panującą w danym środowisku i narażają osobę, która je popełnia, na negatywną ocenę ze strony odbiorcy” – *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2004, s. 1555.

Por. też badania empiryczne przeprowadzone przez A. Dąbrowską, która ustaliła, że „błędy ortograficzne w średnim stopniu wpływają na zrozumienie tekstu, aczkolwiek uważa się taki wpływ” – A. Dąbrowska, *Poprawność ortograficzna a zrozumiałość tekstu*, „Poradnik Językowy” 1999, nr 7, s. 27.

<sup>137</sup> Reakcja odbiorców na błąd językowy odbija się m.in. w określeniach: błąd rażący, błąd pospolity, usterka językowa, błąd pierwszego stopnia, błąd drugiego stopnia. Należy też uznać, że łatwiej usprawiedliwić błąd zlokalizowany w wyrazie nieznanym piszącemu



Bardzo istotnym czynnikiem w ocenie poprawności pisownianej dokumentu jest świadomość zróżnicowania koncentracji piszących na jakości ortograficznej tekstu w zależności od jego przeznaczenia<sup>138</sup>. Hannes Kniffka wyróżnił sześć stylów odpowiadających różnym postawom wobec ortografii („Styles of orthographic behaviour”):

- 1) nieformalne, niedbale pisanie (postawa – „ortografia nie ma znaczenia”);
- 2) pisanie nieformalne;
- 3) pisanie formalne (stosowanie norm obowiązujących w danej społeczności językowej);
- 4) pisanie formalne z nanoszeniem korekty („ortografia jest ważna”);
- 5) pisanie formalne ze szczególną troską o poprawność (np. studenckie prace egzaminacyjne, podania itd.);
- 6) pisanie ze ścisłym przestrzeganiem wszystkich norm ortograficznych (dokumenty, teksty prawne itd.)<sup>139</sup>.

Ostatecznym celem wyodrębnienia powyższych postaw jest według ich autora opis koncentracji na poprawności ortograficznej charakterystyczny dla konkretnych grup i typów tekstów<sup>140</sup>, pozwalający oddzielić dwie perspektywy widzenia badanego dokumentu: w relacji do normy językowej oraz w kontekście praktyk tworzenia konkretnych grup tekstów. Nie można bowiem np. na podstawie e-maila prywatnego wyciągać kategorię wniosków o kompetencji pisownianej autora, pomijając kontekst tworzenia tekstu nieformalnego za pomocą edytora w komputerze lub w telefonie komórkowym, a także związane z internetową komunikacją pewne przyzwolenie na niedoskonałość tekstu: „Jakkolwiek istnieją i są w powszechnym użyciu programy poprawiające pisownię, to pewnego rodzaju «tradycją», lub raczej modą, stało się wysyłanie np. elektronicznej korespondencji z niewielkimi lub znacznymi błędami. Pewnego rodzaju usprawiedliwieniem jest tu pośpiech i wpływ Internetu na osłabienie ostrości wzroku jego notorycznych użytkowników”<sup>141</sup>.

---

lub rzadkim (zazwyczaj długim) niż w wyrazie o dużej częstotliwości (zazwyczaj krótszym) czy wielokrotnie ćwiczonemu w ramach edukacji ortograficznej.

Por. też uwagę: „...jak się bowiem okazuje, w środowisku inteligenckim pewne błędy ortograficzne od razu dyskwalifikują piszącego (\*gura, \*krul, \*żeka, \*nierozmawiać, \*rosjanin itp.), innych nie oceniamy tak surowo (\*było by, \*któryby, \*niewszyscy, \*wogóle, \*napewno itp.), a jeszcze inne zostają zauważone przede wszystkim (albo tylko...) przez fachowców...” – T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, dz. cyt., s. 59.

<sup>138</sup> Można przypuszczać, że stabilność ortografii wzrasta wraz ze stopniem wykształcenia, chociaż również podlega uwarunkowaniom kontekstowym, np. przeżywanie silnego stresu czy bólu może mieć wpływ na jakość pisowni.

<sup>139</sup> Tłumaczenie moje – M.Z.Z.; H. Kniffka, *Working in Language and Law...*, dz. cyt., s. 182.

<sup>140</sup> Tamże.

<sup>141</sup> J. Bobryk, *Język mówiony, pismo, Internet, [w:] Język jako przedmiot badań psychologicznych...*, dz. cyt., s. 178.

Sytuacja tworzenia tekstu często wpływa więc na jego jakość, dlatego również Philippe Lejeune napisał: „Dziennik to miejsce, w którym człowiek nie boi się zrobić błędu ortograficznego czy wydać się głupim”<sup>142</sup>. Cechą zapisów ortograficznych jest bowiem ich możliwa niestabilność, uzależniona m.in. od stopnia kontroli piszącego nad tworzonym tekstem<sup>143</sup>. Świadomość tego typu fluktuacji jest bardzo istotna, gdyż niejednorodność lub zbieżność pisowni może czasem skłaniać do pochopnego wnioskowania o autorstwie tekstu, a jak przypomina Zbigniew Czeczot: „W literaturze wskazuje się, że te same osoby mogą nadawać różną pisownię takim samym wyrazom, zaś różne osoby mogą popełniać takie same błędy językowe (zwłaszcza ortograficzne)”<sup>144</sup>.

Wiedzę na temat przeciętnej poprawności ortograficznej danego typu tekstu można zyskać np. dzięki porównaniu norm ortograficznych obowiązujących w danym języku z oceną poprawności pisownianej zbioru tekstów pochodzących np. z korpusu specjalistycznego. Jednak ze względu na to, że do tej pory niezbyt często wykorzystywano korpusy w kryminalistycznej analizie tekstu, w *Katalogu cech językowo-treściowych*<sup>145</sup> dominują odniesienia ogólnojęzykowe, a nie tekstowe (por. użyte sformułowania: *zgodny z normą języka ogólnopolskiego*, *niezgodny z normą języka ogólnopolskiego*, *zgodny z normą ogólnopolską*, *zgodny z normą językową*, *niezgodny z normą językową*)<sup>146</sup>.

Można mieć nadzieję, że Polski Korpus Listów Pożegnalnych ujawni nie tylko praktyki językowe związane z tym typem tekstów, lecz także pokaże niedostrzegane dotąd odstępstwa od reguł poprawności pisownianej charakterystyczne dla komunikacji za pomocą pisma odręcznego. Łatwiej będzie wtedy nie tyle wykorzystywać wciąż niejasne określenia: błąd rażący, pierwszorzędny, drugorzędny<sup>147</sup>, ile odwoływać się do częstości poszczególnych odchyień pisownianych przynajmniej w jednym typie tekstu.

---

<sup>142</sup> P. Lejeune, *Koronka. Dziennik jako seria datowanych śladów*, „Pamiętnik Literacki” 2006, t. 97, z. 4, s. 18.

<sup>143</sup> Przyczyną wahań w zapisie tych samych wyrazów lub różnych wyrazów, ale powiązanych obecnością tych samych problemów ortograficznych (np. zapis miękkości czy nosowości), w ramach jednego tekstu może być np. dysortografia, z którą wiąże się brak możliwości kontroli nad poprawnością pisowni, nawet mimo znajomości obowiązujących zasad.

<sup>144</sup> Z. Czeczot, *Wartość dowodowa opinii eksperta pisma ręcznego w świetle literatury kryminalistycznej i orzecznictwa sądowego w Polsce*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów...*, dz. cyt., t. 2, s. 999.

<sup>145</sup> Por. A. Feluś, *Identyfikacja kryminalistyczna na podstawie języka pisanego*, Kraków 2000, s. 102–103.

<sup>146</sup> Podobnie traktowana jest w katalogu poprawność pisowniana – jako poziom poprawnościowy w strukturze języka. A. Feluś, *Identyfikacja kryminalistyczna...*, dz. cyt.

<sup>147</sup> Por. Zestawienie opinii na temat – R. Starz, *Odchylenia od norm ortograficznych w wypracowaniach uczniów w wieku 10–14 lat*, Kielce 2000, s. 63–65.

## 4.2. Anotacja poprawności pisownianej w PKLP

Anotacja poprawności pisownianej tekstów w ramach PKLP odbywała się w momencie transkrypcji listów. Transkrybowanie tekstu polega bowiem z jednej strony na dokładnym odtworzeniu pierwotnego zapisu, ale z drugiej strony wymaga również korekty błędów, tak aby po utrwaleniu elektronicznym możliwa była lematyzacja form. Jako że przy transkrybowaniu tak obszernego materiału<sup>148</sup> lepiej w miarę możliwości zapobiegać błędom w zapisie, niż wielokrotnie poprawiać przepisane już fragmenty, przed rozpoczęciem transkrypcji przygotowałam zestaw wskazówek pomocnych w korekcie pisowni<sup>149</sup>. Instrukcje te miały uświadomić anotatorom możliwość wystąpienia błędów trudnych do zauważenia, zwłaszcza przy pierwszym czytaniu tekstu, a później okazały się przydatne także w ustalaniu atrybutów korekty, czyli typów błędów oznaczanych przy poszczególnych poprawkach.

Pojawiające się w trakcie transkrypcji i anotacji trudności związane są m.in. z globalnym czytaniem wyrazów, występowaniem charakterystycznych przede wszystkim dla pisma ręcznego omyłek, które znacznie wykraczają poza tradycyjnie pojmowane błędy ortograficzne. Jeszcze innym problemem jest niejednorodność zapisów (np. miękkości, nosowości), która musi być brana pod uwagę przez osobę transkrybującą tekst, tak aby można było wychwycić wszystkie niekonsekwencje pojawiające się w pisowni autora lub ostatecznie wskazać możliwość pisania tekstu przez dwie osoby czy też maskowania pisma.

W czasie transkrypcji nie był stosowany automatyczny korektor pisowni<sup>150</sup>, który mógłby ułatwić liczenie błędów, powszechnie stosowane w ocenianiu szkolnym. Po pierwsze, nie jest to obiektywny sposób oceny tekstu, ponieważ wykorzystuje umowne zasady, które prawdopodobnie nie zawsze są jednolite, skoro musiały być uporządkowane w postanowieniu Rady Języka Polskiego<sup>151</sup>. Po drugie, korektor ten pozwala poprawić i policzyć jedy-

---

<sup>148</sup> Niestety, na razie do utrwalania tekstów w postaci elektronicznej nie można było skutecznie stosować urządzeń do optycznego rozpoznawania pisma ręcznego, ponieważ autorzy listów pożegnalnych nie zawsze korzystali z najlepiej konwertowanego pisma drukowanego, a poza tym zebrane próbki są zazwyczaj niewielkie i nie dają wystarczającej ilości materiału stanowiącego wzór pisma.

<sup>149</sup> Uwagi te były załączkiem niniejszego rozdziału.

<sup>150</sup> Por. J. Pestian i in., *Suicide Note Classification Using Natural Language Processing: A Content Analysis*, „Biomedical Informatics Insights” 2010, 3, s. 22.

<sup>151</sup> W *Ustaleniach dotyczących błędów ortograficznych* Komisji Dydaktycznej Rady Języka Polskiego z 21.02.2005 r. czytamy m.in.: „Za jeden błąd ortograficzny postanowiono przyjąć popełnienie przez ucznia błędu w tym samym wyrazie, a także powtarzanie tego samego błędu w zapisie wyrazów należących do tej samej rodziny (np. !kturzy, !niekturzy). [...] Popełnienie przez ucznia błędu ortograficznego w wyrazie, który we wcześniejszych lub późniejszych fragmentach tekstu został przez niego napisany poprawnie, uznać trzeba za błąd graficzny, a nie ortograficzny” – [www.rjp.pan.pl](http://www.rjp.pan.pl).

nie niektóre błędy, ale nie pomoże już w skutecznym wskazaniu wszystkich błędów ani nie uwzględni ich typów. W automatycznej korekcie nie da się też skutecznie wyodrębnić błędów, które się na siebie nakładają w obrębie wyrazów ortograficznych czy też zestrojów akcentuacyjnych. W programach do automatycznej korekty pisowni do rozwiązania pozostaje m.in. problem ujednoznaczniania form: bez tego nie da się skutecznie korygować pisowni form: *piszę – pisze; może – morze* itp.

PKLP jest korpusem anotowanym, który w zakresie poprawności pisownianej zawiera nie tylko oznaczenia liczby błędów w każdym dokumencie, ale także uwzględnia typy błędów oraz ich zagnieżdżenie. Korpus umożliwia również wyszukiwanie w zgromadzonych danych form błędnych, ustalanie ich liczby, a także uzyskiwanie informacji o wieku i płci autorów tekstów, w których błędne formy znaleziono, oraz miejscu sporządzenia dokumentu (lokalizacja prokuratury).

Przywoływane w pracy cytaty z listów poźegnalnych odzwierciedlają autentyczną pisownię, która utrwalona została w transkrypcji. Aby nie utrudniać odbioru tekstu, z transkrypcji umieszczonej w korpusie usunęłam wszystkie znaczniki. Pozostawiłam jedyne ukośniki oznaczające podział tekstu na wersy.

#### 4.2.1. Typy błędów

Ze względu na to, że w analizie językowej dokumentu nie chodzi jedynie o samą ocenę jakości pisownianej tekstu, ale raczej o wskazanie cech idiolektałnych autora na podstawie analizy pisowni (ustalania przyczyn niedostatków w pisowni dzięki korelacji poszczególnych cech zapisu w obrębie całego tekstu), korekta edytorska<sup>152</sup> powinna pomóc nie tylko w ustaleniu liczby błędów popełnionych w tekście, lecz także we wskazaniu ich typów.

Podstawą wyróżniania typów błędów<sup>153</sup> w PKLP były nie tyle tradycyjne ustalenia normatywne, ile sposób myślenia autorów tekstów, dla których najważniejszym odniesieniem w tworzeniu tekstu pisanego jest mowa. Jest to zgodne z procesem tworzenia tekstu pisanego samodzielnie, który polega na transformacji substancji fonicznej na graficzną i przepływie informacji z ośrodka słuchowego do ośrodka ruchowego, stąd w analizowanych tekstach pisanych można szukać śladów cech mówienia autorów<sup>154</sup>.

---

<sup>152</sup> Oprócz korekty edytorskiej w PKLP odnotowano także korektę autorską, czyli poprawki nanoszone przez piszących.

<sup>153</sup> Nie podejmowałam się klasyfikacji błędów, ale ich typologii, ponieważ typologia nie musi być rozłączna i skończona, a wyróżnianie typów błędów odbywało się na podstawie materiału korpusowego systematycznie w trakcie transkrypcji pilotażowej próby tekstów.

<sup>154</sup> Najlepszym materiałem porównawczym dla badanych tekstów będą więc również teksty pisane samodzielnie, np. inne listy, a nie teksty pisane ze słuchu czy ze wzoru. Por. J.T. Kania, *Substancja foniczna i graficzna tekstu (typologia różnic między słowem i pi-*

Aby uwzględnić wpływ sytuacji pisania na powstawanie listów pożegnalnych, biorę pod uwagę trzy aspekty: proces tworzenia tekstu pisanego samodzielnie, pisanie dla siebie i pisanie w sytuacji granicznej.

Chociaż proces tworzenia tekstów pisanych samodzielnie nie jest procesem pisania, w którym dominuje udział analizatora słuchowego (tak dzieje się w trakcie pisania ze słuchu), to – jak pisze Marta Bogdanowicz – „nieвозможна jest realizacja czynności pisania bez udziału wszystkich trzech analizatorów”<sup>155</sup>. Substancja foniczna jest całkowicie blokowana tylko w czasie odpisywania znaków graficznych, natomiast pisanie samodzielne – jak prezentuje to Józef T. Kania<sup>156</sup> – polega na transformacji substancji fonicznej na graficzną (SF → SG). Z procesem tym wiąże się więc przepływ informacji z ośrodka słuchowego do ośrodka ruchowego, stąd w analizowanym materiale można szukać śladów cech mówienia autorów, które odbijać się będą w tekstach pisanych. W odniesieniu do przedstawionego przez J.T. Kanię schematu pisania<sup>157</sup> wśród błędów popełnianych przez piszących można więc dostrzec dwie grupy odchyłeń: pierwsza obejmuje błędy wynikające z wpływu wymowy autora na jakość pisowni w sporządzanym przez niego tekście; druga to błędy pojawiające się podczas zapisywania tekstu<sup>158</sup>. Analiza relacji między wymową a ortografią pokazuje więc indywidualny proces, który prowadzi od wymowy do jej utrwalenia za pomocą pisma; przy czym często odbywa się to bez odniesienia do jakichkolwiek reguł. Nie jest to perspektywa typowa dla słownikowej ortografii, w której podaje się zasady wzorcowej pisowni i jej uzasadnienie. W czasie transkrypcji tekstów w ramach korpusu istotna była więc raczej fonetyka wskazująca różnice między pisownią a wymową oraz zwyczaje wymawianiowe współczesnych Polaków niż ortografia i jej normy pisowniane.

Ostatecznie korekta edytorska w PKLP objęła piętnaście typów błędów, poniżej podaję ich oznaczenia:

- użycie wielkich i małych liter (*capital*);
- zapis nosowości (*nasal*);
- błędy graficzne, literówki (*typ-anom*);
- pisownia łączna (*unsep-comp*);
- typowe błędy ortograficzne (*orth*);

---

*smem w języku polskim*), [w:] tenże, *Szkice logopedyczne*, Lublin 2001, s. 39–76; M. Bogdanowicz, *Trudności w pisaniu u dzieci*, Gdańsk 1983.

<sup>155</sup> M. Bogdanowicz, *Trudności w pisaniu u dzieci...*, dz. cyt., s. 123.

<sup>156</sup> Por. J.T. Kania, *Substancja foniczna i graficzna tekstu...*, dz. cyt., s. 47–90; M. Bogdanowicz, *Trudności w pisaniu u dzieci...*, dz. cyt.

<sup>157</sup> J.T. Kania, *Substancja foniczna i graficzna tekstu...*, dz. cyt., s. 44.

<sup>158</sup> W pracach poświęconych dysgrafii pojawia się podział na błędy typu słuchowego – związane z zaburzeniami słuchu fonematycznego, w tym analizy i syntezy słuchowej, oraz błędy typu wzrokowego, związane z zaburzeniami percepcji wzrokowej, pamięci wzrokowej i zaburzeniami lateralizacji. Por. J. Mickiewicz, *Jedyńka z ortografii? Rozpoznawanie dysleksji, dysortografii i dysgrafii w starszym wieku szkolnym*, Toruń 1997, s. 21.

- błędy fleksyjne (*flex*);
- zapis samogłosek ustnych (*vowel-alter*);
- odchylenia w zapisie spółgłosek, upodobnień i uproszczeń grup spółgłoskowych (*cons-alter*);
- pisownia rozdzielna (*sep-comp*);
- ubezdźwięcznienia (*unvoic-cons*);
- hiperpoprawność (*hypercorr*);
- zapis głosek i, j (*i, j-repr*);
- zapis miękkości (*soft-repr*);
- udźwięcznienia (*voic-cons*);
- błędy w zakresie dzielenia wyrazów (*hyphenation*).

W poniżej przedstawionej prezentacji poszczególnych typów błędów pomijam błędy fleksyjne, które nie przynależą do błędów pisownianych, więc będą przedstawione w osobnej części pracy korpusie jako przykład odchyłeń językowych uwzględnianych w opisie idiolektu.

#### 4.2.1.1. Wydzielanie jednostek tekstu

Dzięki słuchowi fonematycznemu mówiący potrafi wyodrębnić z potoku mowy wyrazy, które następnie zapisuje. Niestety, różnica między wyrazem fonologicznym („ciąg sylab ograniczony dwoma potencjalnymi pauzami i nie zawierający pauzy, w którym tylko jedna sylaba jest nosicielem akcentu głównego”<sup>159</sup>) a ortograficznym („ciąg liter między dwoma spacjami”<sup>160</sup>) powoduje, że segmentacja tekstu mówionego i pisanego nie zawsze się pokrywa, a odchylenia w zakresie pisowni łącznej i rozdzielnej pojawiają się w materiale korpusowym bardzo często<sup>161</sup>. Błędy związane z wydzieleniem jednostek tekstu pisanego polegają przede wszystkim na łączeniu dwóch wyrazów ortograficznych, które w potoku mowy stanowią jeden zestrój akcentuacyjny, a gdy piszący kieruje się przede wszystkim zasadą fonetyczną, sposób mówienia odbija się w ortografii. W listach bardzo często łącznie zapisywane są zarówno połączenia proklityk i enklityk zyskujące dzięki zeksknieniu akcent: *zemną, domnie, dlamnie, namnie, nawas, unas, owas, znim, odemnie, bezemnie, przedemną, aja, apoza*, jak i proklityki: *nieda, niema, niedaj, nieznam, niepłać, niemogę, niewiem, niechęć, niewytrzymałem, nieukładało, niemówilem, nienapisałem, wogóle, napewno, tepare* (tę parę).

<sup>159</sup> *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowa, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998, s. 38.

<sup>160</sup> Tamże.

<sup>161</sup> W ramach kształcenia pisowni łącznej i rozdzielnej największy nacisk kładziony jest na zapis połączeń z *nie* oraz cząstek *-bym, -byś, -by*. Podaje się wtedy reguły poprawnej pisowni, pomijając kontekst różnic między mową a pismem, który może powodować także inne odchylenia w ramach tej grupy błędów.

Stosunkowo rzadkim błędem, ale dzięki temu bardziej charakterystycznym, jest rozdzielanie jednego wyrazu tekstowego, który pod względem budowy morfologicznej jest wyrazem złożonym (rozdzielanie wyrazów w miejscu złożenia, np. *niepełno sprawny, jakiego kol wiek*; oddzielanie afiksów, np. *za adresowana, za opiekujcie się, nie dokończonego, nie nawidzę, wyszedł bym, pisała bym*).

Za błędne rozdzielanie wyrazu uznane zostały także niezgodne z kryterium fonetycznym sposoby przenoszenia wyrazu do kolejnego wersu (np. *dopow-/iedzenia, dowgl-/ądu, zamordował-/asz, zmarn-/ujcie*). Nie są to przykłady częste, gdyż piszący raczej unikają dzielenia wyrazów, ale jeżeli już podział wprowadzają, to może być on znaczący<sup>162</sup>.

W trakcie zaznaczania błędów związanych z wydzieleniem jednostek tekstu pominięte zostały przypadki, w których piszący w całym tekście unikał wiązania niektórych liter, a więc była to cecha jego grafizmu, a nie rezultat błędnego rozdzielania wyrazów.

#### 4.2.1.2. Hiperyzmy

Charakterystyczną grupę błędów w analizowanym materiale stanowią hiperyzmy dostrzeżone na płaszczyźnie pisma. Chociaż o wiele częściej zauważa się to zjawisko w mowie, to widoczne jest także w tekstach pisanych, jakimi są listy pożegnalne. Bronisław Rocławski tłumaczy tego typu hiperpoprawność nadgorliwością ortograficzną i pokazuje, że np. brak litery *ł* w wyrazach typu: *zaczął, stanął, szepnął* nie jest przykładem literówki, ale wynika z rozszerzania zakresu obowiązywania wpajanej uczniom reguły, która mówi, że tam, gdzie słyszymy [oł], zapisujemy literę *q*, stąd zapis: *zacząq, stanąq, szepnąq* (zamiast: *zaczął, stanął, szepnął*)<sup>163</sup>.

W korpusowym materiale do błędów tego typu można zaliczyć m.in. pisownię wyrazów:

- *szawce* zamiast *szafce*, *nieswornym* zamiast *niesfornym*, *portwel/portfel* (tam, gdzie słyszymy *f*, piszemy *w*);
- *Najświętrza* (tam, gdzie po *t* słyszymy *sz*, należy zapisywać *rz*);
- *z tamtąq/stamtąq*, *z tąq/stąq*, *z kąd/skąq* (tam, gdzie słyszymy *s* przed *t*, zapisujemy *z*)<sup>164</sup>;

---

<sup>162</sup> Interesujące jest też wykorzystanie przez autorów listów znaków interpunkcyjnych używanych do dzielenia wyrazów. Ich zestaw obejmuje zarówno pojedyncze, jak i podwójne myślniki i znaki równości. Poza tym część autorów, dzieląc wyrazy, zupełnie pomija użycie jakichkolwiek znaków (zob. podrozdz. 7.3.1.7).

<sup>163</sup> B. Rocławski, *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, Warszawa 1986, s. 183. W analizowanych poniżej przykładach podaje reguły utworzone na wzór zasady podanej przez B. Rocławskiego w cytowanym fragmencie.

<sup>164</sup> Por. *stamtąq*, ale *z przeciwka*.



- *wziqźć* zamiast powszechnego, chociaż niepoprawnego *wziqść* (tam, gdzie słyszymy grupę *ść*, piszemy *źć*)<sup>165</sup>;
- *tę* zamiast *te* („*tę cierpienia*”), *mnię* zamiast *mnie* (tam, gdzie na końcu wyrazu słyszymy *e*, piszemy *ę*);
- *tq* zamiast *tam*, *rodzicq* zamiast *rodzicom* (tam, gdzie słyszymy *am*, piszemy *q*);
- *alimęty* zamiast *alimenty*, *pacjęci* zamiast *pacjenci*, *ręta* zamiast *renta*, *cmętarz* zamiast *cmentarz* (tam, gdzie słyszymy *en*, piszemy *ę*)<sup>166</sup>;
- *pochowaicie* (*pochowajcie*), *kochaionca* (*kochajonca*) (tam, gdzie słyszymy *j*, piszemy *ï*);
- *cauję* zamiast *cahję* (tam, gdzie słyszymy *ał*, piszemy *au*)<sup>167</sup>.

Ze względu na to, że hiperyzmy nie są częstym błędem w korpusie, ale wyrazistym i konsekwentnie popełnianym przez piszących, można uznać, że stanowią bardzo wartościowy materiał identyfikacyjny. Ważną cechą dostrzeżonych w materiale korpusowym hiperyzmów jest ich stabilność: jeśli hiperpoprawność pojawiła się raz w zapisie danego wyrazu, to była powtórzona przy każdym zapisie tego wyrazu w jednym liście, a także w kolejnych listach tej samej osoby. Ponadto można też przypuszczać, że tendencja do hiperpoprawności na poziomie pisma u niektórych osób jest kontynuacją tego samego zjawiska występującego w języku mówionym.

#### 4.2.1.3. Zapis nosowości

Do najczęstszych odchyłeń w zapisie nosowości należy w materiale korpusowym zapis litery *e* zamiast *ę* w zakończeniach wyrazów. Oczywiście, czasami ten typ błędu jest uwarunkowany sposobem sporządzania tekstu np. na komputerze czy w telefonie komórkowym. Wtedy jednak piszący nie tylko unika litery *ę*, ale także upraszcza pisownię całego tekstu (nie ma w nim polskich znaków). Podobnie wpływ na zapis liter *ę*, *q* może mieć czasami zastosowanie liter drukowanych w piśmie ręcznym czy też sytuacja, która wymusza upraszczanie zapisu, zwłaszcza wtedy, gdy nie ma to wpływu na zrozumiałość tekstu (pomijanie znaków diakrytycznych).

Odchylenia w zapisie nosowości obejmują przede wszystkim zapis wygłosowego *ę* jako *e*, co jest zgodne ze współczesną tendencją do odnoszowania końcowego *e* (np. *kule*/kuleę, *ciężę*/ciężę, *połowe*/połowę). Spośród innych możliwych zapisów litery *ę* w zakończeniach wyrazów można zwrócić uwagę na kilkakrotnie tylko użyte w tym miejscu *-em* (np. *chcem*/chcę, *pszem*/proszę) oraz na brak śladów asynchronicznej wymowy typu *-eł*.

<sup>165</sup> Por. mylone *wieść* od *wozić* zamiast *wieźć*.

<sup>166</sup> Ten zapis rozszerza się też na odzwierciedlanie w pisowni wymowy nosowości przed *s*, *ń*: *sęs* (sens), *pretęsji* (pretensji), *małozęstwo* (małżeństwo).

<sup>167</sup> Por. wymowę wyrazów: *nauka*, *auto*, *pauza*.



W środku wyrazów litera *ę* pod wpływem wymowy zapisywana jest czasami przez połączenie *-em* (np. *postempek/postępek*) oraz *-en* (np. *pemien-tliwa/pamiętliwa*), które najliczniej w listach występuje w często używanych formach czasownika być: *bende* (będe), *bendziesz* (będziesz), *bendzie* (bendzie). Również zgodne z wymową, chociaż niepoprawne, są użycia litery *e* zamiast *ę* przed *ł*, *l*, np. *wzielał* (wzięłam), *zaczelo* (zaczęło), *ciągnelo* (ciągnęło), *ujela* (ujęła) oraz potocznych form fleksyjnych czasownika być (np. *bede/będe*, *bedzie/będzie*, *bedą/będą*).

Zdecydowanie rzadziej natomiast spotykamy w korpusie niestandardowy zapis końcowej litery *ą* niż *ę*, chociaż zróżnicowana wymowa głosek zapisywanych na końcu wyrazu literami *ę* i *ą* jest charakterystyczna dla współczesnej polszczyzny. W materiale korpusowym *ą* najczęściej zastępowane było przez *-om*, np. *jom*, *idom*, *zemnom*, *wielkom*, *gorszom*, *ważnom*, *całom*, *sobom*, co oddaje asynchroniczną wymowę samogłoski, charakterystyczną przede wszystkim dla najmłodszych użytkowników polszczyzny, ale występującą także (niezgodnie z normą językową) w języku osób dorosłych, czasami również pod wpływem gwary (*-om* zamiast *ą* charakterystyczne dla gwar w zachodniej i południowej Polsce).

Jednokrotnie tylko odnotowano w korpusie zapis *ą* jako *-oł* (*całół/całą*). Dodatkowo dwukrotnie pojawiły się wygłosowe połączenia *ą* i *ł* (*sobołą/sobą* oraz *przeniosł/przeniosą*). Kilkakrotnie natomiast pojawiło się użycie *o* zamiast *ą* (*jo/ją*, *zesobo/ze sobą*, *bedo/będą*) uznawane za właściwe dla gwar Polski wschodniej. Pod wpływem współczesnej ogólnopolskiej wymowy *o* pojawia się natomiast w środku wyrazu przed *ł* (np. *ginołem/ginąłem*, *puknołem/puknąłem*), co jest odmienne od utrwalonej pisowni. Podobnie wymową motywowane są zapisy *-on* zamiast *ą*, np. w wyrazie *obronczka* (obraczka), *zmondzrej* (zmądrzej), *kochajonca* (kochająca) czy też *sonsiadów* zamiast *sąsiadów* (tu trudny do zapisu ortograficznego rezonans nosowy).

Już nie wymową, ale raczej sposobem zapisu uwarunkowane jest natomiast pojawianie się *a* w miejscu *ą* (np. na końcu wyrazu *taka* zamiast *taką* czy w środku wyrazu *podjałem* zamiast *podjąłem*), zwłaszcza gdy tekst zapisany jest pismem drukowanym. Bronisław Ročławski wyjaśnia taki zapis niedbałością ortograficzną<sup>168</sup>, której innych śladów należy zawsze w takiej sytuacji poszukiwać w tekście. Ten typ odchyień oznaczany jest więc w korpusie jako błąd graficzny.

#### 4.2.1.4. Zapis samogłosek ustnych

Dzięki wykorzystaniu zasady fonetycznej zapis samogłosek ustnych nie powinien sprawiać żadnych trudności rodzimym użytkownikom języka. Naśladowanie wymowy w piśmie może być jednak także przyczyną przenoszenia

<sup>168</sup> B. Ročławski, *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli...*, dz. cyt., s. 175.

do pisowni cech dialektalnych wymowy, np. *o* zamiast *a* (*wos* zamiast *was*). Podobny efekt zamiany *a* na *o* daje jednak wpływ dysortografii, a jest to związane z myleniem liter o podobnym kształcie. Dysgraficzna proweniencja zamiany będzie w tym wypadku potwierdzana przez inne błędy typowe dla tego rodzaju zaburzeń, np. w tekście będziemy obserwować nie tylko mylenie *o* z *a*, ale także: *m* z *n*, *l* z *ł*, *d* z *g*, czy nawet *n* z *r*<sup>169</sup>.

Zamiana samogłosek ustnych może też powstawać pod wpływem innego języka<sup>170</sup>, np. *siestru* – siostrę, *prasze* – proszę, a konsekwencje takich interferencji są widoczne także we fleksji czy w obrębie zasobu leksykalnego autora. Zagadnienie to w odniesieniu do zamiany litery *y* w *i* poruszyła także Alicja Nowakowska w artykule pt. *Problemy ortograficzne cudzoziemców*: „Jako uwarunkowaną fonologiczno-graficznie można natomiast określić występującą u niemal wszystkich uczących się polskiego cudzoziemców tendencję do zapisywania pewnej grupy wyrazów zapożyczonych z oryginalną literą *i* zamiast obowiązującą *y*. Chodzi tu o takie wyrazy jak uniwersytet, instytut, sylwetka, syrena itp., pisane jako uniwersitet, institut, silwetka, sirena”<sup>171</sup>.

W pisanym materiale korpusowym odnotowano nieliczne przykłady listów z tym typem błędu. Jeżeli jednak wpływ na pisownię miała gwara, to zjawisko zamiany liter odpowiadających występującym w mowie samogłoskom było bardzo konsekwentne zwłaszcza u osób dorosłych i starszych, np. *kochom* (kocham), *dloczego* (dlaczego), *miot* (miał), (Katowice/Cieszyn).

Warto też zwrócić uwagę na to, że jeśli przyzwyczajenia wymawianiowe związane z poszczególnymi wyrazami są na tyle trwałe, że przedostają się do pisma, to pozostają również poza kontrolą piszącego i nawet pojedyncze ślady tego typu mogą mieć dużą wartość identyfikacyjną, np.: *kumpletny* (kompletny), *krymatorium* (krematorium), *nikógo* (nikogo), *żegnaj* (żegnaj), *klapsydra* (klepsydra), *pokuja* (pokoju). Dotyczy to zarówno pojedynczych wyrazów wymawianych przez autora tekstu, a następnie zapisywanych w charakterystyczny sposób, jak i zapisu konkretnej głoski w danym sąsiedztwie, np. *i* po spółgłosce miękkiej jako *y* (*dzieciy* – dzieci, *wiyna* – winna, *zniemiy* – z nimi)<sup>172</sup>. W korpusie znalazły się dwa listy, w których autorzy bardzo konsekwentnie stosowali taki właśnie zapis.

---

<sup>169</sup> W konsekwencji tego rodzaju pomyłki muszą być uznawane za przykłady błędów graficznych. Por. J. Mickiewicz, *Jedynka z ortografii?...*, dz. cyt., s. 31.

<sup>170</sup> Por. *szybolet* – hasło rozpoznawcze, zwł. zawierające zgłoskę *a*, wyraz, których cudzoziemiec (obcy, nieprzyjaciel) nie potrafi wymówić. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989, s. 500.

<sup>171</sup> A. Nowakowska, *Problemy ortograficzne w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego*, „Poradnik Językowy” 1999, nr 7, s. 48.

<sup>172</sup> Por. zapis *e* pochylonego ścieśnionego do *y* zarówno po spółgłoskach miękkich, jak i twardych w gwarze podhalańskiej, np. *śpiywać*, *dopiero*, *ciymny*, *dziyń*. J. Kaś, K. Sikora, *Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań*, [w:] *Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce*, red. A. Mlekodaj, Nowy Targ 2004, s. 39.

Do błędów w zakresie zapisu samogłosek ustnych włączone zostały także pojawiające się w niektórych wyrazach zapisy alternacji samogłoskowych ilościowych, np. *skór wysna/skur wysyna*, *emertalnego/emerytalnego*, *amerkański/amerykański*, *orginalność/oryginalność*, oraz spowodowane sąsiedztwem grupy samogłoskowej *uo*, *ua* lub *au* wstawianie na granicy dwóch samogłosek dodatkowego *ł*, np. *kontynułowac/kontynuowac*, *sytułacji/sytuacji*, *marichułane/marihuane*, *Holokałstu/holokaustu*.

#### 4.2.1.5. Zapis *j*, *ji*

Trudności z oddaniem w piśmie głoski *j* oraz połączenia *ji* wynikają przede wszystkim z różnic między mową a pismem. Głoska *j* i grupa *ji* mają w polskiej ortografii kilka możliwych odzwierciedleń literowych. Piszącym listy kłopoty sprawiał m.in. spowodowany różnicami między mową a pismem zapis [j] jako *i*, np. *mjała* (miała), *mjej* (miej), *ujedziała* (wiedziała) – jest to zapis powszechnej we współczesnej polszczyźnie asynchronicznej wymowy spółgłosek wargowych miękkich, która obejmuje także *r'* i *d'* wymawiane jako *rj* oraz *dj* w wyrazach obcych (*materjalnych/materialnych*, *radjo/radio*), a obecnie rozszerza się też na wymowę głosek środkowojęzykowych, np. *niesłusznje* (niesłusznie).

Dyftong [ji] tradycyjnie oddawany w pisowni jako litera *i*<sup>173</sup> uwidocznili się natomiast w zapisach wyrazów: *mojim*, *mojm* (moim), *niczyjimi* (niczyimi), *pokoju* (pokoiku), *jim* (im), *jinsuliny* (insuliny). *Słownik wymowy polskiej PWN* odnotowuje wymowę *z ji* w śródgłosie (np. *mojim* lub *moim*; *swojisty* lub *swoisty*<sup>174</sup>), podobną uwagę można odnaleźć w pracy Tomasza Karpowicza: „Jeśli samo to połączenie znajduje się na granicy tematu fleksyjnego i końcówki fleksyjnej w odpowiednich formach zaimkowych (*czyimi*, *moim*, *swoich*, *twoim* itp.), to za poprawną uznaje się tylko wymowę dyftongiczną”<sup>175</sup>. Inaczej, jako uwarunkowaną dialektalnie, autor traktuje wymowę *ji* nagłosowego, chociaż już wcześniej Bożena Wierzchowska pisała: „W nagłosie absolutnym wymawiane jest tylko *i*, często poprzedzane zresztą (podobnie jak śródgłosowe i następujące po samogłosce) przez wstępne zwarcie krtaniowe lub przez krótkotrwałą artykulację typu *j*”<sup>176</sup>.

---

<sup>173</sup> Por.: „Podwójną reprezentację fonetyczną posiada też dzisiaj litera «i», która w nagłosie wyrazu i między dwoma znakami spółgłoskowymi symbolizuje samogłoskę [i], zaś w pozycji po literze reprezentującej samogłoskę służy do oznaczania połączenia [ji] (np. *szyi* – [szyji]” – M. Osiewicz, *Czy potrzebna jest reforma polskiej ortografii?*, „Polonistyka” 2007, nr 9, s. 20.

<sup>174</sup> *Słownik wymowy polskiej PWN*, red. M. Karaś, M. Madejowa, Warszawa–Kraków 1977, s. 212, 426.

<sup>175</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, dz. cyt., s. 55–56.

<sup>176</sup> B. Wierzchowska, *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Wrocław 1980, s. 89.

Tradycyjnie jako trudność ortograficzną uznaje się natomiast zapisy, które mają odpowiadać wymowie grupy [ji]. W materiale korpusowym błędnie zapisywano:

- *ji* po *c, z, s*, np. *polici* (policji), *pensii* (pensji), *sekcii* (sekcji);
- *ii* w rzeczownikach żeńskich zapożyczonych zakończonych na *-ia* po *t, d, r, l, k, g, ch*, np. *kwesti* (kwestii), *Natali* (Natalii);
- *ii* po *n* w wyrazach, których zakończenie w mianowniku jest wymawiane jako [-ńja], np. *ceremoni* (ceremonii), *monotoni* (monotonii), *komuni* (komunii), *ortografi* (ortografii).

Ostatnie przykłady trzeba także rozstrzygać na poziomie pisma: jeżeli w tekście tylko sporadycznie pojawiło się *i* zamiast *ii*, a dodatkowo temu zapisowi towarzyszą inne potknięcia graficzne piszącego, to należałoby to odchylenie traktować jako przykład błędu graficznego (literówki), który pojawiać się może także pod wpływem wymowy, np. [*ceremoni*] zamiast [*ceremonji*].

#### 4.2.1.6. Zapis miękkości (spółgłoski właściwe miękkie)

Niejednorodny sposób zapisywania spółgłosek miękkich w polszczyźnie (np. [ź] jako *ź* w *źrebak* lub jako *zi* w *zima*) jest dużym utrudnieniem dla osób rozpoczynających naukę pisania. Dlatego problemy z zapisem miękkości charakteryzują zazwyczaj wczesny etap przyswajania pisma i pojawiają się w tekstach uczniów klas I–III, a także w pracach cudzoziemców uczących się języka polskiego<sup>177</sup>, pojawiają się też w pisowni niektórych osób dysgraficznych i w tych wypadkach obserwowane są nie tylko na początku przyswajania pisma, ale mogą też występować w zapisach osób dorosłych, wówczas towarzyszą im jednak także inne błędy i usterki pisowniane charakterystyczne dla dysgrafii (np. mylenie podobnych liter, zmiana kolejności liter w wyrazie, podwajanie liter czy typowe błędy ortograficzne). W materiale korpusowym można odnaleźć m.in. następujące odbiegające od normy przykłady zapisu miękkości: *Macika* (Maćka), *zile* (źle), *mieścąc* (miesiąc), *Ligoće* (Ligocie), *żebysi* (żebyś), *dzieći* (dzieci), *dzieje* (dzieje), *zbogaćł* (wzbogacił), *świat* (świat).

Jako usterkę graficzną traktuję najczęściej pomijanie znaku diakrytycznego nad literą, zwłaszcza jeśli jest to zjawisko jednostkowe, a wyraźnie widać, że autor poprawnie zapisuje *ś* jako *si*.

#### 4.2.1.7. Odchylenia w zapisie spółgłosek, upodobnień i uproszczeń grup spółgłoskowych

U podstawy wahań w zapisie spółgłosek zębowych, dźwiękowych i środkowojęzykowych leżą względy fonetyczne (upodobnienia grup spółgłoskowych,

---

<sup>177</sup> Por. E. Lipińska, *Nie ma róży bez kolców. Ćwiczenia ortograficzne dla cudzoziemców. Poziom średnio zaawansowany B1, B2*, Kraków 2009.

zaburzenia sprawności artykulacyjnej, a także zjawiska fonetyczne charakterystyczne dla gwar, np. mazurzenie). W korpusie ten typ błędu obejmuje:

- zastępowanie zębowaą dźwiękową (*oniycym/o niczym, cas/czas, pro-se/proszę, Janusa/Janusza*);
- zastępowanie dźwiękową zębowaą (*żgadłaś/zgadłaś, psychodzył/przychodził, żrzekam/żrzekam, wasz/was*);
- zastępowanie miękką twardą<sup>178</sup> (*wrogiowi/wrogowi, pożegnąć/pożegnać, wybać – wybaczyć, wreście/wreszcie*);
- zastępowanie twardą miękką (*zamordowałasz/zamordowałaś, mocno/mocno, naraże/na razie*);
- upodobnienia grup spółgłoskowych (*ksiąsce/księżce, szafecce/szafeczce, bezszelnie/bezczelnie, najbliżsi/najbliżsi*);
- uproszczenia grup spółgłoskowych (*wine/winne, inych/innych, terroryste/terrorystę, rostać/rozstać, wszysko/wszystko, nik/nikt*);
- inne zamiany liter spółgłoskowych (*pam/pan, cikająca/sikająca, ty-szystkiy/wszystkich, szarne/czarne, szcesz/chcesz, nisztą/niszczą, wiejka/wielką*);

Niektóre z zamian liter spółgłoskowych mogą mieć też motywację graficzną, a nie fonetyczną, gdy różnica w zapisie dotyczy tylko jednego elementu graficznego, np. *l : ł (dały/dały; spał/spał, zarzodały/zażadały), m : n (pam/pan, tem/ten, tamio/tanio), ż : z (ża/za, teraz/teraz)*.

#### 4.2.1.8. Udźwięcznianie lub ubezdźwięcznianie liter spółgłoskowych

Zachodzące w procesie mówienia upodobnienia pod względem dźwięczności powodują, że w zapisie niektórych wyrazów trzeba kierować się morfologiczną zasadą pisowni, aby poprawnie zapisać litery spółgłoskowe. Pojawiające się w wymowie udźwięcznienia lub ubezdźwięcznienia zazwyczaj nie sprawiają trudności piszącym. Częściej w korpusie spotykamy odchylenia pisma związane z ubezdźwięcznianiem niż z udźwięcznianiem.

Upodobnienia pod względem dźwięczności zapisywane są przede wszystkim w miejscach ich występowania w wymowie, np.:

- w bezdźwięcznych grupach spółgłoskowych: *kszywda/krzywda, tszeba/trzeba, piepszony/pieprzony, kłamstfo/kłamstwo, ciężko/ciężko*;
- w dźwięcznych grupach spółgłoskowych: *proźbe/prośbę, tagrze/także, chodźbyś/choćbyś*;

---

<sup>178</sup> Tutaj wykluczam bardzo liczne błędy graficzne (literówki), które pojawiają się przede wszystkim w tekstach zapisanych pismem drukowanym, zapisanych na komputerze czy w telefonie komórkowym, a polegających na pomijaniu znaków diakrytycznych nad literami. Widać natomiast, że w tekście miękkość występuje, gdy zapisywana jest za pomocą litery *i*.

- na końcu wyrazu, gdy następny rozpoczyna się głosek bezdźwięczną: *tozabiesz/to zabierz – telewizor, przyjąć/przyjść – czasem, uwiesz/uwierz – pomaga, zostaf/zostaw – proszę;*
- na końcu wyrazu, gdy następny rozpoczyna się głosek sonorną (zgodnie z wymową ubezdźwięczniającą: *łep/łeb – mi, wejć/wejść – i, wiec/wiedz – o tym, skąd/skąd miała, jusz/już – nie;* zgodnie z wymową udźwięczniającą: *nawed/nawet – nie;*
- na końcu wyrazu, gdy następny rozpoczyna się spółgłoską dźwięczną (*uważarz/uważasz – za stosowne*).

Rzadkie są zapisy ubezdźwięcznienia przed spółgłoską dźwięczną na granicy wyrazów, ale jednak sporadycznie się pojawiają (*gospodasz/gospodarz – dobrze; nieić/nie idź – za; powiec/powiedz – że*), co może być rezultatem naśladowania wymowy w wolnym tempie.

Najbardziej charakterystyczne są zapisy, które mogły pojawić się pod wpływem przyzwyczajęń wymawianiowych, np. motywowanych gwarą (np. *naswisko/nazwisko, srób/zrób, dłuższej/dłużej, zawiosła/zawiozła, rozróżnikiem/rozrusznikiem, do szszędnie/doszczętnie, koperdę/kopertę, rozbaczaj/rozpaczaj*).

W kilku listach natomiast wyraźnie widać, że udźwięcznienia się kumulują. W jednym (M, 50, Katowice/Sosnowiec) udźwięczniane są wygłosy: zarówno przed następną dźwięczną (*plakadz/plakać – że; teraz/teraz – dobiłaś*), jak i przed półotwartymi (*oskarżadz/oskarżać – i; będzież /będziesz – mnie; terroryzowadz/terroryzować – i na*).

W kolejnym (M, 21, Gdańsk/Szubin) występują udźwięcznione wygłosy:

- przed następną dźwięczną (*darz/dasz – go*);
- na końcu zdania (*pokocharz/pokochasz*);
- przed bezdźwięcznymi (*zastanawiarz/zastanawiasz – się; darz/dasz – sobie; wierz/wiesz – czego; marz/masz – prawo*).

Tylko dwa listy charakteryzują się występowaniem w jednym tekście zarówno błędów polegających na ubezdźwięcznieniach, jak i na udźwięcznieniach; zapisy te należy łączyć z zaburzeniami pisma:

- 1. list (K, 31, Kraków/Krościenko) – *przebraszam/przepraszam, niezq/nie są, lebży/lepszy; pyłam/byłam, dopraq/dobraq, pałam/bałam, po/bo*);
- 2. list (K, 12, Katowice/Bytom) – *bujte/pójde, drupie/trupie, do/to, to/do, utławić/udławić, sopie/sobie, bente/będe, saklecia/zakłęcia, ciecka/dziecka*.

#### 4.2.1.9. Błędy graficzne (literówki)

Do jednych z najliczniejszych błędów w korpusie należą błędy graficzne pojawiające się na pewno pod wpływem sytuacji granicznej, w której powstaje tekst, ale także odzwierciedlające umiejętność posługiwania się pismem



ręcznym, maszyną do pisania czy edytorem tekstów oraz przekonanie co do konieczności respektowania zasad pisowniowych w kontekście komunikacji prywatnej.

Polski alfabet oprócz samych znaków literowych zawiera znaki diakrytyczne, które powiększają zestaw liter przejętych z alfabetu łacińskiego: kropki, kreski, ogonki. Znaki te jako dodatkowe elementy liter bywają pomijane w zapisach, co nie uniemożliwia zrozumienia tekstu (por. esemesy, e-maile). Podobnie dzieje się w tekstach odręcznych, w których znaki diakrytyczne czasami są opuszczane, a czasami niewidoczne dla czytelnika z powodu uszkodzeń listu, np. wyblaknięcia czy zamazania tekstu. W trakcie opisu błędów pisowniowych w transkrypcji za każdym razem trzeba było rozstrzygnąć, czy pominięcia znaków diakrytycznych miały przyczyny graficzne, czy też wymawianiowe. Najłatwiej ustalić to w przypadku listów, których autorzy w całym tekście konsekwentnie unikają tego typu znaków – trudniej, gdy znaki diakrytyczne pojawiają się okazjonalnie. Uznaję, że jeżeli w liście są stosowane znaki diakrytyczne, a popełniony błąd (np. *a* zamiast *q*) pojawił się w wyrazie, który raz zapisywany był poprawnie, a raz niepoprawnie (np. bez ogonka przy literze *q*), to jest to błąd graficzny. Podobne rozstrzygnięcie zalecane jest przez Komisję Dydaktyczną Rady Języka Polskiego: „Popelnienie przez ucznia błędu ortograficznego w wyrazie, który we wcześniejszych lub późniejszych fragmentach tekstu został przez niego zapisany poprawnie, uznać trzeba za błąd graficzny, a nie ortograficzny”<sup>179</sup>.

Największy wpływ wymowy na pisownię widać w przypadku zapisu nosowości przez literę z ogonkiem, dlatego tego typu błędy nie są zazwyczaj w korpusie uznawane za graficzne (wyjątkowo tylko w wypadku tekstów, które nie były pisane ręcznie), zwłaszcza gdy dotyczy to użycia litery *ę* na końcu wyrazu. Natomiast zapis *a* zamiast *q* uznaję za typowy błąd graficzny, gdyż w korpusie pojawia się jedynie w listach pisanych ręcznie z pominięciem znaków diakrytycznych lub drukowanymi literami<sup>180</sup>, pisanych na maszynie, komputerze lub w telefonie komórkowym.

Jednocześnie w korpusowym materiale można znaleźć przykłady użycia liter *ę* i *q*, których powstanie trudno umotywić odniesieniem do jakichkolwiek reguł, np. *wąs* (*was*), *życzenie* (*zyczenie*), *dla czego*, *żebyście*. Uznaję więc, że są to błędy graficzne.

Podobnie traktuję zamiany liter spółgłoskowych, gdy różnica w zapisie dotyczy tylko jednego elementu graficznego, np. *l* : *ł* (*daly*/dały, *spał*/spał, *zarzódały*/zażądały), *m* : *n* (*pam*/pan, *tem*/ten, *tamio*/tanio), *z* : *ż* (*ża*/za, *teraż*/teraz), a błędy tego typu pojawiają się w tekście jednostkowo, np. bra-

<sup>179</sup> [www.rjp.pan.pl/index.php](http://www.rjp.pan.pl/index.php) [dostęp: 1 sierpnia 2011].

<sup>180</sup> Wyraźnie widać, jaką trudność sprawia piszącym dołączanie ogonka do liter drukowanych. Najczęściej litera taka nie jest zapisywana w całości jednym ruchem, ale ogonek stanowi osobny element, gdyż jego połączenie z literą nie jest wypracowaną cechą pisma.

kuje kreski nad literą spółgłoskową, ale miękkość zapisywana jest poprawnie przez połączenie litery spółgłoskowej w połączeniu z i.

Do błędów graficznych zaliczam także:

- błędy w zapisie wyrazów obcych (np. *wikendzie/weekendzie, sex'e/seksie, werthe/verte*);
- powtórzenia liter sąsiednich (np. *innaczej/inaczej, amenn/amen*);
- powtórzenia części wyrazu (np. *decyzyzja/decyzja, względu/względu, żyłem/żyłem*);
- dopisanie litery (np. *zrobiłałm/zrobiłam, spodniem/spodnie, tytm/tym*);
- pominięcie liter (np. na początku wyrazu – *ardzo/bardzo*; wewnątrz wyrazu – *przeraszam/przepraszam*; na końcu wyrazu – *drzw/drzwi*);
- przestawianie liter (np. *oedmnie/ode mnie, Dnaiel/Daniel*);
- błędny wybór litery (np. *babije/zabije, kantkę/kartkę, pu/mu*);
- pomijanie drobnych elementów graficznych: pominięcie kreski w zapisie litery (np. *konca/końca, pic/pić, Aska/Aśka, kłamstw/klamstw, czuwal/czuwał, Michal/Michał*), pominięcie kropki nad literą (np. *zyć/żyć, zeby/żeby*), pominięcie ogonka przy literze (np. *rece/ręce, błedu/błędu, sprzet/sprzet*);
- dodanie drobnych elementów graficznych: dopisanie kreski do litery (np. *tekak/lekach*), dodanie kropki (np. *żgadłaś/zgadłaś, Grzegorz/Grzegorz*);
- nieumotywowane użycie wielkiej litery wewnątrz wyrazu (np. *mojA/moja, WINa/wina, MaMo/Mamo, od Chodzę/odchodzę*).

#### 4.2.1.10. Typowe błędy ortograficzne

W typologii odchyłeń pisownianych osobne miejsce zajmują typowe błędy ortograficzne, do których należą użycia: *rz/ż, ó/u, h/ch*, regulowane w polskiej ortografii zasadą historyczną.

Jako że wyodrębnienie tego typu błędu ma swoją długą tradycję ortograficzną, nie sprawiał on problemów w oznaczaniu. Warto zauważyć, że typowe błędy ortograficzne to także najbardziej oczywisty dla użytkowników języka typ błędu. Dlatego też jest on najczęściej wykorzystywany w trakcie maskowania pisma w celu zasugerowania, że pochodzi ono od innej osoby niż piszący: autora nieznanego bądź znanego (pseudopersonalizacja pisma bądź alterpersonalizacja pisma<sup>181</sup>). Jest to zabieg powszechnie znany, o którym piszą autorzy *Słownika pismoznawczego* w haśle *Zasady pisowni*: „W tekstach pisanych, w których samo zachowanie językowe jest przestępne,

---

<sup>181</sup> A. Koziczak, *Istota autofalszerstwa*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów...*, dz. cyt., t. 1, s. 485–486.



sprawcy z reguły zaniżają własne umiejętności ortograficzne. Zabieg ten daje się względnie łatwo stwierdzić, ponieważ sprawca nie zawsze zdaje sobie sprawę ze stopnia trudności i popełnia błędy w miejscach «łatwych», tam zaś, gdzie błędów należałoby się spodziewać ze względu na stopień trudności, występuje pisownia poprawna”<sup>182</sup>.

#### 4.2.1.11. Wielkie litery

Użycie wielkich liter jest uregulowane konwencjonalną zasadą pisowni, czyli podlega pewnej umowie, która nie zawsze jest spójna i konsekwentna. W rezultacie z jednej strony oczywista jest konieczność oznaczania tej grupy błędów, ale z drugiej konieczna jest świadomość dużego stopnia trudności zasad pisowni wielkimi i małymi literami. Problemy związane z anotacją niepoprawnych zapisów pojawiły się już przy okazji najprostszej reguły użycia wielkiej litery – ze względów składniowych, która łączy się ze stosowaniem w tekście interpunkcji. Niestety, niektórzy autorzy listów pożegnalnych nie stosują w ogóle znaków interpunkcyjnych, co może być uwarunkowane kompetencją językową, ale w analizowanych tekstach także stanem emocjonalnym piszącego. Czasami mimo braku kropki na końcu wypowiedzenia kolejne zdanie rozpoczyna się jednak wielką literą, ale bywa i tak, że w tekście nie ma żadnych śladów granic poszczególnych wypowiedzeń. Taki sposób zapisu może być jedynie skomentowany w ogólnej ocenie listu. Nie zawsze nawet możliwe jest bowiem wskazanie wszystkich miejsc rozpoczęcia wypowiedzeń, w których powinny pojawić się wielkie litery, czyli nie da się też w prosty sposób ustalić liczby tego typu błędów.

Użycie wielkiej litery ze względów semantycznych obejmuje w listach pożegnalnych stosunkowo łatwą dla autorów pisownię nazw osobowych: imion (*frank*/Franek, *pawełkowi*/Pawełkowi, *gosiu*/Gosiu), nazwisk (*majewskiemu*/Majewskiemu, *nowaka*/Nowaka, *wilczyńskiego*/Wilczyńskiego), przyzwisk (np. *siwy*/Siwy) oraz afektonimów (*skarbeńku*/Skarbeńku, *misiu*/Misiu)<sup>183</sup>. Najwięcej trudności sprawia piszącym zapis nazw instytucji, godności i jednoosobowych nazw urzędów. Trzeba też przyznać, że nie jest to reguła łatwa dla użytkowników języka niezależnie od stopnia ich wykształcenia. Za każdym razem wymaga nie tylko wiedzy z zakresu ortografii, ale także znajomości brzmienia pełnych oraz świadomości istnienia odpowiadających im nazw skróconych<sup>184</sup>. Jako że przywoływane w listach pożegnalnych

---

<sup>182</sup> *Słownik terminów pismoznawczych*, <http://amu.edu.pl/www/wpia/slownik/index.htm> [dostęp: 7 września 2011].

<sup>183</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, dz. cyt., s. 67.

<sup>184</sup> Por. opinię na stronie Rady Języka Polskiego: „Jeśli komisja Sejmu RP ma oficjalną nazwę z 1. przymiotnikiem, wówczas obowiązuje pisownia: Sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych. Tak też podaje *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 325. Jeśli jednak przymiotnik *sejmowa* nie wchodzi w skład urzędowej nazwy, wtedy obowiązuje pi-

nazwy instytucji nie są zazwyczaj podawane w pełnym brzmieniu, chociaż odnoszą się do konkretnych jednostek, powinny być zapisywane małymi literami (np. *Policja/policja, Sąd/sąd, Prokuratura/prokuratura, Pogotowie/pogotowie*). W listach często spotykamy w tych miejscach wielkie litery, co jest poniekąd zgodne z możliwością zapisu wielką literą skróconej nazwy własnej, chociaż powinno się zezwalać na to ustępstwo tylko, gdy w tekście pojawia się również pełna nazwa danej instytucji<sup>185</sup>, której jednak w listach zazwyczaj nie znajdujemy. Autorzy tekstów prywatnych często też nie wnikają w to, czy mają do czynienia z nazwą godności, która powinna być zapisana małą literą, czy też z nazwą urzędu jednoosobowego odnoszącą się do konkretnej osoby (stąd zapisy: *Księgowa/księgowa, Policjant/policjant*). Nie przywołują też, oczywiście, pełnych nazw urzędów, co pozwoliłoby na zastosowanie w tych miejscach wielkich liter, mimo że tekst nie jest aktem prawnym<sup>186</sup>. Ostatecznie w korpusie zostały oznaczone wszystkie błędy związane z niepoprawnym zapisem nazw instytucji, godności i urzędów. Na tym etapie pracy niemożliwe było jednak każdorazowe wnikanie, czy w tekście istnieją jakieś przesłanki, które pozwoliłyby złagodzić ocenę poprawności ortograficznej wprowadzonych przez autora zapisów. Z pewnością jednak przy ocenie kompetencji pisownianej piszącego konieczne jest uwzględnienie stopnia komplikacji powyższej reguły.

Osobny problem stanowi ocena wyboru pisowni wielką lub małą literą ze względów uczuciowych i grzecznościowych. Zapis słownikowy brzmi: „19.2. Wielką literą piszemy nazwy osób, do których się zwracamy w listach prywatnych i oficjalnych oraz urzędowych podaniach, a także nazwy osób bliskich adresatowi lub piszącemu. Pisownia wielką literą obejmuje również przymiotniki i zaimki, które się odnoszą do tych nazw osób. Nazwy osób trzecich, jeśli te osoby są bliskie nam lub osobie, do której się zwracamy, także możemy wyróżnić wielką literą [...]”<sup>187</sup>.

Sformułowanie o innym wydzwiku znajdziemy w podręczniku akademickim: „W tekstach osobistych, zwłaszcza w listach i pamiętnikach, można [pokreślenie moje – M.Z.Z.] wielką literą wyróżnić zaimki, zwłaszcza te odnoszące się do odbiorcy: *Ty, Ciebie, Tobie, Twój* itd. także *Wy, Was* itd., ale nie zaimek *swój*, nawet gdy odnosi się on do odbiorcy”<sup>188</sup>. Wydaje się jednak, że zwyczajowo nie pozostawia się tutaj wyboru piszącemu, a zwłaszcza w ko-

---

sownia: *sejmowa Komisja Spraw Zagranicznych*. Należałoby to sprawdzić w Sejmie RP” – <http://www.rjp.pan.pl/index.php> [dostęp: 7 października 2012].

<sup>185</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, dz. cyt., s. 76.

<sup>186</sup> Por.: „Jednak zgodnie ze zwyczajem pisownię wielkimi literami można stosować również w tekstach o innym przeznaczeniu (niż akty prawne – uzupełnienie moje – M.Z.Z.), pod warunkiem że nazwa taka odnosi się do konkretnej osoby i występuje w pełnym brzmieniu [...]” – *Polszczyzna na co dzień*, red. M. Bańko, Warszawa 2006, s. 395.

<sup>187</sup> *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 54.

<sup>188</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, dz. cyt., s. 66.

respondencji, dlatego np. autorki *Wzorów listów polskich* do zasad ortograficznych obowiązujących w listach zaliczają:

- użycie wielkich liter w nazwach osób, do których zwracamy się w liście;
- pisownię wielkimi literami przymiotników i zaimków odnoszących się do tych osób;
- wyróżnianie wielkimi literami wyrazów zabarwionych uczuciowo;
- pisownię wielką literą rzeczownika pospolitego w podpisie<sup>189</sup>.

Aby ustalić, czy w transkrypcji oznaczać ten typ błędu, czy nie, w trakcie pilotażowej transkrypcji listów pożegnalnych sprawdziłam, w jaki sposób autorzy traktowali wyróżnienia ze względów uczuciowych i grzecznościowych. W materiale korpusowym zauważyłam kilka stosowanych przez autorów możliwości:

- piszący w ogóle nie stosuje wielkich liter ze względów uczuciowych i grzecznościowych w wyrazach nazywających odbiorców;
- wielkie litery pojawiają się tylko na początku niektórych wyrazów, np. *Ty, Ciebie, Tobie* – ale – *was, wami; mama, wnuki*, ale *Zięcio-wie, Żona*;
- wielkie litery pojawiają się w wyrazach określających osoby w ramie tekstu, np. w formule powitalnej, formule finalnej, a w tekście te same wyrazy zapisywane są małymi literami;
- wielkie i małe litery stosowane są sporadycznie na początku zaimków, przymiotników i rzeczowników odnoszących się do odbiorcy i jego bliskich.

W opisie listów pożegnalnych zawartych w korpusie uznaję ostatecznie, że zapis małą literą zaimka odnoszącego się do odbiorcy jest błędem, gdy w liście w tej grupie wyrazów pojawiają się raz wielkie, a raz małe litery, czyli pisownia autora jest rozchwiana.

Bezdiskusyjnie niezgodne z normą są jednak zapisy, w których nadawca używa wielkiej litery w zaimkach odnoszących się do niego samego. Można jednak uznać, że koncentracja na sobie w momencie podejmowania decyzji o samobójstwie może sprzyjać popełnianiu tego typu błędów (np. *Ja, Moja, Mną*) zarówno u osób, które wahają się, czy w formach zaimkowych w korespondencji użyć wielkiej, czy małej litery, jak i u tych piszących, którzy w innych tekstach pisanych nie popełniali nigdy tego typu błędów, ale w liście pożegnalnym świadomie decydują się na wyróżnienie swojej osoby. Podobna motywacja kieruje piszącymi, którzy celowo unikają wielkich liter w nazwach osób czy stosują cudzysłów, aby okazać swoje negatywne do nich emocje.

Jeszcze inne zagadnienie związane jest z użyciem wielkich liter w wyrazach, które piszący chce w tekście wyróżnić, chociaż decyzja ta nie ma żadne-

---

<sup>189</sup> R. Sinielnikoff, E. Prechitko, *Wzory listów polskich*, Warszawa 1993, s. 27.

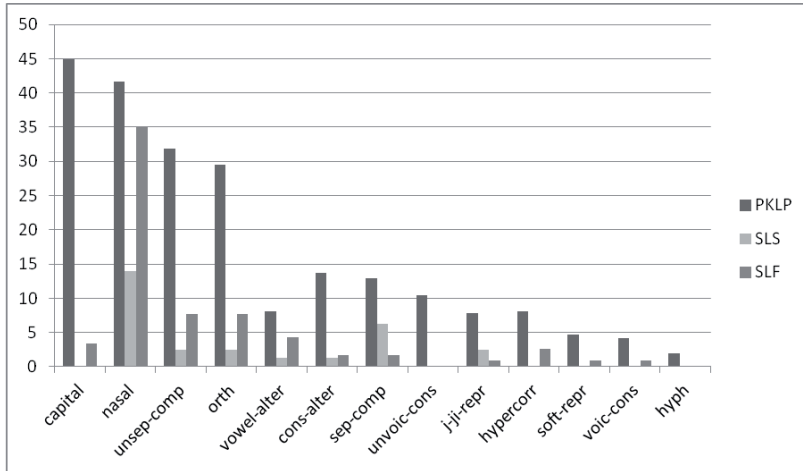
go uzasadnienia w regułach ortograficznych. Tego typu celowe wybory podporządkowałam do komunikatywnych wartości pisma, ponieważ czasami użycie wielkiej litery na początku wyrazu ma w liście spełniać podobną funkcję do zastosowania liter drukowanych, wytłuszczenia czy podkreślenia.

### **4.3. Poprawność pisowniana w korpusie głównym i w subkorpusach**

O poprawności pisownianej tekstów zawartych w analizowanych korpusach świadczy liczba koniecznych ingerencji edytorskich. Najmniej korekt edytorskich zawierają listy symulowane (SLS – 43,04%), tylko nieco więcej listy sfalszowane (50,43%), a najwięcej listy prawdziwe (79,80%), które pisane były w trudnej sytuacji emocjonalnej przez osoby zdecydowanie gorzej wykształcone. Największe różnice w poprawności pisowni widoczne są między korpusem listów prawdziwych a korpusem listów symulowanych, co wynika z poziomu wykształcenia autorów tekstów. Chociaż listy sfalszowane pisane były przez podobną grupę nadawców, co listy symulowane, zawierają więcej korekt edytorskich. Sugeruje to, że różnice między subkorpusami wynikają najprawdopodobniej nie z kompetencji językowej nadawców, ale z podejmowanych prób fałszowania w jednym zbiorze tekstów. Najmniejsze różnice między korpusami dotyczą zapisu nosowości. Prawdopodobnie istnieją dwie przyczyny analizowanego zjawiska: błędy w zakresie nosowości są na tyle powszechne wśród piszących, że słabo odróżniają autorów listów prawdziwych, symulowanych i fałszywych, a być może są też na tyle uświadamiane, że wykorzystywane są do fałszowania listów. Na podstawie zebranego materiału można stwierdzić, że poza kontrolą piszących pozostaje zwłaszcza zapis *ę* w wygłosie.

Uznaję, że błędy, które nie pojawiły się w ogóle w korpusie listów sfalszowanych lub występowały bardzo rzadko, nie były wykorzystywane do fałszowania tekstów. Należą do nich: ubezdźwięcznienia – o; błędy w zakresie dzielenia wyrazów – o; zamiana podobnych spółgłosek – 1,7%; pisownia rozdzielna zamiast łącznej – 1,7%; zapis *j-ji* – 0,85%; hiperyzmy – 0,85%; zapis miękkości – 0,85% oraz udźwięcznienia – o (wykres 3). Duża różnica w liczbie błędów ortograficznych popełnionych w listach prawdziwych i listach sfalszowanych pozwala zauważyć, że chociaż typowe błędy ortograficzne są najbardziej uświadamianym przez piszących typem odchyień, to osoba dobrze wykształcona, nawet fałszując tekst, nie wprowadza ich tyle, ile znajdujemy w zapisach autorów o niższej kompetencji językowej. Interesującą informacją dla oceniających poprawność pisowni jest spostrzeżenie, że typowe błędy ortograficzne współwystępują z innymi typami błędów (korelacje w korpusie listów prawdziwych: błędy ortograficzne i pisownia łączna zamiast rozdzielnej – 0,74; błędy ortograficzne i zapis miękkości – 0,63;

błędy ortograficzne i zapis *j-ji* – 0,62). W subkorpusie listów sfalszowanych ta grupa błędów występuje w izolacji, a czasami towarzyszą jej jedynie błędy fleksyjne (błędy ortograficzne i błędy fleksyjne – 0,42).



Wykres 3. Porównanie poprawności pisownianej w PKLP, SLS i SLF.

Oznaczenia błędów: *capital* – małe/wielkie litery; *nasal* – nosowość; *unsep-comp* – pisownia łączna zamiast rozdzielnej; *orth* – typowe błędy ortograficzne; *vowel-alter* – podobne samogłoski; *cons-alter* – podobne spółgłoski; *sep-comp* – pisownia rozdzielna zamiast łącznej; *unvoic-cons* – ubezdźwięcznianie; *j-ji-repr* – zapis j, ji; *hypercorr* – hiperpoprawność; *soft-repr* – zapis miękkości; *voic-cons* – udźwięcznianie, *hyph* – dzielenie wyrazów. Uwzględniam procent dokumentów z poszczególnymi błędami:

*capital* – PKLP – 44,95%, SLS – 0, SLF – 3,41%; *nasal* – PKLP – 41,69%, SLS – 13,92%, SLF – 35,04%; *unsep-comp* – PKLP – 31,92%, SLS – 2,53%, SLF – 7,69%; *orth* – PKLP – 29,47%, SLS – 2,53%, SLF – 7,69%; *vowel-alter* – PKLP – 8,14%, SLS – 1,26%, SLF – 4,27%; *cons-alter* – PKLP – 13,68%, SLS – 1,26%, SLF – 1,7%; *sep-comp* – PKLP – 12,86%, SLS – 6,32%, SLF – 1,7%; *unvoic-cons* – PKLP – 10,42%, SLS – 0, SLF – 0; *j-ji-repr* – PKLP – 7,98%, SLS – 2,53%, SLF – 0,85%; *hypercorr* – PKLP – 8,14%, SLS – 0, SLF – 0,85%; *soft-repr* – PKLP – 4,72%, SLS – 0, SLF – 0,85%; *voic-cons* – PKLP – 4,23%, SLS – 0, SLF – 0,85%; *hyph* – PKLP – 1,95%, SLS – 0, SLF – 0.

Sprawdzenie istotności różnic między danymi PKLP i SLF: *capital*  $u = 8,47$ ; *nasal*  $u = 1,34$ ; *unsep-comp*  $u = 5,54$ ; *orth*  $u = 5,1$ ; *vowel-alter*  $u = 1,45$ ; *cons-alter*  $u = 3,68$ ; *sep-comp*  $u = 3,52$ ; *unvoic-cons*  $u = 3,65$ ; *j-ji-repr*  $u = 2,8$ ; *hypercorr*  $u = 2,83$ ; *soft-repr*  $u = 1,79$ ; *voic-cons*  $u = 1,77$ ; *hyph*  $u = 1,52$ .



## 5. Gatunek tekstu a interpunkcja – na przykładzie listu pożegnalnego

### 5.1. Wskazówki normatywne a zróżnicowanie stylistyczne i gatunkowe tekstów

Wskazówki normatywne dotyczące interpunkcji rzadko uwzględniają jej zróżnicowanie w zależności od typu tekstu, mimo że co jakiś czas kwestia ta powraca w wypowiedziach badaczy. Ostatnio pisał na ten temat Tomasz Karpowicz: „Różnorodność rozwiązań interpunkcyjnych właściwych danym kontekstom [...], potwierdzona przez uzus, sugeruje jednak, że taka hierarchizacja jest uzasadniona. Poza tym wybrane teksty pisane (notatki, listy itp.) mogą mieć charakter półoficjalny lub nieoficjalny”<sup>190</sup>. W 1999 roku Edward Łuczyński zwrócił uwagę na zależność interpunkcji od staranności opracowania tekstu (np. podręczne notatki – opisy bibliograficzne)<sup>191</sup>. Jednakże już S. Jodłowski wyraźnie rozdzielał interpunkcję rozumowaną i bezpośrednią: „Jeśli mianowicie tok myśli czy uczuć zostaje uprzednio rozważony i odpowiednio sformułowany (co zachodzi w rozprawach naukowych, pismach oficjalnych, obiektywnych sprawozdaniach), stosuje się też odpowiednią interpunkcję, którą można nazwać *rozumowaną*. Jeśli natomiast piszący oddaje swe myśli i uczucia bezpośrednio, wprost, tak jak występują, bez żadnej modyfikacji (lub tylko stwarza pozory mowy bezpośredniej, potocznej, np. w żywych opowiadaniach, felietonach itp.), stosuje też odmieniny od tamtego rodzaj interpunkcji, który można nazwać interpunkcją *bezpośrednią*”<sup>192</sup>. Istnienie tych dwóch rodzajów interpunkcji sprawia, że nie wszystkie zasady stosowania znaków interpunkcyjnych mogą mieć charakter uniwersalny. Stanisław Jodłowski zwrócił uwagę na cztery wyróżniki interpunkcji bezpośredniej: użycie kropki zamiast przecinka; użycie wielkiej lite-

---

<sup>190</sup> T. Karpowicz, *Kultura języka polskiego...*, dz. cyt., s. 143.

<sup>191</sup> E. Łuczyński, *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus*, Gdańsk 1999, s. 16.

<sup>192</sup> S. Jodłowski, *Zasady interpunkcji. Podręcznik*, wyd. nowe zm. i rozsz., oprac. nauk. i red. J. Godyń, Kraków 2002, s. 79.

ry po pytajniku i wykrzykniku; użycie przecinków tam, gdzie w interpunkcji rozumowanej ich nie ma; zastępowanie średnika kropką lub przecinkiem<sup>193</sup>. Niestety, przywoływane w pracy przykłady pochodzą jedynie z tekstów artystycznych<sup>194</sup>, co z pewnością nie ułatwia wnioskowania na temat nieoficjalnych użyć języka, a także ogranicza możliwość wykorzystania przywołanego materiału.

## 5.2. Interpunkcja w liście pożegnalnym

Najistotniejszym punktem odniesienia w ocenie poprawności pisownianej i interpunkcyjnej zgromadzonych w korpusie listów jest gatunek tekstu, w którego ramach powstaje wypowiedź. List pożegnalny należy do tekstów prywatnych, które cechuje mniejsza troska o poprawność językową, czym różni się on od wypowiedzi oficjalnych. Uwzględniając sytuację pisania listów pożegnalnych, trzeba również zwrócić uwagę na możliwe odchylenia w stosowaniu znaków interpunkcyjnych powodowane trudną sytuacją związaną z tworzeniem tekstu, z czego zdają sobie często sprawę piszący („*Przepraszam za błędy i pismo...*”; „*Sorka za ortografię i pismo...*”). Z tego też powodu należy uznać, że poziom kompetencji interpunkcyjnej nadawcy nie powinien być oceniany na podstawie liczby błędów, gdyż opuszczenie pojedynczych znaków interpunkcyjnych należy raczej zaliczyć do błędów graficznych, bardzo charakterystycznych dla listów pożegnalnych, niż do usterek interpunkcyjnych. Ze względu na to, że dokumenty osobiste zawierają wiele informacji o stanie uczuciowym piszącego, duży wpływ na kształt listu pożegnalnego ma w nich udział interpunkcji emocjonalnej, która obejmuje zarówno dobór charakterystycznych znaków, jak i tendencję do ich zwielokrotniania. W perspektywie tworzenia listu pożegnalnego, który jest raczej przykładem języka mówionego zapisanego niż typowej polszczyzny pisanej, znaczenia nabiera użycie znaków interpunkcyjnych w funkcji prozodycznej i emocjonalnej, dlatego też w liście pożegnalnym, nazywanym czasem „wołaniem o pomoc” (*cry for help*), tak częsta jest np. obecność wykrzykników. W kontekście struktury listu pożegnalnego analizy domaga się natomiast przede wszystkim użycie znaków interpunkcyjnych w poszczególnych częściach tekstu: w dacie, w formule adresatywnej, w części finalnej (formuła końcowa, podpis).

---

<sup>193</sup> Tamże, s. 79–82.

<sup>194</sup> Por. też: „Najbardziej interesujących przykładów w zakresie użycia znaków tego rodzaju (prozodycznych, emotywnych oraz znaków opuszczenia – M.Z.Z.) dostarcza literatura [...]” – *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 136.



### 5.2.1. Znaki interpunkcyjne i ich frekwencja

Już na wstępie warto zauważyć, że częstość użycia znaków interpunkcyjnych w listach pożegnalnych zdecydowanie odbiega od tej, której spodziewalibyśmy się w świetle obowiązujących zasad. W materiale korpusowym można obserwować zarówno unikanie znaków interpunkcyjnych, jak i ich nadmierną w stosunku do oczekiwanej frekwencję. Brak znaków przestankowych w tekście może wynikać z przekonania piszącego, że w sytuacji tworzenia listu pożegnalnego interpunkcja nie jest ważna. Czasami jednak wpływ na taką postawę ma również sposób zapisu tekstu, np. list zapisany w komputerze czy w telefonie komórkowym lub wybór liter drukowanych, który zazwyczaj łączy się z unikaniem znaków diakrytycznych i interpunkcyjnych. Warto zauważyć, że duża liczba znaków interpunkcyjnych w listach pożegnalnych nie dotyczy raczej interpunkcji składniowej, ale emocjonalnej, i w analizowanym typie tekstu jest umotywowana, mimo że w słowniku ortograficznym można znaleźć przestrożę przed nadużywaniem np. wykrzyknika<sup>195</sup>.

Jeżeli założymy, że czym innym jest istniejący repertuar środków interpunkcyjnych, a czym innym ich obecność w zasobie czynnym konkretnego autora oraz wybór w sytuacji tworzenia konkretnego typu tekstu, to okaże się, że częstość użycia znaków interpunkcyjnych zmienia się pod wpływem różnych czynników. Ślady tych fluktuacji widoczne są też w opracowaniach naukowych. Jerzy Podracki w *Słowniku interpunkcyjnym wśród znaków bardzo częstych* wymienia: kropkę, przecinek, znak zapytania, znak wykrzyknienia, dwukropkę oraz rzadkie: myślnik, wielokropkę, nawias, cudzysłów, średnik<sup>196</sup>. Edward Łuczyński na podstawie badań ilościowych czterech odmian stylistycznych współczesnej polszczyzny ustalił, że znaki interpunkcyjne pojawiają się najczęściej w stylu artystycznym, a najrzadziej w literaturze naukowej i popularnonaukowej. Różna jest też częstość występowania poszczególnych znaków, np. w analizowanych przez Łuczyńskiego drobnych wiadomościach prasowych znajdujemy ich następującą kolejność: przecinek, kropka, myślnik, cudzysłów, nawias, dwukropkę, pytajnik, wielokropkę, wykrzyknik, średnik<sup>197</sup>.

Oprócz uwarunkowań stylistyczno-gatunkowych wpływ na interpunkcję ma też kompetencja piszącego. Z pewnością nie każdy bowiem użytkownik języka stosuje wszystkie znaki interpunkcyjne: inna jest interpunkcja dzieci (bez średnika, często także bez wielokropka), inna dorosłych – z różnym

---

<sup>195</sup> Por.: „Zbyt duża liczba wykrzykników w tekście oznacza zwykle nadmierną egzaltację i – z punktu widzenia większości użytkowników języka – jest rażąca” – *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>196</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny języka polskiego z zasadami przestankowania*, Warszawa 1998, s. 14.

<sup>197</sup> E. Łuczyński, *Współczesna interpunkcja polska...*, dz. cyt., s. 22–24.

stopniem wykształcenia i doświadczeniem w tworzeniu tekstów pisanych. Jeszcze jednym ważnym czynnikiem jest też sposób zapisu tekstu: pismo ręczne lub drukowane; pismo zwykłe lub pismo na wzór druku. Biorąc pod uwagę wymienione powyżej uwarunkowania, trudno być zaskoczonym odmiennością interpunkcji listów pożegnalnych w odniesieniu do uznawanych za typowe znaków interpunkcyjnych częstych i rzadkich, np. pytajnik jest dopiero dziewiąty w kolejności, a myślnik, nawias i wielokropek zajmują kolejno miejsca: trzecie, piąte i szóste. Porównanie częstości znaków interpunkcyjnych w listach pożegnalnych i przeanalizowanych również na podstawie danych ilościowych drobnych wiadomościach prasowych pokazuje różnice wynikające z odmienności stylistycznych tekstów poddanych analizie interpunkcyjnej (por. tab. 12).

	<b>Drobne wiadomości prasowe</b>	<b>Listy pożegnalne prawdziwe</b>
<b>1.</b>	przecinek	kropka
<b>2.</b>	kropka	przecinek
<b>3.</b>	myślnik	myślnik
<b>4.</b>	cudzysłów	wykrzyknik <sup>198</sup>
<b>5.</b>	nawias	nawias
<b>6.</b>	dwukropek	wielokropek
<b>7.</b>	pytajnik	dwukropek
<b>8.</b>	wielokropek	cudzysłów
<b>9.</b>	wykrzyknik	pytajnik
<b>10.</b>	średnik	średnik

Tabela 12. Kolejność znaków interpunkcyjnych w drobnych wiadomościach prasowych i listach pożegnalnych na podstawie częstości ich użycia

Oczywiście, w analizie uzyskanych wyników trzeba brać pod uwagę i to, że interpunkcja w PKLP pokazuje praktykę piszących, więc nie każde użycie znaku interpunkcyjnego musi być zgodne z zasadami, tzn. oczekiwanej funkcji może nie odpowiadać trafny wybór znaku.

Zarówno McMenamin, jak i Olsson<sup>199</sup> zauważają, że cechą charakterystyczną tekstów jednego autora jest używanie tych samych znaków interpunkcyjnych w jednakowych proporcjach. Jednocześnie warto dodać, że James W. Pennebaker i Lori D. Stone zauważyli wzrost liczby znaków zapytania w ostatniej części dziennika zakończonego przez autorkę dziesięć dni

<sup>198</sup> W niektórych listach jedynym znakiem interpunkcyjnym jest właśnie wykrzyknik.

<sup>199</sup> J. Olsson, *Forensic Linguistics...*, dz. cyt., s. 20.

przed popełnieniem samobójstwa<sup>200</sup>. Przykład ten sugeruje, że stała liczba znaków interpunkcyjnych charakteryzująca teksty jednej osoby może się nieco zmieniać, np. w obrębie znaków emotywnych czy prozodycznych.

Porównanie tekstów z PKLP napisanych przez kolejnych dziesięciu<sup>201</sup> autorów, którzy zostawili przynajmniej dwa listy pożegnalne ze znakami interpunkcyjnymi, pokazuje poniższe zestawienie (zob. tab. 13–22). Za każdym razem w przeanalizowanych tekstach powtarzają się dominujące typy znaków. One także w poszczególnych listach jednego autora zachowują zazwyczaj tę samą częstość. Można jednak zauważyć, że w kilku wypadkach w przebadanej próbie kolejne listy tego samego nadawcy (tzn. drugi, trzeci) pozbawione były zupełnie znaków interpunkcyjnych, mimo że w pierwszym zostały użyte. Być może zjawisko to powiązane jest ze zmieniającym się stanem psychicznym nadawcy, jego skupieniem lub tematyką tekstu.

I (K,15)	Nr listu	!	,	.	...
Udział procentowy znaków w tekście	1	50%	31,8%	18,8%	4,5%
	2	34,78%	45,44%	18,1%	–

Tabela 13. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 1

II (K, 20)	Nr listu	,	!	...	.	→	–	„”	?	( )
Udział procentowy znaków w tekście	1	47,48%	21,27%	9,57%	6,38%	5,31%	4,25%	2,12%	1,06%	1,06%
	2	43,26%	23,07%	11,53%	9,61%	1,92%	3,84%	3,84%	0,96%	–

Tabela 14. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 2

III (M, 64)	Nr listu	.	,	–	!	?	„”	;
Udział procentowy znaków w tekście	1	26,47%	26,47%	26,47%	8,82%	5,88%	2,9%	2,94%
	2	21,67%	27,02%	24,37%	13,51%	5,4%	8,1%	–

Tabela 15. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 3

<sup>200</sup> J.W. Pennebaker, L.D. Stone, *What was she trying to say? A linguistic analysis of Katie's diaries*, [w:] *Katie's diary: Unlocking the mystery of a suicide*, ed. D. Lester, New York 2004, s. 55–79.

<sup>201</sup> Wśród przejranych tekstów znalazłam cztery listy czterech różnych autorów, którzy konsekwentnie pomijali znaki interpunkcyjne. W zestawieniu pominęłam też listy jednego nadawcy, jeśli poszczególne teksty zapisywał raz pismem zwykłym, a raz kapitalikami, gdyż stosowanie liter drukowanych w PKLP wiąże się z unikaniem znaków diakrytycznych i interpunkcyjnych.

<b>IV (M, 15)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>.</b>	<b>,</b>	<b>!</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	57,14%	28,5%	14,2%
	2	58,33%	33,33%	–

Tabela 16. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 4

<b>V (M, 26)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>.</b>	<b>,</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	100%	–
	2	80%	20%

Tabela 17. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 5

<b>VI (M, 39)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>.</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	100%
	2	–

Tabela 18. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 6

<b>VII (K, 12)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>!</b>	<b>.</b>	<b>( )</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	50%	25%	25%
	2	–	–	–

Tabela 19. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 7

<b>VIII (K, 15)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>!</b>	<b>,</b>	<b>.</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	50%	25%	25%
	2	50%	37,5%	12,5%

Tabela 20. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 8

<b>IX (M, 30)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>.</b>	<b>,</b>	<b>–</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	73,33%	20%	6,66%
	2	–	–	–
	3	–	–	–

Tabela 21. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 9

<b>X (K, 23)</b>	<b>Nr listu</b>	<b>.</b>	<b>,</b>
Udział procentowy znaków w tekście	1	55,55%	44,44%
	2	64,2%	35,7%

Tabela 22. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 10

### 5.2.2. Interpunkcja składniowa a interpunkcja prozodyczna w liście pożegnalnym

Chociaż prozodyczna funkcja współczesnej interpunkcji ma raczej charakter poboczny w stosunku do jej wymiaru składniowego, to w listach pożegnalnych ta relacja jest inna: granice replik nie zawsze pokrywają się z zaznaczonymi interpunkcyjnie granicami zdań<sup>202</sup>. Niektórzy autorzy listów pożegnalnych w ogóle pomijają typowe znaki oddzielające (przecinki, kropki), np.: „*Ma samochud / Ma mieszkanie / i nie będziesz mi ciągle głądził o tym i o tamtym / bo nigdy nie przyjechałeś do / moich dzieci z czekoladą lub z cukierkiem / tylko z piwem*”; „*Tak Cię kochałam wieżyłam że będzie / dobrze zrobiłeś mi wielką krzwę / nigdy nie pomyślałam, że odejdziesz / do innej rodzina była mym skarbem / najcenniejszym już nie mam po co / żyć Wychowuj sam te dzieci / zobaczysz jaki to obowiązek / nigdy nie zaznasz szczęścia [...]*”. Sygnałem segmentacji są wtedy czasami stosowane sporadycznie wielkie litery, pojedyncze znaki interpunkcyjne lub niekonsekwentne przenoszenie jednostek składniowych do nowych wersów. Zdarza się też, że funkcję znaków oddzielających przejmują np. myślniki (trzeci co do częstości znak w PKLP), co przypomina nieco styl dawnych telegramów: *wybacz – dla mnie nie ma przyszłości – mamcia; Kocham cię – przepraszam; Przebaczenie – żegnam Rodzinę, bliskich, znajomych – tak chciałbym być z wami; Żegnam – Przepraszam za kłopot.*

Chociaż na jakość interpunkcji składniowej w listach pożegnalnych ma z pewnością wpływ poziom wykształcenia piszących, to dodatkowym czynnikiem rzutującym na sposób stosowania znaków interpunkcyjnych jest także mówiony charakter tekstów, co jest charakterystyczne dla listów prywatnych i było już wielokrotnie zauważane w ich analizach (zob. [podrozdz. 6.5.1](#)).

W strukturze tekstu mówionego odnajdujemy natomiast nie tylko inny sposób zaznaczania segmentacji (w języku pisanym – dzięki interpunkcji, w języku mówionym – funkcję tę przejmują m.in. pauzy, intonacja czy środki leksykalne), lecz także zupełnie inne rozczłonkowanie tekstu. Interpunkcja prozodyczna rozumiana jest zazwyczaj jako stosowanie niektórych znaków

---

<sup>202</sup> Por. uwagi H. Wróbla o segmentacji listów prywatnych: „Wyodrębnianie konstrukcji wielowypowiedzeniowych z całości badanego tekstu nastręcza trudności. Wprawdzie mamy do czynienia z tekstem pisanym, jednakże w praktyce stosowane dla takich tekstów kryterium interpunkcyjne «od kropki do kropki» jest nieprzydatne, ponieważ autorzy listów albo wcale znaków interpunkcyjnych (i wielkich liter na początku zdań) nie używają, albo używają ich zupełnie niezgodnie z zasadami. Nie stosują też ewentualnych jej zastępników, jak np. rozpoczynanie nowej jednostki syntaktycznej od nowej linii. Faktycznie sytuacja jest więc niemal taka jak w tekstach mówionych zapisanych na taśmie magnetofonowej [...]” – H. Wróbel, *Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych z listów Polonii amerykańskiej*, „Polonica” 1982, t. 8, s. 184.

interpunkcyjnych (wielokropka, myślnika, pytajnika<sup>203</sup>) do oddawania cech niewerbalnych mowy: intonacji, zawieszenia głosu, przerwania wypowiedzi<sup>204</sup>. W kontekście listów pożegnalnych używam tego terminu szerzej, tak aby wyodrębnić odmienny od składniowego charakter interpunkcji w tekstach mówionych zapisanych. List pożegnalny – tworzony pod wpływem języka mówionego, ale ostatecznie realizowany w wymiarze materialnym przy użyciu kodu pisanego – nie powiela bowiem segmentacji typowej dla gatunków komunikacji ustnej (np. rozmowy). Jest on raczej próbą wykorzystania typowych znaków interpunkcyjnych do oddania mówionego charakteru wypowiedzi oraz śladem jednoczesnego myślenia i pisania bez późniejszego etapu opracowania tekstu.

Czytając listy pożegnalne, czasami można odnieść wrażenie, że cały czas towarzyszymy nadawcy, gdy konstruuje poszczególne wypowiedzenia, co bardzo wyraźnie obserwujemy, np. na podstawie użycia nawiasów (piąty co do częstości znak w PKLP), które tradycyjnie służą do wprowadzania dodatkowych informacji w tekście. W listach pożegnalnych nawiasy pojawiają się, gdy autor:

- poszukuje właściwego słowa, np.: *Rodzaj (sposób) śmierci; Czemu wypełniasz (grasz) ułożony przez niego scenariusz [...]; To przez ---- bo mnie prześladuje / (bardzo mocno bije); Wczoraj w napadzie / szalu (amoku) uderzyłem [...];*
- modyfikuje tekst dzięki korekcie lub uściśleniu informacji: *Nazywam się (nazywałem się); Nie życze sobie przychodzenia pogrzeb (mój); Doszło do mnie że / już się nie odnajdę i że zawiodłem wszystkich / (Ciebie, dzieci, rodzinę, znajomych, Firmę);*
- dopowiada i komentuje, np.: *Dlaczego? (to się stało); [...] chcę bo po prostu nie / ma sensu aby taki pajac / istniał (jednego mniej); [...] tyle razy pisałem, że jest oky (zmuszałem ją do odpisywania); Pamiętaj zawsze o tym, że jestem / w Tobie (z tego wynika) – nieszczęśliwie / zakochany [...].*

Funkcja dopowiedzenia do głównego toku wypowiedzi może być wprowadzana również dzięki użyciu myślnika (*Będziesz prowadzić firmę za mnie – pamiętaj; Przeprós moją rodzinę odemnie za to co zrobiłam – może kiedyś wybaczą*) oraz tzw. myślnika zbierającego (*W związku z tym wszystko co posiadamy / ciągnik, maszyny, piłę spalinową, krowy – po prostu wszystko przekazuje ----; Moje ubranie, zeszyty, książki – chcę / żebyś zabrał wszystko*). Myślnik poprzedzający uściślenie może oznaczać jednocześnie elipsę współtworzącą właściwą językowi mówionemu skrótowość wypowiedzeń dzięki pomijaniu oczywistych elementów, które odbiorca może bez

---

<sup>203</sup> Wśród znaków prozodycznych nie wymienia się wykrzyknika, który oddaje właściwą zdaniom rozkazującym intonację wznoszącą, ale zaliczany jest jedynie do znaków emotywnych.

<sup>204</sup> *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 136.

trudu uzupełnić (np.: *dla Was – czyli dla Taty i moich córeczek; Mam już dosyć tego życia – czyli / biedy i ciągłych nieporozumień; Chciałem z Tobą porozmawiać – ale nigdy nie starczało ci odwagi*).

Swoistym śladem konstruowania wypowiedzi na bieżąco jest też zupełny brak znaków interpunkcyjnych oraz duża frekwencja przecinków, myślników i nawiasów w zapisie, co z perspektywy normatywnej traktowane jest często jako znak pewnej niedoskonałości tekstu, gdyż zwykle z powodu licznych wtrąceń, wyjaśnień i dopowiedzeń staje się on mniej jasny i spójny: „*Z WIELKIM BÓLEM SERCA PRZEPRZASZAM CIĘ ZA TO CO ZROBIŁEM, / ALE TY DOBRZE WIESZ, JAK STRASZNIE JA CIERPIAŁEM / ŻYJĄC – I CIERPIĄC W STRASZNYCH BÓLACH, Z POWODU MOICH / CIĘŻKICH CHORÓB – Z POWODU CZEGO I TY BARDZO PRZEJMUJĄC / SIĘ MNĄ, JESZCZE BARDZIEJ CIERPIAŁAŚ PSYCHICZNIE, / CO SIĘ Z KOLEI ODBIJAŁO NA TWOIM WĄTLYM ZDROWIU*”.

Podobny sposób tworzenia wypowiedzi zauważył Henryk Wróbel w zbiorze listów Polonii amerykańskiej, które zawierały „znaczny ilość rozbudowanych konstrukcji wielowypowiedzeniowych, przypominających pod wieloma względami tzw. potoki składniowe, występujące w tekstach mówionych [...]”<sup>205</sup>. W materiałach korpusowych tego typu przykłady czasami w ogóle pozbawione są znaków interpunkcyjnych, a jedynym sposobem rozczłonkowania tekstu jest podział na wersy: „*Hociaż często się / kuciłyśmy to była moja wina / nie potrafiłam zapanować nat swoimi / nerwami nie obwiniaj się zato / bo bardzo was kochałam przepraszam / że byłam taka słaba ale / niepotrafiłam znaleźć innego rozwiąza- / nia po prostu tak dlamnie było / najprościej zato was przepraszam / wiem że wam będzie ciężko / sama przez to przechodziłam / zemnom by wam było jeszcze / trudniej bo byłam coraz gorszym / mamą*”.

Równoczesność pisania i myślenia sprawia, że tekst jest pełen uzupełnień, dopowiedzeń, komentarzy i wtrąceń. Rezultatem prozodycznego użycia znaków interpunkcyjnych jest nietypowe usytuowanie kropki np. w miejscu przecinka lub tam, gdzie nie powinien się pojawić żaden znak interpunkcyjny. Prawdopodobnie takie umiejscowienie kropki jest w tekście śladem dopowiedzenia lub wprowadzenia uzupełnienia po przerwie<sup>206</sup>, np.: *Choć mnie to bardzo boli. Ale / dłużej tak żyć nie mogę muszę ze sobą skończyć; [...] wszystko się zaczęło / od kiedy poszedłem do szkoły. / Problemy.; Nie zapomnij tylko wyszorować pokoju / bo śmierdzi. Ty ohydna kłamco.* Z kolei kropki w dacie po słowie *rok*, po formułach finalnych (gdy nie ma podpisu) lub po podpisie sygnalizują najpewniej koniec wypowiedzi, mimo że zgodnie z regułami w tych miejscach powinny być pomijane.

---

<sup>205</sup> H. Wróbel, *Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych...*, dz. cyt., s. 183.

<sup>206</sup> Por. S. Jodłowski, *Zasady interpunkcji...*, dz. cyt., s. 248.



Charakterystycznym dla języka mówionego zjawiskiem składniowym jest też bardzo częsta w materiale korpusowym konstrukcja wyliczenia wprowadzana przez dwukropek, np.: *Abym był szczęśliwy: potrzebuje / Spokoju ducha, spokoju myśli, równowagi / fizycznej i psychicznej.; właśnie z tego powodu to zrobiłem 4 zagrożenia: polski / angielski / biologia / matematyka [...]; Ponadto cierpię na: / 1 miazdżycę nóg / 2 bóle kręgosłupa / 3 niedrożność jelit; Wymienię ich / kilka: / – W swoim życiu chciałem coś osiągnąć znaczącego. Nie udało mi / się jednak nic znaczącego osiągnąć. Sukcesów, dla których warto byłoby żyć / już nie osiągnąłbym. / – Moje życie nie ułożyło mi się tak jak bym chciał. / A W życiu trzeba mieć jakiś cel, a ja już go nie mam. Zazwyczaj wyliczeniom nie towarzyszy jednak stosowna interpunkcja, a człony wyliczenia przybierają czasem nawet postać swobodnych replik. Niepowiązane w spójną całość pojedyncze dopiski nadawcy mogą być też dołączane na końcu listu, np. w obrębie *postscriptum*. Rozpoczynają się wtedy podobnie jak człony wyliczeń myślnikami, a dodatkowo wyodrębniane są zapisem w osobnych wersach, np.: – *Wszystkiego dobrego!* / – *Módlcie się za mnie.* / – *Kochałem tylko Ciebie;* – *Na koncie jest ponad 100 zł* / – *Książeczka jest w szufladzie i pieniądze / też daje do szuflady.**

Interpunkcja prozodyczna w listach pożegnalnych oprócz podkreślania charakterystycznej dla języka mówionego segmentacji tekstu pozwala też oddać cechy retoryczne wypowiedzi. W tej funkcji odnajdujemy w korpusie następujące znaki interpunkcyjne:

- myślniki, które oddają zawieszenie głosu, czyli dłuższe pauzy poświęcone na wybór kolejnego słowa czy dalszego ciągu wypowiedzi<sup>207</sup> (np.: [...] *i to jest problem – no był; Otóż to że – JESTEM W CIAŻY*);
- dwukropki, które pojawiają się między obudową pragmatyczną wypowiedzi a konkretnym aktem mowy, np.: *Tu mam prośbę: [...]; A teraz mam takie życzenia: [...]; Chciałabym się przedstawić: [...]*, i zapowiadają charakterystyczne dla tego znaku wyjaśnienie czy wyliczenie, ale są też znakiem pauzy podkreślającej segmentację tekstu;
- wielokropki (czwarty co do częstości znak w PKLP), oznaczające chwilowe przerwanie toku mówienia (np.: *Nie wiem od czego mam zacząć? / tyle tego jest... Zacznę od pierwszej / przyczyny; To co robiłam...jest złe*) lub zupełne urwania<sup>208</sup> (*Nie wiem co się / ze mną stanie po tym...; Gdy można było cofnąć czas...*).

<sup>207</sup> M. Kita zwraca uwagę, że urwania raczej w języku pisanim nie występują, jedynie np. w dziennikach, pamiętnikach, wspomnieniach i listach, czyli tekstach intymnych, przepełnionych emocjami, prywatnych. Jednocześnie zauważa, że urwania w listach zwykle nie są autentyczne; stanowią raczej chwyt stylistyczny. M. Kita, *Wypowiedzi przerwane we współczesnym polskim języku potocznym: na materiale autentycznych tekstów potocznych i tekstów beletrystycznych*, Katowice 1989, s. 9.

<sup>208</sup> S. Jodłowski, *Zasady interpunkcji...*, dz. cyt., s. 233.



Przyczyną pojawiania się w listach pożegnalnych urwań jest z pewnością trudna sytuacja psychiczna, która odbija się w tworzonym tekście, ale także charakterystyczny dla mówionych kontaktów nieoficjalnych duży zasób wiedzy wspólnej, pozwalającej na niedopowiadanie tego, co wiadome uczestnikom rozmowy, np.: *nasza data... dla mnie cudowna, a dla Ciebie?; Siostra cieszę się że podjęłaś właściwą decyzję...; Przepraszam Was...*

Jako że list pożegnalny wyrasta z komunikacji mówionej, właśnie z tekstami mówionymi współtworzy jeden łańcuch wypowiedzi w ramach komunikacji potocznej (np.: *Odpowiedź na twoje dzisiejsze [...] pytanie „Czy chcę być z Tobą” brzmi: „TAK, PÓKI ŚMIERĆ NAS NIE ROZŁĄCZY”*). Stąd zapewne tak ważne miejsce w listach zajmują przytoczenia w postaci mowy niezależnej. Bezpośrednim sygnałem mówienia jest wtedy użycie cudzysłowu (ósmy co do częstości znak w PKLP), który służy do:

- relacjonowania dawnych wypowiedzi nadawcy: *już miewałam pomysły typu „chcę się zabić”; „Po co ja mam żyć, przecież się nieopłaca”;*
- przywołania dawnych wypowiedzi innych osób, np.: *Wybaczam / [...] słowa „idź sobie do kibla i weź jedzenie”; Tak jak mi dzisiaj napisałeś „KTOŚ MUSI CIERPIEĆ, ŻEBY KTOŚ BYŁ SZCZĘŚLIWY, KTOŚ MUSI ODEJŚĆ ŻEBY MÓGŁ ŻYĆ!” to są Twoje słowa;*
- zaznaczenia słów wypowiadanych przez nadawcę bezpośrednio do czytelnika: *NA ZAWSZE W MOIM SERCU TYLKO TY KOCHANIE!!!; „Pamiętajcie mnie taką jaką byłam”;*
- wyróżnienia przyszłych możliwych wypowiedzi: *Pewnie ktoś powie: / „Stary masz spox rodzinę”;*
- przytaczania związków frazeologicznych czy frazemów, czyli powszechnie znanych fragmentów wypowiedzi i tekstów: *Mam nadzieję, że sprawdzi / się powiedzenie: „o umarłych nie wypada / mówić źle”; „Proszę o mszę św. i modlitwę”<sup>209</sup>.*

Oprócz cudzysłowu w tej samej funkcji używane są też poprzedzone przez wprowadzający wypowiedź czasownik mówienia myślnik (np.: *Nikt nie powiedział – STOP!; Powiedz – co mam zrobić...*) oraz dwukropek (np.: *Otóż próbuje z siebie wydusić dwa wyrazy: / Kocham Cię.*), który pojawia się też na granicy wprowadzanego tekstu (np.: *No to tak: Jak już wiecie...; Do mojego „męża”:*). Rzeczywistą sytuację mówienia sygnalizują też znaki interpunkcyjne oddające kontur intonacyjny wypowiedzi. Wśród nich znajdziemy wykrzykniki (czwarte miejsce co do częstości w PKLP) umieszczane po okrzykach i zawołaniach (*Zostawcie mi / tę chustę na ręce / błagam!!!; Nie chcę!!!; Jest mi tak strasznie ciężko!*), po żądaniach i rozkazach (*Chcę być pochowana z misiem!!!; Uszanujcie i spełnijcie moją prośbę!*). Bardzo trudno jednak wydzielić z korpusu wszystkie użycia wykrzyknika w tej funk-

---

<sup>209</sup> Znane z napisów na nagrobkach w formie: „Prosi o mszę św. i modlitwę”.

cji, ponieważ inaczej niż np. w tekstach literackich, które próbują oddać obraz mowy, nie ma tu towarzyszących wykrzyknikowi czasowników mówienia typu: *krzyczeć, wołać, wrzeszczeć, wyć*.

Tradycyjnie wśród znaków interpunkcyjnych odzwierciedlających intonację wypowiedzi najczęściej wymienia się pytajniki. W listach pożegnalnych pytajniki pojawiają się stosunkowo rzadko (przedostatni co do częstości znak w PKLP), chociażby dlatego, że inaczej niż w liście prywatnym, który może włączać się w ciąg pytań i odpowiedzi w ramach dialogiczności tekstu, list pożegnalny nie daje czytelnikowi szansy na odpowiedź. Znajdujemy tu natomiast znaki zapytania wieńczące pytania retoryczne stawiane przez nadawcę samemu sobie (*Zawsze mi było pod górkę. Dlaczego?*; *MOŻE PAN BÓG MI TO WYBACZY?*) lub zadawane czytelnikowi listu (*Dlaczego to zrobiłaś?*; *Pamiętasz jak spałam u Ciebie i rozmawialiśmy o śmierci!?*). Część zdań z pytajnikami to antycypacje pytań możliwych (*Pewnie zadajecie sobie pytanie / dlaczego?*) lub przywołania pytań dawnych (*Bardzo podbudowały mnie ich teksty, ale jeden to już był szczyt / i to jeszcze usłyszałem go od matki: „Po co ty w ogóle żyjesz skoro nie masz celu w życiu?”*).

Chociaż wyróżnienia wprowadzane do tekstu dzięki interpunkcji mają przede wszystkim graficzny charakter, to w wypowiedzi pisanej zastępują także akcent zdaniowy. Ze względu na tę funkcję wyróżnienia uzupełniają interpunkcję prozodyczną. Najbardziej jednoznaczne są, oczywiście, wyróżnienia w formie podkreślenia, wyłuszczeń czy wielkich liter. Użycie znaków interpunkcyjnych w tym celu jest mniej wyraziste, gdyż wykrzykniki czy cudzysłowy są obarczone również wieloma innymi funkcjami. Najłatwiej odnaleźć znak interpunkcyjny w funkcji wyróżnienia, gdy opatrzony jest nim pojedynczy wyraz w środku zdania (np.: *GIENEK MÓJ / PRZYJACIELU / PROSZĘ! POCHOWAJ / MNIE GODNIE; [...] TO CO ZNOSISZ JEST GODNE / TYLKO OSOBY „ŚWIĘTEJ”*.) lub gdy dopisany jest na końcu wypowiedzenia po kropce (np.: *Przepróście ode mnie Tata.!!!*). Zdarza się też, że znak interpunkcyjny jest jednym z elementów wyróżnienia graficznego i wtedy jego funkcja jest łatwiejsza do wykrycia (np.: *Nie będę dużo pisał, ale tak „musiało / się stać”; Tak bardzo chciałam żyć!; A ja / głupio zadłużałam się i jeszcze / Was wszystkich!*). Podobnym ułatwieniem w interpretacji jest współwystępowanie wzmocnienia leksykalnego i wykrzyknika (np.: *Powiedz że ich kocham i kochałem / dla ---- i ----. Bardzo!*).

### 5.2.3. Interpunkcja emocjonalna

Jednym z zadań interpunkcji w tekście oprócz ujawniania jego składniowej budowy oraz powiązań logicznych jest ujawnianie cech emocjonalno-stylistycznych wypowiedzi, które wyraźnie różnicują poszczególne typy tekstów.

Chociaż – jak pisze Krystyna Data<sup>210</sup> – zazwyczaj „w tekstach pisanych rzadko mamy do czynienia z wyrażaniem uczuć w sposób bezpośredni”, to ich przejawy znajdujemy zarówno w listach prywatnych, jak i pożegnalnych.

Na podstawie PKLP można zauważyć, że emocjonalna sytuacja pisania jest ważnym składnikiem przekazywanych informacji. Jej obecność wyraża się m.in.: w warstwie leksykalnej, gdy relacjonowane są zjawiska prozodyczne towarzyszące emocjom, np.: śmiech – *he he, mi jest do śmiechu a wam / nie?*; [...] *a pamiętasz wieczór jak tak słodko było / HeHe i takie tam gitarka gra* lub płacz – *Piszę ten list z łzami w / oczach na liście są jch ślady; trudno jest zostawić ludzi których się / kocha i serce mi w tym momencie / pęka patrząc na zdjęcie małego i ślina / staje mi w gardle lzy leją się z oczu*. Znakiem emocji jest również wybór określonych znaków interpunkcyjnych, ich frekwencja (zarówno unikanie, jak i szczególnie częste używanie oraz zwielokrotnienie), łączenie znaków interpunkcyjnych z elementami graficznymi oraz stosowanie emotikonów. Dopiero uwzględnianie współwystępowania tych wszystkich zjawisk daje efekt szczególnego nacechowania emocjonalnego tekstu. Podobne spostrzeżenie znajdujemy w definicji emfazy w pisaniu – tutaj zjawisko to łączone jest z obecnością wielokropków, myślników, wykrzykników i dużych liter w tekście<sup>211</sup>. Mimo że do sygnałów emocji zaliczane są konkretne znaki interpunkcyjne, to każdy z nich może pojawiać się w tekście z kilku różnych powodów, wśród których oprócz czynnika emocjonalnego znajdzie się również np. prozodyczny. Skoro występujące w listach pożegnalnych urwania nie mają motywacji zewnętrznej, ale wewnętrznej, czyli powodowane są sytuacją emocjonalną przeżywaną przez nadawcę – obecność wielokropków czy pauz tłumaczymy zarówno czynnikami prozodycznymi, jak i emocjonalnymi. Podobnie należy traktować zwielokrotnienie tego samego znaku interpunkcyjnego, które świetnie oddają natężenie emocji<sup>212</sup>, ale mają również dużą siłę wyróżniania konkretnych elementów wypowiedzi. Z tego powodu wszelkie próby ustalenia funkcji znaku interpunkcyjnego muszą się odwoływać do kontekstu oraz uwzględniać złożoną motywację jego użycia.

Warto zauważyć, że nie istnieje lista znaków interpunkcyjnych zestawiona z ich wszystkimi możliwymi emocjonalnymi znaczeniami, a opisy interpunkcji emocjonalnej dokonywane są raczej na podstawie konkretnych tekstów. Wskazują wtedy przede wszystkim na obecność emocji pozytywnych lub negatywnych w wypowiedzeniu, a nie koncentrują się na nazwaniu konkretnych emocji. Na podstawie przeanalizowanych listów pożegnalnych można opisać emocjonalne użycia kilku znaków interpunkcyjnych.

---

<sup>210</sup> K. Data, *W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?*, „Język a Kultura”, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 249.

<sup>211</sup> *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, Wrocław 1976, s. 99.

<sup>212</sup> Podobnie jak powtórzenia leksykalne w tekście.

**Wielokropek** (w zapisie obejmuje od dwóch do kilkunastu kropek, czyli czasami przechodzi w wykropkowanie) oprócz funkcji prozodycznych (jak pisze D. Zawilska, ujawniającej się szczególnie, gdy wielokropek znajduje się na końcu wypowiedzenia<sup>213</sup>) dobrze oddaje nastrój piszącego, chociaż trudno precyzyjnie przypisać mu konkretne emocje. Z wielokropkiem łączy się: „rozczarowanie, ironię, komizm, stylistyczny zgrzyt”<sup>214</sup> lub ogólnie – ekspresję negatywną, szczególnie wyrażanie żalu<sup>215</sup>. W sytuacji towarzyszącej tworzeniu listu pożegnalnego najwyraźniej wielokropek kojarzy się ze smutkiem, rozczarowaniem, żalem czy bezradnością, co często podkreśla kontekst leksykalny (np.: *będziecie moją największą stratą...; Nie udało się... Niestety...; Nie umiałem o tym rozmawiać z nikim...*), co jest szczególnie widoczne, gdy wielokropki powtarzają się w jednym tekście wielokrotnie, stanowią w nim jedyny znak interpunkcyjny lub zajmują pozycje nie zawsze zależne od budowy zdania: „*Kocham Cie mamó... ale ten Świat na który mnie wydałaś rozczarował mnie ..proszę spójrz na to jak na lepsze „jutro” dla mnie.. będzie cudownie...i wspaniale... nie wim się za to ..to ja zniszczyłem wszystko...*”.

Spośród innych interpunkcyjnych oznak emocjonalno-stylistycznych cech wypowiedzi można też wymienić użycie **pytajnika**. W pytaniach retorycznych jest on bardziej znakiem emocji niż konturu prozodycznego wypowiedzenia, gdyż pod powierzchnią pytania kryje się zaprzeczone stwierdzenie<sup>216</sup>, np.: *Jedna robota, druga, następna / i co mi los daje w zamian?* – ‘i nic mi los nie daje w zamian’; *Ciągle zadaję sobie pytanie / czym zasłużyłam sobie na taką śmierć i cierpienie mojej rodziny?* – ‘niczym sobie nie zasłużyłam na taką śmierć i cierpienie mojej rodziny’. Natomiast w tych miejscach, w których pytajnik nie pełni funkcji znaku zapytania, sygnalizuje np. oburzenie (*niebyłem Ci / wrogiem, lecz jesteś przemondrzałą GUV-NIARĄ, ktura lubi dobrze sie bawic, w dodatku czymis uczuciami?*), absurdalność treści (*wiem że cierpiełoś niewiem dlczego to robiłem byłem głupi przeproszom?????*<sup>217</sup>), niepewność (podpis – *Twój??*). Występowanie pytajnika łączy się więc raczej z występowaniem emocji negatywnych. Podobną funkcję spełnia w listach pożegnalnych **cudzysłów**, który najczęściej wyodrębnia wyrazy użyte ironicznie: „*mężu*”, „*prezeski*”.

---

<sup>213</sup> D. Zawilska, *O stylistyczno-emocjonalnej funkcji pisowni i interpunkcji*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka, Siedlce 2004, s. 311.

<sup>214</sup> Por. *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 137.

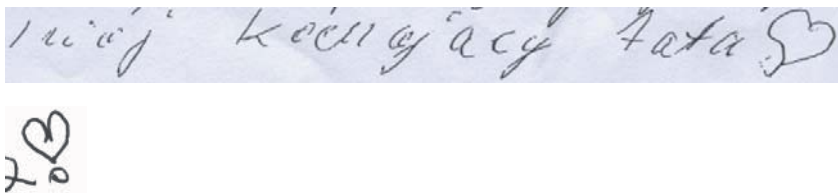
<sup>215</sup> A. Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1995, s. 118.

<sup>216</sup> Jak zauważył S. Jodłowski, w pytaniach retorycznych często pomijany jest na końcu pytajnik, a w zamian pojawia się wykrzyknik podkreślający obecność wyrzutu w wypowiedzi. Por. S. Jodłowski, *Podstawy polskiej składni*, Warszawa 1976, s. 60, 63.

<sup>217</sup> Por. przykład przytoczony przez D. Zawilską: „W samym teatrze wykryto składowisko lewicowych gazet, w związku z czym trzeba teraz sprawdzić stan sanitarny budynku (groźba zakażenia czerwonką???)” – D. Zawilska, *O stylistyczno-emocjonalnej funkcji...*, dz. cyt., s. 308.

Natomiast **wykrzyknik** towarzyszy zazwyczaj pozytywnie i neutralnie emocjonalnie nacechowanym aktom mowy, wieńczy zapewnienia o miłości (np.: *Kocham Cię!*; *Mamo kocham Cię!*), instrukcje (np.: *Sprzedaj!!! – Zabezpiecz się; Na koniec załatw orkiestrę!*), przeprosiny, podziękowania, pożegnania (np.: *Mamo, Tato ----! Przepraszam!*; *Wybacz!*; *Dzięki!*; *Żegnajcie!*) oraz wyznania (np.: *Jest mi tak bardzo ciężko!*; *Nie potrafię dalej tak żyć!*). Stosunkowo rzadkie są zakończone wykrzyknikiem akty negatywne (np.: *Nie nawidzę siebie a wogóle wszystkich!*; *To są pieniądze, które miały mi starczyć do końca życia! Starczyły!*).

Chociaż bez analizy leksykalnej trudno ustalić, jakie konkretnie emocje wprowadza do tekstu wykrzyknik, ale jego wielokrotnienia wyraźnie pokazują siłę emocji piszącego<sup>218</sup>. W listach pożegnalnych znajdujemy często zestawienia kilku wykrzykników (nawet dziesięć: *Siema Wam!!!!!!!!!!; Dziadek!!!! Błagam!!!!*), co jest wyraźnym śladem emfazy w tekście. Funkcją emocjonalną spełnia też łączenie znaku interpunkcyjnego, jakim jest wykrzyknik<sup>219</sup>, z rysunkiem serca, które pojawia się również w listach jako osobny element (por. ryc. 6).



Rycina 6. Serce jako rysunek i wykrzyknik (PKLP)

Interesującym sposobem zaznaczania emocji w stosunkowo niewielkiej części listów pożegnalnych (4,63%<sup>220</sup>) jest użycie emotikonów rozszerzających grupę znaków interpunkcyjnych. Emotikony zostały przeniesione do listów prywatnych<sup>221</sup> z korespondencji internetowej, a w materiale korpu-

<sup>218</sup> Por.: „Możemy postawić dwa, a nawet trzy wykrzykniki, jeśli tego wymaga bardzo silne zabarwienie emocjonalne wypowiedzi” – *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 143.

<sup>219</sup> Zdecydowanie rzadko spotykamy natomiast typową kumulację znaków interpunkcyjnych, jaką jest zestawienie pytajnika i wykrzyknika lub wykrzyknika i pytajnika, np.: *Rozumiecie?!; Kocham Was całym sercem ?!!!; [...] pamiętasz jak spałam u Ciebie i rozmawialiśmy o śmierci!?*

<sup>220</sup> Emotikony pojawiły się w korpusie listów prawdziwych 28 razy, a np. średnik – najrzadszy znak interpunkcyjny – 10 razy.

<sup>221</sup> J. Szczępek, *Emotikony i ich wartość komunikacyjna w komunikacji elektronicznej*, [w:] *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, t. 2, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Kraków 2006, s. 750.

sowym pojawiają się tylko w tekstach młodszych nadawców (15–35 lat). Wykorzystane emotikony zbudowane są ze znaków interpunkcyjnych lub dodatkowo gwiazdki lub też stanowią pełne rysunki twarzy i ujawniają emocje nadawcy, które w komunikacji bezpośredniej wyrażane są sygnałami niewerbalnymi. Emotikony najczęściej umieszczone są w końcowej części listu, gdzie uzupełniają formułę finalną lub podpis. Zdecydowana większość z nich oznacza emocje pozytywne: uśmiech – :), ☺, pocałunek – :\*, tylko nieliczne (ok. 2%) są sygnałem smutku lub niezadowolenia – :(, ☹, lub innych uczuć, np.: *Nie lubię robić :P :P:P* (‘pokazanie języka, obrzydzenie’). Podobnie jak znaki interpunkcyjne, emotikony w listach pożegnalnych oddają natężenie emocji dzięki zwielokrotnieniu, np. powtórzeniu jednego z elementów znaku: *chce żebyście się cieszyli a nie smucili :)))*; lub powtórzeniu całego emotikonu: *:\* :\** (por. ryc. 7).

0390.1



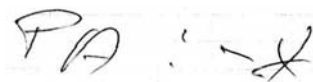
0352.1



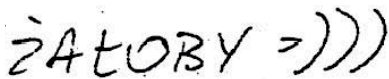
0349.1



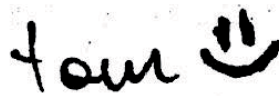
0341.1



0282.1



0253.3



0229.1



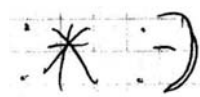
0172.1



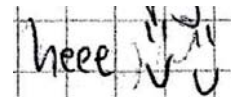
0042.2



0336.2



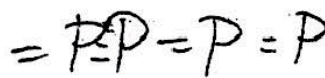
0336.1



0240.3



0282.1



Rycina 7. Przykłady emotikonów z korpusu prawdziwych listów pożegnalnych



#### 5.2.4. Interpunkcja w strukturze listu pożegnalnego – norma a praktyka

Charakterystyczna interpunkcja listu pożegnalnego wynika przede wszystkim ze struktury tekstu. W jego ramie znajdujemy właściwą listom prywatnym informację o miejscu i dacie pisania tekstu, formułę adresatywną, formułę finalną, podpis, ewentualnie *postscriptum*. Każdy z tych elementów łączy się z użyciem (bądź pomijaniem) konkretnych znaków interpunkcyjnych, które mogą być wprowadzane przez piszącego zgodnie z normą lub też wykorzystywane w sposób dowolny, odpowiadający intuicji nadawcy. Respektowanie normy przez autora tekstu daje informacje o jego kompetencji i przyzwyczajeniach pisownianych, gdyż elementy ramy wypowiedzi są zazwyczaj zapisywane w sposób automatyczny jako część tekstu powtarzająca się zarówno w korespondencji prywatnej, jak i oficjalnej czy urzędowej.

Zalecenia normatywne co do zapisu **daty** uwzględniają: użycie przecinka (między nazwą miejscowości a datą, po skrócie od wyrazu rok); użycie kropek między cyframi arabskimi; pomijanie kropek w sąsiedztwie zapisanej cyfrą rzymską nazwy miesiąca<sup>222</sup>.

W korpusie znajdujemy jednak o wiele większą różnorodność interpunkcyjną (por. podrozdz. 6.2.1.4.2), chociaż trzy najpopularniejsze zapisy daty są zgodne z normą (21.03.2011; 23.03.2011 r.; 23.03.11).

Odstępstwa polegają na:

- pomijaniu kropki: w datach zapisywanych cyframi arabskimi po oznaczeniu dnia i miesiąca, po skrócie od wyrazu rok (23 03 11; 23 03 2011; 23. 03 2011; 23 III 2011 r);
- dopisywaniu kropki: w zapisie dat z oznaczeniem miesiąca cyfrą rzymską, po oznaczeniu roku, po wyrazie rok, po dniu miesiąca zapisanego słownie (23.03.2011 rok.; 23.03. 2011. r.; 23.03.11.; 23.III.2011; 23.III 2011 r.; 23. marca; 23.III.2011.);
- wprowadzaniu innych znaków interpunkcyjnych, np. myślnika, znanego z zapisu daty w tekstach urzędowych (23–03–2011), czy umieszczonej w połowie wysokości wersu kropki (23 . 03 . 2011 r.).

Tradycyjnie **formuła adresatywna** wydzielana jest wykrzyknikiem lub przecinkiem, chociaż K. Data wymienia w tej funkcji również pauzę, która pojawia się na końcu nagłówka i na początku części głównej listu. Autorka wyjaśnia też, że w listach starszego pokolenia częściej występuje wykrzyknik, który w listach młodszych Polaków zastępowany jest przez przecinek; najprawdopodobniej pod wpływem innych języków<sup>223</sup>. Z materiałów korpusowych wynika, że najczęściej piszący w ogóle pomijali znak interpunkcyjny po formule adresatywnej (50%), ok. 28% pozostałych używało wykrzyknika,

<sup>222</sup> Por. J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny...*, dz. cyt., s. 50–53; A. Wolański, *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2008, s. 130–132.

<sup>223</sup> K. Data, *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 1989, z. 3/5, s. 149.

inni zastosowali: myślnik (8,7%), przecinek (2,06%), wielokropek (1,03%), cudzysłów (1,03%), dwukropek (1,03%). Jako że list pożegnalny skierowany jest często do kilku osób, pojawia się konieczność adresowania tekstu nie tylko na początku tekstu, ale też przed każdym akapitem przeznaczonym do kolejnych odbiorców. W tym miejscu również znaki interpunkcyjne są pomijane, pojawia się dwukropek lub myślnik, ale nie ma wykrzykników. Przegląd materiałów korpusowych pokazuje więc, jak znacząco praktyka odbiega od skodyfikowanej normy gatunkowej.

Końcowa część listu, czyli **formuła finalna** i **podpis**, powinna być pozbawiona znaków interpunkcyjnych, co zazwyczaj także widoczne jest w materiale korpusowym. Dlatego też wszelkie odstępstwa od tej zasady przynoszą dodatkowe informacje o przyzwyczajeniach pisownianych autora. Nieliczne są w tych miejscach np. użycia kropki czy wykrzyknika (pojedynczego lub zwielokrotnionego). Sporadycznie po podpisie występowały też emotikony.

Ostatnia, pojawiająca się po podpisie, część listu to **postscriptum**. Jeśli jest oznaczana przez<sup>224</sup> piszącego, to wykorzystywany w listach pożegnalnych skrót odpowiada niejednoznaczny wskazówkom normatywnym, które proponują dwa możliwe zapisy: PS lub P.S. Mimo że w materiałach korpusowych znajdujemy większą różnorodność wersji, to dominują dwa słownikowe zapisy<sup>225</sup>, chociaż w odwrotnej kolejności: P.S. – 48,1%; PS – 39,2%. Pozostałe użycia są jednostkowe: dwukrotnie pojawiło się – odbiegające zupełnie od ustalonej wersji – *Ps*, a pojedyncze były skróty – *PS*. i *P.S.*, które można uznać za przykłady błędów graficznych.

### 5.3. Interpunkcja w transkrypcji korpusowej

Zgromadzony w korpusie materiał pokazuje, że zdecydowanie łatwiej analizować interpunkcję w pojedynczym tekście niż w odniesieniu do całego korpusu. W wielu tekstach brakuje bowiem w ogóle znaków interpunkcyjnych lub są bardzo rzadko używane, a w innych spotykamy ich bardzo wiele. Mimo że nie zawsze można przeprowadzić dogłębną analizę interpunkcyjną wszystkich dokumentów zgromadzonych w korpusie, to jednak przegląd tak obszernego materiału pokazuje, jakie aspekty interpunkcji ujawniają się częściej w tekstach pisanych ręcznie. W korpusowej transkrypcji listów pożegnalnych uwzględnione były wszystkie znaki interpunkcyjne obecne

---

<sup>224</sup> W opisie znaków interpunkcyjnych charakterystycznych dla struktury tekstu uwzględniłam również nieinterpunkcyjne użycie kropki w skrócie od wyrażenia *postscriptum*, które wydziela osobną część tekstu.

<sup>225</sup> Por.: „W skrótowcach rodzimych i obcych przyswojonych nie stawiamy kropki, np. *FSO, UJ, USA* (mimo ang. *U.S.A.*), *PS* (mimo łac. *P.S.*), *PZMot, MKOl*” – *Wielki słownik ortograficzny PWN...*, dz. cyt., s. 91; „*PS, rzad. P.S. postscritum [...]*” – J. Podracki, *Słownik skrótów i skrótowców*, Warszawa 1999, s. 165.



w tekstach (łącznie z emotikonami) – zarówno pojedyncze, jak i ich zwielokrotnienia. Dzięki odpowiadającemu oryginałowi podziałowi tekstów na wersy udało się również utrwalić nietypowe miejsce zapisu znaków interpunkcyjnych – na początku linijki, zamiast na jej końcu (również w odniesieniu do dzielenia wyrazów).

W anotacji tekstu nie były zaznaczane błędy w interpunkcji składniowej, gdyż często wiadomo było, że mamy do czynienia z wadliwą interpunkcją, ale na tyle wpłynęła ona na zrozumiałość tekstu, że trudno było w ogóle stwierdzić, w którym miejscu i jaki znak interpunkcyjny powinien być się pojawić. W rezultacie niemożliwe było zastosowanie dla wszystkich listów takiej samej procedury zaznaczania poprawności interpunkcyjnej. Cecha ta zatem nie pozwala na porównania w ramach całego korpusu. W trakcie ekspertyzy konkretnego dokumentu analiza poprawności interpunkcyjnej jest natomiast koniecznym etapem charakterystyki tekstu.

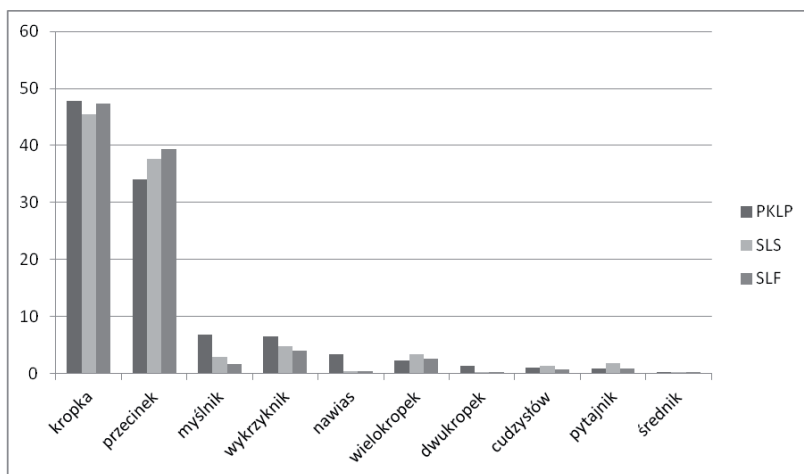
Na pewno poza granicami analizy językowej pozostaje jednak sposób zapisu znaków interpunkcyjnych oraz wielkość odstępów między wyrazem a znakiem interpunkcyjnym w rękopisach, chociaż w obrębie maszynopisów, komputeropisów, wiadomości tekstowych w telefonach komórkowych tekstów warto już to zjawisko uwzględniać. Niekonieczne jest bowiem w tej sytuacji użycie narzędzi pomiarowych, a umiejętności piszącego w tym zakresie świadczą o stopniu opanowania zasad edycji tekstu i mogą uzupełniać informacje na temat jego wykształcenia oraz przyzwyczajęń pisownianych. Podobnie, o ile kształt znaków interpunkcyjnych nie jest istotny w analizie językowej (np. sposób zapisu przecinka czy pytajnika), o tyle – pomijając normy pisowniane – uznając np. za wielokropkę wszystkie zestawienia kropek, niezależnie od tego, czy typowo obejmuje trzy kropki, czy też większą lub mniejszą ich liczbę.

#### **5.4. Porównanie interpunkcji: listy prawdziwe, listy symulowane, listy fałszywe**

Zestawienie częstości znaków interpunkcyjnych w analizowanym materiale wyraźnie odróżnia interpunkcję listów prawdziwych od interpunkcji listów symulowanych i fałszywych (por. tab. 23, wyk. 4). O ile występujące najczęściej znaki (kropka i przecinek) zajmują za każdym razem najwyższe miejsca w tabeli, o tyle kolejne znaki różnią się już usytuowaniem oraz istotnością różnic. Przewaga liczby przecinków w SLF związana jest z większą złożonością struktur składniowych w tym korpusie. Przecinek jest bowiem typowym znakiem oddzielającym. Duży udział myślników i nawiasów i dwukropków w PKLP wynika ze stosowania tych znaków w różnych funkcjach. Emocjonalność listów ujawnia się natomiast w częstym stosowaniu wykrzyknika (PKLP). Charakterystyczna jest też obecność nawiasów, które

	Listy prawdziwe PKLP	Listy symulowane SLS	Listy sfałszowane SLF
1.	kropka (47,89%)	kropka (45,39%)	kropka (47,41%)
2.	przecinek (34,03%)	przecinek (37,58%)	przecinek (39,43%)
3.	myślnik (6,85%)	myślnik (2,97%)	myślnik (1,62%)
4.	wykrzyknik (6,57%)	wykrzyknik (4,74%)	wykrzyknik (3,96%)
5.	nawias (3,38%)	nawias (0,37%)	nawias (0,43%)
6.	wielokropek (2,34%)	wielokropek (3,44%)	wielokropek (2,55%)
7.	dwukropek (1,3%)	dwukropek (0,18%)	dwukropek (0,05%)
8.	cudzysłów (0,96%)	cudzysłów (1,3%)	cudzysłów (0,76%)
9.	pytajnik (0,84%)	pytajnik (1,86%)	pytajnik (0,86%)
10.	średnik (0,13%)	średnik (0,18%)	średnik (0,1%)

Tabela 23. Kolejność znaków interpunkcyjnych według częstości w korpusie głównym i w subkorpusach



Wykres 4. Zestawienie częstości znaków interpunkcyjnych w korpusie głównym i w subkorpusach

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do częstości znaków w PKLP (7362 wszystkich znaków interpunkcyjnych) i SLF (1841 znaków): kropka  $u = 0,36$ ; przecinek  $u = -4,33$ ; myślnik  $u = 8,57$ ; wykrzyknik  $u = 4,19$ ; nawias  $u = 6,86$ ; wielokropek  $u = -0,51$ ; dwukropek  $u = 4,73$ ; cudzysłów  $u = 0,81$ ; pytajnik  $u = -0,11$ ; średnik  $u = 0,28$ .

są śladem tworzenia wypowiedzi w formie nieopracowanej. Mimo zbliżonej częstości użyć wielokropka w analizowanych korpusach warto zauważyć, że znak ten używany przez piszących bez odniesienia do autentycznej sytuacji komunikacyjnej jest śladem nie tyle przemilczanej wiedzy wspólnej, ile raczej w ogóle jej braku. Porównanie interpunkcji w trzech korpusach ujawnia również znaczącą dominację zwielokrotnień i zestawień znaków interpunkcyjnych w listach prawdziwych (85) niż w listach symulowanych (5) czy sfalszowanych (4)<sup>226</sup>.

---

<sup>226</sup> Pomijam tutaj wielokropki przedłużające się aż do wykropkowań.



## 6. List pożegnalny – uwarunkowania genologiczne

### 6.1. List pożegnalny – granice gatunku

#### 6.1.2. List pożegnalny w dyskursie presuicydalnym

Suicydologia dyskursywna (*discursive suicidology*) pokazuje samobójstwo jako proces, który rozwija się pod wpływem narracyjnej historii życia jednostki<sup>227</sup> i powstaje na kanwie istniejących w danej kulturze wierzeń, mitów i tabu związanych z samobójstwem<sup>228</sup>.

Językowy wymiar tego dyskursu nieustannie wyzwała wiele pytań. Niektóre spośród nich przywołał Stefan Chwin, pisząc: „Czy wybór określonego języka sprzyja wejściu na samobójczą drogę? Czy istnieją języki (i zwerbalizowane światopoglądy), które sprzyjają samobójczemu dążeniu? Jak wyobraźnia samobójcy pracuje w słowie, by śmierć uczynić możliwą?”<sup>229</sup>.

Można uznać, że cechą charakterystyczną autonarracji presuicydalnych jest ich defensywność, tzn. zainicjowanie w momencie kryzysu życiowego<sup>230</sup>. Celem zaś dwa procesy, które w dyskursie presuicydalnym wyodrębnił Robert Oravec: „adaptacji, którego celem jest powrót do poprzedniego poziomu funkcjonowania, i destrukcji, który prowadzi jednostkę do śmierci”<sup>231</sup>. W adaptacyjnym łańcuchu wypowiedzi znajdziemy m.in. presuicydalne interakcje werbalne, np.: rozmowy z bliskimi, zwierzenia, wyznania, przykłady mowy wewnętrznej, modlitwy, kontakty ze specjalistami (lekarzami, psychologami z telefonu zaufania<sup>232</sup> czy ośrodków interwencji kryzysowej) zwane

---

<sup>227</sup> R. Oravec, *Roots of discursive suicidology*, „Horizons of Psychology” 2004, 13(1), s. 156.

<sup>228</sup> Tamże, s. 158.

<sup>229</sup> S. Chwin, *Samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni*, Gdańsk 2010, s. 343.

<sup>230</sup> J. Trzebiński, *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk 2002, s. 65.

<sup>231</sup> R. Oravec, M.M. Moore, *Recognition of Suicide Risk According to the Characteristics of the Suicide Process*, „Death Studies” 2006, 30, s. 272.

<sup>232</sup> Por. J.G. Barber i in., *The themes expressed in suicide calls to a telephone help line*, „Social Psychiatry Psychiatric Epidemiology” 2004, 39, s. 121–125.

„wołaniem o pomoc” (*cry for help*)<sup>233</sup> oraz dokumenty osobiste, np. w formie listów, dzienników czy blogów<sup>234</sup>, które mają charakter pisania terapeutycznego. Potwierdzeniem, jak silna jest potrzeba tego typu działań słownych, jest powtarzalność tematyki suicydalnej w dokumentach osobistych. Jak zauważa P. Rodak: „Skłonności samobójcze to częsty motyw zapisów autobiograficznych, w tym dzienników”<sup>235</sup>. Potwierdzają to też materiały ze zbiorów P. Lejeune’a, wśród których znalazły się trzy dzienniki nastolatków z fragmentami dotyczącymi myśli i prób samobójczych oraz cztery dzienniki osób, które odebrały sobie życie<sup>236</sup>.

Granica między procesem adaptacji a procesem destrukcji w dyskursie presuicydanym pojawia się, gdy nie udaje się już powstrzymać niemożliwego do zniesienia bólu psychicznego<sup>237</sup>, który jest relacjonowany w dziennikach i listach pożegnalnych w formie narracji o cierpieniu. Nadchodzi wtedy etap decyzji o samobójstwie, związanych z nią myśli samobójczych, ideacji i planów, których ślady można czasem odnaleźć w dziennikach oraz w zostawianych przez niektórych samobójców listach. Cechą drugiego etapu dyskursu suicydalnego jest to, że jednostka, wchodząc w różnego rodzaju interakcje, szuka w nich raczej elementów spójności z podjętą już decyzją, niż próbuje uzyskać pomoc w jej zmianie<sup>238</sup>. Postawa ta może pojawiać się m.in. pod wpływem tzw. zawężenia presuicydalnego, które „łączy się z przekonaniem o istnieniu sytuacji bez wyjścia i braku możliwości uzyskania pomocy”<sup>239</sup>. Ten czas wiąże się raczej z milczeniem wobec innych<sup>240</sup>, a dopiero – jak pisze R. Oravec – decyzja o samobójstwie przynosi ulgę i przywraca chęć do komunikacji, czego świadectwem może być list pożegnalny<sup>241</sup>. Ze względu jednak na możliwy różny czas pisania listów pożegnalnych (kilka dni – kilka minut przed śmiercią) mogą się one charakteryzować pewną odmiennością treści i struktury ze względu na moment ich osadzenia w dyskursie presuicydalnym konkretnej jednostki.

Mimo że listy pożegnalne stanowią jeden z elementów dyskursu presuicydalnego, wyodrębniają się z niego w wyraźny sposób, ale – jak twierdzi

---

<sup>233</sup> Por.: „Rzadko bowiem osoby rzeczywiście pragnące skończyć z życiem wcześniej nie sygnalizują tego otwarcie lub w zakamuflowany sposób” – B. Hołyst, *Model motywacji zachowań samobójczych*, „Suicydologia” 2008, t. 4, nr 1, s. 81.

<sup>234</sup> N. Markwitz, A. Czabański, *Tematyka samobójstw w internetowych blogach*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2007, t. 8, red. A. Czabański, s. 73–83.

<sup>235</sup> P. Rodak, *Dziennik pisarza...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>236</sup> P. Lejeune, „*Drogi zeszycie...*”, „*drogi ekranie...*” *O dziennikach osobistych*, przeł. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, wybór, wstęp i oprac. P. Rodak, Warszawa 2010, s. 104.

<sup>237</sup> A.A. Leenaars, *Suicide Notes: Predictive Clues and Patterns*, Ontario 1988, s. 132.

<sup>238</sup> Por. R. Oravec, M.M. Moore, *Recognition of Suicide Risk According...*, dz. cyt., s. 275.

<sup>239</sup> B. Hołyst, *Model motywacji...*, dz. cyt., s. 84.

<sup>240</sup> M. Zaśko-Zielińska, *Przemilczane – wypowiedziane...*, dz. cyt., s. 32.

<sup>241</sup> R. Oravec, *On the contents of suicide notes and the farewell letters of patriots executed during the Second World War*, „Etnolog” 1999, 9(1), s. 229.

m.in. E. Shneidmann – dopiero analizowane w szerszym kontekście wcześniejszych zdarzeń i wypowiedzi mogą pokazać działanie umysłu samobójcy<sup>242</sup>. List pożegnalny jako zwieńczenie narracji powiązanej z samobójstwem odnosi się zatem do wszystkich poprzedzających samobójstwo i powiązanych z nim aktywności werbalnych autora – zarówno mówionych, jak i pisanych. Znajdziemy tu nie tylko ślady skarg mówionych (‘jest mi źle’), ale i wspomnienia rozmów z bliskimi, np.: „*Jak widzisz ---- ja mówiłem prawdę, że bez / Ciebie nie potrafię żyć. Ja nie dziamboliłem. / Liczyłem na ostatnią rozmowę w piątek.*”; „*Na rozmowę nie doczekałem się / jak kiedyś.*”; „*Miałaś rację przy naszej ostatniej / rozmowie nie masz dla kogo siedzieć / w domu*”<sup>243</sup>.

Wiedza o stopniowym, trwającym przez dłuższy czas dochodzeniu samobójcy do decyzji o śmierci zaowocowała analizami dokumentów osobistych prowadzonymi metodą psychobiograficzną. Wśród nich wiele prac poświęcono historii życia i samobójstwa Sylvii Plath<sup>244</sup>. Sięganie do dokumentów osobistych w pracach suicydologicznych jest przykładem zastosowania podejścia idiograficznego, które ma wprowadzać do badań konieczne jakościowe dopełnienie metod nomotetycznych<sup>245</sup>.

### **6.1.3. List pożegnalny – sąsiedztwa w rzeczywistości gatunkowej**

#### **6.1.3.1. Pisane w związku z samobójstwem**

Gdy zaczynamy się przyglądać obszarowi rzeczywistości gatunkowej powiązanej z listami pożegnalnymi, okazuje się, że obok siebie egzystują pokrewne typy tekstów, które trzeba najpierw rozpoznać, aby wyznaczyć granice badanego gatunku, a potem uwzględnić obecne w nim ślady wynikające z sąsiedztwa innych struktur gatunkowych. Jeszcze innym zadaniem stawianym przed badaczem jest ukazanie istniejących wariantów opisywanego wzorca gatunkowego, które pokazują pewną niejednorodność konkretyzacji tekstów odpowiadających jednej nazwie gatunkowej. Jako osobną grupę tekstów

---

<sup>242</sup> Por. R. O'Connor, N. Sheehy, *Zrozumieć samobójcę...*, dz. cyt., s. 101–102.

<sup>243</sup> Więcej na temat werbalnych interakcji presuicydalnych w rozdziale poświęconym strukturze pragmatycznej tekstu.

<sup>244</sup> Por. m.in. A.A. Leenaars, S. Wenckstern, *Sylvia Plath: A protocol analysis of her last poems*, „*Death Studies*” 1998, Oct-Nov, 22(7), s. 615–635; R. Żurawska-Żyła, *Zastosoowanie koncepcji wielogłosowego Ja H. Hermansa oraz metody konfrontacji z sobą w badaniach psychobiograficznych*, [w:] *Polifonia osobowości. Aktualne problemy psychologii narracji*, red. E. Chmielnicka-Kuter, M. Puchalska-Wasył, współpr. P. Oleś, Lublin 2003, s. 279–306; D.H. Barnes, F.W. Lawal-Solarin, D. Lester, *Letters from a Suicide...*, dz. cyt., s. 671–678.

<sup>245</sup> A.A. Leenaars, *In defense of the idiographic approach: studies of suicide notes and personal documents*, „*Archives of Suicide Research*” 2002, 6, s. 19–30.

wśród listów pożegnalnych wydziela się np. teksty, które towarzyszą nieskutecznym próbom samobójczym zwanym gestami samobójczymi, w których „człowiek boi się śmierci, nie chce umierać, ale chce przez ten gest coś uzyskać”<sup>246</sup>. Uznaje się bowiem, że brak ostatecznej decyzji o śmierci może skutkować w tekście zmianami jakości jego treści bądź struktury. Nie udało się jednak do tej pory potwierdzić tej tezy eksperymentalnie, gdyż rezultaty oceny przez sędziów listów pisanych przez skutecznych samobójców (*completers*) i tych, którzy podjęli nieskuteczne próby samobójcze (*attempters*), nie były znaczące<sup>247</sup>. Mimo to badacze cały czas biorą pod uwagę możliwość istnienia różnicy między wymienionymi wariantami tekstów. J. Olsson, konstruując swój korpus listów pożegnalnych, postanowił uzyskać do niego materiały z *British Transport Police*, gdyż teksty te pochodziły od osób, które rzuciły się pod pociąg w celu popełnienia samobójstwa i nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że rzeczywiście chciały odebrać sobie życie<sup>248</sup>; zatem ich listy są na pewno prawdziwe (*genuine suicide notes*)<sup>249</sup>. Podobne wątpliwości na temat pochopnego potwierdzania samobójstwa znalezionym listem pożegnalnym zgłasza A.A. Leenaars, zastanawiając się jednocześnie, „czy można rozróżnić osobę, która miała intencję popełnienia samobójstwa, od tej, która takiej intencji nie miała, ale zostawiła list pożegnalny”<sup>250</sup>. Aby więc zachować jednorodność analizowanego materiału, w przygotowanym *Polskim Korpusie Listów Pożegnalnych* zostały umieszczone jedynie teksty towarzyszące skutecznym próbom samobójczym.

Ze względu na intencję nadawcy dzieli się również listy pożegnalne na: prawdziwe (*genuine suicide note*), fałszywe (*fake suicide note*) – pisane w zastępstwie kogoś, np. list pisze morderca za swoją ofiarę, oraz symulowane (*simulated suicide note*), czyli takie, które powstają w ramach eksperymentu, gdy ankietowany wyobraża sobie, że sam mógłby popełnić samobójstwo i napisać list pożegnalny. Pierwszy raz takie badanie zostało przeprowadzone przez Shneidmana i Farberow i opisane w pracy *Clues to Suicide* w 1957 roku, a jego rezultat stanowiło m.in. porównanie listów prawdziwych i symulowanych, które ujawnia różnice między tymi dwoma wariantami tek-

---

<sup>246</sup> B. Hołyst, *Model motywacji...*, dz. cyt., s. 82.

<sup>247</sup> Por. D. Lester, *Can Suicidologists Distinguish between Suicide Notes from Completers and Attempters*, „Perceptual and Motor Skills” 1994, 79, s. 1498; S.T. Black, D. Lester, *Distinguish suicide notes from completed and attempted suicides*, „Perceptual and Motor Skills” 1995, 82, s. 802.

<sup>248</sup> J. Olsson, *Wordcrime: Solving Crime...*, dz. cyt., s. 55.

<sup>249</sup> W angielskim terminie *genuine suicide note* w wyrazie *genuine* kryją się dwa przymiotniki – *prawdziwy* i *autentyczny*, które tylko na pozór znaczą to samo. Określenie to obejmuje bowiem zarówno informację o tym, że list towarzyszył skutecznej próbie samobójczej – czyli takiej, której intencją było odebranie sobie życia, a nie tylko chęć zwrócenia na siebie uwagi – jak i zwraca uwagę na to, że list został rzeczywiście napisany przez samobójcę, a nie przez osobę trzecią.

<sup>250</sup> A.A. Leenaars, *Suicide notes in the courtroom...*, dz. cyt., s. 39.



stów<sup>251</sup>. Do tej pory już kilkakrotnie inni autorzy<sup>252</sup> sprawdzali możliwość i skuteczność rozróżniania listów prawdziwych i symulowanych, co ma m.in. pomagać w przewidywaniu kolejnych prób samobójczych.

PKLP oprócz głównego korpusu listów prawdziwych składa się też z dwóch subkorpusów, które zawierają: jeden – listy symulowane, a drugi – sfalszowane. Obydwa zbiory tekstów zostały zgromadzone w wyniku eksperymentów.

### 6.1.3.2. Pisane przed śmiercią

Wśród tekstów pisanych w sytuacji konfrontacji ze śmiercią oprócz listów pożegnalnych związanych z samobójstwami egoistycznymi można wymienić: listy pożegnalne altruistyczne, listy pożegnalne straconych i testamenty. W tych obszarach kulturowych, w których listy pożegnalne towarzyszące samobójstwom altruistycznym pojawiają się częściej i są lepiej przebadane, mają one też oddzielną nazwę (*martyr's last letter*)<sup>253</sup>. Być może też w języku polskim nadanie oddzielnej nazwy temu wariantowi tekstu nie było konieczne, ponieważ polska nazwa (*list pożegnalny*) w odróżnieniu od angielskiej (*suicide note*) nie zawiera tabuizowanego wyrazu *samobójstwo*. Argument ten wydaje się istotny, gdyż samobójstw altruistycznych często nie nazywa się samobójstwami, na co zwraca uwagę m.in. S. Chwin, gdy pisze: „Legenda Wandy przedstawiała samobójstwo altruistyczne polskiej władczyni jako fundament symboliczny państwa polskiego, chociaż – co warto podkreślić – mityczna opowieść tuszowała (i nadal tuszuje) fakt podstawowy, że w istocie chodziło o kogoś, kto popełniał samobójstwo”<sup>254</sup>.

---

<sup>251</sup> E.S. Shneidman, N.L. Farberow, *Clues to Suicide...*, dz. cyt.

<sup>252</sup> Por. m.in. S.A. Arbeit, S.J. Blatt, *Differentiation of Simulated and Genuine Suicide Notes*, „Psychological Reports” 1973, 33, s. 238–297; S.T. Black, *Comparing genuine and simulated suicide notes: a new perspective*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1993, 614, s. 699–702; G. Diamond i in., *Comment on Black's (1993) article „Comparing genuine and simulated suicide notes: a new perspective”*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1995, 63, s. 46–48; D. Lester, *Differences between genuine and simulated suicide notes*, „Psychological Reports” 2008, Oct, 103(2), s. 527–528; J.P. Pestian i in., *Using Natural Language Processing to Classify Suicide Notes*, <http://aclweb.org/anthology/W/W08/W08-0616.pdf> [dostęp: 20 lutego 2012]; N.J. Jones, C. Benell, *The Development and Validation of Statistical Prediction Rules for Discriminating Between Genuine and Simulated Suicide Notes*, „Archives of Suicide Research” 2007, 11, s. 219–233.

<sup>253</sup> A. Leenaars i in., *Martyr's Last Letters: Are They the Same as Suicide Notes?*, „Journal of Forensic Sciences” 2010, 55(3), s. 660–668.

<sup>254</sup> S. Chwin, *Samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni...*, dz. cyt., s. 113. Por. też napis na płycie upamiętniającej śmierć Walentego Badyłaka: „[...] W tym miejscu Walenty Badyłak, żołnierz Armii Krajowej, dokonał tragicznego samospalenia [...]. On nie chciał żyć w zakłamaniu, umarł za prawdę” – A. Czabański, *Samobójstwa altruistyczne*, Kraków 2009, s. 119.

Na podstawie przeglądu listów altruistycznych dokonanych przez Adama Czabańskiego<sup>255</sup> można wyróżnić w nich odmiennego niż w typowych listach pożegnalnych adresata (np.: *„Pozwalam sobie skierować do Was moje ostatnie słowa, a przez Was do Rządu Polskiego i Narodu Polskiego, do rządów i narodów wszystkich państw sojusznicznych i do sumień świata”* – z listu Szmula Zygelbojma<sup>256</sup>) oraz inne elementy struktury tekstu:

- protesty (*„dokonuję autokremacji, protestując: że w ciągu 26 lat Wietnamska Partia Komunistyczna prześladowa Zjednoczony Kościół Buddyjski w Wietnamie [...]”* – list Ho Tan Anha<sup>257</sup>);
- żądania, postulaty (*„Nasze żądania są następujące: 1. Natychmiastowe zniesienie cenzury. 2. Zakazanie wydawania gazety „Zprawy”, która jest publikowana przez sowieckie władze okupacyjne lub też na ich zlecenie”* – z listu Jana Palacha<sup>258</sup>);
- apele (*„Niech moja pochodnia zapali Wasze serca i oświeci Wasz rozum! Niech moja pochodnia świeci na drodze do wolnej i szczęśliwej Czechosłowacji...”* – z listu Jana Zajícę<sup>259</sup>);
- wyjaśnienie przyczyn samobójstwa, ale nie osobiste, tylko wprowadzające np. argumenty etyczne czy polityczne (*„Po to, żeby nie zginęła prawda, człowieczeństwo, wolność – ginę, a to mniejsze zło niż śmierć milionów [...]”* – z listu Ryszarda Siwca<sup>260</sup>).

Wśród podobieństw typowych listów pożegnalnych i altruistycznych odnajdujemy natomiast powtarzające się w obu grupach tekstów: pożegnania, instrukcje przeznaczone do najbliższych co do wychowania i wykształcenia dzieci czy rodzeństwa, podziękowania oraz prośby o wybaczenie. Czasami trudno jest rozdzielić przykłady konkretyzacji omawianych dwóch wariantów listów pożegnalnych, zwłaszcza gdy samobójstwo dokonywane jest w miejscu publicznym, a pojawiające się w tekście obwinianie dotyczy przedstawicieli państwa, natomiast sprawa, która wywołała decyzję o samobójstwie, mimo wszystko ma wymiar prywatny<sup>261</sup>. Dlatego też prawdopodobnie wśród symulowanych listów pożegnalnych zebranych w korpusie znalazł się jeden tego typu list – adresowany do matki, ale z wyraźną polityczną motywacją samobójstwa (*„Nie da się tego osłodzić, dlatego powiem prosto z mostu, to są moje ostatnie chwile na tym plugawym świecie. Jest konflikt w naszym kraju, on nie może już dłużej trwać. Polska stoi w miejscu i wydeptuje dołek. Miało być lepiej, ale mój głos nie zadziałał, Jarek*

---

<sup>255</sup> A. Czabański, *Samobójstwa altruistyczne...*, dz. cyt.

<sup>256</sup> Tamże, s. 166.

<sup>257</sup> Tamże, s. 80.

<sup>258</sup> Tamże, s. 104.

<sup>259</sup> Tamże, s. 106.

<sup>260</sup> Tamże, s. 116.

<sup>261</sup> Por. <http://www.polskatimes.pl/artukul/453880,mezczyzna-podpalil-sie-pod-kancelaria-premiera-ma-powazne,id,t.html> [dostęp: 20 lutego 2012].

zostanie prezydentem. Nie zniosę tego, mój głos jest warty tyle co nic. To jedyna rzecz jaką mogę zrobić dla Polski, nie zostaje mi nic innego. Wiem, że zachowam się jak Witkacy ale cóż mogę począć?”) i zakończony hasłem („Polska ponad wszystko”) – co jest typowe dla listów altruistycznych, ale obce listom prywatnym.

Innym gatunkiem tekstu poprzedzającym śmierć są *listy pożegnalne straconych (farewell letter)*<sup>262</sup> pisane przez osoby czekające na egzekucję. Zestawianie tego typu tekstów z listami pożegnalnymi samobójców<sup>263</sup> wynika najprawdopodobniej z dostrzeżenia analogii sytuacji stracenia np. z powodów politycznych czy patriotycznych z typem samobójstwa sklasyfikowanym przez Émile’a Durkheima<sup>264</sup> jako altruistyczne. W 1978 roku opublikowano 240 listów pożegnalnych pisanych przez słoweńskich patriotów krótko przed ich egzekucją. Z tego zbioru R. Oravec wybrał 45 listów pożegnalnych słoweńskich patriotów i porównał je z 50 listami samobójców<sup>265</sup>. Wyniki porównania zestawiałam w tabeli.

	Listy pożegnalne słoweńskich patriotów	Listy pożegnalne samobójców
<b>Długość</b>	60–80 słów	różnej długości
<b>Rama metatekstowa</b>	– większość z formułą adresatywną (skierowane do jednej lub więcej osób) – formuła finalna i podpis	niepełna rama metatekstowa (braki w formułach adresatywnych, finalnych i podpisach)
<b>Treść</b>	informacja o zbliżającej się egzekucji	– informacje o pogrzebie – instrukcje związane z pochówkiem
<b>Emocje</b>	– miłość (pozytywne emocje skierowane do rodziny) – poczucie winy (negatywne emocje w stosunku do siebie)	– ambiwalencja uczuć, niepewność – lęk, negatywna percepcja przyszłości

Polski zbiór listów pożegnalnych straconych został znaleziony w 1944 roku przez Krzysztofa Szwagrzyka przy okazji badań na działalnością Wojskowego Sądu Rejonowego we Wrocławiu w latach 1946–1955<sup>266</sup> i opublikowany w rozdziale pt. *Pożegnania* w pracy *Golgota wrocławska*. 24 listy tego

<sup>262</sup> Por. *Golgota wrocławska 1945–1956*, wybór i oprac. K. Szwagrzyk, Wrocław 1995.

<sup>263</sup> R. Oravec, *On the contents of suicide notes...*, dz. cyt., s. 219–230.

<sup>264</sup> É. Durkheim, *Samobójstwo. Studium z socjologii*, przeł. K. Wakar, Warszawa 2006, s. 274–288.

<sup>265</sup> R. Oravec, *Farewell Letters of Patriots Sentenced to Death: Acts of Ultimate Identity Reconstruction*, „Journal of Loss and Trauma” 2006, 11, s. 247–256.

<sup>266</sup> *Golgota wrocławska...*, dz. cyt., s. 7.

zbioru pochodzą od 18 nadawców, którzy napisali od jednego do trzech tekstów (1 list – 13 osób, 2 listy – 3 osoby, 3 listy – 2 osoby). Listy pisane były najczęściej w dniu stracenia (12), jeden – ponad trzy miesiące wcześniej, dwa – miesiąc wcześniej, a trzy nie mają daty. Listy te są odmienne od listów altruistycznych przede wszystkim dlatego, że mają charakter prywatny i kierowane są najczęściej do rodziny: żon, córek, synów, siostr, braci, rodziców. Podobieństwo między listami pożegnalnymi straconych i altruistycznymi widoczne jest natomiast w sposobie wyznawania win, które nie dotyczą rodzaju śmierci (tutaj niezawiniona), ale raczej dotychczasowego życia. Można uznać, że jest to pewien rodzaj spowiedzi, a religijny wymiar treści odnajdujemy także w błogosławieństwach przekazywanych rodzinie, zwrotach do Boga czy prośbach o modlitwę i mszę świętą.

Znaczące miejsce w listach pożegnalnych straconych zajmuje właśnie pożegnanie, które nie mogło odbyć się osobiście. List miał więc zastępować ten ostatni kontakt dzięki przywołaniu słów towarzyszących pożegnaniu i nazwaniu wszystkich gestów zwyczajowo mu towarzyszących, np.: „*Żegnam cię kochana żono i was dzieci kochane na zawsze. Módlcie się za mnie i dajcie za mnie na mszę świętą, żeby mi Pan Bóg grzechy odpuścił i Matka Najświętsza. Niech was Bóg ma w swojej opiece. Żegnam was raz na zawsze. Bóg z wami. Żegnajcie. Wasz kochany ojciec dzieci moje was gorąco całuje i cię kochana żono. Tulę was i ściskam gorąco raz na zawsze. Żegnajcie mi raz na zawsze i darujcie mi winy. Wasz drogi Staszek. Pa, pa, pa Gieniu kochana i dzieci najdroższe*”<sup>267</sup> (podkreślenie moje – M.Z.Z.). Mimo że pożegnania znajdziemy również w listach pożegnalnych samobójców, to są one tutaj zdecydowanie mniej rozbudowane i rzadsze. Być może dlatego, że śmierć nie była w tym przypadku poprzedzona długim rozstaniem, a ponadto czasem adresaci są w liście uznawani za winnych śmierci, co zdecydowanie ogranicza pozytywny wymiar kontaktu. Polskie listy pożegnalne straconych, podobnie jak samobójcze, zawierają jednak instrukcje co do wychowania dzieci czy prośby o przekazanie informacji o śmierci.

Mimo że sama odmiennosc śmierci samobójczej i śmierci z przyczyn naturalnych decyduje o odmiennosci listu pożegnalnemu i **testamentu**, to te dwa gatunki są w jakimś stopniu do siebie podobne, co m.in. wynika z antycypowania przez piszącego śmierci czy uwzględniania perspektywy czytelnika (tekst przeznaczony do czytania po śmierci nadawcy). Wspólny jest też często czas pisania tych dwóch typów tekstów: osoby, które planują popełnienie samobójstwa, przed śmiercią przygotowują list pożegnalny i testament lub w jednym tekście łączą ich elementy. Zapewne z tego powodu w aktach osób, które popełniły samobójstwo, oprócz listów pożegnalnych można znaleźć i testamenty. Są one prawdopodobnie traktowane czasami jako ostatnie teksty napisane przez samobójcę przed śmiercią.

---

<sup>267</sup> Tamże, s. 708.

Nakładanie się cech gatunkowych wymienionych powyżej typów tekstów w świadomości autorów ujawnia się też w materiałach korpusowych: jedna osoba nazywa testamentem typowy co do zawartości treściowej list pożegnalny, ktoś inny natomiast formułuje uwagę metatekstową: „*Ten list jest pożegnaniem / i jednocześnie testamentem*”, a jeszcze inni autorzy, pisząc list pożegnalny, sięgają po incipit testamentu: „*Pisząc te słowa jestem w pełni trzeźwy i zdrowy na umyśle*”; „*----- przepraszam / ale nie miałem innego wyjścia. / Jestem trzeźwy i zdrowy rozum.*”

Listy pożegnalne zawierają również informacje dotyczące testamentów, np. miejsca ich przechowywania czy też czynności związanych z ich wykonaniem: „*Testament, który napisałem w tamtym roku / jest w moich papierach.*”; „*Testament leży w teczkach z polisami.*”; „*[...] proszę cię bardzo / żebyś mój dom co ci / przepisałem zostawił moim / dzieciom -----, ----- / i mojej żonie ----- / żebyś ich zameldował [...]*”; „*NIE MAM NAPISANEGO TESTAMENTU ALE / WSZYSTKO NALEŻY DO NIEJ I MOJEGO SYNA*”; „*Postarajcie się jak najszybciej przepisać mieszkanie na -----*”.

Zestawienie wzorca maksymalnego testamentu, który został opracowany przez Bożenę Żmigrodzką, z listami pożegnalnymi zgromadzonymi w PKLP pozwala wyłonić wspólne dla tych dwóch gatunków zakresy tematyczne: uzasadnienie pisania listu (np.: „*piszę ten list, ponieważ już podjęłam tę straszną decyzję*”); rozporządzenia dotyczące pogrzebu, rozporządzenia dotyczące majątku, oświadczenie o podjętych zobowiązaniach finansowych; wymienienie dłużników; prośba o spłacenie długów; wyznaczenie opieki nad dzieckiem; prośby dotyczące wychowania dzieci; skierowane do współmałżonka i rodziny napomnienia; rady o charakterze moralnym skierowane do dzieci; wybaczenie winowajcom; prośba o darowanie win; prośba o opiekę nad rodziną; różne prośby, nakazy, zobowiązania kogoś do czegoś, dotyczące stanu po śmierci nadawcy<sup>268</sup>. Mimo pewnych podobieństw między listem pożegnalnym a testamentem teksty te jednak znacząco się różnią, zwłaszcza w warstwie stylistycznej. Jest to wyraźnie widoczne, gdy ta sama osoba pisze kilka tekstów do różnych odbiorców: osób prywatnych i odbiorców urzędowych. Inna jest też kolejność i hierarchia podejmowanych wątków, wśród których przekazanie majątku nie stanowi raczej informacji pierwszej. Czasem zamiast informacji o oddaniu dóbr pojawiają się prośby o oddanie rzeczy osobistych wskazanym osobom („*Jeśli ci się coś przyda z mieszkania zabierz*”; „*zabierz papierosy*”) lub polecenia związane z czynnościami codziennymi („*Niepłać teraz za mieszkanie*”, „*Zaopiekuj się proszę kwiatami*”), a nawet bardzo dokładne instrukcje postępowania („*Nad barkiem po lewej stronie / za innymi pismami jest karta / za 25 zł. Na pewno Ci się przyda.*”, „*I powiedz Andrzejowi / oddajcie cyfry dekodera / w ----- na / placu -----*”). Od rozporządzenia majątkiem ważniejsze są też wskazówki

---

<sup>268</sup> M. Zaśko-Zielińska, *Dlaczego ludzie piszą listy pożegnalne?...*, dz. cyt., s. 93.

dotyczące pogrzebu i pochówku. Wielokrotnie powtarzają się prośby o kremację („*Chcę być spalony.*”), życzenia dotyczące przebiegu uroczystości („*Pochowasz mnie bez mszy i / bez księdza., bez wieńca bez / kwiatów, nie wywieszaj na / bramie klapsydry.*”), wyglądu grobu („*Proszę was tesz oto, abyście pochowali / zbędnie na pomnik pieniędzy nie tracili bo itak ciężko jest*”). Prośba o darowanie win dotyczy natomiast przede wszystkim samobójstwa („*Wybaczcie mi ten krok*”), chociaż może też odnosić się do postaw, czynów sprzed śmierci („*Byłam złą córką*”), ale i one powiązanie są z decyzją o odebraniu sobie życia<sup>269</sup>. Różnice między listem pożegnalnym a testamentem dotyczą też adresata (testament kierowany jest nie tylko do osób prywatnych, ale także do wykonawców, którymi mogą być urzędnicy, oraz do konkretnych prawników czy sądu<sup>270</sup>). Istniejące pokrewieństwo między omawianymi gatunkami dostrzegają prawnicy, którzy zastanawiają się nad tym, czy list pożegnalny ma ważność testamentu<sup>271</sup>.

## 6.2. List pożegnalny w kontekście prawnym<sup>272</sup>

Jak pisze Leszek Bednarski w artykule zamieszczonym w *Nowej kodyfikacji prawa karnego*, list pożegnalny jest jednym ze śladów, które w przypadku śmierci gwałtownej pozwalają ustalić przyczyny samobójstwa i sprawdzić, czy nie doszło do udziału osób trzecich<sup>273</sup>. Samobójstwo nie jest bowiem w polskim prawie przestępstwem, ale jest nim podżeganie i pomoc w dokonaniu samobójstwa (art. 151 Kk):

- „Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”<sup>274</sup>;

oraz doprowadzenie do samobójstwa przez znęcanie się (art. 207 § 3 Kk):

- „§ 1. Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze

---

<sup>269</sup> Powyższy fragment dotyczący różnic między testamentem a listem pożegnalnym został opracowany na podstawie mojego artykułu: M. Zaśko-Zielińska, *Dlaczego ludzie piszą listy pożegnalne?...*, dz. cyt., s. 93.

<sup>270</sup> Por. B. Żmigrodzka, *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997, s. 34.

<sup>271</sup> ‘Round-table’ ethical debate: is a suicide note an authoritative ‘living will’?, D. Crippen (moderator), D.B. Chalfin, C. Franklin, D.F. Kelly, J.K. Kilcullen, S. Streat, R.D. Truog, L.M. Whetstine, <http://ccforum.com/content/5/3/115> [dostęp: 20 lutego 2012].

<sup>272</sup> Por. L. Bednarski, A. Urbanek, *Śmierć samobójcza: perspektywa kryminalistyczna i pedagogiczna*, Kraków 2012, s. 10–11, 80, 83–84, 239, 244–245.

<sup>273</sup> L. Bednarski, *Listy pożegnalne samobójców...*, dz. cyt.

<sup>274</sup> *Kodeks karny* z dn. 6 czerwca 1997 r., s. 46, Internetowy System Aktów Prawnych, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553> [dostęp: 6 lutego 2013].



względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5,

- [...] § 3. Jeżeli następstwem czynu określonego w § 1 lub 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12<sup>275</sup>.

Można przypuszczać, że niektórzy autorzy listów pożegnalnych mają świadomość istnienia tych przepisów, gdyż w swoich tekstach albo wyraźnie obwiniają kogoś (np.: *„Oświadczam, że / moja córka wspólnie i w / porozumieniu z ---- / ukręcili na mnie bat, bo chodziło / o kawałek ziemi. [...] ---- ponosi odpowiedzialność / za moją śmierć!!! / [...] Niech Córka moja też odpowie / za moją śmierć.”*; *„Winien jest ---- / bo mi odgrażywał / że mnie szpie-szpatnie / mafia ---- Boilem go się groził mi”*), albo potwierdzają czyjąś niewinność, co może być istotne dla społeczności, w której żył nadawca, ale także dla sądu (np.: *„Nikt nie ma prawa mówić / że to twoja wina, nie to / tylko wyłącznie moja.”*; *„To niebyło NAPEWNO przez ciebie, moją mamę i brata.”*).

Jednym z etapów śledztwa w sprawie o samobójstwo jest zebranie informacji na temat ofiary. Jak pisze B. Hołyst: *„Ważnym źródłem informacji są listy zawierające słowa pożegnania z najbliższymi, przekazujące otoczeniu ostatnią wolę umierającego, a także ujawniające podłoże desperackiego kroku czy wręcz wskazujące osoby, których zachowanie przyczyniło się do powzięcia zamiaru popełnienia samobójstwa”*<sup>276</sup>. List pożegnalny może być więc potwierdzeniem tego, że doszło do samobójstwa, a nie do zabójstwa, ale samo jego odnalezienie nie daje takiej pewności, ponieważ tylko nieliczni samobójcy zostawiają listy pożegnalne<sup>277</sup>. Aby znaleziony list pożegnalny mógł być jednoznacznym dowodem samobójstwa, konieczne jest potwierdzenie jego autentyczności. Niestety, ekspertyzy listów pożegnalnych są raczej rzadko przeprowadzane, co B. Hołyst zalicza do najczęstszych błędów organów ścigania w tym zakresie<sup>278</sup> (inne to np. podejmowanie ekspertyzy już po pogrzebie samobójcy<sup>279</sup>). Najbardziej rażącym przykładem takiego zaniedbania było zaniechanie ekspertyzy listu pożegnalnego kobiety, napisanego – jak się okazało później – przez męża, który ją zamordował<sup>280</sup>.

Pomijanie ekspertyzy listów pożegnalnych powoduje też, że wśród dowodów rzeczowych w aktach sprawy znajdują się różnorodne teksty pisane ręcznie, które mogą wprawdzie stanowić potrzebny materiał porównawczy, ale bez ich analizy nie wiadomo, czy są to: listy pożegnalne, listy prywatne, testament, notatki, dzienniki czy inne zapiski. Materiał ten nie jest też nale-

<sup>275</sup> Tamże, s. 61–62.

<sup>276</sup> B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność...*, dz. cyt., s. 173.

<sup>277</sup> Por. A.A. Leenaars, *Suicide notes in the courtroom...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>278</sup> B. Hołyst, *Samobójstwo – przypadek czy konieczność...*, dz. cyt., s. 176.

<sup>279</sup> W. Wójcik, *Listy pożegnalne samobójców...*, dz. cyt., s. 786.

<sup>280</sup> Tamże, s. 786.

życie utrawalony (np. w postaci skanu), co sprawia, że źródła te w krótkim czasie tracą czytelność, a tym samym swoją wartość.

Wyróżnione przez W. Wójcika etapy badań identyfikacyjnych listów samobójców obejmują:

- 1) ustalenie, czy pismo jest spontaniczne, czy też wykazuje ślady nie-naturalności (na podstawie obszernego materiału porównawczego z okresu co najmniej 2 lat);
- 2) ustalenie, czy nie ma naśladownictwa autentycznego pisma denata, w tym wodzenia lub podtrzymywania ręki;
- 3) badanie porównawcze pisma w liście pożegnalnym z wzorami pisma samobójcy<sup>281</sup>.

Do powyższego ciągu czynności warto też dodać porównanie poddawane-go ekspertyzie listu pożegnalnego z PKLP lub z wnioskami płynącymi z analizy zgromadzonych w nim materiałów.

### **6.3. Cechy definicyjne listu pożegnalnego**

Odpowiedź na pytanie, czym jest list pożegnalny, musi uwzględniać zarówno jego miejsce w dyskursie presuicydalnym, jak i sąsiedztwa gatunkowe, wynikające z podobieństw tekstów, które pisane są przed śmiercią czy też samobójstwem. Ze względu na czas pisania – list pożegnalny przygotowany jest tuż przed śmiercią samobójczą, czego dowodem jest znalezienie blisko ciała ofiary bądź informacja o czasie jego sporządzenia w dacie czy też w treści listu (inne niż zapiski przedśmiertne czy listy prywatne, w których informacje o planowanym samobójstwie są tylko jednym ze składników treści tekstu). W odniesieniu do intencji popełnienia samobójstwa – listy pożegnalne pisane są po podjęciu decyzji o odebraniu sobie życia (inne niż listy pisane przed próbami samobójczymi, listy pożegnalne związane z samobójstwem altruistycznym czy listy pożegnalne straconych). Z kolei pragmatyczny cel pisania (działania poprzez pismo) związany jest z aktami przeproszania, pożegnania, instrukcjami pogrzebowymi i in., ale nie jest to głównie sformułowanie informacji o przekazaniu majątku (inaczej niż w testamentie). Natomiast ze względu na wskazanego w tekście adresata listy pożegnalne są przykładem dokumentów osobistych pisanych najczęściej do bliskich (inaczej niż testament czy list pożegnalny poprzedzający samobójstwo altruistyczne).

Ostre zarysowanie granic listu pożegnalnego nie jest jednak możliwe z kilku powodów. List pożegnalny nie jest tekstem szablonowym o skostniałym wzorcu, który reprezentują np. teksty urzędowe czy etykietalne. Poza tym trzeba mieć świadomość, że duża liczba konkretyzacji gatunku

---

<sup>281</sup> Tamże, s. 791–793.



(tutaj materiał korpusowy) potwierdza różnorodność tekstów, która odpowiada – sformułowanemu przez Stefanię Skwarczyńską, a przypomnianemu przez Marię Wojtak – pojęciu *skali paradoksów*<sup>282</sup>. W odniesieniu do tej koncepcji przeciwieństwa charakterystyczne dla listów pożegnalnych obejmują:

- a) cechy strukturalne: wykorzystywanie ramy listu prywatnego, tekstu urzędowego lub pomijanie ramy;
- b) cechy pragmatyczne: pisanie listu z jedną intencją (najczęściej przeproszenia lub pożegnania), z wieloma intencjami (jednocześnie: przeproszenie, pożeganie, podziękowanie, zapewnienie o miłości, groźby itd.; por. *List pożegnalny – opis wzorca gatunkowego – rozdział 8.4*) oraz subiektywizm przekazu – rzadziej bezpodmiotowość (bez ujawniania się nadawcy, najczęściej listy kierowane do bliskich, ale pisane z dystansem ze względu na negatywne relacje, pisane do obcych);
- c) cechy stylistyczne: nieoficjalność (list prywatny) – urzędowość (forma oświadczenia, konkretyzacje na pograniczu testamentu), oryginalność – szablonowość (np. wykorzystanie utrwalonych form pożegnań, podziękowań czy formuł testamentalnych), informacyjność (przekazanie instrukcji testamentalnych) – perswazyjność (próby wyjaśniania przyczyn samobójstwa), ekspresywność (używanie przekleństw czy afektonimów) lub ton rzeczowy (np. forma sprawozdania z ostatnich chwil życia, lista długów).

Zróznicowanie listów pożegnalnych pozwala więc raczej na wskazanie tekstów typowych i konkretyzacji oddalonych od wzorca kanonicznego niż sformułowanie definicji o ostrych granicach, ale jednocześnie umożliwia zestawienie tej różnorodności z konkretnym poddawanym analizie tekstem lub wieloma listami przygotowanymi przez jednego autora.

## **6.4. List pożegnalny – opis wzorca gatunkowego**

Korpus jednogatunkowy, jakim jest PKLP, dzięki zgromadzonemu jednorodnemu materiałowi daje możliwość ustalenia wzorca gatunkowego na podstawie licznych konkretyzacji listów prawdziwych. Dwa subkorpusy (listów symulowanych i sfalszowanych) są dodatkowym źródłem informacji o świadomości gatunkowej użytkowników języka związanej z listem pożegnalnym. Informacje te dają wiedzę na temat znajomości gatunku poza jego rzeczywistym kontekstem, co jest szczególnie cenne w sytuacji potwierdzania autentyczności tekstu.

---

<sup>282</sup> M. Wojtak, *Gatunki prasowe*, Lublin 2004, s. 19–20.

Aby w pełni zarysować wzorzec listu pożegnalnego, uwzględnijmy cztery wskazane przez M. Wojtak komponenty wzorca gatunkowego: aspekt strukturalny, aspekt pragmatyczny, aspekt poznawczy i stylistyczny<sup>283</sup>.

### 6.4.1. Aspekt strukturalny

List pożegnalny charakteryzuje się jeszcze mniejszą szablonowością niż ta, która cechuje typową korespondencję prywatną. Nawet tutaj jednak jesteśmy w stanie wyróżnić elementy ramy tekstu przewijające się przez poszczególne konkretyzacje. Należą do nich: koperta z danymi adresata i informacją o sposobie przekazania listu; data, tytuł, nagłówek oraz formuła finalna, podpis i *postscriptum*. Mimo przywołania powyższych elementów trzeba mieć świadomość, że nie we wszystkich tekstach są one rzeczywiście wyodrębniane przez piszących. Czasami, gdy list jest litym tekstem lub jego segmentacja odzwierciedla jedynie proces pisania<sup>284</sup>, możemy wskazać składniki ramy w liście nie na podstawie jego topografii, tylko dzięki wiedzy o ich występowaniu w liście prywatnym czy też w innych listach pożegnalnych. Ta swobodna struktura listu pożegnalnego znajduje swoje odbicie w nazwach gatunkowych w innych językach, np. *suicide note* (ang.) czy *Abschiedsnotiz* obok *Abschiedsbrief* (niem.).

#### 6.4.1.1. Akapit<sup>285</sup> w strukturze listu pożegnalnego

W opisie struktury listu pożegnalnego akapit ma szczególne znaczenie, gdyż analizowane teksty niejednokrotnie mają budowę fragmentaryczną: składają się z wielu akapitów, dopisków, między którymi osłabiona jest spójność.

---

<sup>283</sup> Por. M. Wojtak, *Gatunki prasowe...*, dz. cyt., s. 16; M. Wojtak, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008, s. 354.

<sup>284</sup> Por. fragment niniejszej pracy: *Sytuacja pisania a nieciągłość tekstu*.

<sup>285</sup> Obszerne rozważania na temat trudności z wyborem polskiego terminu, który odpowiadałby angielskiemu *a paragraph* zamieściła w swojej pracy J. Maćkiewicz (J. Maćkiewicz, *Jak pisać teksty naukowe?*, Gdańsk 2001, s. 74–75). Angloamerykański *paragraf* znajdujemy jednak nie tylko w podręcznikach poświęconych sztuce pisania, ale także w opisach anotacji struktury tekstu. W systemie TEI, który został wykorzystany do opracowania anotacji korpusu termin ten oddawany jest znakiem <p>. Mimo że w języku polskim również występuje wyraz *paragraf*, w pracy używam terminu *akapit*, odnosząc się do jego tektonicznego znaczenia (por. S. Gajda, *Architektonika tekstu naukowego*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 5: *Tekstologia*, cz. 2, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 2004, s. 95). *Akapit* w liście pożegnalnym odnosi się więc do struktury tekstu, ale wcale nie musi się zgadzać z jego zawartością treściową. Należy także dodać, że są i takie listy, które są dosyć rozbudowane, czyli treściowo różnorodne, a składają się z litego tekstu bez podziału na *akapity*. Termin *akapit* w znaczeniu ‘wcięcie akapitowe’ zastąpiony został w pracy wyrażeniem *wcięcie akapitowe* (por. *indent* – *indentation*).



W transkrypcji listów dużym wyzwaniem jest oddanie topografii tekstu z rozrzuconymi na stronie akapitami-dopiskami, które różnorodnie wydzielane są przez piszących. We wstępnym etapie badań zupełnie pomijam zawartość treściową akapitów, które traktuję przede wszystkim jako jednostki tektoniczne. Struktury te nie są tworzone według klasycznej zasady: początek – środek – koniec, a nawet nie zawsze obejmują wyodrębnioną logicznie całość. Różnice między segmentacją realną a idealną, zaobserwowane nawet w tekstach naukowych<sup>286</sup>, ujawniają się w listach pożegnalnych ze zdwojoną siłą, gdyż są to przykłady tekstów prywatnych, stworzonych w warunkach mocno oddziałujących na rezultat pisania. Stanisław Gajda zauważa, że realna segmentacja jest wynikiem całego zespołu nie zawsze pokrywających się podziałów dokonywanych na podstawach logicznych, tematycznych, składniowych, prozodycznych, emocjonalnych, percepcyjnych i innych, dlatego podział na akapity musi być zawsze odnoszony do typu tekstu<sup>287</sup>.

Występowanie w listach pożegnalnych tak odmiennej od idealnej segmentacji tekstu jest spowodowane różnymi czynnikami, m.in. sytuacją (stres, trudności w koncentracji uwagi; brak czasu; brak papieru), kompetencją językową piszącego, a także jego indywidualnymi przyzwyczajeniami. Najsilniejszy wpływ na topografię tekstu ma najprawdopodobniej jednak sytuacja w czasie tworzenia tekstu, czego przykładem jest wygląd przedstawionego listu (por. ryc. 8).

#### 6.4.1.2. Sytuacja pisania a nieciągłość tekstu

Można przypuszczać, że jedną z przyczyn otwierania kolejnych akapitów w liście pożegnalnym mogą być też dłuższe lub krótsze przerwy w pisaniu. Philippe Lejeune, rozważając dwa typy dzienników ze względu na rodzaj wykorzystanego podłoża, pisze o zeszytowej ciągłości tekstu i powodowanej użyciem luźnych kartek nieciągłości pisania, która oddaje rytm powstawania kolejnych fragmentów<sup>288</sup>. Wrażeniu całości tekstu sprzyja wtedy najbardziej jego „integralność materialna”<sup>289</sup>.

Podobny sposób tworzenia tekstu można czasem zauważyć w niektórych przykładach listów pożegnalnych. Na opisane powyżej rozczłonkowanie tekstu wynikające z wykorzystania podłoża w przypadku listów pożegnalnych nakładają się cechy charakterystyczne listu powiązane m.in. z czasem jego sporządzenia. Taka swobodna struktura tekstu została nazwana przez S. Skwarczyńską „układem luźnym”, który jest czasami zamierzony, ale bywa też rezultatem braku kompetencji autora czy następstwem emocji towarzyszących powsta-

<sup>286</sup> A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002, s. 86–93.

<sup>287</sup> S. Gajda, *Architektonika tekstu naukowego...*, dz. cyt., s. 95.

<sup>288</sup> Por. P. Lejeune, *Koronka...*, dz. cyt., s. 18–23.

<sup>289</sup> P. Rodak, *Dziennik pisarza...*, dz. cyt., s. 47.

waniu tekstu<sup>290</sup>. Listy pożegnalne w formie zapisów sporządzanych co jakiś czas – w ramach jednego dnia lub kilku poprzedzających śmierć – mogą być porządkowane datami lub dodawane w formie kolejnych fizycznie wydzielanych akapitów. Czasami będzie to więc kilka kolejnych listów, czasem jeden tekst o formie zbliżonej do dziennika czy sprawozdania, zbiór pojedynczych informacji dla odbiorcy lub tekst z akapitami-notatkami, które powstawały w pewnych odstępach czasowych, a łączy je przede wszystkim osoba nadawcy i jedno podłoże. Jeżeli w takiej sytuacji „integralność materialna” tekstu zostanie zerwana, to zaczynają się pojawiać wątpliwości, czy mamy do czynienia z jednym tekstem, czy kilkoma odrębnymi. Bez dokładnej wiedzy o sytuacji pisania tekstu w zasadzie niemożliwe jest więc ustalenie odrębności czy też spójności poszczególnych fragmentów. Dlatego często tak trudno ustalić liczbę listów pożegnalnych napisanych przez jednego autora i trzeba założyć, że muszą to być za każdym razem decyzje umowne. Niestety, opisany sposób powstawania tekstu ułatwia też dokonanie fałszerstwa, gdyż kolejny swobodny fragment listu może zostać nie tylko dopisany na tej samej kartce po zakończeniu tworzenia treści pierwotnej, lecz także dołączony na osobnej kartce do zbioru zapisanych na osobnych skrawkach papieru fragmentów.

Ostatecznie warto zauważyć, że proces tworzenia tekstu obejmuje zarówno odstępy czasowe między utrwalaniem kolejnych fragmentów listu, jak i przerwy pomiędzy zapisem poszczególnych wyrazów, które przeznaczone są na niezbędne chwile zastanowienia czy przeżycie emocji i pojawiają się zawsze w trakcie tworzenia tekstu na bieżąco, czyli w tekstach mówionych i tekstach odręcznych nieprzygotowanych.

#### **6.4.1.3. Wpływ topografii listu prywatnego na segmentację listu pożegnalnego**

List prywatny jest najlepiej przyswojonym typem tekstu spośród form pisanych nieoficjalnych (obecnie z listem konkuruje e-mail, ale w nim też widoczne są ślady struktury listu prywatnego). Proces jego utrwalania w świadomości gatunkowej jest cały czas wspierany przez edukację szkolną, a znajdująca się w pismach urzędowych rama tekstu również wywodzi się z korespondencji prywatnej. Te wszystkie czynniki sprawiają, że kształt listu prywatnego może oddziaływać na inne alternacyjne realizacje gatunków. Aby sprawdzić, jaki jest wpływ segmentacji polskiego listu prywatnego na list pożegnalny, trzeba najpierw przywołać wszystkie wydzielane w korespondencji prywatnej elementy i charakterystyczną dla nich topografię<sup>291</sup>. Należą do nich:

---

<sup>290</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, na podst. lwowskiego pierwodruku oprac. E. Feliksia i M. Leś, Białystok 2006, s. 228–229.

<sup>291</sup> Uwzględniłam następujące publikacje na temat listu: Ch. Yamane, B. Sieradzka, *Części początkowe i końcowe listów polskich i japońskich (analiza kontrastywna)*, „Język Polski” 1994, t. 74, z. 4–5, s. 283–292; K. Data, *Struktura tekstu listowego...*, dz. cyt., s. 142–152;



- koperta (z adresem umieszczanym na środku lub w prawym dolnym rogu lub z informacją o odbiorcy na środku koperty, gdy korespondencja przekazywana jest bez udziału poczty);
- rama listu obejmująca: datę (prawy górny róg lub lewy dolny), nagłówek (środek wersu lub lewa strona kartki), zwrot pożegnalny (usytuowany na środku lub bliżej prawej strony kartki) i podpis (przesunięty jeszcze bardziej w prawo w stosunku do pożegnania) – poszczególne wersy zakończenia i podpisu w listach pisanych ręcznie przesuwają się coraz bardziej w prawo i tworzą linię, której kąt ułożenia przypomina bok trójkąta<sup>292</sup>;
- zasadnicza część listu (po nagłówku zakończonym wykrzyknikiem nowy wers rozpoczyna się wyróżnionym akapitem z wcięciem, a po przecinku bez wcięcia);
- *postscriptum*, czyli dodatkowy akapit umieszczany na końcu listu, po podpisie (na dole kartki lub w pozostałym po napisaniu listu wolnym miejscu).

Oczywiście, nie wszystkie listy pożegnalne wykorzystują strukturę listu prywatnego, ale taka sytuacja zdarza się dosyć często, a ponadto, aby ocenić segmentację i topografię tekstu, warto przyjąć jakiś punkt odniesienia (por. tab. 24).

Listy pożegnalne rzadko umieszczane są w kopercie, a miejsce informacji na niej zależy od zaplanowanego sposobu przekazania listu (bez pośrednictwa poczty częściej na środku). Tradycyjnie wydzielany w osobnym wersie nagłówek w listach pożegnalnych często traci swoje miejsce i rozpoczyna pierwszy wers części zasadniczej listu. Oprócz tego często można zauważyć więcej niż jeden akapit dopisany po zakończeniu zasadniczej części listu (usytuowany po podpisie lub na wolnych marginesach dookoła listu), co daje wrażenie nietypowej dla listów prywatnych chaotyczności. Nagłówki oddzielane są od części zasadniczej listu dzięki wyróżnieniom graficznym i znakom interpunkcyjnym.

---

K. Długosz, *Słownictwo współczesnych listów prywatnych*, „Studia Językoznawcze”, t. 1: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2002, s. 25–37; A. Kałkowska, *Struktura składniowa listu*, Wrocław 1982; A. Kałkowska, *Wprowadzenie w problemy językowej spójności listu*, „Polonica” 1978, t. 4, s. 51–71; S. Koziara, *Wypowiedź performatywna w strukturze językowej listu (na materiale korespondencji rodzinnej)*, [w:] *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków*, Karpacz, 3–6 III 1983, red. M. Preyner, Kielce 1987, s. 159–164; B. Sieradzka, *Listy Brunona Schulza – części początkowe i końcowe*, „Język Polski” 1996, t. 76, z. 2–3, s. 121–129; O. Wolińska, *Syntaktyczne struktury perswazyjne w listach (na materiale listów polonijnych)*, „Polonica” 1982, t. 8, s. 197–205; H. Wróbel, *Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych...*, dz. cyt., s. 183–196; M. Zaško-Zielińska, A. Majewska-Tworek, T. Piekot, *Sztuka pisania. Przewodnik po tekstach użytkowych*, Warszawa 2008.

<sup>292</sup> Por. analogiczny układ końcowej części tekstu w piśmie urzędowym: M. Zaško-Zielińska, A. Majewska-Tworek, T. Piekot, *Sztuka pisania...*, dz. cyt., s. 37.

Element struktury listu prywatnego <sup>293</sup>	Liczba dokumentów	Procent wystąpień w korpusie listów prawdziwych
Koperta ( <i>envelope</i> )	28	4,49%
Otwierająca część listu ( <i>opener</i> ) z możliwymi elementami:	239	37,79%
– datą ( <i>dateline</i> )	40	6,51%
– nagłówkiem ( <i>opening salutation</i> )	111	18,07%
– tytułem ( <i>head</i> )	26	4,23%
Końcowa część listu ( <i>closer</i> ) z możliwymi elementami:	354	56,35%
– formułą finalną ( <i>closing salutation</i> )	110	17,9%
– podpisem ( <i>signed</i> )	272	43,9%
– postscriptum	110	17,63%
– datą ( <i>dateline</i> )	15	2,44%

Tabela 24. Częstość elementów struktury listu prywatnego w listach pożegnalnych prawdziwych

Część zasadnicza listu pożegnane zapisywana jest litym tekstem lub dzielona na akapity, które wyróżniane są różnymi sposobami. Oprócz typowych wcięć akapitowych i większych odstępów między dłuższymi fragmentami tekstu podobnymi do akapitów blokowych autorzy listów pożegnalnych stosują różnej długości linie lub szlaczki do oddzielania poszczególnych fragmentów tekstu, a także numerowanie czy ozdobne inicjały. Gdy porównamy ze sobą listy pisane przez jednego autora, widać jednak pewną konsekwencję w sposobie wydzielenia wszystkich akapitów lub przynajmniej pierwszego akapitu w tekście. Można sądzić, że na rozchwianie segmentacji listu pożegnane w odniesieniu do typowej korespondencji prywatnej ma wpływ komunikacja mówiona. Można to zaobserwować, np. gdy formuły adresatywne umieszczane są raz w ramie listu, a potem ponownie wewnątrz kolejnych akapitów.

Topografia końcowej części listu pożegnane może powielać schemat znany z listu prywatnego lub przypomina układ tekstu w e-mailu prywatnym, gdzie nadawca dosuwa końcową część tekstu do lewej strony. Czasami taka właśnie praktyka może pojawiać się też w listach pisanych ręcznie pod wpływem przyzwyczajenia autora do komputerowej edycji dokumentu. Najczęściej jednak końcowa część listu jest wyróżniona dzięki oddzielającemu ją od części zasadniczej odstępowi oraz przesunięciu tekstu do prawej strony kartki (por. ryc. 9). Chociaż piszącym nie zawsze udaje się idealnie wyśrodkować tę część listu, to starają się, aby formuła finalna była nieco odsunięta od lewej, a podpis znajdował się poniżej i był poprzedzony jeszcze większym wcięciem. W materiale korpusowym znajdziemy też nietypowe





#### 6.4.1.4. Rama listu pożegnalnego – część otwierająca

Część otwierająca listu pojawiła się w 37,79% analizowanych dokumentów i ulokowana była na kopercie lub zajmowała górny fragment pierwszej strony listu. W obrębie tej części nadawcy najczęściej korzystali z nagłówka (18,07%), następnie z daty (6,51%), a najrzadziej tytułowali tekst (4,23%).

##### 6.4.1.4.1. Koperta

Jako że list pożegnalny znajdujący się blisko ciała samobójcy, nie ma potrzeby przesyłania go w kopercie. Dlatego też najczęściej w listach pożegnalnych ten element w ogóle nie występuje, a nadawca poprzestaje na zapisaniu formuły adresatywnej na początku listu. Spotykamy jednak i listy umieszczone w kopercie lub poprzedzone osobną kartką z informacją o odbiorcy, dla którego przeznaczony jest list. Zarówno kopertę, jak i zastępującą ją pierwszą stronę listu będę umownie nazywała kopertą.

Koperta listu pożegnalnego rzadko jest tak zaadresowana, jak to zwykle się robić z przesyłkami listowymi. Czasami służy ona raczej jako opakowanie, okładka dla listu, podobnie jak to się dzieje, gdy przekazujemy wiadomość komuś przez kogoś bez pośrednictwa poczty.

Na kopertach listów pożegnalnych znajdujemy następujące informacje:

- typowe dane adresowe, czasami wymuszone przez formularz koperty (pojawiają się, gdy list wysyłany jest pocztą);
- informacje o adresacie w formie oficjalnej (imię i nazwisko lub nazwa instytucji) czy nieoficjalnej (pełne imię i inicjał nazwiska; inicjały imienia i nazwiska; tylko imię w formie pełnej lub skróconej; afektonim; nazwy ról rodzinnych), czasami poprzedzone przyimkiem *do* lub *dla*;
- tytuł, który czasami może znajdować się także na początku listu (np.: *Mój list do swoich i prośba o wybaczenie modlitwę; Moje pożegnanie*);
- instrukcje dotyczące listu, np. sposobu przekazania (*Tylko i wyłącznie do jego rąk; do własnych rąk; dzwonić pod nr...; kopertę proszę za nieść na komendę Policji; Tę kopertę proszę oddać; Pokaż tym, co są tu*), czasu otwarcia (*proszę otworzyć po godz. 22:45; otworzyć tylko po znalezieniu mnie*).

##### 6.4.1.4.2. Wers daty

Zawarta w ramie listu informacja o dacie pojawiła się tylko w 8,96% listów prawdziwych, przy czym większość zapisów daty zamieszczona została w części otwierającej (*opener* – 72,7%, *closer* – 27,3%). Oprócz ramy listu piszący informowali o dacie także w części zasadniczej tekstu. Wers daty zawiera często rozszerzone informacje o czasie w stosunku do datowania listowego.

Oprócz miejscowości, dnia, miesiąca, roku znajdujemy tutaj także informacje o dniu tygodnia i godzinie<sup>294</sup>. Różnorodne sposoby zapisu daty pokazuje tabela 24.

Zapis daty	
Zapis poprawny <sup>296</sup>	Zapis niepoprawny (na podstawie PKLP)
<b>Wrocław, 23.03.2011 r.</b>	Wrocław 23.03.2011; 23.03.2011 /Wrocław; Wrocław. 23.03.2011; Wrocław 2011.03.23; Wrocław . 23 . 03 . 2011 r. (kropki na środku)
Wrocław, dn. 23.03.2011	Wrocław dn. 20.03.2011; dnia: 23.03.2011 rok
23.03.2011 roku	23.03.2011 rok(?); 23.03.2011 rok.
<b>23.03.2011 r.</b>	23.03.2011 R.; 23.03.2011r.; 23.03. 2011. r.; 23.03.11 r. <sup>297</sup>
<b>23.03.2011</b>	23 03 2011; 23. 03 2011; 23.03.2011.; 23.3.2011 <sup>298</sup> ; 23.03.11; 23-03-11; 23,03,2011
<b>2011.03.23<sup>299</sup></b>	2011 03.23; 2011 23 marzec
2011-03-23	11-03-23
23.03	23.03.; 23-go.03
23 III 2011 roku	23 III 2011 rok
23 III 2011 r.	23 III 2011 r; 23.III.2011.; 23 III 11
<b>23 III 2011</b>	23.III.2011; 23.III 2011 r.
<b>23 III</b>	–
<b>III 2011</b>	–
<b>III 2011 r.</b>	III 2011 r
wtorek, 23 marca 2011	wtorek 23 marzec 2011
23 marca 2011 roku	23 marzec 2011 rok
23 marca 2011 r.	23 marzec 2011 r.
23 marca 2011	–
<b>23 marca</b>	23. marca
<b>Marzec 2011 r.</b>	–

Tabela 25. Różne możliwości zapisu daty w listach pożegnalnych

<sup>294</sup> Por. fragment **podrozdz. 8.5.5. List pożegnalny – deiksa czasu.**

<sup>295</sup> Wytłuszczone przykłady pojawiły się w PKLP.

<sup>296</sup> Błędny jest dwucyfrowy zapis roku, ale w korpusie występuje bardzo często.

<sup>297</sup> Tego typu zapis pojawił się tylko jeden raz w materiałach korpusowych. A. Wolański stwierdza, że „w zapisie składającym się wyłącznie z cyfr arabskich należy zawsze umieszczać zero wiodące przed liczbami oznaczającymi pierwsze dziewięć miesięcy roku, np. 1.03.2004 (nie: 1.3.2004)” – A. Wolański, *Edycja tekstów...*, dz. cyt., s. 131.

<sup>298</sup> Choć odwrócona kolejność w zapisie daty jest możliwa w dokumentach urzędowych, to w listach pożegnalnych, które zaliczamy do dokumentów osobistych, należy uznać go za błędny.

#### 6.4.1.4.3. Tytuł

Dla niektórych listów pożegnalnych charakterystyczny jest zazwyczaj usytuowany centralnie akapit z tytułem, który poprzedza nagłówek listu (4,23% listów prawdziwych). Tytuł ten może mieć charakter nazwy gatunkowej, np.: *Pożegnanie*; *List pożegnalny*; *Moje ostatnie pożegnanie z Rodziną*; *Oświadczenie*; *Ostatnie oświadczenie*; *Jeszcze oświadczam*; *Prośba*; *Moja ostatnia wola*; *Pochówek*; *Testament*, przy czym charakterystyczne dla tekstów oficjalnych czy urzędowych tytuły (*Oświadczenie*; *Testament*; *Moja ostatnia wola*) nie korespondują w tych wypadkach z treścią i stylem tekstów. Pojedyncze listy mają jednostkowe tytuły, np.: *Miłość*; *Rozpacz*; *Kilka słów ostatniej chwili mego życia*; *Kiedy życie jest nie do przyjęcia*; *OSTATNI PROLOG*:).

#### 6.4.1.4.4. Nagłówek

Do nazwania tej części listów pożegnalnych używam określenia nagłówek<sup>299</sup>, które pozwala objąć zarówno otwarcie tekstu formułą adresatywną, informacją o adresacie, jak i czasownikiem performatywnym (18,07% listów prawdziwych). Ta różnorodność nagłóweków zbliża je z jednej strony do tytułu listu (np.: *List pożegnalny*; *Pożegnanie – Żegnaj Rodzino!*; *Żegnaj Was!*; *Żegnaj!*; *Żegnajcie*; *Mamusiu przepraszam!*; *Przepraszam!*)<sup>300</sup>, a z drugiej strony przypomina informacje o adresacie na kopercie przekazywanej bez pośrednictwa poczty (np.: *Do Rodziny*; *Dom i rodzina*; *Do ----*; *Dla ----*). Większość nagłóweków przyjmuje jednak postać formuł adresatywnych w wołaczu, które zawierają: imiona, afektonimy oraz nazwy stopni pokrewieństwa. Najczęściej są dwuczłonowe, ale ich długość rośnie wraz z liczbą wymienianych adresatów (np.: *Mamo*; *Tato*; *Siostro!*; *Kochana Mamo*; *kochany ---- i ---- wraz z ----*) lub ze wzrastającą liczbą określeń (np.: *---- droga moja!*; *Kochany i najdroższy mężu!*; *Dla mojego kochanego ----!*; *Drogi ---- kochany synku!*).

#### 6.4.1.5. Rama listu pożegnalnego – część zamykająca

W korpusie listów prawdziwych nadawcy częściej wyodrębniali część końcową listu (56,35%) niż początkową (37,79%). Natomiast w obrębie części końcowej dominował podpis (43,16%), tak samo często piszący sięgali po formułę finalną (17,9%) i *postscriptum* (17,92%), a najrzadziej występował wers daty (2,44%).

<sup>299</sup> Charakterystyczne dla ramy tekstu formuły adresatywne pojawiają się także na początku akapitów w części zasadniczej listów pożegnalnych.

<sup>300</sup> Jednak tylko nieliczne nagłówki przyjmują formę aktu pożegnania, przepraszania czy powitania (np. *Cześć słoneczko!*; *Witam wszystkich!*).

#### 6.4.1.5.1. Formuła finalna

Końcowa część listu pożegnalnego rozpoczyna się od formuły finalnej, która ze względu na nieco rozchwianą pod wpływem sytuacji emocjonalnej nadawcy formę tekstu może powracać kilkakrotnie. Charakterystyczną cechą tej części listu jest jej wydzielenie topograficzne oraz częste wyróżnianie. Ponadto formuły finalne zawierają najczęściej utrwalone formuły etykietalne, których piszący używają do wyrażenia: pożegnania (*Żegnaj!; Żegnajcie! Pa!; PA PA!!!; Żegnaj do zobaczenia; Nie zapomnę o was*), przeproszenia (*Wybacz mi; Wybaczcie mi / Proszę*) czy podziękowania (*Dziękuję; Z góry dziękuję*). Czasami też wymienione sposoby kończenia listów łączą się ze sobą, np.: *Żegnaj i przepraszam za kłopot; Kocham Was i przepraszam; Kocham Was Buziaki*).

#### 6.4.1.5.2. Podpis

Wyraz *podpis*, rozumiany jako: „[...] czyjeś imię i nazwisko napisane własnoręcznie przez tę osobę lub ich skrót”<sup>301</sup>, ma także inne znaczenie pomijane przez słowniki, ale wykorzystywane przez użytkowników języka. *Podpis* to nazwa części struktury tekstu, np. listu prywatnego, w której ujawnia się autor, korzystając z obszernego repertuaru nazw osobowych, w tym także imienia i nazwiska. Ta odmienna od oficjalnej forma podpisu charakterystyczna jest dla korespondencji prywatnej, w obrębie której trzeba usytuować listy pożegnalne<sup>302</sup>. Tworzony w ramach projektu badawczego korpus listów pożegnalnych zawiera bowiem przede wszystkim teksty o charakterze nieoficjalnym, kierowane do osób bliskich nadawcom. Zgromadzone listy pozwalają więc wyłonić inne od opisywanych dotychczas formy podpisów<sup>303</sup>.

Podpis w listach pożegnalnych znajduje głównie swoje miejsce w części końcowej tekstu, po formule zakończenia, co jest charakterystyczne zarówno dla korespondencji prywatnej, jak i oficjalnej. Jednak w odróżnieniu od listów prywatnych w tekstach zebranych w PKLP podpisy pojawiają się tylko w około 43% dokumentów<sup>304</sup>. A jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko obecność podpisu pełnoprzmięcego, który powinien składać się z co najmniej dwóch elementów – imienia i nazwiska<sup>305</sup>, to w listach pożegnalnych znajdziemy tylko 4,52% tego typu podpisów<sup>306</sup>.

<sup>301</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 2, red. M. Bańko, Warszawa 2000, s. 128.

<sup>302</sup> M. Zaśko-Zielińska, *Czy podpis nieoficjalny jest podpisem?...*, dz. cyt., s. 84–89.

<sup>303</sup> Por. A. Feluś, *Podpisy. Studium z pismoznawstwa kryminalistycznego*, Katowice 1987.

<sup>304</sup> Por. informacje na temat anotacji schematu struktury listu pożegnalnego: M. Marcinić, M. Zaśko-Zielińska, M. Piasecki, *Structure annotation in the Polish corpus of suicide notes...*, dz. cyt.

<sup>305</sup> A. Feluś, *Podpisy...*, dz. cyt., s. 30.

<sup>306</sup> W odróżnieniu od listów anonimowych brak podpisu w liście pożegnalnym nie ma charakteru intencjonalnego. Por. J. Dumański, A. Głazek, A. Kotarba, *Rozważania nad*

Można uznać, że przyczyną pomijania podpisu w listach pożegnalnych jest to, że nadawca uznaje go za zbędny, nadwyżkowy element tekstu, być może eliminowany także ze względu na brak czasu. Zarówno bowiem miejsce znalezienia listu (np. blisko ciała samobójcy, wśród jego osobistych rzeczy, w jego pokoju), jak i formuła otwarcia (np. z użyciem nazwy stopnia pokrewieństwa) czy treść tekstu sprawiają, że dla odbiorcy powinno być oczywiste, kto do niego pisze. Potwierdzeniem tego toku myślenia są także użycia monogramów w podpisach, które w miejscu podpisu nie tylko sygnalizują finalizowanie wypowiedzi, ale także wskazują, że adresat jest w stanie rozpoznać odbiorcę nawet, gdy ukrywa się on za skróconą formą podpisu.

Oprócz braku podpisu nietypową cechą listów pożegnalnych jest także obecność kilku podpisów w jednym liście (od dwóch do czterech). Pojawiają się one w analizowanym typie tekstu ze względu na charakterystyczną akapitową budowę listów. Mogą być to powtarzające się podpisy jednocłonowe, np. pełną formą imienia, lub mieszane formy podpisów, np. imieniem, nazwiskiem i parafą; imieniem i pseudonimem; zdrobniałą formą imienia rozszerzoną zaimkiem (np. *twój*) lub imiesłowem (np. *kochający*).

Podpisy w listach pożegnalnych budowane są wokół czterech głównych elementów: imienia, stopnia pokrewieństwa, pseudonimu i nazwiska, które dosyć wyraźnie odzwierciedlają relacje między uczestnikami komunikacji lub wyobrażenie o nich tkwiące w świadomości piszącego.

Ze względu na to, że podpis w korespondencji nieoficjalnej jest bardziej zróżnicowany niż w jej oficjalnej formie, typowe składniki podpisu, czyli imię lub nazwisko, mogą być w listach pożegnalnych wzbogacane różnymi rozszerzeniami, które współtworzą nawet pięcioelementowe struktury. Najkrótsza jednoelementowa forma podpisu obejmuje: inicjał, imię, nazwisko, stopień pokrewieństwa lub pseudonim. Podpis dwuelementowy oprócz połączenia imienia i nazwiska mogą stanowić oficjalne lub nieoficjalne formy imienia zestawione z zaimkiem (np. *Wasza Anna*), imiesłowem (np. *Kochający Jan*) lub nazwą stopnia pokrewieństwa (np. *siostra Anna*). Trzy elementy w podpisie to np. imię, drugie imię i nazwisko (np. *Anna Teresa Kowalska*) czy inne powtarzające się połączenia typu: *Twoja kochająca Anna*; *Twój na zawsze Jan*; *Wasza Mama i Babcia*; *Twój syn Jan*. Czteroelementowe podpisy zawierają charakterystyczne dla oficjalnych lub uroczystych tekstów uzupełnienie imienia i nazwiska informacją o pochodzeniu (np. *Jan Kowalski syn Antoniego*), typowe dla prywatnej korespondencji przykłady zestawienia imienia, zaimków i imiesłowu (np. *Twoja kochająca Cię Anna*) czy niejednorodne stylistycznie połączenia typu: *Tylko Twój Kowalski Jan*. Najbardziej rozbudowane i zarazem najrzadsze pięcioelementowe podpisy można zobrazować przykładami: *Wykorzystany, załamany, poniżony Ko-*

---

specyfiką badań rękopisów anonimowych, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów...*, dz. cyt., t. 1, s. 135.

walski Jan; Twój na zawsze Cię kochający Tata; Twój kochający Cię mąż Jan.

W odniesieniu do formuł adresatywnych K. Data pisze, że: „Bardzo rozbudowane zwroty do kilku wyrazów, a nawet zdania, użycie nietypowych zwrotów umotywowane są przeważnie czynnikami zewnętrznymi, sytuacyjnymi, jak na przykład role pełnione przez nadawcę i odbiorcę komunikatu listowego, stan psychiczny piszącego – wzruszenie, gniew, radość, złość”<sup>307</sup>. Wydaje się, że ta sama motywacja dotyczy użycia najdłuższych wielocłonowych podpisów, które mogą powstawać nie tylko pod wpływem chwilowego stanu emocjonalnego autora, lecz także trwałych chorób psychicznych (np.: *Śluga i Prorok Boga Żywego i Najwyższego...*).

#### 6.4.1.5.2.1. Podpisy nieczytelne i uproszczone

W badaniach nad tekstami sporządzonymi pismem ręcznym konieczne jest uwzględnianie wszelkich niedoskonałości tekstów, w tym fragmentów nieczytelnych. Dotyczy to także podpisów, które czasami przyjmują postać parafy<sup>308</sup> i tracą swoją czytelność, oraz podpisów uproszczonych w formie monogramów. Wśród wszystkich podpisów w materiale korpusowym parafy stanowią 14,33%: występują samodzielnie jako pojedynczy element podpisu lub w strukturach dwuczłonowych, w których towarzyszy im imię zapisane całym wyrazem, inicjałem, bądź w formie uproszczonej, tylko częściowo czytelnej (pierwsza litera lub dwie pierwsze litery). Drugi typ podpisu uproszczonego – monogram („znak graficzny czytelny, wykształcony i sporządzony pismem ręcznym, przedstawiający początkową literę imienia lub nazwiska albo też kompozycję obydwóch tych liter”<sup>309</sup>), w listach pożegnalnych występuje jednak tylko kilkakrotnie. W korpusie monogram stanowi podpis jednorodny lub przyjmuje postać inicjału imienia lub nazwiska i uzupełnia drugi element podpisu (np.: *A. Kowalski; Anna K.; A. + parafa*).

#### 6.4.1.5.2.2. Poprawność podpisów

Obserwowane w obrębie podpisów odchylenia pisowniane dotyczą przede wszystkim ortografii (użycia wielkich liter), interpunkcji (dołączania do podpisu zbędnych znaków interpunkcyjnych) oraz szyku imienia i nazwiska. I to ostatnie zagadnienie jest problemem najczęściej omawianym, gdyż obejmuje dużą grupę podpisów zarówno pełnobrzmiących, jak i uproszczo-

<sup>307</sup> K. Data, *Struktura tekstu listowego...*, dz. cyt., s. 148.

<sup>308</sup> O różnych zakresach znaczeniowych wyrazu *parafa* można przeczytać w artykule A. Koziczak, *Definicja parafy – potrzeba konwencji*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów...*, dz. cyt., t. 1, s. 392–394.

<sup>309</sup> A. Feluś, *Podpisy...*, dz. cyt., s. 31.

nych<sup>310</sup>. Niezgodna z polską normą językową zamiana szyku imienia i nazwiska uznawana jest za konsekwencję braków w wykształceniu i jednoznacznie negatywnie oceniana. W materiałach korpusowych wśród wszystkich podpisów, w których wykorzystano imię i nazwisko (30), odwrócony szyk cechował podpisy tylko pięciu autorów. Jeśli weźmiemy pod uwagę charakterystykę poprawności pisownianej zgromadzonych listów pożegnalnych, to raczej nie można uznać, że w badanej grupie tekstów niewielka liczba tego typu błędów była rezultatem dużych kompetencji językowych osób piszących. Można przypuszczać, że wysuwanie imienia na pierwsze miejsce w podpisie wiąże się raczej ze szczególnym znaczeniem tego typu nazw osobowych w korespondencji prywatnej: podpisy w listach pożegnalnych skupione są przede wszystkim wokół imion. Ponadto być może odwrócony szyk imienia i nazwiska odczuwany jest przez piszących jako cecha tekstów oficjalnych i urzędowych, a nie prywatnych<sup>311</sup>. Bardzo typowym błędem jest natomiast w analizowanym materiale finalizowanie podpisu kropką. Mimo że kropka jest obligatoryjnym elementem zdania, to powinna być pomijana w częściach końcowych listów prywatnych i urzędowych, o czym pisze m.in. J. Podracki: „We wszystkich listach nie stawia się kropki ani po formule zakończenia, ani po podpisie (imieniu, imieniu i nazwisku, także poprzedzonych przydawką)”<sup>312</sup>. W podpisach do listów pożegnalnych spotykamy jednak kropki, i to niezależnie od liczby członów wchodzących w ich skład. Być może są one po prostu bezrefleksyjnie wstawianym sygnałem końca wypowiedzi (por. „i kropka”; „koniec, kropka”; „koniec i kropka”<sup>313</sup>).

Interesującym spostrzeżeniem wynikającym z analizy poprawności pisownianej podpisów w listach pożegnalnych jest wskazanie zróżnicowanego stosunku piszących do zwyczaju używania wielkiej litery w podpisach, które zawierają nazwy stopni pokrewieństwa<sup>314</sup>. W rezultacie w zgromadzonym materiale praktycznie każda z nazw stopni pokrewieństwa jest zapisywana małą lub wielką literą, np.: *matka* / *Matka*; *mama* / *Mama*; *ojciec* / *Ojciec*; *tata* / *Tata*, itd. Trudno twierdzić, że któryś z tych wyborów ortograficznych jest błędem, może być jednak uznany za cechę charakterystyczną pisowni nadawcy, zwłaszcza gdy koreluje z pozostałymi użyciami wielkiej litery w sporządzanym przez niego tekście.

---

<sup>310</sup> Tamże, s. 37.

<sup>311</sup> Tradycyjnie odwrócony szyk imienia i nazwiska uznawany jest za błąd stylistyczny. Por.: „Zjawisko upowszechnia się w szybkim tempie, nadal jednak pozostaje nacechowane stylistycznie, znamionując styl potoczny, niski oraz niedbały styl urzędowy” – E. Umińska-Tytoń, *Imię w codziennej komunikacji dawniej i dziś*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 88.

<sup>312</sup> J. Podracki, *Słownik interpunkcyjny...*, dz. cyt., s. 64.

<sup>313</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 1, s. 708.

<sup>314</sup> Por.: „Jeżeli podpisujemy się rzeczownikiem pospolitym, też na ogół piszemy go dużą literą” – R. Sinielnikoff, E. Prechitko, *Wzory listów polskich...*, dz. cyt., s. 27.



### 6.4.1.5.2.3. Podpis a gatunek tekstu

Przeanalizowane w listach pożegnalnych podpisy są przeważnie typowe dla listów prywatnych, czyli inne niż te, które znamy z korespondencji urzędowej. Przedstawiony powyżej rozbudowany repertuar struktur podpisów pokazuje przede wszystkim, że podpisy nieoficjalne przyjmują o wiele bardziej zróżnicowane formy niż ich odpowiedniki oficjalne. Cechą charakterystyczną poszczególnych form podpisów jest tutaj ich zależność od relacji między uczestnikami komunikacji, co jest widoczne szczególnie, gdy jeden nadawca pisze kilka listów do kolejnych odbiorców. Każdorazowa zmiana dystansu między uczestnikami kontaktu językowego odbija się wówczas w podpisach, które nadawca dostosowuje do treści kolejnych listów kierowanych do różnych adresatów. Wybór nazwy osobowej w podpisie jest też uzależniony od formuł adresatywnych utrwalonych w kręgu rodzinnym czy przyjacielskim nadawcy, gdyż „w liście do bliskich nam ludzi podpisujemy się zazwyczaj tą formą imienia, której używa, zwracając się do nas, adresat”<sup>315</sup>.

### 6.4.1.5.3. Postscriptum

*Postscriptum* jest ostatnim elementem części końcowej listu, ale podobnie jak podpis, może się w poszczególnych listach pożegnalnych pojawiać więcej niż jeden raz, chociaż w całym korpusie listów prawdziwych *postscriptum* występuje tylko w 17,92% dokumentów. Ta część listu nie zawsze jest też oznaczana przez piszących, ale uznaję, że *postscriptum* to dopisek znajdujący się po podpisie, który może być opisany tradycyjnym skrótem, wyróżniony indywidualnie lub pozostaje bez nagłówka. W listach pożegnalnych *postscriptum* zawiera informacje, które zostały pominięte w części zasadniczej tekstu lub były już przywołane, ale według piszącego wymagają powtórzenia. W tym miejscu mogą się znaleźć także dopiski przeznaczone dla innych osób lub prośby o przekazanie im informacji.

### 6.4.1.6. Wzorzec listu pożegnального: porównanie korpusu głównego i subkorpusów

#### 6.4.1.6.1. Długość tekstu

Listy pożegnalne są zaliczane w ekspertyzie pisma do tekstów długich obok: „rękopiśmiennych umów, pokwitowań i rachunków; testamentów holograficznych lub rękopiśmiennych testamentów urzędowych, listów anonimowych i allonimowych podpisanych cudzym nazwiskiem) – o treści znieważającej, zniesławiającej lub pogróżkowej (w tym anonimów okupowych) oraz innej korespondencji, której treść i autorstwo pozostaje w tzw. prawie

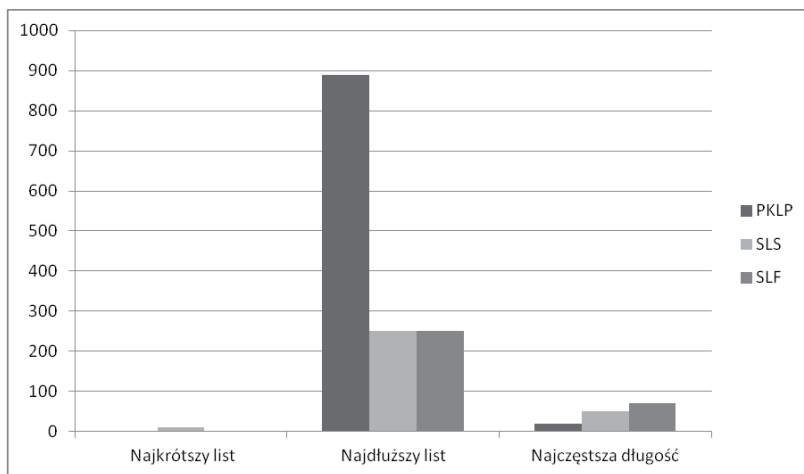
<sup>315</sup> Tamże, s. 24.



uzasadnionym zainteresowaniu wymiaru sprawiedliwości [...]”<sup>316</sup>. Jak widać, do określenia dokumentu mianem długiego wystarczy, że nie reprezentuje on tekstów krótkich, czyli podpisów i odbitek pieczętek. PKLP ma między innymi określić nieco dokładniej długość listu pożegnalnego na podstawie zgromadzonych dokumentów.

Do mierzenia długości tekstu można zastosować różne jednostki. Najbardziej użyteczną spośród nich wydaje się liczba tokenów. Zarówno bowiem liczba zdań, jak i liczba akapitów nie mogą być uznane za miarę powszechną. Nie wszyscy autorzy wprowadzają podział tekstu na zdania czy akapity. Porównanie liczby stron, wersów i tokenów daje natomiast informację o rozproszeniu tekstu na stronie. Cecha ta wydaje się istotna w odniesieniu do listów prawdziwych, które częściej charakteryzuje brak uporządkowanego wypełniania strony.

Porównanie długości listów mierzonej w tokenach (por. wyk. 5) wskazuje, że chociaż listy prawdziwe mogą być najdłuższe (890 tokenów), to jednocześnie najczęściej są krótsze od listów symulowanych i sfalszowanych (10–20 tokenów).



Wykres 5. Długość listów pożegnalnych mierzona w tokenach: PKLP 1–890 (najwięcej w przedziale 10–20 tokenów); SLS 10–250 (najwięcej w przedziale 40–50 tokenów); SLF 1–250 (najwięcej w przedziale 60–70 tokenów)

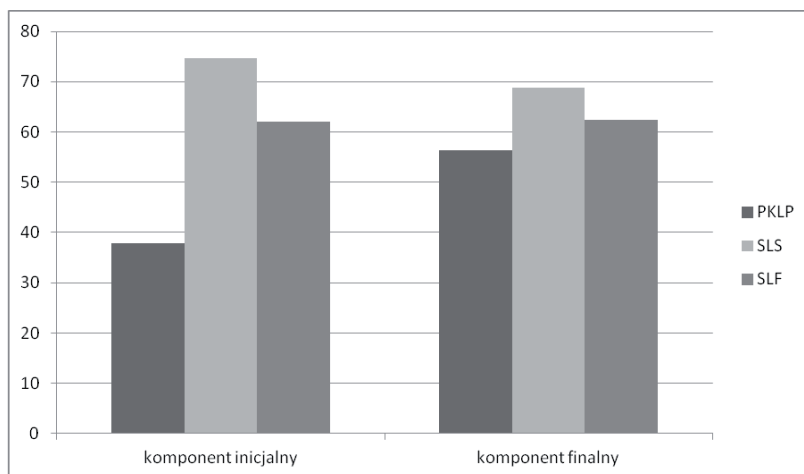
Różnice w długości tekstów wynikają między innymi z autentyczności sytuacji. Autorzy listów sfalszowanych najmniej wiedzą o osobie, której tekst ma dotyczyć. Wykorzystują jedynie informacje zawarte w ankiecie oraz swo-

<sup>316</sup> *Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008, s. 244.

je wyobrażenie na temat sytuacji związanej z samobójstwem. Natomiast autorzy listów symulowanych piszą tekst, który ma dotyczyć ich samych, ale w sytuacji hipotetycznej, która jest na tyle trudna, że najprawdopodobniej tylko w ograniczonym stopniu chcą się angażować w jej wyobrażenie. Najdłuższe listy prawdziwe zostały napisane najprawdopodobniej przez osoby z zaburzeniami psychicznymi, o czym świadczy ich treść i bardzo liczne powtórzenia.

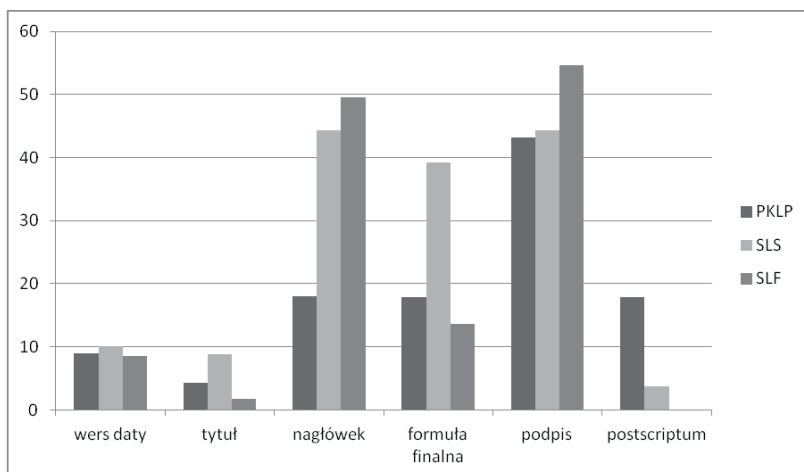
#### 6.4.1.6.2. Porównanie struktury tekstów

Porównanie części początkowej i końcowej listów w analizowanych korpusach pokazuje, że listy symulowane i sfalszowane częściej niż prawdziwe rozpoczynają się którymś z elementów inicjalnych ramy, a w listach sfalszowanych bardzo rzadkie są z kolei elementy finalne ramy (por. wyk. 6).



Wykres 6. Porównanie komponentów ram listów prawdziwych, symulowanych i sfalszowanych w odniesieniu do procentu dokumentów: komponent inicjalny PKLP – 37,79%; SLS – 74,68%; SLF – 62,05%; komponent finalny PKLP – 56,35%; SLS – 68,81%; SLF – 62,39%

Szczegółowe porównanie składników ramy listu pożegnalnego ujawnia (por. wyk. 7), że największe różnice między listami prawdziwymi i sfalszowanymi widoczne są w obrębie występowania nagłówka (PKLP – 18,07%; SLF – 49,75%), podpisu (PKLP – 43,16%; SLF – 54,70%) oraz *postscriptum*, które nie zostało wykorzystane ani razu w całym zbiorze listów fałszywych (PKLP – 17,92%; SLF – 0).



Wykres 7. Porównanie częstości występowania poszczególnych składników ramy w trzech korpusach:

wers daty – PKLP – 8,96%; SLS – 10,13%; SLF – 8,55%;  
 tytuł – PKLP – 4,23%; SLS – 8,86%; SLF – 1,71%;  
 nagłówek – PKLP – 18,07%; SLS – 44,3%; SLF – 49,57%;  
 formuła finalna – PKLP – 17,9%; SLS – 39,24%; SLF – 13,67%;  
 podpis – PKLP – 43,16%; SLS – 44,30%; SLF – 54,70%;  
*postscriptum* – PKLP – 17,92%; SLS – 3,8%; SLF – 0

Sprawdzenie istotności różnic PKLP i SLF: wers daty  $u = 0,14$ ; tytuł  $u = 1,30$ ; nagłówek  $u = -7,4$ ; formuła finalna  $u = 1,11$ ; podpis  $u = -2,3$ ; *postscriptum*  $u = 4,96$ .

## 6.5. Aspekt pragmatyczny

List pożegnalny rozumiany jako tekst w kontekście ma w analizie językowej prowadzonej w ramach językoznawstwa sądowego prowadzić do identyfikacji osób biorących udział w powstawaniu komunikatu. Zatem list w swoim wymiarze materialnym służy do rekonstrukcji procesu jego tworzenia i odbierania. Przy czym punktem odniesienia stają się: uczestnicy kontaktu, relacje między nimi, czas i miejsce zdarzenia charakterystyczne zarówno dla autentycznej sytuacji, jak i powiązanej z fałszerstwem. Badanie zależności między tekstem a sytuacją<sup>317</sup>, w jakiej on powstaje, jest możliwe dzięki istnieniu funkcji deiktycznej. Jest to istotne zwłaszcza w odniesieniu do tekstów

<sup>317</sup> Przyjmuję za U. Żydek-Bednarczuk, że *sytuacja* to: „faktor pozajęzykowy, uwarunkowany komponentami obligatoryjnymi, takimi jak: układ fizyczny:

- przedmioty, zdarzenia, czas i przestrzeń,
- układ nadawców i odbiorców z ich uwarunkowaniami psychicznymi i kulturowymi,
- role i rangi interlokutorów,
- okoliczności, które są wynikiem relacji między układem fizycznym a interlokutorami” – U. Żydek-Bednarczuk, *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków

potocznych, które są tak mocno zanurzone w rzeczywistości pozajęzykowej, że bez tego typu odniesień ich znaczenie jest niepełne. Nadawca tekstu autentycznego najczęściej w sposób nieświadomy tworzy sieci powiązań między swoją wypowiedzią a sytuacją komunikacyjną. Tekst fałszywy jest takich odniesień zazwyczaj pozbawiony lub uwzględnia rzeczywistą sytuację piszącego zamiast tej, którą miałby imitować. Celem analizy jest więc odkrycie zależności między tekstem a rzeczywistością w odniesieniu do autora tekstu, odbiorcy, relacji między nimi, miejsca i czasu zdarzenia.

### 6.5.1. Autor tekstu i podmiot tekstowy

Zaproponowana przez Jerzego Bartmińskiego<sup>318</sup> koncepcja wydzielenia w ramach podmiotu wypowiedzi – autora („faktycznego twórcy tekstu”) i podmiotu tekstowego („osoby dostępnej poznaniu poprzez sam tekst”) staje się jeszcze bardziej wyrazista w komunikacji pisanej, w której „fizyczną nieobecność podmiotu biologicznego rekompensuje podmiot implikowany przez tekst (podmiot tekstowy)”<sup>319</sup>. Dodatkowym potwierdzeniem ogromnej funkcjonalności tego podziału jest sytuacja ustalania autorstwa tekstu oraz potwierdzania autentyczności tekstu, gdy badacz na podstawie podmiotu ujawniającego się w warstwie językowej wypowiedzi próbuje ustalić, kim może być autor analizowanego tekstu.

Podstawowe informacje na temat możliwych autorów listów pożegnalnych pochodzą z danych statystycznych, a dotyczą zarówno osób zostawiających listy pożegnalne, jak i wszystkich samobójców, gdyż jak wynika z badań, te dwie grupy osób raczej się od siebie nie różnią (por. rozdział 2). Są to jednak wskazówki bardzo ogólne, które mogą tylko nieco zawęzić grupę potencjalnych autorów. Niestety, gdy mamy do czynienia z listem fałszywym – napisanym przez mordercę, a nie samobójcę – lub listem o podwójnym autorstwie, sytuacja nieco się komplikuje.

Najprostsza informacja o tym, że autorem listu pożegnalnego samobójcy jest osoba, która samobójstwo popełniła, powinna być uzupełniona o dane na temat możliwego udziału innych osób w tworzeniu listu. Najbardziej szczegółowy opis tego typu sytuacji nadawczych przedstawił W. Wójcik, który wśród potencjalnych autorów listów pożegnalnych wyróżnił:

- samobójcę;
- grupę osób w sytuacji zbiorowego samobójstwa;

---

2005, s. 234. Por. też: K. Pisarkowa, *Zdanie mówione a rola kontekstu*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. S. Grabias i in., Wrocław 1978, s. 7.

<sup>318</sup> Pomijam tutaj trzecią podkategorie, czyli mówiącą postać, która jest charakterystyczna, jak pisze J. Bartmiński, dla utworów prozatorskich. J. Bartmiński, *Polifoniczność tekstu czy podmiotu? Podmiot w dialogu z samym sobą*, [w:] *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, A. Pajdzińska, Lublin 2008, s. 167.

<sup>319</sup> B. Witosz, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009, s. 117.

- samobójcę, który pisze list pod przymusem psychicznym;
- samobójcę oraz inną osobę;
- inną osobę, która w dobrej wierze pisze list na prośbę samobójcy;
- inną osobę, która pisze list pożegnalny wbrew woli „samobójcy” (np. naśladując jego pismo);
- inną osobę, która pisze list w drodze przymusu fizycznego, np. przez wodzenie ręki „samobójcy”<sup>320</sup>.

Wśród wymienionych osób można wskazać autorów, którzy tworząc tekst, działają w swoim imieniu i wchodzą w rzeczywiste relacje nadawczo-odbiorcze (może to być jedna osoba lub kilka), oraz tych, którzy działają w imieniu ofiary, naśladują kogoś, kto ma być przez odbiorców postrzegany jako autor, i wchodzą w symulowane relacje nadawczo-odbiorcze.

Jak widać, ta druga sytuacja wcale nie musi być związana z pisaniem listu za kogoś, ale może polegać na nakłanianiu kogoś do napisania listu, wywieraniu presji psychicznej bądź fizycznej. Zgodnie z zasadą zostawiania śladów w tekście przez jego autora trzeba założyć, że także w liście pożegnalnym niezależnie od tego, jak skomplikowana jest sytuacja nadawcza, w tekście odnajdziemy jej pozostałości. Znaczy to też, że nawet jeśli prawdziwy autor chce pozostać w ukryciu, to na poziomie tekstowym powinniśmy odnaleźć ślady jego obecności.

Sytuacja ta jest nieco podobna do wykrywania plagiatu w tekście, kiedy to autor próbuje maskować wkład innej osoby w tworzenie wypowiedzi. Jednym z podstawowych zadań staje się w tej sytuacji sprawdzenie, czy tekst miał tylko jednego autora. W wymienionych powyżej możliwych sytuacjach nadawczych mogą brać udział pojedyncze osoby, ale także dwie osoby lub więcej. Ich udział współtworzy podwójne autorstwo<sup>321</sup>, które polega zarówno na dopisywaniu przez poszczególne osoby pojedynczych fragmentów tekstu, jak i dyktowaniu tekstu czy sugerowaniu treści listu. W tekście o podwójnym autorstwie możemy więc spotkać nie tylko przemieszane akapity różnych nadawców, ale także początkowo trudne do wydzielenia głosu osób, które brały udział w powstawaniu tekstu na różnych jego etapach. Szukanie śladów tych osób będzie polegało na wyłuskiwaniu z listów znaków obecności podmiotu tekstowego.

### 6.5.1.1. Tekstowe ślady obecności autora

Jednym z najbardziej wyrazistych śladów obecności autora jest wyrażona w tekście kategoria osoby, która ujawnia się dzięki zaimkom osobowym

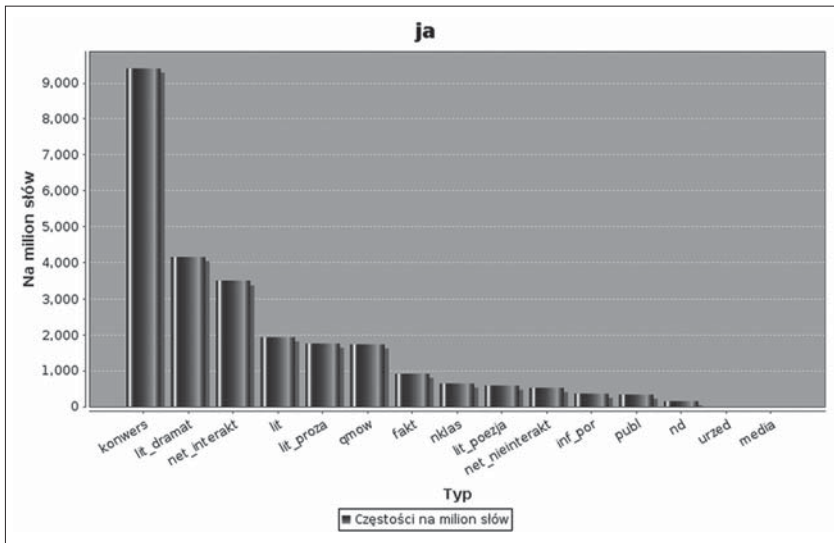
<sup>320</sup> W. Wójcik, *Listy pożegnalne samobójców...*, dz. cyt., s. 784–785.

<sup>321</sup> Możliwości wykrywania podwójnego autorstwa tekstu dzięki śladom językowym dogłębnie wyjaśnia J. Olsson, odwołując się m.in. do sprawy Dereka Bentleya, rodziny Ramseyów czy Pauli i Eddiego Gilfoyle’ów – por. J. Olsson, *Forensic Linguistics...*, dz. cyt., s. 71–97.

(skoncentruję się na funkcji zaimków osobowych w formie mianownikowej i ich relacji do sytuacji komunikacyjnej), zaimkom dzierżawczym i pierwszoosobowym formom czasownika.

### 6.5.1.1.1. Ja

Zarówno sam zaimek *ja*, jak i jego mianownikowa forma są rzadkie w języku pisanym, a częściej występuje w języku mówionym – profil tego wyrazu (por. wyk. 8) w Narodowym Korpusie Języka Polskiego<sup>322</sup>.



Wykres 8. Profil zaimka *ja* w Narodowym Korpusie Języka Polskiego

Chociaż zaimek *ja* jest często redundantny, ponieważ informacja o pierwszej osobie ukryta jest w języku polskim w formie czasownika, to zaimki *ja* oraz *ty* współtworzą subiektywność tekstu, która jest cechą „rozmów potocznych, prywatnych listów, esejów, pamiętników, wspomnień, graffiti”<sup>323</sup>. Osoba nadawcy nazwana zaimkiem *ja* pojawia się również w listach pożegnalnych. Pierwszym powodem takiej sytuacji jest cel wypowiedzi, który jest powiązany z ujawnianiem siebie<sup>324</sup>, a może być on zrealizowany dzięki właściwej listowi dialogiczności: „Używam zaimka *ja*, jedynie zwracając się

<sup>322</sup> Narodowy Korpus Języka Polskiego, [http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index\\_adv.jsp](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index_adv.jsp) [dostęp: 15 lutego 2013].

<sup>323</sup> M. Kita, *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Katowice 1998, s. 114.

<sup>324</sup> O tym, jak ważna dla nadawcy jest ta funkcja, świadczy np. wyróżnianie zaimka pierwszoosobowego wielką literą.

do kogoś, kto istnieje w mojej wypowiedzi jako *ty*<sup>325</sup>. Najczęściej widoczne jest takie *ja* w charakterystycznych dla listów pożegnalnych skargach, gdy negacje pokazują zły stan psychiczny lub fizyczny nadawcy, np.: *Ja już dłużej tak nie mogę; Ja po prostu / nie mogę tak żyć; Ja tak dalej / nie mogę żyć; Ja poprostu nie wytrzymałem nie / dałem rady; Ja nie mam sił dalej żyć; [...] ale ja już dłużej nie mogłem*. Drugą motywacją użycia zaimka *ja* jest próba pokazania przez nadawcę sytuacji, w której *ja* stoi w opozycji do *ty* lub *wy*. Ten drugi człon jest czasami domyślny, a czasami wyrażony na powierzchni. Wyraźnie widać konfrontację osób np. w samoobwinianiu („*winiem jestem Ja!!!*”; „*to ja zniszczyłem wszystko*”; „*Ja przez / swoją głupotę upadłam, nie / dałam już rady*.”), w obwinianiu czy sytuacji konfliktu, gdy *ja* dodatkowo wzmacniane jest przez *a* lub *ale* (*a ja*; *ale ja*): „*myślałam że każdy / człowiek ma drugą szansę – ja Ci ją kiedyś / dałam a Ty mnie potraktowałeś jak / najgorszego wroga*”; „*Jak byś się czuł jak ja bym / robiła tak jak ty na pewno / byś tego nie zniósł*.”; „*Ty domnie nie masz zaufania, a ja miałem mieć do Ciebie, po tylu razach ile wyrzuciłaś /*”.

Trzecia sytuacja związana z użyciem zaimka *ja to ja* uroczyste, oficjalne, odświętne, a zarazem towarzyszące czasownikom performatywnym: najrzadsze spośród wymienionych, ale znowu występujące tylko w listach prawdziwych, gdy autor: przeprosza (np.: „*To ja ---- (imię) przeproszam / Was kochani rodzice / wybaczcie mi*”); informuje o swojej ostatniej woli („*Ja niżej podpisany, jako ostatnia moja wola: / – 1) MIESZKANIE – dla ---- / 2) PIES (----) DLA ---- / 3) Rower i wszystkie części dla ---- ul. / (RESZTA DLA ----)*”), oświadcza („*Ja niżej podpisany ---- / oświadczam że jestem niewinny / tego co o mnie wygadują / i próbują mnie zrobić w to / czego nie zrobiłem*.”). Można przypuszczać, że pokazany w powyższych przykładach podniosły styl wynika z odbioru przeżywanej przez nadawcę sytuacji i byłby trudny do naśladowania poza rzeczywistą sytuacją.

Częstość użycia zaimka *ja* wyraźnie wzrasta w listach symulowanych i sfalszowanych (por. tab. 26), w których najbardziej realną osobą w obwodzie komunikacyjnym jest właśnie sam nadawca (wszystkie formy zaimka *ja*: listy prawdziwe – 64,88%; listy symulowane – 79,75%; listy sfalszowane – 83,76%).

### 6.5.1.1.2. My

Zaimek *my* pokazany przez Małgorzatę Kitę w schemacie *Zaimki osobowe a układ ról nadawczo-odbiorczych*<sup>326</sup> reprezentuje nadawcę (*Ja*) oraz nie-nadawcę. W listach pożegnalnych takie *my* musiałyby być znakiem zgody,

<sup>325</sup> É. Benveniste, *O subiektywności w języku*, przeł. M. Abramowicz, [w:] *Podmiot w języku i kulturze...*, dz. cyt., s. 23.

<sup>326</sup> M. Kita, *Wywiad prasowy...*, dz. cyt., s. 134.

wspólnoty między nadawcą a tym, kto nadawcą nie jest. Niestety, analizowane teksty są raczej świadectwem niezgody i sprzeciwu, dlatego wspólnotowe *my* może dotyczyć ewentualnie przeszłości, a nie teraźniejszości autora. Druga możliwość pojawienia się zaimka *my* łączy się z nadawcą innym niż indywidualny – takich sytuacji jest jednak w materiałach korpusowych niewiele (choć są możliwe, gdy list pożegnalny jest zostawiony przed samobójstwem zbiorowym). Ostatecznie użycia mianownikowego *my* w PKLP ograniczają się do:

- znaczenia ‘ja i co najmniej jeszcze jedna osoba’<sup>327</sup> w sytuacji, gdy ze względu na grupowe samobójstwo nadawca jest zbiorowy („*Nie płaczcie po nas, żyjcie / każdego dnia z uśmiechem na / twarzy.*”; „*Bóg daje szczęście, ale / człowiek musi je złapać... / My go już nie chcemy!*”) lub nadawca utożsamia się z jakąś inną osobą, pisząc o przeszłości („---- *my też przeżywaliśmy raz wzloty / to raz upadki ale jakoś było nam ze / sobą dobrze [...]*”, „*Przepróż babcie za obrączkę i powiedz / że ja my tego nie chciałyśmy.*”);
- zastosowania zaimka *my* w znaczeniu ‘ludzie’ („*Przepraszam / że Bóg jest niesprawiedliwy i zabiera / ludzi tam gdzie my z nimi nie mamy / kontaktu.*”);
- zastosowania formy fleksyjnej charakterystycznej dla gwar i dialektów („*Nie załamuj się, staraj się żyć i wychować ---- / tak jak my Cię wychowali [...]*”).

Częstość zaimka *my* (por. tab. 27) jest zdecydowanie wyższa w listach prawdziwych (9%) i sfałszowanych (8,55%) niż w listach symulowanych (3,08%). Listy sfałszowane nie uwzględniają jednak w ogóle zbiorowego nadawcy, a zaimek *my* odnosi się w nich przede wszystkim do autora i odbiorcy; inaczej niż w korpusie listów prawdziwych, gdzie *my* znaczy także ‘ja i ktoś, kto nie jest odbiorcą’. Zbliżona liczba wystąpień zaimka pierwszoosobowego w liczbie mnogiej nie obejmuje więc tych samych znaczeń, czego potwierdzeniem jest także charakterystyczne dla listów prawdziwych użycie *my* w znaczeniu ‘ludzie w relacji do Boga’.

### 6.5.1.1.3. Mój, nasz

Zaimki dzierżawcze służą w tekście wskazywaniu przynależności („*mój* – cecha przynależności do osoby mówiącej, *nasz* – cecha przynależności do zespołu reprezentowanego przez osobę mówiącą”)<sup>328</sup>, a ich zwiększona częstość decyduje o subiektywizacji tekstu. Znajdujemy więc zaimek dzierżawczy pierwszoosobowy we fragmentach autonarracji zamieszczanych we wszystkich trzech korpusach (*moje życie; całe moje życie; moje marne ży-*

<sup>327</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 1, s. 906.

<sup>328</sup> S. Jodłowski, *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*, Wrocław 1973, s. 46.



cie; *moje życie prywatne; moje problemy; moje błędy; moja śmierć*), samo-obwinianiu (*moja wina; moja decyzja*), skargach (tylko korpus listów prawdziwych i symulowanych – *moje cierpienie; moje nerwy; moje ciało; moje siły*), instrukcjach testamentalnych (tylko w listach prawdziwych – *moja wola; moja ostatnia prośba; moje życzenie; mój pogrzeb; moje długie*). Zaimek dzierżawczy *mój* towarzyszący nazwom osób jest używany w listach pożegnalnych także w sposób podobny jak w listach prywatnych i rozmowach, czyli w zwrotach do adresata czy wypowiedziach na temat osób bliskich, które są nacechowane emocjonalnie<sup>329</sup>. Trzeba podkreślić, że obecność zaimka *mój* w sąsiedztwie nazw stopni pokrewieństwa jest wymuszona konotacją tej właśnie grupy rzeczowników, które ze względu na swoją relacyjność charakteryzują się niepełnoznacznością<sup>330</sup> (np.: *moja matka; moja córka; mój syn; moje dzieci i wnuki; mój brat; mój przyjaciel*). W tej sytuacji użycie zaimka dzierżawczego przestaje być wyborem piszącego, ale ze względów składniowych staje się konsekwencją zastosowania pewnej grupy tematycznej wyrazów. Osobniczą cechą języka jest natomiast zmiana szyku zaimka *mój* w formułach adresatywnych, gdy zaimek przesuwany jest na ostatnie miejsce (*kochani wy moi; najwspanialsza żono ty moja; dzieciaki moje; brata mojego*), współtworząc uroczysty styl tekstu. Zaimek *mój* ma porównywalną częstość w trzech analizowanych subkorpusach (PKLP – 49,76%; SLS – 59,49%; SLF – 51,28%), chociaż nieco więcej jego użyć znajdujemy w korpusie listów symulowanych (por. tab. 26). Podobne wyniki (por. tab. 27) charakteryzują wystąpienia zaimka *nasz* (PKLP – 7,64%; SLS – 10,13%; SLF – 7,69%). Znaczenie zaimka *nasz* tylko w listach prawdziwych oznacza osoby, które wspólnie odebrały sobie życie. Natomiast odniesienie zaimka *nasz* do małżeństwa jest wspólne dla wszystkich korpusów, ale w korpusie listów sfalszowanych jest to też znaczenie jedyne. W pozostałych korpusach *nasz* może także oznaczać nadawcę i jego znajomych, rodzeństwo, rodzinę – rozumianą szerzej niż małżeństwo. Uwzględnienie relacji międzyludzkich szerszych niż najbliżsi krewni nie jest łatwe dla osoby fałszującej tekst, gdyż i tak wiele wysiłku wymaga koncentracja na nadawcy i odbiorcy tekstu.

### 6.5.2. Odbiorca listu

Podobnie jak w wypadku nadawcy rozpoznawanego jako autor i podmiot tekstowy – odbiorca w analizie listów pożegnalnych jest traktowany jako odbiorca tekstowy i odbiorca rzeczowy. Pierwszy z nich to przede wszyst-

<sup>329</sup> Por.: „Jeśli w rozmowie lub prywatnym liście chcemy odnieść się do naszego rozmówcy lub adresata z sympatią, poufalością, tkliwością itp., to możemy poprzedzić słowem **mój** rzeczownik, którym się do niego zwracamy. Możemy też słowem **mój** poprzedzić przymiotnik taki, jak «drogi», «kochany» lub «najmilszy» – *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 1, s. 897.

<sup>330</sup> R. Grzegorzczkova, *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa 1996, s. 54.

kim adresat listu (np. wymieniony na kopercie czy zwrotach do adresata), odbiorca brany pod uwagę – może to być policja („Wiem / że ten list będom / czytać jakieś gliny...”, „Dlatego / proszę aby Policja i Prokuratura nie / prowadziła i przesłuchiwała mojej najbliższej / rodziny.”, „Będzie z Tobą rozmawiać po-licja / powiedz im wszystko, ale list pokaż tylko wtedy, / gdy będziesz musiał.”); odbiorca pośredni – ktoś, kto ma przekazać list właściwemu adresatowi, np. sąsiedzi („Sąsiadka / Kopertę proszę zanieść / na komendę Policji”); ktoś przypadkowy („Mam / nadzieję że moja śmierć nie pójdzie / na marne, że list znajdzie i przeczyta / ktoś, kto coś z tym zrobi”); audytorium – świadkowie odczytania listu, np. w trakcie pogrzebu („prosił bym jako ostatnią / wole aby ten list był / odczytany na mojm / pogrzebie”). Odbiorca rzeczywisty to ten, do kogo list ostatecznie trafi, czyli osoby z grupy zaplanowanych odbiorców lub odbiorca dodatkowy nieprzewidziany<sup>331</sup>. W analizie tekstu pod kątem jego autentyczności istotne są więc ślady obecności odbiorcy tekstowego, który mimo właściwej tekstem pisaniem nieobecności odbiorcy tu i teraz ujawnia się w wypowiedzi, gdyż jego wyobrażenie towarzyszy piszącemu w tworzeniu tekstu. Ciekawe jest, w jakim stopniu osoba fałszująca list pożegnalny adresuje swoją wypowiedź, jak wykorzystuje do tego środki językowe, aby list skutecznie utwierdzał czytelnika w przekonaniu, że zdarzenie, którego jest świadkiem, było samobójstwem, a nie morderstwem. Aby sprawdzić, jak rzeczywista sytuacja nadawczo-odbiorcza warunkuje obecność tekstowych śladów odbiorcy w tekście, poszukam informacji o odbiorcy zarówno w korpusie listów prawdziwych, jak i korpusie listów symulowanych i sfalszowanych. Środki językowe, jakie w tym celu zostaną przeanalizowane, to formuły adresatywne w ramie listu, wewnątrzakapitowe zwroty do odbiorcy, zaimki osobowe i dzierżawcze.

### 6.5.2.1. Do kogo pisany jest list pożegnalny?

Pierwszym typem relacji nadawczo-odbiorczej, jaki trzeba uwzględnić w trakcie analizy tekstów poprzedzających samobójstwo, jest sytuacja pozornie monologowa, gdy ta sama osoba jest jednocześnie nadawcą i odbiorcą tekstu. Mówienie do siebie, dialog wewnętrzny mogą przyjmować zarówno wymiar ustny, jak i pojawiać się w trakcie pisania dla siebie w odrębnych notatkach, zapiskach czy pamiętnikach<sup>332</sup>, które często nie mają wyraźnej ramy tekstu, a jedynie czasami poprzedzone są datą lub zakończone podpisem, ale zawsze bez poprzedzającej tekst formuły adresatywnej. Tego typu teksty wyglądają jak zwieńczenie jakiegoś cyklu zapisków, np. dzien-

<sup>331</sup> Por. M. Kita, *Wywiad prasowy...*, dz. cyt., s. 35.

<sup>332</sup> Por. A. Kalkowska, *Wprowadzenie w problemy...*, dz. cyt., s. 52, 55; M. Bugajski, *Językoznawstwo normatywne...*, dz. cyt., s. 53.

nika lub pamiątnika. Należy je uznać raczej za zapiski przedśmiertne niż list pożegnalny.

Niektóre listy pożegnalne przyjmują natomiast w całości formę modlitwy lub modlitwa staje się jednym z elementów tekstu, a w liście odnajdujemy bezpośredni zwrot do Boga, np.: „Boże / musiałam prosić pomóż mi, przy tobie / będę bezpieczna”; „PANIE BOŻE PRAGNE CI PODZIĘKOWAĆ ZA WSZYSTKO / A ZWŁASZCZA ZA BLISKICH MI LUDZI KTÓRYCH TAK KOCHAM /”; „Panie Boże Kochany! Nie potrafię / wyobrazić sobie Twojej wielkiej miłości / wobec mojej nędznej, słabej osoby / która grzeszy w myślach, mowie / i uczynkach. Wybacz mi Panie / Chryste moje grzechy którymi / obraziłem Cię”.

Inną grupą listów są teksty przeznaczone dla innych. Część z nich nie tylko nie ma formuły adresatywnej na początku, ale także wyraźnego adresata wewnątrz tekstu. Czasami można się domyślić, że adresatem tekstu jest ktoś z rodziny, mimo że autor, jeśli tylko może, unika bezpośrednich zwrotów do odbiorcy: „Być może śladem tych [najtrudniejszych – dopisek mój – M.Z.Z.] relacji są pozostawione zamiast listów pożegnalnych zapiski przedśmiertne, krótkie informacje o miejscu, gdzie jest ciało (*Jestem w garażu. Nie szukajcie mnie idę się powiesić*) lub teksty do bliskich z bezokolicznikowymi poleceniami (*ubrać mi te buty*), opatrzone oficjalnymi nagłówkami: *ostatnie oświadczenie, ważne oświadczenie pośmiertne* [...], czy też pozostawione bez adresata informacje dla kogoś, kto pisze list”<sup>333</sup>.

Listy przeznaczone dla konkretnych odbiorców – wskazanych w formule adresatywnej lub w treści – adresowane są najczęściej do członków rodziny bądź innych osób bliskich: przyjaciół, znajomych, sąsiadów, współwyznawców (w korpusie są dwa listy do proboszczów, jeden do członków zboru). Listy pożegnalne można więc uznać za przykład korespondencji prywatnej. Tylko wyjątkowo bowiem ich adresatami stają się osoby spoza kręgu lub instytucje, np. dyrektor, szef, policja, prokurator, minister sprawiedliwości. Oczywiście, ustalenie takiego odbiorcy listu pociąga za sobą określone wybory stylistyczne – charakterystyczne dla korespondencji oficjalnej lub nawet urzędowej – i wtedy tekst często przyjmuje formę oświadczenia.

### 6.5.2.2. Liczba odbiorców

Czasami list nie jest przeznaczony dla pojedynczego odbiorcy, ale uwzględnia kilka osób, które np. mieszkają razem czy dobrze się znają. Mogą więc wspólnie odczytać wiadomość lub ją sobie przekazać. Dzięki temu nadawca może napisać tylko jeden list, oszczędzając czas i papier. Zabieg ten jest jednak możliwy tylko wtedy, gdy wszystkie informacje zawarte w liście mogą dotrzeć do wszystkich lub mogą być zaprezentowane z jednej perspektywy.

<sup>333</sup> M. Zaśko-Zielińska, *Dlaczego ludzie piszą listy pożegnalne?...*, dz. cyt., s. 92.

Taki list przeznaczony dla wielu osób ma też moc skupiania, jednoczenia adresatów w trakcie odczytywania jego treści. Piszemy więc kilka listów do różnych osób, gdy przebywają one w oddalonych miejscach i nie mogą się spotkać, aby odczytać wiadomość. Ale także wtedy, gdy chcemy odizolować czytających, tak by nie konfrontowali ze sobą przekazywanych informacji, lub planujemy szczególnie uhonorować adresatów, poświęcając czas na indywidualny z nimi kontakt. Autorzy listów pożegnalnych często kierują swoje teksty do kilku odbiorców, np. pisząc kilka listów do różnych osób<sup>334</sup> lub jeden przeznaczony dla zbiorowego odbiorcy. Ostatecznie sposób kontaktowania się z innymi, liczbę listów i adresatów w korpusie można przedstawić w następujących układach:

1) **Jeden nadawca – jeden list**

a) **Jedna osoba pisze jeden list do jednego odbiorcy.**

Adresat jest wymieniony w nagłówku (np.: *Mamo!*; *Tato!*; *Córeczko!*; *Cześć Aniu!*) lub nie, ale liczba pojedyncza zastosowana w treści sugeruje, że jest nim jedna osoba. Tych listów jest więcej niż do zbiorowego odbiorcy.

b) **Jedna osoba pisze jeden wspólny list do kilku odbiorców wymienionych w nagłówku lub pisze jeden wspólny list bez nagłówka.**

Część listów skierowana jest do grupy odbiorców, którzy wymienieni są tylko ogólnie w nagłówku, np.: *Kochani*; *Kochani Rodzice*; *Kochane dzieci*; *Żegnajcie moje ukochane dzieci i wnuki*; *Moi Drodzy żegnaj Rodzino*; *Mój list do swoich*, inne natomiast zawierają dokładnie wskazanych adresatów, np.: *Mamusiu*; *Tatusiu*; *Kochani Wy moi*; ----- *i ty* -----; *Kochana Mamo i siostró – Żegnajcie Kochani*; -----; *Babciu, Tatusiu – Kocham Was*; *List do żony, synka, Rodziny*. Czasami ten sam typ listu nie ma jednak żadnego nagłówka, ale zbiorowego adresata można rozpoznać po dominującej liczbie mnogiej czasowników skierowanych do odbiorcy (*Nie płaczcie*) czy użyciu zaimka – *wy* (*Kocham Was*). Zwykle w końcowej części listu (np. w *post-scriptum*) znajdują się wtedy dodatkowe akapity skierowane do odbiorców, którzy np. nie byli przywoływani indywidualnie w zasadniczej części tekstu. Czasami części listu przeznaczone dla zbiorowego odbiorcy przemieszane są z akapitami do konkretnych osób. Cały list nadaje się do odczytania w szerszym gronie, np. w rodzinie, gdyż tekst skierowany jest do wszystkich członków rodziny, a pojedyncze fragmenty dodatkowo do konkretnych osób z tej grupy<sup>335</sup>.

c) **Jeden nadawca pisze jeden list z prośbą o przekazanie informacji innym odbiorcom.**

---

<sup>334</sup> J. Tuckman, R. Ziegler, *A Comparison of Single...*, dz. cyt., s. 179–180.

<sup>335</sup> Ten typ listu pożegnalnego przypomina nieco rodzinne listy z pokłonami, które zostały opisane w pracy: W.I. Thomas, F. Znaniecki, *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1: *Organizacja grupy pierwotnej*, uwagi wstępne J. Chałasiński, J. Szczepański, przeł. M. Metelska, Warszawa 1976, s. 238–239.

Jeden list może zawierać również prośby o przekazanie informacji o śmierci lub pozdrowienia. Są one umieszczone wewnątrz listu, który przeznaczony jest dla innych odbiorców, lub na jego końcu. Wtedy oprócz bezpośrednich odbiorców listu należy także wymienić inne osoby, którym nadawca przekazuje wiadomości za pośrednictwem adresata listu. Można ich nazwać odbiorcami pośrednimi. Autor wyraźnie prosi wtedy adresata, aby przekazał komuś informację (*powiedz; zawiadom*), pozdrowił kogoś (*pozdrów; przekaż pozdrowienia*), przeprosił kogoś (*przepraszam ode mnie*). Aby ułatwić wykonanie tego zadania, piszący nie tylko dokładnie wskazuje odbiorcę pośredniego (np.: *Ania* – siostra), ale także podaje numer telefonu lub adres. Ten sposób kontaktu jest bardzo charakterystyczny dla listów pożegnalnych, gdyż jeśli już się pojawia, to często dotyczy nie tylko jednej osoby, lecz wielu – nawet dwudziestu czterech odbiorców. Wyjątkowo przekazanie informacji dotyczy całego listu, gdy tekst pierwotnie skierowany jest do przypadkowego znalazcy (o czym nadawca pisze wprost lub też wynika to z treści listu), np.: *„Kochałem ją niemogłem / znie myśli że mnie odrzuciła / Życze jej szczęścia”*.

## 2) **Jeden nadawca – kilka listów**

### a') **Jedna osoba pisze kilka oddzielnych listów do różnych osób.**

Listy te są wyraźnie fizycznie rozdzielone, gdyż znajdują się w osobnych kopertach lub na osobnych kartkach, a każdy z nich otoczony jest pełną ramą metatekstową z początkową formułą adresatywną oraz formułą finalną i podpisem.

### a'') **Jedna osoba pisze kilka oddzielnych listów do różnych osób, ale na jednej kartce, chociaż z pełną ramą metatekstową.**

Elementem łączącym wymienione listy jest jedynie podłoże, gdyż mimo że znajdują się na jednej kartce papieru, każdy z nich wyodrębniony jest graficznie i ma osobną ramę metatekstową.

Wśród opisanych sytuacji najmniej typowe są listy pisane do kilku różnych odbiorców. W zasadzie tylko arbitralnie można je zaklasyfikować jako list do wielu odbiorców albo kilka listów do wielu odbiorców. Chodzi o korespondencję, w której **nadawca zwraca się do różnych osób w ramach akapitów opatrzonych osobnymi formułami adresatywnymi do adresatów**. Te minilisty są zanurzone w odrębnej formie, gdyż poprzedza je oświadczenie lub dziennik, po którym następuje ciąg zaadresowanych akapitów. W korpusie uznaję, że te rzadkie, ale bardzo charakterystyczne przykłady stanowią osobne teksty. Zwłaszcza że niepełna rama metatekstowa (tutaj obecność formuły adresatywnej, ale brak podpisu) charakteryzuje bardzo dużą część zgromadzonych w korpusie listów. Ustalenie to miało wpływ na sposób liczenia listów w korpusie.

### 6.5.2.3. Tekstowe ślady obecności odbiorcy

#### 6.5.2.3.1. Ty

O ile zaimek *ja* występuje porównywalnie często w listach prawdziwych i fałszywych, chociaż nie we wszystkich swoich funkcjach, to drugi zaimek osobowy z obwodu komunikacyjnego, czyli *ty* (por. tab. 26), jest rzadszy (listy prawdziwe – 43,90%, listy symulowane – 25,32%, listy sfalszowane – 37,61%). Jest to o tyle oczywiste, że w listach symulowanych i fałszowanych rzeczywisty odbiorca nie istnieje. Nawet jeśli wyobrazilibyśmy sobie, do kogo piszemy, to nieustanne korelowanie tego wyobrażenia z tworzonym tekstem wymagałoby ogromnej konsekwencji, a przede wszystkim dużej świadomości językowej.

Szczególnie warto zwrócić uwagę na mianownikowe *ty*, które w listach prawdziwych pojawia się często, chociaż o połowę rzadziej niż *ja*. W listach pożegnalnych, które zazwyczaj kierowane są do bliskich, *ty* jest znakiem bezpośredniości, chociaż nie musi oznaczać relacji równorzędnej, gdyż zaimek *ty* stosowany jest też w stosunkach rodzinnych niezależnie od wieku uczestników kontaktu. Zaimek *ty*, którego zazwyczaj unikamy, gdyż gramatycznie powiela informacje zawarte w formie osobowej czasownika, jeśli pojawia się w tekście, może oznaczać wzmocnienie wypowiedzi zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, np.: „*Powiedz, co Ty mi zrobiłaś że tak młodo muszę dzięki / Tobie odejść*”; „*A ponieważ Ty nie chcesz / mnie wziąć do domu, a chcesz mimo / to rozporządzać moim majątkiem – / na to nie ma mojej zgody.*”; „*ty mnie zabiłeś*”. Występuje też w zwrotach do odbiorcy o pozytywnym lub neutralnym nacechowaniu: „*ty ---- (imię)*”; „*KOCHANA ---- – KRUSZYŃKO TY MOJA*”; „*a Ty mamó weź podziel ten / las*”; „*To nie prawda co ty żono / mówiłaś*”; oraz w wyzwiskach: „*ty ochydna kłamco*”, „*Ty IDIOTKO*”, „*Twoja zasługa / jest w tym Ty babiozu*”. Ta ostatnia grupa przykładów, związana z agresją językową, jest charakterystyczna tylko dla listów prawdziwych, w których pojawienie się wyzwiska jest umotywowane nie tylko konkretną sytuacją życiową, ale także znajomością odbiorcy umożliwiającą swobodne i maksymalne zbliżanie się do adresata na osi dystansu.

W zwrotach do odbiorcy *ty* jest zastępowane nazwami własnymi lub nazwami stopni pokrewieństwa, ale i tak jego obecność przykuwa uwagę, gdyż w tekstach pisanych *ty* mianownikowe jest rzadkie, a jego użycie zazwyczaj ogranicza się do zaznaczania przeciwstawięń. Gdy zaimek *ty* pojawia się w listach pożegnalnych w tej właśnie funkcji, to kontrastowany jest wtedy z zaimkiem pierwszoosobowym, o czym pisałam powyżej przy okazji prezentacji *ja*.

Zupełnie inne znaczenie ma natomiast *ty* „osobowo nieokreślone”<sup>336</sup>, pojawiające się w listach o poetyckim charakterze, które nie mają konkretnego

<sup>336</sup> T. Łysakowski, *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa 2005, s. 67.



odbiorcy i mogą być tak samo poprawnie tworzone zarówno w sytuacji autentycznej, jak i wymyślonej. Takie *ty* pojawiło się w listach prawdziwych i symulowanych, nie było go jednak ani razu w listach fałszywych: „Człowieku / Ty który przyjdiesz / Mając na szali życie i świat / Może mnie rozpoznasz / W sobie” (list prawdziwy), „Ty! / Wyobraziłam sobie „granice nieskończone”. / Nigdy bym nie powiedziała, że są tak cienkie” (list symulowany). Można przypuszczać, że wykorzystanie takiego nieskonkretyzowanego *ty* jest dla autorów listów symulowanych wygodną i bezpieczną strategią. Nie wymaga bowiem dookreślenia odbiorcy (wystarczy, że jego miejsce zajęte jest przez *ty*), wchodzenia w autentyczne relacje, pozwala skoncentrować się na sobie i własnych problemach. W kontekście badania ankietowego natomiast pomaga uniknąć zbytniego angażowania się w trudną psychologicznie sytuację oraz ograniczyć używanie nazw własnych (np.: „Ty!” – forma nagłówkowa listu symulowanego, „Niepewna praca, niepewny Ty!”). Poetyckie *ty* w listach prawdziwych to prawdopodobnie ślad stylu artystycznego, który został wywołany podczas przeżywania przez nadawcę sytuacji granicznej.

#### 6.5.2.3.2. Wy

Zaimek *wy* występuje w listach pożegnalnych skierowanych do zbiorowego odbiorcy: zazwyczaj rodziny i przyjaciół. Ze względu na to, że tego typu listy zawierają fragmenty skierowane do grupy osób, ale też odniesienia do pojedynczych członków tej zbiorowości, co wymaga czasem wyodrębniania pewnych adresatów, a czasem ich łączenia, zaimek *wy* służy w listach pożegnalnych m.in. do wypełniania tej właśnie funkcji. *Wy* ogarniające wszystkich odbiorców na płaszczyźnie tekstu współtworzy również spójność wypowiedzi dzięki wprowadzonym dodatkowo nawiązaniom: „Wy obie i / Tata byliście największymi / skarbami mojego życia.”; „To co zrobię robię tylko dla ciebie mamo / i dla ----- bo tylko wy mnie tak naprawdę / kochacie i nie potrafię zostawić was bez / grosza na lodzie.” Taki sposób wyodrębniania adresatów może łączyć się z zaakcentowanym wskazaniem: „Wy najlepiej będziecie wiedzieć co z tym zrobić”; „A Wy nie miejcie do niego / żadnego żalu!”, bywa też środkiem obwiniania, które ma różny stopień natężenia: najslabszy w przeciwstawieniach („Ale wy nie myśleliście, że nie mówię poważnie.”; „Ja wiem że / wy mi nie WYBACZYCIE”), silniejszy w oskarżeniach („wy ich chcieliście / wymordować”; „A więc... myślałam, że to wina tej głupiej / ----- ale myślałam się – Wy oboje jesteście tacy sami”), a najmocniejszy w obelgach wyrażonych wyzwiskami<sup>337</sup>, których integralną częścią jest zaimek *ty* („UDŁAWCIE SIĘ TYMI DOLARAMI / WY SZMATY”; „Wy

<sup>337</sup> J. Zimnowoda, *Wyzwisko – specyficzny rodzaj form adresatywnych (o uniwersalności negatywnych zdarzeń komunikacyjnych)*, „Język a Kultura”, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska, A. Nowakowska, Wrocław 2005, s. 275.

*zakłamanie szmaty!*”). Warto zauważyć, że *wy* ukryte w wyzwiskach pojawiło się tylko w listach prawdziwych. Być może związana z obelgą sytuacja emocjonalna jest tak silna, że wyzwala ją tylko autentyczne warunki komunikacji.

Udział zaimka *wy* w tekstach poszczególnych korpusów (por. tab. 27) wiąże się również z charakterystycznym dla nich doбором adresatów (PKLP – 34,8%; SLS – 63,29; SLF – 28,21%). O ile autorzy listów prawdziwych zostawiają często co najmniej dwa listy do poszczególnych osób, o tyle w pozostałych korpusach zawsze jeden autor pisze jeden list. Z tego wynika najpewniej częste kierowanie listów symulowanych i sfalszowanych do adresata zbiorowego. Widać to najwyraźniej na przykładzie listów symulowanych, gdzie niższa liczba wystąpień zaimka *ty* (25,32%) kompensowana jest wystąpieniami zaimka drugoosobowego w liczbie mnogiej (*wy* – 63,29%).

### 6.5.2.3.3. Twój, wasz

Charakterystycznym miejscem występowania zaimków dzierżawczych drugoosobowych w korespondencji prywatnej są przede wszystkim podpisy nieoficjalne<sup>338</sup>, ale trzeba przyznać, że jest to powtarzalna cecha ramy listu, która może być wprowadzana do tekstu niezależnie od sytuacji komunikacyjnej pisania. Pojawia się więc zarówno w listach prawdziwych, jak i symulowanych czy sfalszowanych. W listach pożegnalnych prawdziwych, w których występowanie pełnej ramy tekstu nie jest zbyt częste (mniej niż 50% listów), zaimki drugoosobowe pojawiają się w podpisach, ale przewijają się przede wszystkim przez część zasadniczą listu, gdy nadawca pisze o:

- osobach powiązanych z odbiorcą („*a twoją chrzestną powiadam po jakimś / czasie [...]*”; „*Twój tato mnie / do tego zmósił /*”; „*pamiętajcie też, że macie / nienawidzić Waszego ojca -----*”; „*wybaczcie sobie / wszak jesteście rodziną, oni są waszym / najbliższymi krewnymi z krwi / i kości*”);
- rzeczach należących do odbiorcy („*[...] twoje spodnie mogą leżeć a ja nawet jak nie mam / pieniędzy to ci nie wezmę ani / grosza.*”; „*Twoich pieniędzy też nie / ma w banku bo je pożyczyla /*”; „*Oddajcie / co niewasze chamy*”);
- sprawach związanych z odbiorcą („*[...] ja / nie wygram z twoim nalogiem / i nie chcę mieć rywala alkoholu.*”; „*Nie mam pretensji do Ciebie ani / żalu o twoje zachowanie [...]*”; „*To nie wasza wina*”; „*Wasze życie przeminie bardzo / szybko i ani się obejrzyjecie, a znów będziemy razem.*”)<sup>339</sup>.

<sup>338</sup> M. Zaśko-Zielińska, *Czy podpis nieoficjalny jest podpisem?...*, dz. cyt., s. 84–89.

<sup>339</sup> Por. definicję: „Mówiący określa słowem **twój** osoby, rzeczy i sprawy, które należą do rozmówcy lub mają z nim związek” – *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 2, s. 869.



Różnorodność wystąpień zaimków drugoosobowych w listach prawdziwych odróżnia je od listów symulowanych i sfalszowanych, w których zaimki te dominują w podpisach oraz w formułach potwierdzania niewinności odbiorcy („*To nie jest Twoja wina*”; „*To nie wasza wina*”). Poza tym liczba wystąpień zaimka *twój* (por. tab. 26) i *wasz* (por. tab. 27) jest zbliżona w listach prawdziwych i sfalszowanych.

	ja		mój		ty		twój	
	Liczba wystąpień	Procent dokumentów	Liczba wystąpień	Procent dokumentów	Liczba wystąpień	Procent dokumentów	Liczba wystąpień	Procent dokumentów
Listy prawdziwe	1824	64,88%	787	49,76%	1003	43,90%	132	13,01%
Listy symulowane	63	79,75%	75	59,49%	41	25,32%	6	5,06%
Listy sfalszowane	264	83,76%	111	51,28%	117	37,61%	35	17,09%

Tabela 26. Częstość zaimków związanych z nadawcą i odbiorcą listu pożegnalnego – *ja*, *mój*, *ty*, *twój* (uwzględnione zostały wszystkie, nie tylko mianownikowe użycia zaimków osobowych)

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do liczby wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924): *ja* u = -0,13; *mój* u = 0,17; *ty* u = **2,14**; *twój* u = **-3,28**.

	my		nasz		wy		wasz	
	Liczba wystąpień	Procent dokumentów	Liczba wystąpień	Procent dokumentów	Liczba wystąpień	Procent dokumentów	Liczba wystąpień	Procent dokumentów
Listy prawdziwe	88	9,11%	65	7,64%	580	34,8%	51	6,02%
Listy symulowane	3	3,08%	8	10,13%	109	63,29%	20	22,78%
Listy sfalszowane	11	8,55%	12	7,69%	64	28,21%	13	9,40%

Tabela 27. Częstość zaimków związanych z nadawcą i odbiorcą listu pożegnalnego – *my*, *nasz*, *wy*, *wasz* (uwzględnione zostały wszystkie, nie tylko mianownikowe użycia zaimków osobowych)

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do liczby wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924): *my* u = 0,43; *nasz* u = -0,8; *wy* u = **2**; *wasz* u = **-1,87**.

### 6.5.3. Językowe ślady relacji między nadawcą a odbiorcą w listach pożegnalnych<sup>340</sup>

Przypomniane przez M. Kitę rozróżnienie dwóch poziomów wypowiedzi: poziomu treści i poziomu relacji (relacja pozioma – oś dystansu, relacja pionowa – oś dominacji lub system rang, relacja dotycząca postaw dyskursywnych: konfliktowej i konsensualnej)<sup>341</sup> pomaga w poszukiwaniu bardzo istotnych w analizie listu pożegnalnego znaków sytuacji komunikacyjnej, która miała wpływ na proces tworzenia tekstu. Wyraźnym śladem ujawniania się relacji nadawczo-odbiorczych są w listach pożegnalnych zwroty do nadawcy (w formułach adresatywnych i zaimkach osobowych) oraz podpisy, za którymi kryją się autorzy listów.

Chociaż zwykle podkreśla się, że między formułą adresatywną a finalną oraz podpisem w liście prywatnym zachodzi korelacja (np.: *Kochana Mamo – Ania, Szanowna Pani Basiu – Anna*), to w prawdziwych listach pożegnalnych często widać dystans między nadawcą a odbiorcą, który wyraża się w używaniu nieoficjalnych zwrotów do odbiorcy (afektonimów, spieszczeń, zdrobnień) i oficjalnych podpisów w postaci imion w formie metrykalnej. Można uznać, że jest to sposób zwiększania dystansu przez wprowadzanie oficjalnej, zarazem uroczystej formy imienia w podpisie.

Korespondencja prywatna łączy się z kontaktem indywidualnym, który realizuje się dzięki dystansowi indywidualnemu i intymnemu. W listach pożegnalnych widoczne jest to najwyraźniej w formułach adresatywnych, które najczęściej zawierają przydawkę *kochany* (związany z większym dystansem wyraz *drogi* w listach prawdziwych pojawił się w 3,91% formuł adresatywnych listów prawdziwych, a w listach sfalszowanych – 17,09%). Najbliższa relacja między nadawcą a odbiorcą wyrażona jest dzięki afektonimom, czyli apelatywom występującym „w postaci wyrazów lub zwrotów stosowanych w sytuacji szczególnej zażyłości, najczęściej [...] w stosunkach między małżonkami, narzeczonymi, kochankami oraz w relacji rodzice–dzieci”<sup>342</sup> (120 przykładów w prawdziwych listach pożegnalnych). Wśród nich znalazłam nazwy zwierząt (np.: *Miśku, Mój Misiu, Misiuniu, Misiaczku, Żabciu*,

---

<sup>340</sup> Do przygotowania podrozdziału na temat relacji interpersonalnych między nadawcą a odbiorcą wykorzystałam fragmenty artykułu – M. Zaśko-Zielińska, *Nazwy osobowe w podpisach listów pożegnalnych samobójców*, „KrymiGraf” 2012, nr 9, s. 71–77.

<sup>341</sup> M. Kita, *Język potoczny jako język bliskości*, [w:] *Język w komunikacji...*, dz. cyt., t. 1, s. 171.

<sup>342</sup> Definicję afektonimu i pola semantyczne, w których występują, zaczerpnęłam z artykułu: J. Perlin, M. Milewska, *Afektonimy w polskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. Analiza morfologiczna i semantyczna*, „Język a Kultura”, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 165. Por. też: „Afektonimy to intymne przezwiska, jakimi ludzie obdarzają swoich partnerów życiowych, członków rodziny oraz bliskich przyjaciół” – M. Bańko, A. Zygmunt, *Czule słówka. Słownik afektonimów*, Warszawa 2010, s. 6.

*Rybko, Myszko, Kurczaczku*), leksemy o znaczeniu 'szczęście, kochany'<sup>343</sup> (np.: *Kochanie, Kochana, Kochani, Kochani Wy Moi, Ukochana moja*), leksemy o znaczeniu 'coś cennego' (np.: *Skarbie, Skarbieńku, Jedyna*), pieszczotliwe nazwy małych dzieci (np.: *Niuniu, Niuńko*), leksemy o znaczeniu astronomiczno-meteorologicznym (np. *Słonko*), nazwy funkcji w rodzinie (np.: *żoneczko, tatusiu*). Afektonimy w listach pożegnalnych pojawiają się nie tylko w zwrotach do adresata w charakterystycznej formie wołaczowej, ale znajdziemy je wyjątkowo w treści listu lub podpisie (np. *Twój Kotek*), gdzie są śladem komunikacji intymnej między nadawcą a odbiorcą sprzed rozpoczęcia pisanie (np.: „*Jesteś moim Misiem*”; „[...] *Kocham Cię Misiaczku*”). Spośród wymienionych grup afektonimów w listach symulowanych i sfalszowanych pojawiają się jedynie leksemy z grupy *Kochanie*<sup>344</sup> i nazwy stopni pokrewieństwa.

Drugą grupą wyrazów właściwą dla dystansu indywidualnego są spieszczenia i zdrobnienia.

Chociaż Kazimierz Długosz pisze, że „charakterystyczną cechą listów są liczne deminutiva i hipokorystyka, głównie zdrobnienia i spieszczenia imion lub pieszczotliwe określenia osób”<sup>345</sup>, to jednak zdrobnienia imion pojawiają się w podpisach listów pożegnalnych prawdziwych przede wszystkim w formułach adresatywnych<sup>346</sup> (por. spieszczony formy imion, np.: *Kasiu, Kasiuniu*; zdrobniałe lub spieszczony nazwy stopni pokrewieństwa, np.: *synku, córeczko, mamusiu, tatusiu*). W podpisach listów prawdziwych formy te występują sporadycznie, a jeszcze rzadsze są w pozostałych subkorpusach. Wśród wszystkich imion dominują w podpisach imiona pełne, tzw. metrykalne (PKLP – 60,19%; SLF – 54,35%), a pozostałe to imiona nieoficjalne (PKLP – 21,11%; SLF – 31,18), w większości tworzone sufiksem *-ek*, np.: *Krzysiek, Tomek, Edek, Antek, Piotrek*, lub *-ka*, np.: *Aśka, Wiolka, Anka*, których jest więcej wśród listów sfalszowanych, oraz rzadsze – zdrobnienia i spieszczony (PKLP – 18,7%; SLF – 13,97%), pojawiające się częściej w listach prawdziwych (tu też przewaga spieszczeń).

Imiona w podpisach wielocłonowych wzbogacane są zaimkami (*wasz, twój*), imiesłowami (*kochający*), towarzyszą nazwom stopni pokrewieństwa (*ojciec Jan*) oraz uzupełniane są nazwiskiem bądź jego inicjałem (stosunkowo rzadko). Spośród 72% wszystkich podpisów najwięcej zawiera w swojej strukturze imię, które w zasobie polskich formuł adresatywnych przynależy do grupy nazw osobowych współtworzących nieoficjalne kontakty między

---

<sup>343</sup> W słowniku M. Bańki i A. Zygmunt ta grupa afektonimów określona została jako: *Nazwy wyrażające relację nadawcy do adresata* – M. Bańko, A. Zygmunt, *Czułe słowa...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>344</sup> *Kochanie* to najczęstszy polski afektonim, por. tamże, s. 124.

<sup>345</sup> K. Długosz, *Słownictwo współczesnych listów prywatnych...*, dz. cyt., s. 36.

<sup>346</sup> Rzadkie są w tym miejscu inne nieoficjalne formy imion, np.: *Rysiek, Zocho, Kazek*.

uczestnikami komunikacji, i to niezależnie od tego, czy występuje w formie metrykalnej, czy skróconej.

Drugi pod względem częstości składnik podpisów to nazwy stopni pokrewieństwa (np.: *mama, tato, syn, córka, siostra, brat, mąż, żona, babcia, dziadek*). Jest to jednocześnie typowy sposób zwracania się do siebie osób w gronie rodzinnym. Pojawienie się tej grupy nazw warunkowane jest zatem używaniem przez daną grupę osób językiem rodzinnym), w którym może funkcjonować zarówno starsza, jak i współczesna terminologia rodzinna. Niektóre nazwy pojawiają się więc w korpusie w kilku formach (np.: *ojciec, tato, tata; matka, mama; ciotka, ciocia; babcia, babka*) i różnią się między sobą przede wszystkim stylistycznie, ale ich repertuar jest w języku polskim znacznie szerszy, zwłaszcza gdy uwzględnimy starsze nazwy stopni pokrewieństwa oraz te używane w dialektach. Ze względu na to, że listy często kierowane są do kilku osób równocześnie, autor w podpisie zaznacza też czasami przynależne mu podwójne role rodzinne, np.: *mama i babcia, córka i siostra*. Warto zauważyć, że taki sposób podpisywania listu nie pojawił się ani jeden raz w listach symulowanych i sfalszowanych.

Występujące w listach pożegnalnych nazwy stopni pokrewieństwa pojawiają się w podpisach samodzielnie lub uzupełniane są przydawkami: typowymi dla listów prywatnych (np.: *kochający, twój na zawsze*) lub nietypowymi (np.: *wyrodna, były*).

Do najrzadszych nieoficjalnych form podpisów w korpusie listów prawdziwych należą pseudonimy, nie ma ich w ogóle w listach symulowanych i sfalszowanych. Motywacją dla pojawiających się pseudonimów może być:

- zwyczajowy, nieoficjalny sposób zwracania się do kogoś (np. *Gruby*);
- sytuacja przeżywania odejścia i sumowania życia w momencie pisania listu oddana w utworzonym na potrzeby listu pseudonimie (np.: *Przebrany, Zdradzony*);
- formuła adresatywna wywodząca się z poprzedzających samobójstwo rozmów z bliskimi (np.: *Potwór, Paralityk, Maruda*).

Część z użytych w podpisach listów pożegnalnych pseudonimów ma charakter okazjonalny, co jest widoczne zwłaszcza wtedy, gdy porównamy niektóre pseudonimy (zapisywane wielkimi literami) z przydawkami (np.: *poniżany, załamany*) towarzyszącymi podpisom skupionym wokół imion czy nazw stopni pokrewieństwa<sup>347</sup>.

Nazwisko, które jest typowym elementem tekstów oficjalnych, w listach pożegnalnych pojawia się stosunkowo rzadko, a ponadto funkcjonuje tutaj jako forma podpisu z pogranicza komunikacji formalnej i nieformalnej.

---

<sup>347</sup> Przytoczone przykłady obrazują jeden z możliwych sposobów tworzenia przymiotników, które powstają dzięki sufiksom przymiotnikowym (tutaj: *-ny*). Por. R. Łobodzińska, L. Tomczak, *Współczesne przymiotniki polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*, Warszawa–Wrocław 1988, s. 99.

Wśród sposobów użycia nazwiska, w których traci ono swój oficjalny charakter, można wyróżnić:

- formę samodzielnego antroponimu nieoficjalnego pochodnego od pełnego nazwiska nosiciela<sup>348</sup> (np. *Kowalski*), która może występować w codziennych formułach adresatywnych;
- nazwiska odojcowskie (np. *Nowakówna*) czy odmężowskie (np. *Nowakowa*)<sup>349</sup>;
- sąsiedztwo nieoficjalnej formy imienia (np. *Janek Kowalski*);
- podpis nazwiskiem rozszerzony nazwą stopnia pokrewieństwa (np.: *Kowalski, tato*);
- uzupełnienie imienia i nazwiska typowymi dla listów prywatnych przydawkami (np. *Twój kochający Jan Kowalski*).

Skoro list pożegnalny przynależy do korespondencji prywatnej, tylko wyjątkowo spotykamy w nim oficjalne podpisy zawierające imię i nazwisko. Za tego typu formy trzeba uznać: połączenie metrykalnej formy imienia z nazwiskiem (np.: *Jan Kowalski, J. Kowalski*), zestawienie imienia, drugiego imienia i nazwiska (np.: *Jan Adam Kowalski, Jan A. Kowalski*), czy też typowo urzędową formę ze wskazaniem genealogicznym (np. *Jan Kowalski syn Adama*). Cechą charakterystyczną listów z oficjalnymi formami podpisów jest to, że kierowane są do obcych lub do bliskich, ale ze względu na zniszczone w opinii nadawcy relacje między uczestnikami komunikacji autor pisze list tak, aby pokazać istniejący między nimi dystans.

O tym, jak różne są relacje łączące nadawcę z konkretnymi osobami, świadczy porównanie listów jednego nadawcy do kolejnych odbiorców. Każdorazowa zmiana dystansu między uczestnikami kontaktu językowego odbija się wówczas w podpisach, które nadawca dostosowuje do różnych adresatów oraz odnosi do formuł adresatywnych utrwalonych w kręgu rodzinnym czy przyjacielskim, gdyż „w liście do bliskich nam ludzi podpisujemy się zazwyczaj tą formą imienia, której używa, zwracając się do nas, adresat”<sup>350</sup>. Sądzę, że takie dostosowywanie nazwy osobowej do sytuacji komunikacyjnej nie zawsze jest świadome, a ma raczej charakter automatyczny. Niestety, nie można tego zjawiska sprawdzić na przykładzie listów sfalszowanych, gdyż ich nadawcy zawsze pisali tylko jeden list. Uwaga ta może być więc potwierdzeniem autentyczności listu prawdziwego, ale nie może z całą pewnością potwierdzać fałszywości listu fałszywego.

Ciekawe są również zaobserwowane w listach pożegnalnych zmiany dystansu między tymi samymi osobami w obrębie jednego tekstu, np. znane

---

<sup>348</sup> R. Łobodzińska, L. Tomczak, *Współczesne przewiska polskie...*, dz. cyt., s. 39.

<sup>349</sup> W korpusie pojawił się tylko jeden przykład tego typu formacji, ale bardzo charakterystyczny, ponieważ utworzony rzadko współcześnie używanym sufiksem *-ina (-yna)*, który niegdyś współtworzył nazwy żon pochodzące od nazwisk zakończonych na *-a*. Obecnie w tej funkcji w użyciu pozostaje sufix *-owa*.

<sup>350</sup> R. Sinielnikoff, E. Prechitko, *Wzory listów polskich...*, dz. cyt., s. 24.

wszystkim z doświadczenia komunikacyjnego manipulacje użyciem wyrazów *pan, pani* w formułach adresatywnych<sup>351</sup>, czego przykładem jest fragment jednego z autentycznych listów: „*Pani ---- / Piszę pani bo ty już moja żoną nie jesteś, a kiedy / nią byłaś nigdy tego nie odczułem, gdy byłem chory / nawet się nie zapytałaś, niemówiąc o podanie łyżki wody*”.

Cechą charakterystyczną wielu prawdziwych listów pożegnalnych jest silne uzewnętrznianie się poziomu relacji w wypowiedzi. Dzieje się to m.in. dzięki stosowaniu przez autorów zaimków osobowych (zwłaszcza w formach mianownikowych, które zazwyczaj w tekstach pisanych są pomijane) oraz zwrotów do odbiorcy częściej, niż to się dzieje w typowych listach prywatnych. Znajdujemy tu, po pierwsze, charakterystyczne dla korespondencji formuły adresatywne w ramie listu, a po drugie – właściwe tekstom mówionym zwroty do adresata wewnątrz poszczególnych akapitów, służące zaadresowaniu poszczególnych aktów mowy do konkretnego odbiorcy. Są to – zaliczane przez Krystynę Pisarkową do mówionych środków spójnościowych – sygnały konatywne kontynuujące, „służące wytwarzaniu gotowości słuchacza do odebrania informacji i utrzymywania jego napięcia [...]”<sup>352</sup>, w postaci antroponimów w formie wołaczy i mianowników, które znajdujemy na początku akapitów lub wplecione w środek tekstu. Ośrodkami tych formuł są: nazwy stopni pokrewieństwa, imiona, afektonimy i wyzwicka dopełniane zaimkami i przymiotnikami, a podstawowa ich funkcja to sygnalizowanie relacji interpersonalnych między uczestnikami komunikacji. O spójności tekstu powinna świadczyć korelacja między formułami adresatywnymi a relacjami nadawczo-odbiorczymi wewnątrz wypowiedzi, np. zgodność ramy tekstu z treścią listu pod względem emocjonalnym (za tekst niespójny uznamy np. taki, w którym w nagłówku pojawi się afektonim *Kochana*, a w środku tekstu – *obelgi*). Jeżeli uwzględnimy jednak sytuację pisania listu pożegnalnego, to zauważymy, że rama listu może być odtwarzana w sposób automatyczny (zarówno w sytuacji pisania tekstu autentycznego, jak i fałszowania). Reszta wypowiedzi powstaje natomiast jako wyraz autentycznych relacji interpersonalnych między nadawcą a odbiorcą, które też mogą się zmieniać w trakcie pisania, gdy nadawca, na przykład, przypomina sobie sytuacje osadzone w różnych momentach czasowych.

Relację pionową listu charakteryzuje układ hierarchiczny niesymetryczny, ponieważ to nadawca jest inicjatorem kontaktu, a odbiorca nie ma możliwości odpowiedzi. Za odpowiedniki właściwych rozmowie potocznej taksemów prozodycznych można uznać interpunkcję emocjonalną (zwłaszcza obecność wykrzykników) oraz wyróżnienia graficzne (wytluszczenia, podkreślenia jed-

---

<sup>351</sup> Por. m.in. fragment 5.1. *Pan papież i pan ksiądz* w pracy M. Łazińskiego, *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo- płciowa*, Warszawa 2006, s. 84–87.

<sup>352</sup> K. Pisarkowa, *O spójności tekstu mówionego*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań...*, dz. cyt., s. 123.



nokrotne i wielokrotne, powiększanie rozmiarów pisma), które dają czytającemu wrażenie krzyku nadawcy. Śladem asymetrii mocy jest również używanie wyzwisk w listach pożegnalnych, które jako przykład negatywnych aktów pragmatycznych są wyrazem dominowania, wrogości i niechęci<sup>353</sup>.

Znakiem kontrolowania obrazu sytuacji nadawczo-odbiorczej między uczestnikami komunikacji jest w listach pożegnalnych powtarzająca się często korekta pisowni zaimków osobowych. Jeżeli weźmiemy pod uwagę charakterystyczną dla dokumentów osobistych obniżoną poprawność pisownianą tej grupy tekstów, to dbałość autorów o użycie wielkich liter w zaimkach związanych z nadawcą jest bardzo znacząca. Postawa zgody, szacunku dla odbiorcy wyraźnie koreluje z aktami zapewniania o miłości, przepraszania czy dziękowania. Obok znaków konsensusu znajdziemy też w listach pożegnalnych ślady konfliktu, które łączą się z powiększaniem dystansu dzięki wprowadzaniu oficjalności czy też zaimkowych konfrontacji: *ja – ty, ja – wy*.

#### 6.5.4. List pożegnalny – deiksa przestrzeni

List, a raczej pisemna forma kontaktu między nadawcą a odbiorcą, zakłada zazwyczaj pewne oddalenie uczestników komunikacji. Typowy list rodzinny, który powstaje w momencie wyjazdu jednego z członków rodziny, ma właśnie ten dystans fizyczny zmniejszać, dzięki manifestacji więzi wyrażonej przygotowanym listem. Kwestia oddalenia autorów listów pożegnalnych jest nieco odmienna. Nadawcę i odbiorcę nie dzieli zwykle duża odległość fizyczna, ale raczej emocjonalna, gdyż osoby mogą znajdować się w tym samym budynku lub w ramach tej samej wydzielonej przestrzeni (np. dom i zabudowania, dom i ogród). Nie mogą jednak na tyle się do siebie zbliżyć, by porozmawiać, gdyż nadawca ma kłopot z bezpośrednim zwróceniem się do danej osoby z powodu trwale zerwanych więzi lub krótkotrwałego konfliktu. Lokalizacja w przestrzeni oznacza oddalenie, nie tylko z powodów emocjonalnych, lecz także ze względu na bliską perspektywę odejścia, pożegnania. Umiejscowienie nadawcy i odbiorcy to zatem bycie *tu* i bycie *tam* (lub na granicy *tam*<sup>354</sup>), czyli życie i śmierć („*Tak bardzo chciałabym już tu nie być*”; „*Gdyby ona go / nie zakręciła to bym była tu z wami / i cieszyła się życiem przez długie / lata...*”; „*Bardzo pragnę z Wami być / ale im dłużej tu będę tym / bardziej Was zniszczę psychicznie*”)<sup>355</sup>. *Tu* nadawcy może być miejscem pisania listu, a jednocześnie popełnienia samobójstwa („*Pokaż to tym co tu są*”). Ze względu na decyzję o samobójstwie nadawca jednak czasami nie chce, aby miejsce jego przebywania było zbyt wcześnie znane odbior-

<sup>353</sup> Por. Z. Nęcki, *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996, s. 104.

<sup>354</sup> Znaczenie zaimka *tam* jako ‘życie po śmierci’ powtarza się we wszystkich grupach listów.

<sup>355</sup> Zaimki *tu* i *tam* w przywoływanych kontekstach mają znaczenie przestrzenno-czasowe.

cy („WIESZAM SIĘ / NIE SZUKAJ MNIE”; „Ktoś może zapyta / dlaczego właśnie tu, w tym miejscu. Powód jest / prosty – nie chcę, aby mi ktoś przeszkodził, a / tu raczej napewno tak się nie stanie.”), dlatego list zostawia gdzie indziej, niż popełnione zostaje samobójstwo. Miejsce pisania staje się wtedy miejscem czytania listu. Autor zostawia wiadomość na obszarze wspólnej domowej przestrzeni, a o tym, gdzie będzie później (gdzie popełni samobójstwo), pisze dopiero w liście („Jestem tu gdzie agregat”). Wtedy nadawca i odbiorca spotykają się w pewien sposób w jednym miejscu: tam, gdzie jest kartka z wiadomością. Pozwala to na typowe dla dialogu zaimkowe odniesienia do przestrzeni<sup>356</sup>, np.: „Tu na stole zostawiamy wszystkie / fundusze jakimi dysponujemy”; „Masz tu karty do / bankomatu”; „Tu są wszystkie papiery do wybrowiania / pogrzebowego”. Deiktyczne użycie zaimka *tu* w odniesieniu ‘do miejsca, w którym jesteśmy, lub blisko położonego miejsca, na które patrzymy lub które pokazujemy’<sup>357</sup>, chociaż jest stosunkowo rzadkie w listach prawdziwych, to w ogóle nie występuje w listach fałszywych i symulowanych, gdyż nie powstają one w realnej, lecz w wyobrażonej sytuacji komunikacyjnej. Z kolei zaimek *tam* oprócz tekstowego odniesienia informuje, że miejsce, o którym autor pisze, jest inne niż miejsce znalezienia listu, gdyż ‘słowo *tam* odnosimy do miejsca, w którym nie jesteśmy, ale które nasz rozmówca identyfikuje na podstawie kontekstu lub sytuacji [...]’: „u niej aktualnie / przebywam, tam jest / mój pamiętnik i wszystkie / moje dokumenty i rzeczy.”, „UMOWA Z BANKIEM GDZIE / JESTEŚ MOIM SPADKOBIER(CA) / JEST TAM W POKOJU”, „W pokoju na stle, w białej teczce opisałem pewne sprawy – do załatwienia / i postępowania. Są tam też nr nr telefonów do Rodziny i innych ważnych / osób – do wykorzystania.” Ani w listach symulowanych, ani sfalszowanych nie znajdziemy tego rodzaju użycia zaimkowych. *Tam* znaczy jedynie miejsce przebywania po śmierci.

### 6.5.5. List pożegnalny – deiksa czasu<sup>358</sup>

Odniesienia do czasu w listach pożegnalnych najwyraźniej widoczne są w umieszczanym w ramie listu wersie daty<sup>359</sup>, ale znajdujemy je także wewnątrz tekstów. Ta zobiektywizowana informacja o czasie<sup>360</sup>, mimo że jest

<sup>356</sup> M. Papierz zauważa, że ten „typ wskazywania ma miejsce w sytuacji, gdy możliwe jest (choć niekonieczne) poparcie wskazania językowego (odesłania do rzeczywistości) gestem” – M. Papierz, *Zaimki w języku i w tekście. Studium słowacko-polskie*, Kraków 2003, s. 71. Myśl tę można uzupełnić, pisząc, że w odniesieniu do analizowanej sytuacji śladem tego gestu będzie list pożegnalny zostawiony w określonym miejscu.

<sup>357</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 2, s. 863.

<sup>358</sup> Por. też podrozdział 6.2.1.2. *Sytuacja pisania a nieciągłość tekstu*.

<sup>359</sup> Por. różne możliwości zapisu daty: tabela 25.

<sup>360</sup> R. Grzegorzczkova, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 1995, s. 162.



podawana tylko w 100 listach prawdziwych (8 symulowanych, 10 sfalszowanych), zawiera często bardzo szczegółowe wskazania na temat czasu pisania listu. Oprócz tradycyjnie podawanych w korespondencji informacji na temat dnia, miesiąca czy roku możemy w listach pożegnalnych odnaleźć także nazwy dni tygodnia czy godziny, np.: *godzina 17; 4,25 koniec; godz. ok. 0.30; godz. 7.15 wieczór; z piątku na sobotę; w śróde; dzisiaj jest wtorek.*

Cechą charakterystyczną temporalizacji deiktycznej w listach pożegnalnych jest więc chęć nadawcy do doprecyzowania informacji o czasie, która może się przejawiać w podawaniu szczegółów (minuty, pory dnia, około) lub wprowadzaniu korekt (*godz. 4.20 4.40; „Dzisiaj jest wtorek 23-11-04 a ja wykonuje to jutro czyli 24/25”*). Informacja o *teraz* jest dla nadawców listów pożegnalnych nie tylko wskazaniem konkretnego czasu, lecz także wprowadza do tekstu dwie perspektywy czasowe: nadawcy i odbiorcy, nazywane w pragmatyce czasem kodowania i czasem odbioru<sup>361</sup>. Świadomość różnicy czasowej między sytuacją pisania listu a sytuacją czytania wyrażana jest bardzo często przy użyciu podobnie sformułowanych zdań, które stanowią incipity listów pożegnalnych: „*Jeżeli to czytasz to już / mnie niema*”; „*Jak będziesz czytał ten list / to znaczy że jest już po wszystkim*.”; „*---- jeśli to czytasz to znaczy że / mnie przy tobie nie ma*.”; „*Jak będziesz czytać te słowa / to mie nie będzie wśród żywych*.”; „*Skoro czytasz ten list to znaczy że mnie / już niema*.”; „*Jeżeli czytasz ten list to już / mnie nie ma [...]*”; „*Piszę ten list z myślą że bardzo / cię kocham, tylko jak go będziesz / czytać pewnie mnie już / niebędzie na tym świecie*.”. Podobnie jak to było w incipicie, autorzy także w pozostałych częściach listu wybierają dwa punkty odniesienia w stosunku do *teraz* nadawcy – czas pisania listu i w stosunku do *teraz* odbiorcy – czas czytania. Zgodnie z tym *teraz* nadawcy znajdujemy we fragmencie „*Pisząc te słowa jestem w pełni trzeźwy / i zdrowy na umyśle. Jest mi strasznie / na tym świecie, nie umiem sobie z tym / poradzić*”. Natomiast perspektywa czytelnika jest widoczna np. w zdaniach: „*Lepiej że mnie już nie ma*.”; „*To co zrobiłem to była moja / decyzja. Stwierdziłem że życie bez ciebie niema/ sensu*.”, ale też we wszystkich fragmentach, w których autor nazywa siebie *trupem*, *zwłokami* czy *ciałem* (np.: *Pewnie jeszcze nigdy / nie dostałaś listu od trupa, teraz masz okazję*.”)<sup>362</sup>. Ze względu na te dwie perspektywy zdarzenie tak samo usytuowane względem momentu samobójstwa raz jest opisywane w czasie teraźniejszym („*Nie jestem ubezpieczony*”), a raz w przeszłym („*Nie byłem ubezpieczony*”).

*Teraz* w liście pożegnalnym jest rozumiane punktowo jako: moment pisania („*Gdybym tylko miała i mogła mieć odrobinę / nadziei, że jeszcze nie*

<sup>361</sup> Por. C.J. Fillmore, *Towards a theory of deixis*, The PCCLLU Papers, Department of Linguistics, University of Hawaii, 3.4, s. 97–116; S.C. Levinson, *Pragmatyka*, przeł. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa 2010, s. 69, 82–83.

<sup>362</sup> W listach pożegnalnych straconych niektóre podpisy poprzedzone są określeniem *świętej pamięci*.

wszystko jest / stracone, to nie pisała bym teraz tego / i nie żegnałabym się z wszystkimi!”), moment umierania („Umierając teraz, wiem że ktoś się zajmie moim pochówkiem”), moment czytania („Możliwe że jak czytasz teraz ten list to płaczesz”), ale także jako pewien odcinek czasu w sytuacji presuicydalnej („TERAZ JEST MI STRASZNIE Z TYM CIĘŻKO I / DŁUŻEJ Z TYM NIE BĘDE ŻYŁ”). Granicę czasową stanowi więc śmierć autora, a oznaczeniem momentu jej przekraczania może być podwójny zapis czasownika w różnym czasie: „Nazywam się (nazywałem się) -----”<sup>363</sup> lub aspekcie: „Teraz rzeczy – osoby które mnie zmusiły / – zmuszają do samobójstwa” czy zestawianie *teraz* z czasownikiem w czasie nieprzeszłym: „Przepraszam za to co teraz zrobię”. Życie przed samobójstwem relacjonowane jest w czasie przeszłym (temporalizacja względna), np.: „Może byłem trudny / w poźyciu, ale sam też nie miałem / lekko.”; „Wiem że nie byłem takim synem jakiego byś / chciała”, chyba że obejmuje już okres po podjęciu decyzji o samobójstwie. Przeszłość może być określona jako *kiedyś* („Kiedyś chodziła zemną ale zostawiła mnie do kryminalisty”; „KIEDYŚ TAK NIE BYŁO”), ale ten sam wyraz bywa też używany do nazywania przyszłości<sup>364</sup> bliższej i dalszej odbiorcy („Mam nadzieję, że Karolina / kiedyś zrozumie to co zrobiła”; „Wiem że stanie kiedyś przed Bogiem / i za to odpowie”) oraz życia po śmierci, w którym może uczestniczyć zarówno autor listu, jak i inne osoby („Kiedyś przecierz się zobaczymy”; „Może kiedyś jeszcze się spotkamy i gdzieś co najw gdzie liczy się tylko uczucie dwojga ludzi”). *Kiedyś* w listach prawdziwych i sfalszowanych dotyczy bowiem zarówno przeszłości, jak i przyszłości (ta sama częstość). W listach symulowanych natomiast oznacza tylko przyszłość („Mam nadzieję, że się spotkamy kiedyś, / ale już w tym «lepszem świecie»”; „Wierzę, że spotkamy się jeszcze kiedyś, / ale już nie na tym świecie.”, „Może kiedyś się spotkamy, po drugiej / stronie”).

Jak pisze Renata Grzegorzyczkowa, w sytuowaniu zdarzenia w odniesieniu do aktu mowy „przejawia się swoisty egocentryzm języka, wyciskająca piętno na każdej wypowiedzi przedstawiającej świat widziany oczami nadawcy i zorganizowany wokół osi *hic et nunc* mówiącego”<sup>365</sup>. Cechą charakterystyczną listu pożegnalnego jest to, że zawiera dwie perspektywy czasowe: nadawcy i odbiorcy, które w jednym tekście mogą być przemieszane, co pokazują przykłady wybrane **kolejno** z jednego listu prawdziwego:

- „przepraszam” (czas terażniejszy);
- „nie miałem innego wyjścia” (czas przeszły z perspektywy odbiorcy);

<sup>363</sup> Podobną korektę czasu znalazłam w zdaniu: „Jeszcze nigdy w życiu tak nikogo nie kochałem i nigdy nie będę (he, dobre: nie będę)”.

<sup>364</sup> M. Peisert, *Miary czasu w codziennej komunikacji językowej*, „Język a Kultura”, t. 19: *Czas – język – kultura*, red. A. Dąbrowska i A. Nowakowska, Wrocław 2006, s. 63.

<sup>365</sup> R. Grzegorzyczkowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej...*, dz. cyt., s. 162.

- „zostawię list do niej” (czas przyszły z perspektywy nadawcy);
- „przepraszam” (czas teraźniejszy).

W listach sfalszowanych dominuje perspektywa czasowa nadawcy (89% znaczenia *teraz* – ‘przed śmiercią’), tylko trzykrotnie pojawił się opis przedstawiony z punktu widzenia odbiorcy (*teraz* – ‘po śmierci’). Tylko w jednym liście te dwie perspektywy się przenikają.

### 6.5.6. Potencjał illokucyjny gatunku

List pożegnalny samobójcy, zwany często w skrócie listem pożegnalnym, odwołuje się w swej nazwie gatunkowej do aktu pożegnania jako wyróżnika gatunku. Trzeba jednak pamiętać, że nazwy gatunkowe tworzone są przez użytkowników języka i nie zawsze odzwierciedlają najistotniejsze cechy gatunków. Na podstawie anotacji pragmatycznej PKLP można uznać, że kluczowym aktem mowy dla listu pożegnalnego jest nie tyle pożegnanie (drugie co do częstości), ile przepraszanie. Świadczy o tym częstość występowania tego aktu w poszczególnych listach, jego złożoność, a także minimalne konkretyzacje gatunku, które ograniczają się do jednego słowa – *przepraszam*.

W listach pożegnalnych, oprócz nielicznych asercji (informują o sytuacji pisania listu i jego odbiorze oraz o miejscu popełnienia samobójstwa), ekspresywów z wielokrotnym aktem zapewniania o miłości, znajdujemy przede wszystkim liczne performatywy, które po uporządkowaniu według częstości występowania tworzą następującą listę: przepraszanie, pożegnanie, prośby i żądania związane z pogrzebem i pochówkiem, które nazwałam instrukcjami testamentalnymi, zapewnienia o miłości, podziękowania, groźby, powitania. Dla każdego z tych aktów odnajdujemy w korpusie przykłady z jawnymi czasownikami performatywnymi, które warunkują dużą moc illokucyjną wypowiedzi istotną ze względu na oczekiwaną przez nadawcę skuteczność wypowiedzi, lub z performatywami ukrytymi – o słabszej mocy illokucyjnej<sup>366</sup>. Jak często nadawcy sięgają po performatywy jawne, pokazuje miejsce czasowników performatywnych na liście frekwencyjnej PKLP:

- zapewnienie o miłości (21. – *kochać*);
- instrukcje testamentalne (24. – *chcieć*, 46. – *prosić*);
- przepraszanie (40. – *przepraszają*, 53. – *wybaczyć*, 167. – *przeprosić*);
- pożegnanie (65. – *żegnać*, 431. – *pożegnać*);
- podziękowanie (132. – *dziękować*, 501. – *podziękować*);
- powitanie (311. – *cześć*, 1806. – *witać*);
- groźba (973. – *przeklinać*, 1537. – *przekląć*, 2590. – *udławić się*).

<sup>366</sup> Por. wyraźne czasowniki performatywne: J. Austin, *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł., wstępem i przypisami opatrzył oraz skorowidze sporządził B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993, s. 619–639. W przekładzie *Pragmatyki* S.C. Levinsona T. Ciecierski i K. Stachowicz Austinowskie *performatywy wyraźne* nazywają też *jawnymi*, a *domyślne* – *ukrytymi*. S.C. Levinson, *Pragmatyka...*, dz. cyt., s. 268.

Jak widać, kolejność aktów mowy według częstości jawnych performatywów jest nieco inna niż uporządkowanie wszystkich aktów mowy według częstości. Przed najczęstszy akt mowy w listach pożegnalnych, jakim jest przepraszenie, wysuwają się: zapewnienie o miłości i instrukcje testamentalne, które częściej realizowane są przy użyciu performatywów jawnych.

W listach fałszywych wśród aktów mowy dominują: przepraszenie i pożegnanie. Rzadsze są natomiast: zapewnienie o miłości, instrukcje testamentalne, podziękowania i groźby.

## 6.6. List pożegnalny – aspekt poznawczy

### 6.6.1. Tematyka listów pożegnalnych na podstawie analizy słownictwa

Określenie tematyki tekstu w analizie dokumentu służy między innymi ustaleniu, jaka jest wiedza autora na poruszony temat. W *Katalogu cech językowo-treściowych* tematyka tekstu jest więc określana jako: 1.1. Tematyka powszechnie znana; 1.2. Tematyka znana środowiskowo; 1.3. Tematyka specjalistyczna; 1.4. Tematyka jednostkowa<sup>367</sup>. Warto jednak zauważyć, że wybór podejmowanej w tekście tematyki zależy nie tylko od wiedzy nadawcy, lecz jest też motywowany realizowanym gatunkiem mowy i charakterystycznymi dla niego repertuarami tematów. Aby więc móc określić stopień znajomości poruszanej w tekście tematyki, trzeba się odnieść do istniejących opisów przymusów gatunkowych<sup>368</sup> dla analizowanego typu wypowiedzi, a najlepiej do badań na temat leksyki w ramach konkretnego gatunku.

Jednym ze sposobów wykrywania tematyki tekstów zgromadzonych w korpusie jest wykorzystanie listy rangowej, z której wykluczamy wyrazy funkcyjne (tzw. stoplista), a pozostawiamy wyrazy tematyczne o najwyższej częstości. Mogą one dać wyobrażenie o tematyce analizowanych wypowiedzi. O ile jednak wykluczenie wyrazów gramatycznych z początku listy rangowej nie sprawia żadnych trudności<sup>369</sup> (dla listów prawdziwych są to wyrazy aż do czasownika *kochać*: *być, nie, i, ja, to, się, ty, w, że, on, z, mój, na, mieć, do, wy*), o tyle usuwanie kolejnych słów spomiędzy wyrazów tematycznych jest możliwe dopiero po ich zdefiniowaniu. Niestety, jak w *Encyklopedii ję-*

<sup>367</sup> A. Feluś, *Z zagadnień językoznawstwa kryminalistycznego...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>368</sup> Por. termin C. Kerbrat-Orecchioni *przymusy świata dyskursu* przywołany w pracy M. Kity – M. Kita, *Wywiad prasowy...*, dz. cyt., s. 24.

<sup>369</sup> Por.: „W języku polskim, podobnie jak w innych językach naturalnych, na początku listy rangowej znajduje się słownictwo gramatyczne; są to następujące hasła (do rangi 20): *w, i, się, być, na, nie, z, on, do, ten, że, to, a, o* (przyimek), *ja, który, mieć, jak, co, ale*” – I. Kamińska-Szmaj, *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi polszczyzny pisanej: analiza statystyczna na materiale słownika frekwencyjnego*, Wrocław 1990, s. 20–21.

zykoznawstwa ogólnego napisał S. Karolak, „Termin ten [wyraz funkcyjny – uzupełnienie moje – M.Z.Z.] nie ma w tradycji gramatycznej ani ostrej definicji, ani ściśle wyznaczonego zakresu. Definiuje się go rozmaicie, przy czym różne proponowane definicje, nie zawsze w pełni czytelne, bądź częściowo zachodzą na siebie, bądź się wzajemnie wykluczają”, a do tej grupy wyrazów zalicza się najczęściej przyimki i spójniki, rzadziej przyimki, spójniki i partykuły<sup>370</sup>. Nie ma tu jednak czasowników, których obecność wśród wyrazów funkcyjnych rozważa H. Wróbel w ramach grupy operatorów konstytuujących zdania i wypowiedzenia (np.: *być, stać się, móc, można, sły-chać, iść, czytać, wytwarzać, wynosić*<sup>371</sup>) oraz zaimków, które ostatecznie pominęłam, ale w polu tematycznym związanym z osobami przywołuję też zaimki osobowe. Na szóstym miejscu listy znajduje się zaimek *ja* (na liście rangowej współczesnej polszczyzny mówionej zajmuje miejsce dziewiąte<sup>372</sup>), który łączy się z wątkami autonarracyjnymi w listach pożegnalnych czy konfrontacją osób. Siódme miejsce natomiast zajmuje zaimek *to*, który w listach pożegnalnych jest bardzo często eufemizmem samobójstwa. Na dziewiątym miejscu zaś ulokowany jest zaimek *ty*, którego obecność wynika z dialogicznego charakteru listów pożegnalnych.

Ostatecznie wśród wyrazów wykluczonych z listy rangowej korpusu listów prawdziwych znalazły się: przyimki, spójniki, zaimki, partykuły i niektóre predykaty, co dało następującą listę wyrazów: *być, nie, i, ja, to, się, ty, w, że, on, z, mój, na, mieć, do, wy, ten, co, chcieć, ale, a, za, jak, tak, o, bo, wszystko, móc, zrobić, dla, który, tylko, by, żeby, po, od, zawsze, też, taki, cały, nic, twój, swój, nigdy, bez, aby, nikt, musieć, przez*. Natomiast lista dwudziestu pięciu pierwszych wyrazów tematycznych z korpusu listów prawdziwych obejmuje słowa: *kochać, życie, bardzo, już, wiedzieć, przeproszać, mama, prosić, żyć, dać, wybaczyć, dziecko, teraz, rodzina, jeszcze, bóg, żegnać, dobrze, sam, dobry, mówić, pan, człowiek, powiedzieć, kochany* (por. tab. 28). Porównanie frekwencji powyższych wyrazów z zasobami NKJP (por. wyk. 9) pokazuje, które słowa z korpusu listów prawdziwych można uznać za kluczowe dla gatunku, a należą do nich przede wszystkim: *żegnać, przeproszać, wybaczyć, kochany, kochać, prosić*<sup>373</sup>.

Tematykę listów pożegnalnych spróbuję określić dzięki polom tematycznym, które koncentrują się wokół wyrazów znajdujących się na szczycie listy rangowej PKLP. Punktem wyjścia do ustalenia zakresów pól stały się: grupy wyrazów wyróżnionych przez Andrzeja Markowskiego jako leksyka wspólno-

<sup>370</sup> *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego...*, dz. cyt., s. 596.

<sup>371</sup> H. Wróbel, *Co to są leksemy funkcyjne?*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń 1995, s. 7–15.

<sup>372</sup> H. Zgólkowa, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*, Poznań 1983, s. 352.

<sup>373</sup> P. Pęzik, *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*, [w:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego...*, dz. cyt.

		Listy prawdziwe	Listy symulowane	Listy sfałszowane
1.	<i>kochać</i>	20. (540 <sup>375</sup> )	16. (59)	30. (58)
2.	<i>życie</i>	29. (393)	18. (58)	15. (111)
3.	<i>bardzo</i>	32. (380)	31. (37)	55. (26)
4.	<i>już</i>	36. (356)	20. (55)	11. (123)
5.	<i>wiedzieć</i>	37. (351)	24. (26)	25. (64)
6.	<i>przepraszać</i>	40. (284)	36. (33)	38. (43)
7.	<i>mama</i>	43. (270)	86. (10)	71. (21)
8.	<i>prosić</i>	46. (256)	82. (11)	85. (17)
9.	<i>żyć</i>	50. (202)	42. (23)	37. (45)
10.	<i>dać</i>	52. (168)	105. (8)	114. (11)
11.	<i>wybaczyć</i>	53. (165)	57. (17)	49. (31)
12.	<i>dziecko</i>	57. (158)	136. (6)	50. (30)
13.	<i>teraz</i>	58. (158)	97. (9)	45. (35)
14.	<i>rodzina</i>	60. (145)	174. (5)	91. (16)
15.	<i>jeszcze</i>	63. (136)	164. (5)	107. (12)
16.	<i>bóg</i>	64. (134)	475. (1)	201. (5)
17.	<i>żegnać</i>	67. (132)	46. (22)	75. (20)
18.	<i>dobrze</i>	69. (129)	48. (20)	60. (25)
19.	<i>sam</i>	70. (129)	62. (15)	54. (27)
20.	<i>dobry</i>	73. (121)	80. (11)	51. (27)
21.	<i>mówić</i>	74. (121)	603. (1)	838. (1)
22.	<i>pan</i>	75. (120)	–	349. (3)
23.	<i>człowiek</i>	76. (116)	104. (8)	131. (9)
24.	<i>powiedzieć</i>	77. (115)	72. (13)	98. (14)
25.	<i>kochany</i>	79. (114)	40. (24)	56. (26)

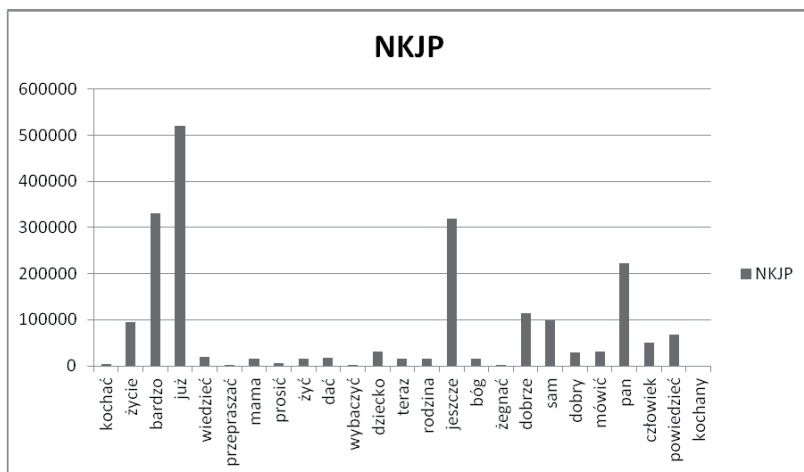
Tabela 28. Porównanie rangi dwudziestu pięciu pierwszych wyrazów tematycznych w korpusie listów prawdziwych z ich częstością w pozostałych subkorpusach

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do liczby wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924):

*kochać* u = **2,11**; *życie* u = **-6,44**; *bardzo* u = **3,74**; *już* u = **-8,69**; *wiedzieć* u = **-1,77**; *przepraszać* u = **-0,32**; *mama* u = **2,75**; *prosić* u = **3,15**; *żyć* u = **-2,69**; *dać* u = **2,58**; *wybaczyć* u = **-1,38**; *dziecko* u = **-1,41**; *teraz* u = **-2,34**; *rodzina* u = **1**; *jeszcze* u = **1,63**; *bóg* u = **3,18**; *żegnać* u = **-0,22**; *dobrze* u = **-1,38**; *sam* u = **-1,79**; *dobry* u = **-2,09**; *mówić* u = **3,91**; *pan* u = **3,38**; *człowiek* u = **1,8**; *powiedzieć* u = **0,58**; *kochany* u = **-2,15**.

<sup>374</sup> W nawiasie podaję liczbę wystąpień w korpusie.





Wykres 9. Frekwencja najczęstszych wyrazów tematycznych z PKLP w NKJP:

kochać (3757), życie (95 131), bardzo (330 347), już (519 780), wiedzieć (18 737), przepraszać (500), mama (16 428), prosić (5025), żyć (16 200), dać (18 141) wybaczyć (2015), dziecko (30 497), teraz (181 632), rodzina (16 133), jeszcze (318 897), bóg (16 362), żegnać (358), dobrze (113 606), sam (98 145), dobry (29 300), mówić (30 378), pan (222 956), człowiek (50 558), powiedzieć (67 590), kochany (2601)

odmianowa<sup>375</sup>, wydzielone przez Zofię Cygal-Krupę słownictwo tematyczne współczesnego języka polskiego<sup>376</sup> oraz pola tematyczne w *Słowniku polszczyzny potocznej* Janusza Anusiewicza i Jacka Skawińskiego<sup>377</sup>. Ostatecznie, aby wskazać tematykę listów pożegnalnych, skoncentrowałam się na wązszych zakresach: obejmujących raczej subpola niż główne pola tematyczne pojawiające się w siatkach pól w przywołanych pracach. Ze względu na to, że „jeden leksem może być elementem składowym dwóch lub większej liczby pól”<sup>378</sup>, za każdym razem uwzględniam te uwikłania, co pozwoli lepiej dookreślić tematykę listów pożegnalnych. Opisane pola tematyczne dla korpusu listów pożegnalnych koncentrują się wokół wyrazów najczęstszych, a uzupełnione zostały wyrazami, które już niezależnie od częstości współtworzą poszczególne pola tematyczne. Zakres każdego pola skonfrontowany został z przywołanymi powyżej opracowaniami A. Markowskiego, Z. Cygal-Krupy, J. Anusiewicza i J. Skawińskiego, a jednostki w jego obrębie ułożone zostały pod względem częstości, a następnie zestawione z listami rangowymi

<sup>375</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1 i 2, Wrocław 1992.

<sup>376</sup> Z. Cygal-Krupa, *Słownictwo tematyczne języka polskiego*, Kraków 1986.

<sup>377</sup> J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław 1996.

<sup>378</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., t. 1, s. 87.

*Subkorpusu Listów Symulowanych* i *Subkorpusu Listów Sfałszowanych*. Zgodnie z sugestią dotyczącą analizy porównawczej leksyki w tekstach krótkich porównałam również liczbę wyrazów z każdego pola odnalezionych w korpusie listów prawdziwych i sfałszowanych<sup>379</sup>.

Wiedza na temat tematyki listów pożegnalnych zgromadzonych w korpusie pozwala ocenić zasób wyrazów w konkretnym liście i porównać częstotliwości słów użytych przez autora do zrealizowania poszczególnych zakresów tematycznych<sup>380</sup>. Tego rodzaju porównanie między danymi korpusowymi a analizowanym tekstem daje możliwość oceny występowania zarówno wyrazów o najwyższych rangach, jak i dostrzeżenia *hapax legomenów* czy słów unikałych przez autora w ramach odnośnych pól.

### 6.6.1.1. Uczucia – miłość

W ramach leksyki współnoodmianowej leksem *miłość* pojawia się zarówno w polu 'Uczucia, emocje, oceny uczuciowe i emocjonalne'<sup>381</sup>, jak i między jednostkami opisującymi stosunki międzyludzkie<sup>382</sup> w subpolach 'stosunki rodzinne' czy 'stosunki przyjacielskie'<sup>383</sup>.

Najwyższe rangi wśród nazw uczuć pojawiających się w listach pożegnalnych prawdziwych zajmują trzy nacechowane pozytywnie wyrazy: *kochać*, *miłość*, *nadzieja*. Temat miłości pojawia się w listach pożegnalnych z dwóch powodów: pierwszy to chęć zapewnienia odbiorcy o miłości nadawcy (przede wszystkim przy użyciu czasownika *kochać* – 40,93% (por. tab. 29), drugi (rzadszy) wiąże się z wyjaśnianiem przyczyn samobójstwa, do których należą m.in. problemy uczuciowe. Słownictwo dotyczące miłości uzupełniają liczne w listach pożegnalnych rysunki serc oraz wykrzykniki w kształcie serc. Temat miłości jest jednym z głównych wątków nie tylko w listach pisanych przez polskich samobójców<sup>384</sup>. W całym polu 'Uczucia, emocje, oceny uczuciowe i emocjonalne' znajdują się cztery wyrazy spośród dwudziestu pięciu najczęstszych słów w PKLP: oprócz czasownika *kochać* w subpolu 'oceny' znajdujemy jeszcze: *kochany*, *dobry*, *dobrze* (por. tab. 30).

---

<sup>379</sup> *Recent Development in Forensic Linguistics*, eds. H. Kniffka, S. Blackwell, M. Culthard, Frankfurt am Main 1996, s. 143.

<sup>380</sup> Por. *Aneks. Katalog cech językowo-treściowych*, [w:] A. Feluś, *Z zagadnień językoznawstwa kryminalistycznego...*, dz. cyt., s. 141–143.

<sup>381</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 115–116; por. też: pole 'Stany psychiczne – emocje – uczucia', J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej...*, dz. cyt., s. 73–75.

<sup>382</sup> Por. Z. Cygal-Krupa, *Słownictwo tematyczne...*, dz. cyt., s. 322–327; J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej...*, dz. cyt., s. 160–170.

<sup>383</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 132–135.

<sup>384</sup> Por. J. Tuckman, R.J. Kleiner, M. Lavell, *Emotional Content of Suicide Notes*, „American Journal of Psychiatry” 1959, 116, s. 59–63; *Leaves and Death: Selection from the Works of Edwin. S. Shneidman*, ed. A.A. Leenaars, Philadelphia 1999, s. 253.



	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<b><i>kochać</i></b> <sup>386</sup>	41,04%	55,70%	36,75%
<b><i>kochany</i></b>	14,50%	29,11%	23,07%
<i>ukochany</i>	3,58%	1,27%	1,7%
<i>kochanie</i>	2,44%	3,80%	1,71%
<i>pokochać</i>	1,79%	0	0
<i>zakochać się</i>	0,81%	2,53%	0,85%
<i>ukochać</i>	0,49%	1,27%	0
<i>kochanek</i>	0,33%	0	0,85%
<i>kochanka</i>	0,16%	0	0
<i>kochaś</i>	0,16%	0	0
<i>odkochać się</i>	0,16%	0	0
<i>zakochany</i>	0,16%	0	0

Tabela 29. Rodzina wyrazu *kochać* – porównanie częstości w korpusach

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<b><i>kochać</i></b>	41,04%	55,70%	36,75%
<i>miłość</i>	7,33%	6,33%	4,27%
<i>nadzieja</i>	6,48%	15,19%	19,66%
<i>czuć/się</i>	6,19%	12,66%	11,11%
<i>serce</i>	6,19%	2,53%	3,42%
<i>żał</i>	4,72%	6,33%	2,56%
<i>bać się</i>	4,40%	0	4,27%
<i>szczęście</i>	4,40%	5,06%	2,56%
<i>żałować</i>	4,40%	0	3,42%
<i>nienawidzić</i>	3,75%	0	6,84%
<i>spokój</i>	3,58%	0	1,71%
<i>lubić</i>	2,93%	0	0
<i>martwić/się</i>	2,61%	3,80%	4,27%
<i>przykrość</i>	2,12%	0	0
<i>pokochać</i>	1,79%	0	0
<i>szanować/się</i>	1,79%	1,27%	0,85%
<i>przeżyć</i>	1,63%	1,27%	0,85%
<i>radość</i>	1,63%	2,53%	0,85%
<i>uczucie</i>	1,63%	1,27%	1,71%

<sup>385</sup> Dwadzieścia pięć pierwszych wyrazów z listy rangowej wyróżniłam tłustym drukiem.

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfalszowane % dokumentów</b>
<i>wstyd</i>	1,63%	0	0,85%
<i>szacunek</i>	1,47%	0	0
<i>samotność</i>	1,30%	2,53%	0,85%
<i>rozpacz</i>	1,16%	3,80%	0
<i>strach</i>	0,98%	0	0,85%
<i>tęsknić</i>	0,98%	2,53%	2,56%
<i>poczuć/się</i>	0,81%	2,53%	0
<i>przeżywać</i>	0,81%	0	0
<i>zakočać się</i>	0,81%	2,53%	0,85%
<i>gniewać się</i>	0,65%	3,80%	0
<i>rozpaczać</i>	0,65%	3,80%	1,71%
<i>smutek</i>	0,65%	2,53%	0
<i>wdzięczny</i>	0,65%	0	0
<i>wstydić się</i>	0,65%	0	0,85%
<i>honor</i>	0,49%	0	0
<i>podobać się</i>	0,49%	0	0
<i>podziwiać</i>	0,49%	0	0
<i>współczucie</i>	0,49%	0	0
<i>zazdrość</i>	0,49%	0	0
<i>litość</i>	0,33%	0	0
<i>przeczcucie</i>	0,33%	0	0
<i>samotny</i>	0,33%	6,33%	1,71%
<i>sympatia</i>	0,33%	0	0
<i>szła</i>	0,33%	0	0
<i>wierność</i>	0,33%	0	0,85%
<i>zauwanie</i>	0,33%	0	0
<i>bezpieczeństwo</i>	0,16%	0	0
<i>chwała</i>	0,16%	0	0
<i>duma</i>	0,16%	0	0
<i>nastrój</i>	0,16%	0	0
<i>nienawiść</i>	0,16%	0	0
<i>nieszczęście</i>	0,16%	1,27%	0
<i>obrazić się</i>	0,16%	0	0
<i>piękno</i>	0,16%	0	0
<i>polubić</i>	0,16%	0	0
<i>przeczuć</i>	0,16%	0	0
<i>przeczuwać</i>	0,16%	0	0
<i>przyjemność</i>	0,16%	0	0

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>ulga</i>	0,16%	0	0
<i>wiara</i>	0,16%	0	0
<i>współczuć</i>	0,16%	0	0
<i>wstrząs</i>	0,16%	0	0
<i>wzruszać</i>	0,16%	0	0
<i>zakochany</i>	0,16%	0	0
<i>zazdrościć</i>	0,16%	0	0
<i>złość</i>	0,16%	0	0
<i>zmartwić</i>	0,16%	0	0

Tabela 30. Pole ‘Uczucia’ (66), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 25 (37,87%)<sup>386</sup>

### 6.6.1.2. Życie – aspekt fizyczny i społeczny

Historia życia przedstawiana jest w listach pożegnalnych na dwa sposoby: po pierwsze, jest to czas od narodzin do śmierci ujmowany w aspekcie fizycznym, a po drugie – w aspekcie społecznym. Zajmujące wysokie miejsca na liście rangowej PKLP słowa: *żyć* i *śmierć* towarzyszą innym wyrazom, które dotyczą fizycznego kontekstu życia, a zwłaszcza problematyki zdrowia, choroby i umierania<sup>387</sup>, tworząc obraz historii życia nadawcy, w którym cierpienie i ból stają się argumentem za podjęciem decyzji o samobójstwie. A. Markowski ujął wyrazy realizujące tę tematykę w pole ‘Działania ciała, zmysły, choroby’<sup>388</sup> (por. tab. 31) oraz w pole ‘Rozwój ciała’ (por. tab. 32)<sup>389</sup>.

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<b>życie</b>	33,71%	46,48%	57,26%
<b>żyć</b>	22,80%	25,32%	33,33%
<i>żywy</i>	1,14%	0	0,85%
<i>życiowy</i>	0,49%	0	0,85%

Tabela 31. Pole ‘Działanie ciała, zmysły, choroby – nazwy ogólne’ (4), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 4 (100%)

<sup>386</sup> W opisie każdego pola w nawiasie podaję liczbę leksemów z pola odnalezionych w korpusie listów prawdziwych, a także liczbę wspólnych leksemów między PKLP a SLF.

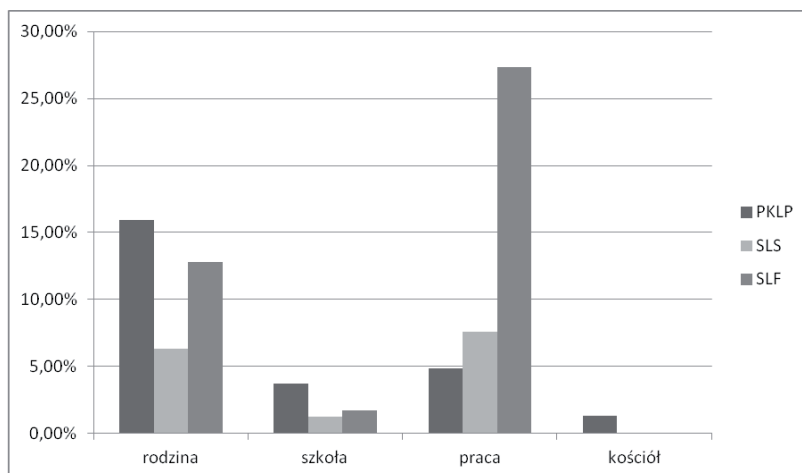
<sup>387</sup> Wyraz *śmierć* w pracy A. Markowskiego znajduje się w polu ‘Rozwój ciała – cechy ogólne’ oraz ‘Religia – obrzędy pogrzebowe’.

<sup>388</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 95, 98–101.

<sup>389</sup> Z. Cygał-Krupa wydzieliła pole ‘Zdrowie, choroba, opieka zdrowotna’ (Z. Cygał-Krupa, *Słownictwo tematyczne...*, dz. cyt., s. 224–229), a J. Anusiewicz i J. Skawiński – ‘Stany fizyczne’ (J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej...*, dz. cyt., s. 61–68).

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>żyć</i>	22,15%	22,78%	33,33%
<i>śmierć</i>	9,45%	7,59%	14,53%
<i>umrzeć</i>	2,44%	2,53%	2,56%
<i>umierać</i>	1,79%	1,27%	1,71%
<i>istnieć</i>	1,63%	1,27%	0,85%
<i>przeżyć</i>	1,63%	1,27%	0,85%
<i>urodzić/się</i>	0,81%	1,27%	0,85%
<i>dożyć</i>	0,65%	0	0
<i>pożyć</i>	0,16%	0	0
<i>starzec się</i>	0,16%	0	0

Tabela 32. Pole 'Rozwój ciała – nazwy ogólne' (10), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 7 (72,72%)



Wykres 10. Historia życia w aspekcie społecznym – porównanie częstości wyrazów: *rodzina*, *szkoła*, *praca*, *religia* (procent dokumentów): *rodzina* (PKLP – 15,96%; SLS – 6,33%; SLF – 12,82%); *szkoła* (PKLP – 3,75%; SLS – 1,27%; SLF – 1,71%); *praca* (PKLP – 4,89%; SLS – 7,59%; SLF – 27,35%); *kościół* (PKLP – 1,30%; SLS – 0; SLF – 0)

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do liczby wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924): *rodzina*  $u = 1$ ; *szkoła*  $u = 1,02$ ; *praca*  $u = -10,33$ ; *kościół*  $u = 1,31$ .

Druga perspektywa to historia życia widziana w aspekcie społecznym, która pokazuje funkcjonowanie człowieka w rodzinie (*rodzina* – 60. miejsce na liście rangowej), w szkole (*szkoła* – 254.), w pracy (*praca* – 196.) czy

w odniesieniu do religii (*kościół* – 525.). Ze względu na to, że słownictwo z tych zakresów tematycznych jest bardzo rozproszone, poniżej pokazuję tylko porównanie częstości wymienionych słów kluczowych w korpusie głównym i w subkorpusach (por. wyk. 10).

### 6.6.1.3. Rozum, pamięć i oceny intelektualne – motywacja działań

Bardzo obszerne w ramach leksyki współnoodmianowej pole 'Rozum, pamięć, wyobraźnia'<sup>390</sup> jest również licznie reprezentowane w listach pożegnalnych. Słownictwo z tego pola służy autorom tekstów do budowania wyjaśnień związanych z podjęciem decyzji o samobójstwie i przekonywania o ich słuszności. Stąd na liście rangowej najwyższej znalazły się pochodzące z tego pola wyrazy: *wiedzieć* (28,34%) i *myśleć* (12,70%), które ujawniają motywację działań autora (por. tab. 33).

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>wiedzieć</i>	28,34%	34,18%	36,75%
<i>myśleć</i>	12,70%	13,92%	11,11%
<i>pamiętać</i>	8,96%	13,92%	8,55%
<i>zrozumieć</i>	6,19%	11,39%	5,98%
<i>zapomnieć</i>	5,54%	3,80%	0,85%
<i>problem</i>	4,40%	12,66%	11,97%
<i>prawda</i>	4,23%	1,27%	0
<i>umieć</i>	4,23%	5,06%	4,27%
<i>myśl</i>	3,91%	2,56%	2,56%
<i>powód</i>	3,91%	3,80%	4,27%
<i>znać</i>	3,75%	2,53%	1,71%
<i>sposób</i>	3,58%	7,59%	3,42%
<i>uważać</i>	2,77%	2,53%	2,56%
<i>postanowić</i>	2,61%	5,06%	6,84%
<i>pomyśleć</i>	2,44%	0	0
<i>głupota</i>	1,79%	1,27%	0,85%
<i>szansa</i>	1,79%	0	2,56%
<i>szanować</i>	1,79%	1,27%	0,85%
<i>przyczyna</i>	1,65%	2,53%	1,71%
<i>błąd</i>	1,63%	2,53%	3,42%

<sup>390</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 118–122.

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfałszowane % dokumentów</b>
<i>przemysleć</i>	1,47%	3,80%	0
<i>słyszeć</i>	1,47%	0	0,85%
<i>szacunek</i>	1,47%	0	0
<i>wspominać</i>	1,47%	2,53%	0
<i>wybrać</i>	1,47%	1,27%	2,56%
<i>racja</i>	1,30%	1,27%	0
<i>rozwiązanie</i>	1,30%	5,06%	1,71%
<i>wybór</i>	1,30%	3,80%	1,71%
<i>pomysł</i>	1,14%	0	0
<i>poznać/się</i>	1,14%	0	2,56%
<i>interesować się</i>	0,98%	0	0
<i>rozumieć</i>	0,98%	2,53%	0,85%
<i>wyobrazić</i>	0,98%	0	0,85%
<i>zapominać</i>	0,98%	1,27%	0
<i>zdecydować</i>	0,98%	2,53%	0,85%
<i>marzenie</i>	0,81%	0	1,71%
<i>plan</i>	0,81%	0	0,85%
<i>wspomnieć</i>	0,81%	0	0
<i>wydawać się</i>	0,81%	3,80%	0
<i>zapamiętać</i>	0,81%	0	0,85%
<i>marzyć</i>	0,65%	1,27%	0
<i>pamięć</i>	0,65%	2,53%	0
<i>poznawać</i>	0,65%	0	0,85%
<i>przekonać/się</i>	0,65%	0	0
<i>psychiczny</i>	0,65%	2,53%	0
<i>warunek</i>	0,65%	0	0
<i>wspomnienie</i>	0,65%	1,27%	0
<i>wymarzyć</i>	0,65%	0	0
<i>dziwić się</i>	0,49%	0	0,85
<i>mylić się</i>	0,49%	2,53%	0
<i>podobać się</i>	0,49%	0	0
<i>podziwiać</i>	0,49%	0	0
<i>rezygnować</i>	0,49%	0	0
<i>rozum</i>	0,49%	0	0
<i>sprawiedliwość</i>	0,49%	0	0
<i>zastanawiać się</i>	0,49%	5,06%	3,42%

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfałszowane % dokumentów</b>
<i>zrezygnować</i>	0,49%	0	0
<i>kojarzyć się</i>	0,33%	0	0
<i>mieszać/się</i>	0,33%	0	0
<i>nieprawda</i>	0,33%	0	0
<i>planować</i>	0,33%	0	0
<i>pożytek</i>	0,33%	0	0
<i>przewidzieć</i>	0,33%	0	0
<i>przypominać</i>	0,33%	0	0,85%
<i>przypomnieć</i>	0,33%	0	0
<i>rozwiązać</i>	0,33%	0	1,71%
<i>skutek</i>	0,33%	0	0
<i>wymyślić</i>	0,33%	0	0
<i>zamieszać</i>	0,33%	0	0
<i>zmądrzeć</i>	0,33%	0	0
<i>domyślać się</i>	0,16%	0	0,85%
<i>domyślić się</i>	0,16%	0	0
<i>doświadczenie</i>	0,16%	0	0,85%
<i>doświadczyć</i>	0,16%	1,27%	0
<i>głupstwo</i>	0,16%	0	0
<i>niepewność</i>	0,16%	0	0
<i>niesprawiedliwy</i>	0,16%	0	0
<i>podejrzewać</i>	0,16%	0	0
<i>pomylić</i>	0,16%	0	0
<i>pomyłka</i>	0,16%	0	0
<i>postanowienie</i>	0,16%	0	0
<i>powspominać</i>	0,16%	0	0
<i>program</i>	0,16%	0	0
<i>przekonany</i>	0,16%	0	0
<i>przywyczać się</i>	0,16%	0	0
<i>rozczarować</i>	0,16%	0	0,85%
<i>rozpamiętywać</i>	0,16%	0	0
<i>rozpoznać</i>	0,16%	0	0
<i>rozsądek</i>	0,16%	0	0
<i>rozwiązywać</i>	0,16%	0	0
<i>ryzyko</i>	0,16%	0	0
<i>skupiać się</i>	0,16%	0	0



	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>talent</i>	0,16%	0	0
<i>trudność</i>	0,16%	0	0
<i>umysł</i>	0,16%	0	0
<i>umysłowy</i>	0,16%	0	0
<i>uważnie</i>	0,16%	0	0
<i>wstrząs</i>	0,16%	0	0
<i>wyobrazić</i>	0,16%	2,53%	0,85%
<i>zadowolenie</i>	0,16%	0	0
<i>zainteresować się</i>	0,16%	1,27%	0
<i>zdziwić się</i>	0,16%	0	0
<i>zgadnąć</i>	0,16%	0	0
<i>zwątpić</i>	0,16%	0	0

Tabela 33. Pole 'Rozum, pamięć, wyobraźnia i oceny z nimi związane – nazwy opisowe' (104), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 38 (36,53%)

#### 6.6.1.4. Oceny uczuciowe, intelektualne i moralne

Wykorzystywanie wyrazów służących ocenom charakterystyczne jest dla tekstów o dużym stopniu subiektywizacji. Wyrazy oceniające w ramach leksyki współnoodmianowej umieszczone zostały w trzech polach: 'Uczucia, emocje, oceny uczuciowe i emocjonalne' – subpole 'Oceny' (por. tab. 34); 'Moralność i oceny z nią związane' – subpole 'Cechy i czyny' (por. tab. 35); 'Rozum, pamięć, wyobraźnia i oceny z nimi związane' – subpole 'Oceny' (por. tab. 36). Na liście rangowej listów prawdziwych najwyżej znajdują się pochodzące z powyższych pól wyrazy: *dobrze*, *dobry* i *kochany*. Wyraźną przewagę słownictwa nacechowanego pozytywnie pokazuje zestawienie częstości antonimów: *dobrze* (15,15%) – *źle* (6,35%), *dobry* (13,52%) – *zły* (9,28%). O intensywności ocen decyduje natomiast ogromna przewaga przysłowka *bardzo* wśród pozostałych wyrazów w ramach ocen gradualnych (por. tab. 37): *bardzo* (29,15%) – *duży* (8,86%).

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>dobrze</i>	15,15%	22,78%	17,09%
<i>kochany</i>	14,50%	29,11%	20,51%
<i>dobry</i>	13,03%	13,92%	18,80%
<i>zły</i>	9,28%	3,80%	6,84%

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfalszowane % dokumentów</b>
<i>źle</i>	6,35%	3,80%	3,42%
<i>szczęśliwy</i>	6,03%	12,66%	4,27%
<i>szkoda</i>	4,72%	1,27%	1,71%
<i>żał</i>	4,72%	6,33%	2,56%
<i>drogi</i>	3,91%	20,25%	17,09%
<i>piękny</i>	3,75%	0	0
<i>jedyny</i>	3,58%	6,33%	5,13%
<i>niestety</i>	3,09%	5,06%	3,42%
<i>przykro</i>	2,77%	1,27%	3,42%
<i>strasznie</i>	2,28%	0	0
<i>straszny</i>	1,79%	2,53%	0,85%
<i>wreszcie</i>	1,30%	1,30%	3,42%
<i>okropny</i>	1,14%	0	3,42%
<i>dopiero</i>	0,98%	0	0
<i>wesoły</i>	0,98%	0	0
<i>miły</i>	0,81%	3,80%	1,71%
<i>nagle</i>	0,81%	2,53%	0,85%
<i>serdecznie</i>	0,81%	0	0
<i>niedobry</i>	0,65%	0	0
<i>smutny</i>	0,65%	2,53%	0
<i>ładny</i>	0,49%	0	0
<i>miło</i>	0,49%	0	0
<i>pięknie</i>	0,49%	1,27%	0,85%
<i>smutno</i>	0,49%	0	0,85%
<i>szczęśliwie</i>	0,49%	0	1,71%
<i>wesoło</i>	0,49%	0	0
<i>wierny</i>	0,49%	0	0,85%
<i>biedny</i>	0,33%	0	0,85%
<i>delikatny</i>	0,33%	0	0
<i>gorąco</i>	0,33%	0	0
<i>nareszcie</i>	0,33%	0	0
<i>obojętny</i>	0,33%	0	0,85%
<i>przykry</i>	0,33%	0	0
<i>wymarzony</i>	0,33%	0	0
<i>czule</i>	0,16%	0	0
<i>bezpieczny</i>	0,16%	0	0

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>brzydki</i>	0,16%	0	0
<i>gorący</i>	0,16%	1,27%	0
<i>niedobrze</i>	0,16%	0	0
<i>nieładnie</i>	0,16%	0	0
<i>nieładny</i>	0,16%	0	0
<i>nieszczęśliwy</i>	0,16%	0	0
<i>niezwykły</i>	0,16%	0	0
<i>nieźle</i>	0,16%	0	0
<i>obojętnie</i>	0,16%	0	0
<i>oczywiście</i>	0,16%	2,53%	0
<i>okrutny</i>	0,16%	0	0
<i>przyjemny</i>	0,16%	0	0
<i>serdeczny</i>	0,16%	0	0
<i>śliczny</i>	0,16%	0	0
<i>tragicznie</i>	0,16%	0	0
<i>tragiczny</i>	0,16%	1,27%	0

Tabela 34. Pole 'Uczucia, emocje, oceny uczuciowe i emocjonalne' – subpole 'Oceny' (57), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 23 (40,35%)

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<b><i>dobrze</i></b>	15,15%	22,78%	12,93%
<b><i>dobry</i></b>	13,52%	13,92%	12,93%
<i>zły</i>	9,28%	3,80%	5,17%
<i>źle</i>	6,35%	3,80%	3,45%
<i>wina</i>	5,54%	22,78%	5,17%
<i>krzywda</i>	5,37%	1,27%	0,86%
<i>zabić</i>	4,89%	1,27%	3,45%
<i>prawda</i>	4,23%	1,27%	0
<i>winien</i>	2,93%	1,27%	0
<i>sumienie</i>	2,77%	0	0
<i>zło</i>	2,61%	2,53%	0,86%
<i>obwiniać</i>	2,44%	6,33%	0,86%
<i>skrzywdzić</i>	2,12%	2,53%	0,86%
<i>kłamstwo</i>	1,95%	0	0,86%
<i>dobro</i>	1,79%	1,27%	1,72%

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfalszowane % dokumentów</b>
<i>winić</i>	1,79%	1,27%	0,86%
<i>klamać</i>	1,63%	0	0
<i>oszukiwać</i>	1,63%	0	1,72%
<i>grzech</i>	1,47%	0	0
<i>okradać</i>	1,16%	0	0,86%
<i>okłamywać</i>	1,14%	0	0
<i>zdradzić</i>	1,14%	0	0,86%
<i>ukraść</i>	0,98%	0	0
<i>winny</i>	0,98%	2,53%	0,85%
<i>krzywdzić</i>	0,81%	1,27%	0
<i>okraść</i>	0,81%	0	0
<i>niewinny</i>	0,65%	0	0
<i>pijak</i>	0,65%	0	0
<i>zabijać/się</i>	0,65%	0	0,86%
<i>zdrada</i>	0,65%	0	1,72%
<i>potępić</i>	0,49%	0	0
<i>sprawiedliwość</i>	0,49%	0	0
<i>sprawiedliwy</i>	0,49%	0	0
<i>złodziej</i>	0,49%	0	0
<i>bandyta</i>	0,33%	0	0
<i>klamca</i>	0,33%	0	0
<i>nieprawda</i>	0,33%	0	0
<i>oszukać</i>	0,33%	1,27%	0
<i>podły</i>	0,33%	0	0
<i>pomścić</i>	0,33%	0	0
<i>porządny</i>	0,33%	0	0
<i>ukarać</i>	0,33%	0	0
<i>zawinić</i>	0,33%	0	0
<i>zdradzać</i>	0,33%	0	3,45%
<i>zemsta</i>	0,33%	0	0,86%
<i>skłamać</i>	0,16%	0	0
<i>kradzież</i>	0,16%	0	0,86%
<i>skraść</i>	0,16%	0	0
<i>morderca</i>	0,16%	0	0,86%
<i>morderczyni</i>	0,16%	0	0
<i>mściwość</i>	0,16%	0	0

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>mściwy</i>	0,16%	0	0
<i>napad</i>	0,16%	0	0
<i>nieprzywoity</i>	0,16%	0	0
<i>niesprawiedliwy</i>	0,16%	0	0
<i>niewinnie</i>	0,16%	0	0
<i>okłamać</i>	0,16%	0	0
<i>oszust</i>	0,16%	0	0,86%
<i>potępić</i>	0,16%	0	0
<i>pozabijać</i>	0,16%	0	0
<i>samobójca</i>	0,16%	1,27%	0
<i>szantaż</i>	0,16%	0	0
<i>uczciwie</i>	0,16%	0	0
<i>uczciwość</i>	0,16%	0	0
<i>uczciwy</i>	0,16%	0	0
<i>zaszkodzić</i>	0,16%	0	0
<i>znęcać się</i>	0,16%	0	0

Tabela 35. Pole 'Moralność i oceny z nią związane' – subpole 'Cechy i czyny' (77), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 24 (31,16%)

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<b><i>dobrze</i></b>	15,15%	22,78%	17,09%
<b><i>dobry</i></b>	13,52%	13,92%	18,80%
<i>zły</i>	9,28%	3,80%	6,84%
<i>źle</i>	6,35%	3,80%	3,42%
<i>ciężko</i>	4,40%	6,33%	0,85%
<i>piękny</i>	3,75%	0	0
<i>jedyny</i>	3,42%	6,33%	5,13%
<i>głupi</i>	2,93%	0	0,85%
<i>trudno</i>	2,44%	2,53%	1,71%
<i>trudny</i>	1,95%	6,33%	4,27%
<i>niepotrzebny</i>	1,47%	0	0
<i>potrzebny</i>	1,30%	0	1,71%
<i>mądry</i>	1,14%	0	0
<i>wart</i>	1,14%	0	0,85%
<i>łatwo</i>	0,98%	2,53%	4,27%

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfalszowane % dokumentów</b>
<i>normalny</i>	0,98%	0	0
<i>winny</i>	0,98%	2,53%	0,85%
<i>warto</i>	0,81%	2,53%	0
<i>idealny</i>	0,65%	1,27%	0,85%
<i>naturalny</i>	0,65%	0	0
<i>niedobry</i>	0,65%	0	0
<i>niepotrzebnie</i>	0,65%	0	0
<i>nieważny</i>	0,65%	0	0
<i>niewinny</i>	0,65%	0	0
<i>prosto</i>	0,65%	2,53%	1,71%
<i>zadowolony</i>	0,65%	0	0
<i>ładny</i>	0,49%	0	0
<i>normalnie</i>	0,49%	0	2,56%
<i>odpowiedni</i>	0,49%	0	1,71%
<i>pięknie</i>	0,49%	1,27%	0,85%
<i>sprawiedliwy</i>	0,49%	0	0
<i>ciekawym</i>	0,33%	1,27%	0
<i>doskonały</i>	0,33%	0	0
<i>łatwy</i>	0,33%	2,53%	2,56%
<i>wyjatkowy</i>	0,33%	0	0
<i>bezpieczny</i>	0,16%	0	0
<i>brzydki</i>	0,16%	0	0
<i>doskonale</i>	0,16%	0	0
<i>dziwny</i>	0,16%	0	0
<i>jasny</i>	0,16%	1,27%	0
<i>naiwny</i>	0,16%	0	0
<i>niedobrze</i>	0,16%	0	0
<i>nieładnie</i>	0,16%	0	0
<i>nieładny</i>	0,16%	0	0
<i>niepewny</i>	0,16%	1,27%	0
<i>nierosządny</i>	0,16%	0	0
<i>niestusznie</i>	0,16%	0	0
<i>niesprawiedliwy</i>	0,16%	0	0
<i>niewinnie</i>	0,16%	0	0
<i>niewygodny</i>	0,16%	0	0
<i>niezadowolony</i>	0,16%	0	0

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>nudny</i>	0,16%	0	0
<i>pożyteczny</i>	0,16%	0	0
<i>śluszenie</i>	0,16%	0	0
<i>śliczny</i>	0,16%	0	0
<i>śmieszny</i>	0,16%	0	0
<i>wygodnie</i>	0,16%	0	0
<i>wyjatkowo</i>	0,16%	0	0
<i>zwyczajny</i>	0,16%	0	0

Tabela 36. Pole ‘Rozum, pamięć, wyobraźnia i oceny z nimi związane’ – subpole ‘Oceny’ (49), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 19 (38,77%)

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<b><i>bardzo</i></b>	29,15%	32,91%	17,95%
<i>dużo</i>	8,63%	8,86%	7,69%
<i>trochę</i>	4,72%	3,80%	0
<i>mały</i>	4,23%	1,27%	1,71%
<i>duży</i>	3,75%	1,27%	1,71%
<i>mało</i>	3,26%	1,27%	1,71%
<i>dość</i>	3,09%	3,80%	13,68%
<i>dosyć</i>	2,77%	1,27%	3,42%
<i>widocznie</i>	1,14%	1,27%	0
<i>prawie</i>	0,98%	0	0
<i>zupełnie</i>	0,65%	1,27%	4,27%
<i>całkiem</i>	0,49%	0	0
<i>sporo</i>	0,49%	0	0
<i>niewiele</i>	0,33%	0	0,85%
<i>właściwie</i>	0,16%	1,27%	0

Tabela 37. Pole ‘Rozum, pamięć, wyobraźnia i oceny z nimi związane’ – subpole ‘Stopień’ (15), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 9 (60%)

### 6.6.1.5. Zachowania werbalne<sup>391</sup>

W wyróżnionym przez A. Markowskiego polu ‘Zwyczaj i obyczaj’ znajdujemy subpole ‘Zwroty i zachowania grzecznościowe’ (por. tab. 38), w którym

<sup>391</sup> Por. J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej...*, dz. cyt., s. 170–195.

występują czasowniki performatywne tworzące główne akty mowy w listach pożegnalnych: *przepraszać*, *prosić*, *żegnać*<sup>392</sup>. W materiale korpusowym wyrazy z tego pola uzupełniane są przez czasowniki mówienia (*mówić*, *powiedzieć*) z pola ‘Zachowania i postępowania’ – subpole ‘Słowne’ (por. tab. 39) oraz nazwy nieoficjalne, do których należą m.in. przekleństwa czy afektonimy. Słownictwo nazywające werbalne formy kontaktu pozwala autorom zarówno relacjonować zdarzenia słowne poprzedzające moment pisania listu, jak i inicjować je w ramach tworzonego komunikatu.

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>przepraszać</i>	29,15%	35,44%	29,06%
<i>prosić</i>	25,24%	10,13%	13,68%
<i>wybaczyc</i>	17,92%	18,99%	22,22%
<i>żegnać</i>	17,92%	26,58%	17,09%
<i>dziękować</i>	8,63%	8,86%	5,98%
<i>życzyć</i>	6,84%	0	0,85%
<i>przeprosić</i>	5,54%	1,27%	1,71%
<i>prośba</i>	4,40%	0	0
<i>życzenie</i>	2,44%	0	0
<i>podziękować</i>	1,63%	2,53%	0,85%
<i>pożegnanie</i>	1,30%	2,53%	0
<i>przeklinać</i>	0,98%	0	0
<i>przekląć</i>	0,65%	0	0
<i>witać</i>	0,49%	0	0
<i>życzenia</i>	0,33%	0	0
<i>dobranoc</i>	0,16%	2,53%	0
<i>częstować</i>	0,16%	0	0
<i>kląć</i>	0,16%	0	0
<i>poczęstować</i>	0,16%	0	0
<i>wyzwisko</i>	0,16%	0	0
<i>zaprosić</i>	0,16%	0	0
<i>zapraszać</i>	0,16%	0	0

Tabela 38. Pole ‘Zwroty i zachowania grzecznościowe’ (22), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 8 (36,36%)

<sup>392</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 144–146.



	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>przepraszać</i>	29,48%	35,44%	29,06%
<i>powiedzieć</i>	13,36%	16,46%	7,69%
<i>mówić</i>	12,21%	1,27%	0,85%
<i>przeprosić</i>	5,70%	1,27%	1,71%
<i>ktamać</i>	1,63%	0	0
<i>wytłumaczyć</i>	1,47%	3,80%	0
<i>okłamywać</i>	1,14%	0	0
<i>powtarzać</i>	1,14%	0	0,85%
<i>pytać</i>	1,14%	0	0
<i>odpowieź</i>	0,98%	1,27%	0
<i>preklinać</i>	0,98%	0	0
<i>odpowiedzieć</i>	0,81%	1,27%	0
<i>przyznać się</i>	0,81%	0	0
<i>pytanie</i>	0,81%	5,06%	0
<i>odezwać się</i>	0,65%	0	0
<i>krzyczeć</i>	0,49%	0	0
<i>tłumaczyć/się</i>	0,49%	1,27%	0
<i>obrazić/się</i>	0,33%	0	0
<i>przyznawać się</i>	0,33%	0	0
<i>zauważyć</i>	0,33%	1,27%	2,56%
<i>kląć</i>	0,16%	0	0
<i>krytykować</i>	0,16%	0	0,85%
<i>milczeć</i>	0,16%	1,27%	0
<i>odpowiadać</i>	0,16%	0	0
<i>odzywać się</i>	0,16%	0	0
<i>okłamać</i>	0,16%	0	0
<i>pochwalić</i>	0,16%	0	0
<i>powtórzyć</i>	0,16%	0	0
<i>skłamać</i>	0,16%	0	0
<i>spytać</i>	0,16%	0	0
<i>wyrażać</i>	0,16%	0	0
<i>wyśmiać</i>	0,16%	0	0,85%
<i>zauważać</i>	0,16%	0	0
<i>zgodnąć</i>	0,16%	0	0
<i>żartować</i>	0,16%	0	0

Tabela 39. Pole 'Zachowania i postępowanie' – subpole 'Słowne' (35), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 8 (22,85%)

### 6.6.1.6. Bohaterowie

Wśród najczęstszych wyrazów tematycznych w korpusie listów prawdziwych znalazły się słowa: *mama*, *dziecko*, *rodzina*, które współtworzą subpole ‘Osoby’ (por. tab. 40) w ramach większego pola – ‘Stosunki rodzinne’<sup>393</sup> (Z. Cygal-Krupa – ‘Rodzina’<sup>394</sup>, J. Anusiewicz, J. Skawiński – ‘Społeczne uwarunkowania życia człowieka’ – ‘Rodzina’<sup>395</sup>), a także wyraz *pan*, który pochodzi z subpola ‘Osoby’ w polu ‘Stosunki przyjacielskie i towarzyskie’<sup>396</sup> (por. tab. 41). Dopelnieniem wymienionych wyrazów tematycznych są również wyrazy z pola ‘Stosunki międzyludzkie’ (por. tab. 42), wewnątrz którego znajdują się zaimki osobowe oraz przymiotnik *sam*. Do grupy bohaterów przewijających się przez listy pożegnalne trzeba też zaliczyć osoby nazywane przy użyciu antroponimów (w PKLP pojawiały się średnio 2,87 w jednym liście, w SLS – 0,8, a w SLF – 1,15).

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>mama</i>	256 (21,50%)	10 (10,13%)	14,53%
<i>dziecko</i>	158 (16,29%)	6 (6,33%)	20,51%
<i>rodzina</i>	143 (15,64%)	5 (6,33%)	12,82%
<i>żona</i>	75 (7,49%)	3 (3,80%)	15,38%
<i>ojciec</i>	56 (6,03%)	1 (1,27%)	7,69%
<i>rodzice</i>	50 (5,70%)	5 (6,33%)	8,55%
<i>matka</i>	47 (5,86%)	0	5,13%
<i>siostra</i>	45 (6,68%)	4 (5,06%)	1,71%
<i>brat</i>	38 (4,27%)	0	2,56%
<i>syn</i>	30 (3,91%)	1 (1,27%)	5,98%
<i>córka</i>	26 (3,42%)	1 (1,27%)	4,27%
<i>mąż</i>	25 (3,26%)	2 (2,53%)	9,40%
<i>babcia</i>	23 (3,75%)	0	2,56%
<i>dziadek</i>	20 (2,28%)	1 (1,27%)	0
<i>wujek</i>	11 (1,47%)	0	0
<i>ciotka</i>	7 (0,33%)	0	0
<i>zięć</i>	7 (0,81%)	0	0
<i>wnuczek</i>	6 (0,98%)	0	0
<i>rodzeństwo</i>	4 (0,65%)	0	0
<i>babka</i>	2 (0,33%)	0	0

<sup>393</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., t. 2, s. 132.

<sup>394</sup> Z. Cygal-Krupa, *Słownictwo tematyczne...*, dz. cyt., s. 240–244.

<sup>395</sup> J. Anusiewicz, J. Skawiński, *Słownik polszczyzny potocznej...*, dz. cyt., s. 106–108.

<sup>396</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 134.

	<b>Listy prawdziwe</b> % dokumentów	<b>Listy symulowane</b> % dokumentów	<b>Listy sfałszowane</b> % dokumentów
<i>ojczym</i>	2 (0,33%)	0	0
<i>rodzinny</i>	2 (0,33%)	0	0,85%
<i>szwagierka</i>	2 (0,33%)	0	0
<i>bliźniak</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>bratanek</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>dziecięcy</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>krewny</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>kuzyn</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>opiekun</i>	1 (0,16%)	1 (1,27%)	0
<i>opiekunka</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>szwagier</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>teść</i>	1 (0,16%)	0	0
<i>wdowa</i>	1 (0,16%)	0	0

Tabela 40. Pole 'Stosunki rodzinne' – subpole 'Osoby' (33), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 14 (44,11%)

	<b>Listy prawdziwe</b> % dokumentów	<b>Listy symulowane</b> % dokumentów	<b>Listy sfałszowane</b> % dokumentów
<i>pan</i>	10,75%	0	1,71%
<i>pani</i>	8,47%	0	1,71%
<i>przyjaciel</i>	4,23%	3,80%	5,13%
<i>dziewczyna</i>	4,07%	0	0,85%
<i>znajomy</i>	2,93%	3,80%	0
<i>kolega</i>	2,61%	0	1,71%
<i>chłopak</i>	1,79%	0	0
<i>sąsiad</i>	1,79%	0	0,85%
<i>koleżanka</i>	1,63%	0	0,85%
<i>chłopiec</i>	0,65%	0	0,85%
<i>towarzystwo</i>	0,65%	0	0
<i>dziewczynka</i>	0,33%	0	0
<i>gospodarz</i>	0,33%	0	0
<i>gość</i>	0,33%	0	0
<i>państwo</i>	0,33%	0	0,85%
<i>przyjaciółka</i>	0,16%	1,27%	0
<i>rywal</i>	0,16%	0	0
<i>sąsiadka</i>	0,16%	0	0,85%
<i>opiekun</i>	0,16%	1,27%	0

Tabela 41. Pole 'Stosunki przyjacielskie i towarzyskie' – subpole 'Osoby' (19), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 10 (52,63%)

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>ty</i>	43,81%	25,32%	37,61%
<i>on</i>	39,41%	27,85%	30,77%
<i>wy</i>	35,02%	63,29%	28,21%
<b>sam</b>	14,33%	15,19%	19,66%
<i>nikt</i>	13,52%	11,39%	16,24%
<i>my</i>	8,96%	3,80%	8,55%
<i>wszyscy</i>	8,79%	7,59%	4,27%
<i>żaden</i>	8,79%	0	6,84%
<i>każdy</i>	7,17%	7,59%	7,69%
<i>razem</i>	6,19%	2,53%	0,85%
<i>osobisty</i>	0,65%	0	0
<i>wzajemnie</i>	0,49%	0	0
<i>osobno</i>	0,33%	0	0

Tabela 42. Pole ‘Stosunki międzyludzkie’ – subpole ‘Nazwy ogólne’ (13), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 10 (76,92%)

#### 6.6.1.7. Czas

Czas wykorzystywany jest w listach pożegnalnych przede wszystkim jako niezbędny środek do przedstawiania historii życia (subpole ‘Upływ czasu’) widzianej w perspektywie następujących zmian (por. tab. 43). Nieco dalej na liście rangowej znajdują się dopiero wyrazy określające ‘odcinki czasu’, np. rok, czas, dzień, które wyrażane są dzięki użyciu cyfr (przede wszystkim w datach i godzinach), a także słów.

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<b>już</b>	30,46%	40,51%	0
<b>teraz</b>	16,94%	8,86%	23,93%
<i>zawsze</i>	16,78%	25,32%	17,09%
<b>jeszcze</b>	15,15%	5,06%	10,26%
<i>nigdy</i>	12,21%	10,13%	10,26%
<i>długo</i>	10,59%	22,78%	27,35%
<i>późno</i>	9,12%	0	1,71%
<i>kiedyś</i>	6,03%	12,66%	6,84%
<i>kiedy</i>	5,37%	6,33%	7,69%
<i>szybko</i>	3,75%	0	3,42%
<i>wtedy</i>	3,58%	0	4,27%

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfałszowane % dokumentów
<i>dzisiaj</i>	3,09%	0	0,85%
<i>jutro</i>	1,63%	0	1,71%
<i>ostatnio</i>	2,77%	1,27%	0,85%
<i>ciągle</i>	2,61%	2,53%	5,13%
<i>właśnie</i>	2,44%	3,80%	2,56%
<i>często</i>	1,47%	0	0,85%
<i>wcześniej</i>	1,47%	1,27%	1,71%
<i>najpierw</i>	1,30%	0	0
<i>wiecznie</i>	1,14%	0	0
<i>zaraz</i>	0,98%	0	0
<i>znowu</i>	0,98%	0	0,85%
<i>dawno</i>	0,81%	2,53%	3,42%
<i>obecnie</i>	0,81%	0	0
<i>wciąż</i>	0,81%	2,53%	1,71%
<i>niezależnie</i>	0,65%	0	0
<i>potem</i>	0,65%	1,27%	1,71%
<i>niedługo</i>	0,49%	1,27%	4,27%
<i>powoli</i>	0,49%	0	0,85%
<i>prędko</i>	0,49%	0	0
<i>stale</i>	0,49%	0	0,85%
<i>kiedykolwiek</i>	0,33%	1,27%	2,56%
<i>niedawno</i>	0,33%	0	0
<i>aktualnie</i>	0,16%	0	0
<i>codziennie</i>	0,16%	0	2,56%
<i>przedwczoraj</i>	0,65%	0	0

Tabela 43. Pole 'Czas' – subpole 'Upływ czasu' (36), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 26 (72,22%)

### 6.6.1.8. Własność

Wyróżnione przez A. Markowskiego pole wyrazowe 'Własność'<sup>397</sup> obejmuje słownictwo, które wykorzystywane jest przez nadawców przede wszystkim do tworzenia instrukcji testamentalnych związanych z przekazaniem majątku czy drobnych przedmiotów codziennego użytku ('czynności związane z własnością'). Należący do wyrazów gramatycznych zaimek dzierżawczy *mój* pozwala również wyrazić 'stosunek do własności i wartości', a tym samym wyrazić odrębność nadawcy w stosunku do odbiorców (por. tab. 44).

<sup>397</sup> A. Markowski, *Leksyka wspólna...*, dz. cyt., s. 167–168.

	<b>Listy prawdziwe</b> % dokumentów	<b>Listy symulowane</b> % dokumentów	<b>Listy sfalszowane</b> % dokumentów
<i>mój</i>	49,67%	59,49%	51,28%
<i>mieć</i>	45,93%	50,63%	68,38%
<b>dać</b>	18,24%	10,13%	9,40%
<i>swój</i>	15,15%	11,39%	15,38%
<i>twój</i>	13,03%	5,06%	17,09%
<i>pieniądze</i>	9,45%	1,27%	9,4%
<i>wziąć</i>	7,82%	0	1,71%
<i>nasz</i>	7,49%	10,13%	7,69%
<i>wasz</i>	6,03%	22,78%	9,40%
<i>oddać</i>	5,86%	2,53%	3,42%
<i>dostać</i>	5,70%	0	1,71%
<i>zabrać</i>	5,05%	0	3,42%
<i>dawać</i>	4,89%	3,80%	4,27%
<i>stracić</i>	3,42%	3,80%	11,11%
<i>własny</i>	3,26%	5,06%	3,42%
<i>brać</i>	2,77%	0	0,85%
<i>bank</i>	2,61%	0	0
<i>należać</i>	2,44%	1,27%	0
<i>odebrać</i>	2,28%	3,80%	1,71%
<i>zabierać</i>	1,79%	0	0,85%
<i>brakować</i>	1,63%	0	4,27%
<i>brak</i>	1,47%	1,27%	4,27%
<i>liczyć</i>	1,47%	0	0,85%
<i>posiadać</i>	1,30%	0	0,85%
<i>grosz</i>	1,14%	0	0,85%
<i>majątek</i>	1,14%	0	1,71%
<i>portfel</i>	1,14%	0	0
<i>pożyczka</i>	1,14%	0	0,85%
<i>renta</i>	1,14%	0	1,71%
<i>testament</i>	1,14%	2,53%	0,85%
<i>wspólny</i>	1,14%	3,80%	0,85%
<i>cena</i>	0,98%	0	0
<i>ukraść</i>	0,98%	0	0
<i>wydać</i>	0,98%	0	0,85%
<i>bieda</i>	0,81%	0	0,85%
<i>dostawać</i>	0,81%	0	1,71%
<i>niczyj</i>	0,81%	2,53%	0

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfalszowane % dokumentów</b>
<i>okraść</i>	0,81%	0	0
<i>pożyczyć</i>	0,81%	0	0
<i>wydawać</i>	0,81%	3,80%	0
<i>złotówka</i>	0,81%	0	0
<i>odbierać</i>	0,65%	0	0
<i>oddawać</i>	0,65%	0	0
<i>podatek</i>	0,65%	0	0
<i>rachunek</i>	0,65%	0	0,85%
<i>spadek</i>	0,65%	0	0
<i>zabraknąć</i>	0,65%	0	0,85%
<i>zaoszczędzić</i>	0,65%	0	0,85%
<i>bogato</i>	0,49%	0	0
<i>cenny</i>	0,49%	0	0,85%
<i>pożyczać</i>	0,49%	0	0
<i>wartość</i>	0,49%	0	0,85%
<i>złodziej</i>	0,49%	0	0
<i>biedny</i>	0,33%	0	0,85%
<i>czyjś</i>	0,33%	0	0
<i>oszczędzić</i>	0,33%	0	0
<i>rozdąć</i>	0,33%	0	0
<i>strata</i>	0,33%	0	0,85%
<i>stracić</i>	0,33%	0	11,11%
<i>zysk</i>	0,33%	0	0
<i>bezcenny</i>	0,16%	0	0
<i>bogactwo</i>	0,16%	0	0
<i>bogato</i>	0,16%	0	0
<i>czyj</i>	0,16%	0	0
<i>dolar</i>	0,16%	0	0
<i>emerytura</i>	0,16%	0	2,56%
<i>oszczędności</i>	0,16%	0	0
<i>okradać</i>	0,16%	0	0,85%
<i>pensja</i>	0,16%	0	0
<i>skraść</i>	0,16%	0	0
<i>tani</i>	0,16%	0	0
<i>wypożyczyć</i>	0,16%	0	0

Tabela 44. Pole ‘Własność’ – subpola ‘walory i operacje z nimi prowadzone’, ‘cechy, stosunek do własności i wartości’, ‘czynności związane z własnością’ (72), leksemy wspólne dla PKLP i SLF – 41 (56,94%)

### 6.6.1.9. Tematyka listów pożegnalnych – wnioski

Analiza słownictwa listów pożegnalnych pozwoliła wyróżnić siedem zakresów tematycznych pojawiających się najczęściej w zgromadzonym materiale. Należą do nich: uczucia (głównie miłość); życie (zwłaszcza jego aspekt fizyczny); bohaterowie (osoby z kręgu rodzinnego, znajomi, współpracownicy); czas; własność i dysponowanie nią; aktywność werbalna; ocenianie, przekonywanie i wyjaśnianie. Co ciekawe, widoczne jest ogromne podobieństwo powyższych zakresów tematycznych do treści autonarracji opisanej przez Jerzego Trzebińskiego: emocje towarzyszące działaniu, strukturalizacja czasu, bohaterowie (podmiot i inni), autonarracyjna motywacja, zdarzenia ich ocena<sup>398</sup>.

Wyznaczone zakresy tematyczne obejmują wszystkie występujące w listach prawdziwych wyrazy z danego pola wyróżnionego w ramach słownictwa współnoodmianowego. Celem charakterystyki tematycznej listów pożegnalnych nie było jedynie wskazanie wyrazów najczęstszych, ale pokazanie zakresu pól i zestawienie ich zasobów ze słownictwem z korpusu listów symulowanych i sfalszowanych, co może ułatwić ocenę autentyczności tekstów. Najwięcej słownictwa wspólnego między PKLP a SLF obejmuje nazwy ogólne z pól: 'Działania ciała, zmysły i choroby' (100%), 'Stosunki międzyludzkie' (76,92%) oraz 'Rozwój ciała' (72,72%). Mniej niż 40% wyrazów wspólnych znalazłam w polach: 'Rozum, pamięć' – 'Oceny' (38,77%); 'Uczucia' (37,87%); 'Rozum, pamięć' – 'Nazwy opisowe' (36,53%); 'Zwroty i zachowania grzecznościowe' (36,36%); 'Moralność' – 'Cechy i czyny' (31,16%) oraz 'Zachowanie i postępowanie' – 'Słowne' (22,85%).

W ramach psychologii tematyczne repertuary listów pożegnalnych zostały opracowane przez Antoona Leenaarsa na podstawie teorii dziesięciu suicydologów: Alfreda Adlera, Ludwiga Binswängera, Sigmunda Freuda, Carla G. Junga, George'a A. Kelly'ego, Karla A. Menningera, Edwina S. Shneidmana, Henry'ego A. Murraya, Harry'ego S. Sullivana i Gregory'ego Zilboorga<sup>399</sup>. Z myślą o przewidywaniu i zapobieganiu samobójstwom najpierw wybrał dwadzieścia trzy zdania reprezentatywne dla przeanalizowanych teorii, a następnie podzielił je na osiem grup (nieznośny ból psychiczny, ograniczenia poznawcze, niezdolność bezpośredniego wyrażania uczuć, nieumiejętność przystosowania się, ego, relacje interpersonalne, odrzucenie – agresja, identyfikacja – ucieczka), które przedstawił w *Tematycznym podręczniku do prognozowania zachowań samobójczych*<sup>400</sup>.

<sup>398</sup> Por. J. Trzebiński, *Narracyjne konstruowanie rzeczywistości*, [w:] *Narracja jako sposób rozumienia świata...*, dz. cyt., s. 17–42.

<sup>399</sup> A.A. Leenaars, *Suicide Notes: Predictive Clues and Patterns...*, dz. cyt., s. 65–176.

<sup>400</sup> R. O'Connor, N. Sheehy, *Zrozumieć samobójcę...*, dz. cyt., s. 107.



## 6.6.2. Samobójstwo

Listy pożegnalne traktowane były przez pewien czas jako źródło wiedzy o osobach, które decydują się na odebranie sobie życia. Dzisiaj wiadomo, że stan psychiczny towarzyszący samobójstwu nie pozwala osobie odbierającej sobie życie na całościowy ogląd sytuacji, więc list ukazuje jedynie wizję rzeczywistości z perspektywy piszącego. Dlatego też B. Hołyst zatytułował jeden z rozdziałów *Suicydologii – Analiza etiologii samobójstw w ocenie sprawców na podstawie badań listów pożegnalnych*<sup>401</sup> (podkreślenie moje – M.Z.Z.)

Dookreślanie tematyki listów pożegnalnych jest więc nie tylko próbą wskazania informacji, które nadawca chce przekazać odbiorcy, ale także dostrzeżenia zagadnień przez niego pomijanych. Samobójstwo może być więc tematem listu pożegnalnego, ale autor czasami w ogóle pomija tę kwestię milczeniem<sup>402</sup> (ograniczając się do zapewnień o miłości czy pożegnań) lub wprowadza tę problematykę do tekstu dzięki użyciu eufemizmów<sup>403</sup>.

Listy przynoszą też informacje o tym, jak nadawca postrzega decyzję o samobójstwie: czy widzi ją w kategoriach moralnych, a nawet religijnych, czy też uznaje, że jest to oczywisty wynik następujących po sobie zdarzeń. Samobójstwo może być więc powodem przeprosin, które m.in. w zależności od poczucia winy będą w różny sposób wyrażone: **aktem głównym** (*head act*) z najważniejszymi czasownikami: *przepraszam*, *wybacz*, lub także **aktami dodatkowymi** (*adjuncts acts*). Niektóre z tych aktów są wyrazem przyjęcia odpowiedzialności za popełniony czyn, np. w samoobwinianiu („*To jest moja / decyzja*”; „*Nie obwiniajcie się o nic / bo to tylko moja wina*”) czy potwierdzaniu niewinności („*To co zrobiłem / to zrobiłem sam.*”, „*Moja śmierć to zwyczajne samobójstwo. / Nie winię nikogo z rodziny za tę moją / przedwczesną śmierć.*”). Czasami towarzyszy im także troska o odbiorców wyrażona w akcie życzeń („*Nie płacie za mną ja sobie / tylko pomogę!*”, „*Nie załamuj się, [...]*”) i obietnic („*BĘDĘ NA WAMI CZUWAŁ*”, „*Wiedz to / że będę spoglądał z góry na Ciebie*”). Inne wypowiedzi mają natomiast siłę zmniejszania odpowiedzialności nadawcy, a należą do nich:

- wyjaśnienie przyczyn samobójstwa<sup>404</sup> (z powodu problemów uczuciowych: „*Uczyniłem to z / wielkiej i zakazanej / miłości*”, „*Powiem jedno to z miłości do ciebie*”; długów: „*[...] jestem zgubiony, zadłużony*”, „*Zabrakło do  $\theta$  spłacena / jmiysie koło zamkneło*”; proble-

<sup>401</sup> B. Hołyst, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 475–496.

<sup>402</sup> M. Zaśko-Zielińska, *Przemilczane – wypowiedziane...*, dz. cyt., s. 32–34.

<sup>403</sup> Tamże, s. 85–93.

<sup>404</sup> Z perspektywy pragmatyki B. Hołyst, analizując etiologię samobójstw w ocenie nadawców listów pożegnalnych, łączy obwinianie z wyjaśnianiem przyczyn samobójstwa. Por. B. Hołyst, *Suicydologia...*, dz. cyt., s. 475–496.

mów szkolnych: „*Nie zdałem, puziej nowa klasa [...]*”, „*Zrobiłam to ponieważ nie chcę nigdy więcej iść do szkoły.*”; choroby: „*Byłam bardzo chora i czułam / się źle. Nie było nadzieji na wy-zdrowienie i dlatego to zrobiłam.*”, „*[...] postanowiliśmy uciec od ból i cierpień*”; utraty pracy: „*Dziś wyleciałem z / pracy.*”; nałogów: „*Przepraszam wszystkich / przewaliłem całe życie / na maszynach.*”), „*Jestem alkoholizką*”);

- skarga („*Ciężko mi.*”, „*Za trudno, za ciężko, za bardzo boleśnie żyć / po tym wszystkim.*”);
- obwinianie będące przenoszeniem odpowiedzialności na innych („*jestem już za słaba, oni oboje mnie wykończyli!*”, „*Wieszam / się przez / ----!*”).

Wyrazy odnoszące się wprost do samobójstwa występują najczęściej w listach prawdziwych, chociaż i w tym zbiorze tekstów należą do słów rzadkich (por. tab. 45). Niektóre z tych wyrazów użyte zostały w nietypowych listach pożegnalnych, które mają charakter bardziej oficjalny i skierowane zostały do osób obcych lub przypadkowych odbiorców (np.: „*Moja śmierć to zwyczajne samobójstwo*”, „*Samobójstwo zostało popełnione przy współudziale osób trzecich*”), inne pojawiają się w kontekście religijnym („*...będę się tym szczycił w całym piekle, bo chyba tam idą samobójcy*”, „*Wiem, / że to grzech (samobujstwo)...*”), jeszcze inne nazywają wprost popełniony czyn („*Z zamiarem popełnienia samobójstwa noszę się od jakiegoś czasu...*”, „*Popełniam samobójstwo z powodu...*”). Każdy z wymienionych kontekstów wnosi do tekstu raczej perspektywę zewnętrzną niż wewnętrzną. Charakterystyczne jest też i to, że spośród trzech wyrazów: *samobójstwo*, *samobójczy* i *samobójca*, to właśnie ten trzeci – najmocniej etykietujący – najrzadziej pojawiał się w listach prawdziwych. Nie ma go też w korpusie listów sfalszowanych, a w liście symulowanym został użyty w sposób przewrotny: „*Wiesz, samobójców, których / uda się uratować umieszcza się w szpitalu psychiatrycznym, / a moim zdaniem powinni tam trafiać ci, którzy którzy / akceptują życie i przymykają oczy na to całe ohydne / zakłamanie...*”.

	PKLP	SLS	SLF
<i>samobójstwo</i>	2,77%	0	0,85%
<i>samobójczy</i>	0,33%	0	0
<i>samobójca</i>	0,16%	1,27%	0

Tabela 45. Porównanie częstości wyrazów: *samobójstwo*, *samobójczy*, *samobójca* w korpusie głównym i subkorpusach

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924): *samobójstwo*  $u = 1,01$ ; *samobójczy*  $u = 0,53$ ; *samobójca*  $u = 0,37$ .

### 6.6.2.1. Samobójstwo – tabu

Spośród określeń zastępczych<sup>405</sup> samobójstwa wyróżnionych w trakcie prac nad materiałem korpusowym wybrałam te, które występowały najczęściej w listach prawdziwych i porównałam ich częstość w subkorpusach (por. wykres 11). Na podstawie listy frekwencyjnej najtrudniej skomentować obecność zaimka *to*, który w listach pożegnalnych pojawia się także w innych niż eufemizująca funkcjach. Zestawienie częstości określeń zastępczych samobójstwa pokazuje największą odmienność w sposobach eufemizowania między *Subkorpusem Listów Prawdziwych* a *Subkorpusem Listów Symulowanych*. Różnice między korpusem listów prawdziwych a korpusem listów sfalszowanych dotyczą zwłaszcza rzeczownika *decyzja*, który przekazuje przede wszystkim informacje o sprawcy działania (*decyzja* – jeśli ktoś podjął decyzję, to postanowił, co i jak powinno być zrobione<sup>406</sup>), co podkreśla najczęstsza w listach pożegnalnych kolokacja<sup>407</sup> – *moja decyzja* (czy też rzadsze, ale również odnoszące się do agensa: *samodzielna decyzja*, *dojrzała decyzja*, *świadoma decyzja*). Wyrazy: *krok* ('to jedno z ciągu działań zmierzających do jakiegoś celu'<sup>408</sup>), *wybór* ('*wybór* to wybranie jednej z kilku możliwości'<sup>409</sup>) czy *rozwiązanie* ('*rozwiązanie* problemu lub jakichś trudności to działanie, dzięki któremu udaje się je usunąć'<sup>410</sup>) koncentrują się raczej na działaniu jako procesie, a nie na jego sprawcy, co jest bliższe użyciom rzeczownika *decyzja* w połączeniu z czasownikiem (*podjąć/podejmować*).

Charakterystyczne tylko dla listów prawdziwych, chociaż rzadkie, jest eufemizowanie samobójstwa dzięki wyrazom podniosłym. Należy do nich rzeczownik *czyn* ('to coś, co ktoś zrobił lub ma zrobić, zwykle coś ważnego lub dobrego/coś złego, co ktoś zrobił'<sup>411</sup>) stosowany z konotacją negatywną (np.: „*Przepraszam za ten czyn*”; „*Przepraszam za / mój haniebny / czyn*”; „*WIEM ŻE NIE WYBACZYCIE / MNIE ZA TEN CZYN...*”; „*Tylko sam wszechwiedzący Bóg wie całkowitą prawdę o której ludzie się / napewno*

---

<sup>405</sup> Określenia zastępcze: zrobić to/zrobić tak; tak postąpić; ten krok/ten najgorszy krok/ten straszny krok/desperacki krok; takie myśli; czyn/mój haniebny czyn/taki czyn; decyzja/straszna decyzja/ta decyzja/moja decyzja; wybór/mój wybór; po wszystkim; rozwiązanie/najlepsze rozwiązanie/jedyne rozwiązanie; skończyć z sobą; tragiczna śmierć; odebrać sobie życie; taki sposób; takie rzeczy gorsze od ucieczki z domu; wielka tragedia; zaistniała sytuacja; oddają życie. Por. M. Zaśko-Zielińska, *Tabu w listach pożegnalnych samobójców...*, dz. cyt., s. 89.

<sup>406</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 1, s. 249.

<sup>407</sup> W kolokatorze Narodowego Korpusu Języka Polskiego dla wyszukiwarki korpusowej PELCRA najczęstsze połączenie przymiotników/imiesłowów dla rzeczownika *decyzja* to – *ostateczna decyzja*; <http://www.nkjp.uni.lodz.pl/collocations.jsp> [dostęp: 31 stycznia 2013].

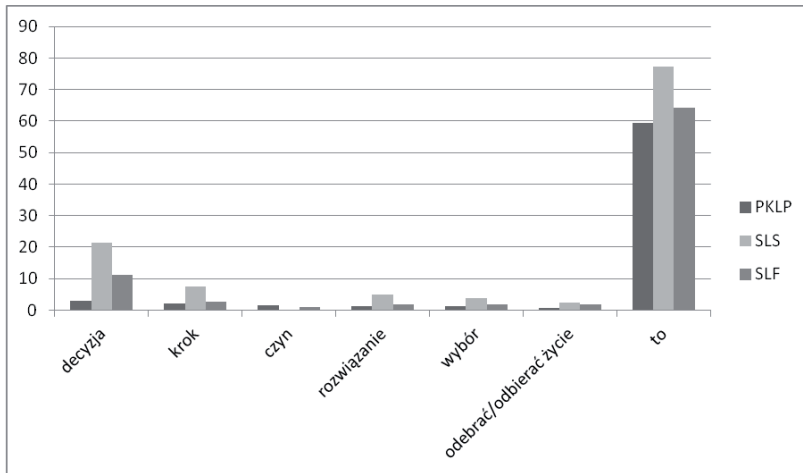
<sup>408</sup> *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 1, s. 706.

<sup>409</sup> Tamże, t. 2, s. 1073.

<sup>410</sup> Tamże, t. 2, s. 507.

<sup>411</sup> Tamże, t. 1, s. 232.

wszystkiego co powiedziane nie wiedzą wie, i tam będzie sędzią sprawiedliwym mojego czynu”) oraz połączenie oddawać życie, np.: „Przysięgam swe życie za / prawdę oddaję”; „Kocham Cię i za tą miłość oddaję / życie.”.



Wykres 11. Określenia zastępcze w korpusie listów prawdziwych i subkorpusach: *decyzja* – PKLP – 2,93%; SLS – 21,52%; SLF – 11,11%; *krok* – PKLP – 2,12%; SLS – 7,59%; SLF – 2,56%; *czyn* – PKLP – 1,63%; SLS – 0; SLF – 0,85%; *rozwiązanie* – PKLP – 1,14%; SLS – 5,06%; SLF – 1,71%; *wybór* – PKLP – 1,14%; SLS – 3,80%; SLF – 1,71%; *odebrać/odbierać życie* – PKLP – 0,65%; SLS – 2,53%; SLF – 1,7%; *to* – PKLP – 59,28%; SLS – 77,22%; SLF – 64,10%

Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924): *decyzja*  $u = -6,13$ ; *krok*  $u = -0,63$ ; *czyn*  $u = 0,61$ ; *rozwiązanie*  $u = -0,71$ ; *wybór*  $u = -0,87$ ; *odebrać/odbierać życie*  $u = 0,41$ ; *to*  $u = 3,56$ .

## 6.7. Aspekt stylistyczny

### 6.7.1. Między tekstem mówionym a pisany

Na temat mówionego charakteru listów prywatnych pisano wielokrotnie. Wypowiadali się na ten temat m.in.: Anna Kałkowska – „Tworzywem listu jest na ogół język mówiony [...] przekształczony w procesie artykulacji pisemnej na odmianę łączącą właściwości obu podsystemów [...]”<sup>412</sup>; Olga Wolińska – „Tworzywem językowym listu jest mówiona odmiana języka w różnym stopniu, w zależności od czynników socjalnych, upodobniona do wersji pisanej [...]”<sup>413</sup>; Kazimierz Długosz – „Ograniczam się do przeanalizowania

<sup>412</sup> A. Kałkowska, *Wprowadzenie w problemy...*, dz. cyt., s. 52.

<sup>413</sup> O. Wolińska, *Syntaktyczne struktury perswazyjne w listach...*, dz. cyt., s. 196.

tekstów listów nieoficjalnych, prywatnych, ponieważ są one najbardziej zbliżone do komunikacji ustnej [...]”<sup>414</sup>); Henryk Wróbel – „[...] wszystkie listy [badane – M.Z.Z.] charakteryzują się pewną cechą wspólną: zawierają znaczną ilość rozbudowanych konstrukcji wielowypowiedzeniowych, przypominających pod wieloma względami tzw. potoki składniowe, występujące w tekstach mówionych i nowszych utworach literatury pięknej<sup>415</sup> czy K. Data – „[List – M.Z.Z.] środek przekazu zbliżony z jednej strony do komunikacji ustnej, a z drugiej do pisemnej, obejmującej książki i prasę. Mimo podobieństw do wymienionych form komunikacji list stanowi formę odmienianą, jest on formą pośrednią między komunikacją ustną i pisemną”<sup>416</sup>. Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, podkreślając przejściowy charakter listów prywatnych, do opisu ustności i pisaności wypowiedzi wykorzystali propozycję *Swietłany Michajłowny* Tolstojowej, w której teksty epistolarne umieszczone zostały na skali i opatrzone odpowiadającymi im cechami: jednokrotności (niepowtarzalności), określoności adresata i częściowo specyficznie ustnej struktury<sup>417</sup>. Wydaje się, że list pożegnalny wykazujący pokrewieństwo z formą listu prywatnego powinien odpowiadać przywołanej charakterystyce. Warto jednak zwrócić uwagę na istniejące od niej odstępstwa<sup>418</sup>:

- ślady gestyczności w emotikonach oraz pożegnaniach (np.: *całuję, ściskam*);
- zanurzenie listu pożegnального w kontekście sytuacyjnym<sup>419</sup>;
- dialogowość ujawniającą się np. dzięki rozsianiu formuł adresatywnych po całym tekście (bez ograniczania ich użycia do ramy listu);
- swoiste ustne cechy językowe (np.: addytywność, powtórzenia, politematyczność; potoki składniowe, wypowiedzenia niezakończone, eliptyczność, zaimki w funkcji deiktycznej);
- swoiste cechy pisane (np.: przełamywanie linearności przez nadpisanie, wstawki i dopiski<sup>420</sup>).

Charakterystyka rejestrów, w których najczęściej występują wyrazy tematyczne o najwyższych rangach w PKLP, pokazuje, że wśród najczęstszych wyrazów listu pożegnального (częstości powyżej 100) dominuje słownictwo, które w Narodowym Korpusie Języka Polskiego opisane zostało jako mówio-

<sup>414</sup> K. Długosz, *Słownictwo współczesnych listów prywatnych...*, dz. cyt., s. 27.

<sup>415</sup> H. Wróbel, *Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych...*, dz. cyt., s. 183.

<sup>416</sup> K. Data, *Struktura tekstu listowego...*, dz. cyt., s. 142.

<sup>417</sup> J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 97–98.

<sup>418</sup> Odwołuję się do zmodyfikowanej przez autorów *Tekstologii* listy cech i ich opisu. Por. tamże, s. 98–109.

<sup>419</sup> Por. podrozdz. 8.5.4. *Deiksa przestrzeni*; podrozdz. 8.5.5. *Deiksa czasu*.

<sup>420</sup> Por. podrozdz. 9.4.1.1. *Opanowanie substancji graficznej pisma*.

ne-konwersacyjne (*mama, dać, dziecko, dobrze, dobry, już, jeszcze, teraz*), należące do polszczyzny reprezentującej dramat (*kochać, żyć, żegnać, pan, sam*), oraz quasi-mówione (*bardzo, prosić, wybaczyć, powiedzieć*). Pozostałe wyrazy przynależą do prozy (*przepraszać, mówić, kochany*), literatury (*wiedzieć*), poezji (*rodzina*) lub nie zostały jednoznacznie przyporządkowane (inne: *życie, bóg, człowiek*)<sup>421</sup>. Dodatkową charakterystykę rejestru wyrazu przynosi także informacja o kanale, czyli sposobie przekazywania tekstu od nadawcy do odbiorcy<sup>422</sup>. Ze względu na to kryterium większość najczęstszych wyrazów z PKLP przynależy do kategorii rękopisów (*kochać, życie, wiedzieć, przepraszać, żyć, wybaczyć, dziecko, dobrze, dobry, powiedzieć, kochany*), pozostałe mieszczą się w kanale mówionym (*już, mama, dać, teraz, jeszcze*), kanale prasa (*bardzo, prosić, pan, rodzina*), książka (*bóg, żegnać, sam, człowiek*) i literatura proza (*mówić*).

Mówiony charakter listów poźegnalnych potwierdza też podobieństwo uporządkowania dziesięciu pierwszych wyrazów na liście rangowej zarówno do słownictwa współczesnej polszczyzny mówionej<sup>423</sup>, jak i listy najczęstszych wyrazów w dramacie (na materiale słownika frekwencyjnego<sup>424</sup>) – dla porównania zestawiałam te dane z rangami słownictwa polszczyzny pisanej (por. tab. 46).

PKLP	Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej	Słownictwo dramatu (słownik frekwencyjny)	Słownictwo polszczyzny pisanej (słownik frekwencyjny)
być	być	nie	w
nie	to	być	i
i	nie	się	się
ja	i	ja	być
to	w	i	na
się	ten	w	nie
ty	on	pan	z
w	się	że	on
że	ja	on	do
on	no	na	ten

Tabela 46. Dziesięć pierwszych wyrazów na liście PKLP a słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej, słownictwo dramatu oraz słownictwo współczesnej polszczyzny pisanej

<sup>421</sup> Tamże.

<sup>422</sup> Narodowy Korpus Języka Polskiego..., dz. cyt., s. 16.

<sup>423</sup> H. Zgólkowa, *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej...*, dz. cyt., s. 352.

<sup>424</sup> I. Kamińska-Szmaj, *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi...*, dz. cyt., s. 158.

Trzeba brać pod uwagę i to, że charakterystyczna dla PKLP i opisów polszczyzny mówionej częstość wyrazów, np. spójnika *i* oraz przyimka *w*, może wynikać nie tylko z właściwości stylistycznych tekstów<sup>425</sup>, ale jest także umotywowana charakterystyczną dla przeżyć traumatycznych sytuacją emocjonalno-poznawczą nadawcy, o której w kontekście fałszerstwa Wilkomirskiego pisze Tomasz Basiuk i Agnieszka Graff („Niemożność sprawowania kontroli nad wydarzeniami i subiektywnie postrzegany brak zależności przyczynowo-skutkowych odzwierciedla koniunkcyjna składnia, oparta na powtórzeniu spójnika *i*”<sup>426</sup>), a także Barbara Gawda, która podkreśla charakterystyczne dla listów pożegnalnych użycie spójników<sup>427</sup>. W PKLP ten typ przyłączania poszczególnych elementów wypowiedzenia obrazuje np. zdanie: „*Ale wiem że moja mama bardzo / mnie kochała, i pozdrów też / mojego brata i powieć że / go kochałem i niezdobyłem / mu pokazać miłości ze / mojej strony [...]*”.

### 6.7.2. Potoczność

Chociaż styl potoczny jest szczególnie rozwinięty w mówionej odmianie języka, to jego obecność jest widoczna także w tekstach pisanych, do których należą m.in.: listy, pamiętniki, dzienniki, reportaże, poradniki czy niektóre artykuły prasowe<sup>428</sup>.

Potoczność listów pożegnalnych wynika m.in. z obecności wyróżników językowych<sup>429</sup>, takich jak: zanurzenie wypowiedzi w sytuacji komunikacyjnej, powiązana z codziennością tematyka tekstów, obecność wartościowania (por. pola tematyczne związane z ocenami: uczuciowe, intelektualne i moralne) oraz osłabiona spójność. Fonetyczne właściwości stylu potocznego ujawniają się przede wszystkim w odchyleniach pisownianych z zakresu nosowości oraz upodobnieniach i uproszczeniach grup spółgłoskowych. Wśród potocznych form fleksyjnych znajdujemy np. skróconą formę zaimka *siebie* – *se*, uproszczone formy czasu przeszłego rodzaju męskiego (*odeszłem, doszłem*) czy błędne użycie zaimka wskazującego (*te zdjęcie, te pudełko*), ale stosunkowo rzadkie są mianownikowe formuły adresatywne.

---

<sup>425</sup> O charakterystycznej dla wyrażen oralnych addytywności zamiast upodrzednienia pisze W. Ong. Por. W.J. Ong, *Oralność i piśmienność: Słowo poddane technologii*, przeł. i wstępem opatrzył J. Japola, Lublin 1992, s. 62.

<sup>426</sup> T. Basiuk, A. Graff, *Falszerstwo Wilkomirskiego. Trauma jako konwencja kulturowa i narracyjna*, [w:] *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?*, red. M. Głowiński i in., Kraków 2005, s. 394–395.

<sup>427</sup> B. Gawda, *The Analysis of Farewell Letters of Suicidal Persons*, „*Bulletin de la Société des Sciences Médicales du Grand-Duché de Luxembourg*” 2008, 1, s. 72.

<sup>428</sup> J. Bartmiński, *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury XX wieku. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993, s. 116.

<sup>429</sup> D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008, s. 99.

W listach pożegnalnych dominuje polszczyzna potoczna z rejestru neutralnego. Wśród wyrazów o częstościach większych niż pięćdziesiąt nie ma słownictwa nacechowanego. Natomiast wyrazy nacechowane emocjonalnie stanowią słownictwo rzadkie i reprezentują je m.in.: afektonimy (*kochany*, *kochanie*), zdrobnienia i spieszczenia imion i stopni pokrewieństwa (*Basia*, *mamusia*), a także nieliczne wulgaryzmy: *kurwa* (17), *chuj* (10), *suka* (4), *gnój* (3), *krowa* (3), *cholera* (2), *cholernie* (2), *skurwiel* (2), *cholerny* (1), *jebnięty* (1), *kurwiarz* (1), *kurwizna* (1), *wkurwić* (1), *skurwić* (1), *skurwysyn* (1), *skurwysyństwo* (1), *zajebisty* (1). Może to świadczyć o tym, że obecność tej grupy wyrazów jest raczej cechą idiolektalną tekstów niż cechą gatunkową.





## 7. Ślady idiolektów w listach pożegnalnych zgromadzonych w Polskim Korpusie Listów Pożegnalnych

### 7.1. Co to jest idiolekt?

Idiolekt rozumiany jako język pojedynczego użytkownika języka w danym okresie jego życia wyróżnia jednostkę dzięki „pewnym skłonnościom lub stałym cechom jego aktywności językowej”<sup>430</sup>. Ze względu na to, że na swoistość języka jednostki duży wpływ ma stopień świadomości językowej, najczęściej badaniom stylistycznym poddawane są teksty osób o wybitnej sprawności językowej, a ich język określany jest w odróżnieniu od idiolektu językiem osobniczym<sup>431</sup>. Celem lingwistycznych analiz jest w tym wypadku całościowy opis języka danej osoby, a prace te mają przede wszystkim charakter dokumentacyjny, wyjątkowo tylko służą potwierdzeniu autorstwa czy ustalaniu chronologii tekstów. Problem idiolektu jako stylu indywidualnego każdego użytkownika języka pojawia się natomiast przede wszystkim z powodów użytkowych, np.: w sytuacji tłumaczenia, gdy zderzają się ze sobą idiolekty bohaterów, idiolekt autora i idiolekt tłumacza<sup>432</sup>; w trakcie diagnozy pacjenta w celu terapii mowy czy do celów psychiatrycznych<sup>433</sup> oraz w językowej analizie tekstu przeprowadzanej do celów kryminalistycznych, gdy szukamy indywidualnych językowych śladów autora. Wszystkie te sytuacje nie wymagają wyczerpującego opisu idiolektu, lecz jedynie uwzględnienia określonych cech indywidualnego języka autora.

---

<sup>430</sup> B. Witosz, *Dyskurs i stylistyka...*, dz. cyt., s. 250.

<sup>431</sup> Por.: „Termin *styl osobniczy* bywa odnoszony przeważnie do sfery działalności artystycznej. Raczej rzadko mówi się o idiostylach osób w sferze publicystycznej, naukowej, religijnej i potocznej, prawie w ogóle w sferze administracyjnej” – S. Gajda, *Styl osobniczy uczonych*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Bałowski, Opole 1996, s. 252.

<sup>432</sup> J. Szerszunowicz, *O elementach idiolektu w przekładzie*, „Język a Kultura”, t. 22: *Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, red. A. Żurek, Wrocław 2011, s. 74.

<sup>433</sup> Por. K. Kredens, *Idiolect in Forensic Authorship Attribution*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Linguistica Anglica” 2002, vol. 4, s. 199.

### 7.1.1. Czynniki wpływające na kształt idiolektu

Czynniki wpływające na kształt idiolektu K. Kredens podzielił na: biologiczne (wiek, płeć, stan zdrowia), społeczne (rodzina, wykształcenie, zawód, zainteresowania, pochodzenie geograficzne, narodowość), interakcyjne (kontekst społeczny, tematyka, charakterystyka współuczestników kontaktu językowego). Na podstawie najnowszych badań trzeba do nich dodać także rzutujące na idiolekt doświadczenia jednostki wynikające z historii życia<sup>434</sup>, które mają m.in. wpływ na osobniczy język wartości nadawcy<sup>435</sup>. W odniesieniu do tej koncepcji można uznać, że idiolekt to odmiana języka, która powstaje pod wpływem kombinacji wymienionych czynników, a ślad obecności któregoś z nich daje jednocześnie pewne informacje o nadawcy tekstu.

### 7.1.2. Materiał do opisu idiolektu i zasady jego wykorzystania

Najlepszym materiałem do opisu idiolektu są tzw. dokumenty osobiste, czyli teksty prywatne, funkcjonujące w sytuacjach nieformalnych, o swobodnej formie, pisane najbliższą nadawcy odmianą języka. Należą do nich przede wszystkim listy prywatne<sup>436</sup>, ale także listy pożegnalne. Celem badań prowadzonych na podstawie korpusu jest nie tyle całościowy opis idiolektu konkretnych osób w odniesieniu do pojedynczych listów, ile sformułowanie ogólnych wniosków, które mogą być przydatne jako punkt odniesienia do poszukiwania cech idiolektalnych w ekspertyzach językowych tekstu. Zaletą korpusu jako dużego zbioru tekstów utrwalonych elektronicznie jest możliwość opisania wzorca maksymalnego gatunku, czyli w tym wypadku powtarzających się cech kompozycyjnych listów pożegnalnych, ich formy (daty, formuły adresatywne, incipit części zasadniczej, formuły finalne, podpisy), typowej dla listu pożegnane sytuacji nadawczo-odbiorczej oraz struktury pragmatycznej tekstu, dla której w języku polskim kluczowym aktem jest

---

<sup>434</sup> B. Johnstone, *Stance, Style, and the Linguistic Individual*, [w:] *Stance: Sociolinguistic Perspectives*, red. A. Jaffe, Oxford–New York 2009, s. 29–52.

<sup>435</sup> Por. R. Pawelec, *O metodach badania osobniczego języka wartości (Na materiale pism Norwida)*, „Język a Kultura”, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina i J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 103–117; B. Witosz, *Dyskurs i stylistyka...*, dz. cyt., s. 252; M. Zaśko-Zielińska, *Analiza językowa w świetle teorii*, [w:] *Wpływ badań eksperymentalnych...*, dz. cyt., s. 477–482.

<sup>436</sup> Por. S. Urbańczyk, *Polszczyzna Marysieńki Sobieskiej*, przedruk, [w:] tenże, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 249–253; W. Kupiszewski, *Język listów Teofila Lenartowicza*, „Slavia Occidentalis” 1985, s. 42–49; tenże, *Język listów Emila Korytki*, „Prace Filologiczne” 1992, t. 37, s. 377–398; R. Sinielnikoff, *Język „Listów do przyjaciół – pisarzy” Juliana Tuwima*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 7–8, s. 258–266; B. Sieradzka, *Listy Brunona Schulza...*, dz. cyt., s. 121–129; J. Mally, *O języku listów Chopina*, „Poradnik Językowy” 1950, z. 4, s. 9–15.

przepraszanie. Zebrane w ten sposób dane na temat listów pożegnalnych pozwalają stwierdzić, które cechy analizowanego tekstu są uwarunkowane genologicznie, a które mogą mieć motywację idiolektalną. Ważne jest również ustalenie, jakie indywidualne cechy językowe mogą się ujawnić w listach pożegnalnych, a jakie są blokowane np. przez uroczysty czy oficjalny styl niektórych tekstów, o czym wspomniał S. Gajda, formułując pytanie: „Czyżby «kody» wyższego rzędu (odmian funkcjonalnych, gatunkowe itp.) zniewalały jednostkę do tego stopnia, że nie może ona zaznaczyć swej odrębności, indywidualności?”<sup>437</sup>.

Materiał korpusowy pokazuje też kluczową dla opisu idiolektu kompetencję językową dużej grupy nadawców, którzy nie zostali w żaden sposób wyselekcjonowani. Zazwyczaj bowiem stopień opanowania języka bada się przy okazji procedur egzaminacyjnych związanych z procesem edukacji. Wyjątkowo tylko prowadzone są zaplanowane na dużą skalę badania poziomu alfabetyzacji. Dotyczą one jednak rozumienia tekstu pisanego, a nie jego tworzenia.

Na podstawie anotacji odchyłeń pisownianych w PKLP można zauważyć, że na jakość zapisów pojedynczego nadawcy wpływają: różnice między mową a pismem w ramach języka polskiego, indywidualne decyzje piszących, sytuacja towarzysząca powstawaniu tekstu oraz kompetencja językowa autorów. Przykładem możliwej różnorodności niech będzie zestawienie na podstawie zgromadzonych listów zapisów form fleksyjnych czasownika *być* (por. ryc. 10), który jako wyraz funkcyjny o bardzo dużej częstotliwości z perspektywy leksykalnej może być uznany za element o małej sile diagnostycznej, ale jego użycia w tekście pisanym są bardzo informacyjne:

**być** – *być, Być, BYĆ, byc, bycz, byci*

**jestem** – *jestem, JESTEM, jeste, jestm, jstem, Jestm;*

**jesteś** – *jesteś, Jesteś, JESTEŚ, jestes, jeste;*

**jest** – *jest, Jest, JEST, jes, JES, jeśl, je;*

**jesteśmy** – *jesteśmy, JESTEŚMY;*

**jesteście** – *jesteście, JESTEŚCIE;*

**są** – *są, SA, zą;*

**będę** – *będę, bende, Bende, bendem, bę, będą;*

**będiesz** – *będiesz, będzież, będziesz, bendziesz, BEDZIESZ, będzieć;*

**będzie** – *będzie, Będzie, BĘDZIE, bedzie, BENDZIE, bendzie, będzie;*

**będziemy** – *będziemy;*

**będziecie** – *będziecie, BĘDZIECIE, będą;*

**będą** – *będą, Będą, bedo, będą;*

**byłem** – *byłem, Byłem, błem;*

**byłam** – *byłam, pyłam;*

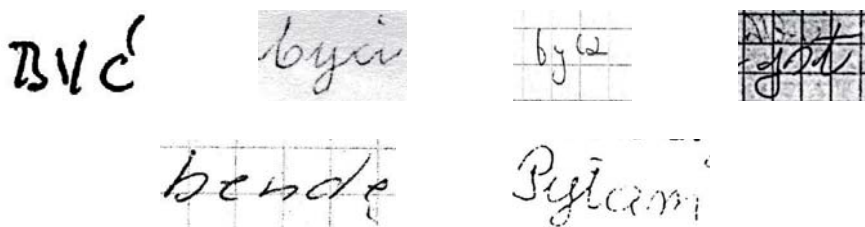
**byłeś** – *byłeś, Byłeś;*

---

<sup>437</sup> S. Gajda, *Styl osobniczy uczonych...*, dz. cyt., s. 252.

**byłaś** – *byłaś, BYŁAŚ*;  
**był** – *był, BYŁ*;  
**była** – *była, BYŁA, była*;  
**było** – *było, Było, BYŁO, było*;  
**byliśmy** – *byliśmy*;  
**byłyśmy** – o;  
**byliście** – *byliście, Byliście*;  
**byłyście** – *byłyście*;  
**byli** – *byli*;  
**były** – *były, BYŁY*;  
 **bądź**<sup>438</sup> – *bądź, Bądź, BĄDŹ, bądź*;  
 **bądźmy** – *bądźmy*;  
 **bądźcie**<sup>439</sup> – *bądźcie, bądźcie, BĄDZCIE*;  
**byłbym** – *byłbym*;  
**byłabym** – *byłabym*;  
**byłbyś** – o;  
**byłabyś** – *byłabyś*;  
**byłby** – *byłby, był by*;  
**byłaby** – *byłaby*;  
**byłoby** – *byłoby, było by*.

Zgromadzone przykłady oprócz tradycyjnej poprawnej pisowni (np. *był*) obejmują zapisy z wyróżnieniami wyrazów pierwszą wielką literą (np. *Był*), zapisem wyrazu kapitalikami (np. *BYŁ*), odchylenia w zapisie nosowości (np. *bendą, bendom*), uproszczenia spółgłoskowe (np. *bądzie*), błędy graficzne (np. *jestes, BĄDZCIE*), inne nietypowe zapisy (np. *jeste, byci*).



Rycina 10. Przykładowe zapisy form fleksyjnych czasownika być

<sup>438</sup> Pominęłam w tym miejscu formę: *być (bądź)* użytą w funkcji rozkazującej.

<sup>439</sup> Pominęłam w tym miejscu formę: *bycie (bądźcie)* użytą w funkcji rozkazującej.

## 7.2. Idiolekt a pochodzenie terytorialne

Jednym ze śladów pochodzenia nadawcy jest wykorzystanie w tekście terytorialnego zróżnicowania polszczyzny, czyli użycie gwar i dialektów. Wśród współczesnych użytkowników języka polskiego spotykamy już niewiele osób posługujących się jedynie gwara, co powoduje, że nadawca w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, jeżeli w ogóle korzysta z gwary, to zazwyczaj posługuje się językiem mieszanym, który składa się z elementów języka ogólnego i zasobów gwarowych. Oczywiście, kontrola nad przełączaniem tych dwóch kodów jest ograniczona, czyli możliwe są interferencje gwarowe do języka ogólnego, a ich rodzaj będzie powiązany z działaniem świadomości językowej nadawcy i jego kompetencją językową. Aby sprawdzić, w jakim stopniu ślady pochodzenia geograficznego nadawcy są widoczne w listach pożegnalnych, przeanalizowałam zaznaczone w korpusie odchylenia pisowniane i fleksyjne oraz listę frekwencyjną wyrazów pod kątem obecności jednostek spoza języka ogólnego.

### 7.2.1. Wymowa

Językowe ślady pochodzenia autora najwyraźniej widoczne są w jego wymowie. W tekście pisanym zazwyczaj znikają, zwłaszcza gdy konkretyzowany gatunek wymusza użycie języka ogólnego (np. podanie, zażalenie). Jeśli wypowiedź realizowana jest w stylu potocznym, to czasami język mówiony staje się dla niego najważniejszym wzorem. Odzwierciedlanie w piśmie wymowy gwarowej wymaga jednak pokonania bariery ortograficznej. Gwary, funkcjonujące przede wszystkim jako język mówiony, nie mają ustalonych własnych zasad pisowni (pomijam tutaj, oczywiście, zapis fonetyczny nieużywany przez przeciętnych użytkowników języka); dopiero niedawno zaczęły pojawiać się postulaty opracowania np. ortografii podhalańskiej czy zasad pisowni śląskiej<sup>440</sup>. Autorzy listów pożegnalnych indywidualnie zmagają się więc z problemami pisowni, czego śladem są np. odchylenia w zapisie liter samogłoskowych i spółgłoskowych.

#### 7.2.1.1. Odchylenia w zapisie liter samogłoskowych na przykładzie *a* pochylonego

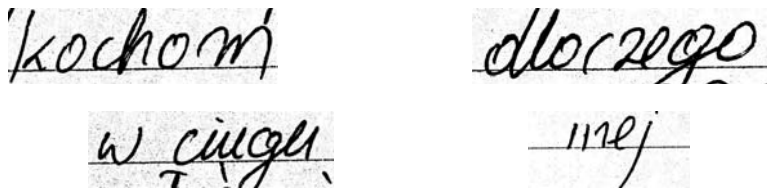
Do różnic między językiem ogólnym a gwarami należy np. wymowa *a* pochylonego, które może być realizowane na kilka sposobów. W korpusie znalazły

---

<sup>440</sup> J. Kaś, K. Sikora, *Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań*, [w:] *Edukacja regionalna na Podtatrze...*, s. 17–51. Wstępne zasady pisowni śląskiej przyjęte na spotkaniu w Cieszynie w dn. 10 sierpnia 2009 r. przez zespół do standaryzacji pod kierownictwem prof. J. Tambor, <http://www.muzeumslaskie.pl/img/pliki-do-pobrania/zasady-pisowni.pdf> [dostęp: 9 września 2012].

się tylko listy, w których *a* pochylone zostało zapisane jako *o* i jeżeli z taką wymową mamy do czynienia, to autor nie ma żadnych kłopotów z jej zapisem, gdyż do oddania wymowy gwarowej wystarczy wtedy wybrać literę z zasobów ortografii ogólnej. Skuteczność tego zabiegu widać wyraźnie w liście, którego nadawca – pochodzący z okolic Cieszyna, czyli regionu realizacji *a* pochylonego jako *o* – bardzo konsekwentnie zastosował taką pisownię, oraz w liście z okolic Opola (por. ryc. 11 a, b).

Wnioskowanie na podstawie obecności *a* pochylonego w tekście wymaga za każdym razem ustalenia, czy zapis *a* zamiast *o* nie jest uwarunkowany cechami dysgraficznymi pisma autora. W tym celu sprawdzamy, czy w tekście istnieją inne ślady zaburzeń pisma lub też inne ślady gwarowe.



Rycina 11 a. List nadawcy A: przykłady *a* pochylonego oraz potwierdzające ich obecność inne ślady gwarowe



Rycina 11 b. List nadawcy B: przykłady *a* pochylonego i potwierdzające ich obecność inne ślady gwarowe

Więcej problemów z pisownią stwarza wymowa *a* pochylonego między *a* i *o*, dla której zapisu istnieją co prawda specjalne znaki fonetyczne, ale nie ma prostego odpowiednika ortograficznego. Najprawdopodobniej w takiej sytuacji piszący pozostają przy tradycyjnym zapisie litery samogłoskowej – *a*, albo oddają wymowę *a* pochylonego zbliżoną do *o*, używając po prostu litery *o*. Wtedy za tradycyjną ortografią może kryć się wymowa gwarowa, której nie da się zrekonstruować na podstawie pisma<sup>441</sup>.

Ostatecznie można uznać, że ślady regionalnej wymowy w języku pisanym autorów mogą być widoczne przede wszystkim w tych sytuacjach, gdy

<sup>441</sup> Być może dla osoby używającej gwary za tradycyjną ortografią może kryć się gwarowa fonetyka. Por. uwagi Jana Gutta-Mostowego na temat labializacji: „Już lepij, coby napisał zwyczajnie ociec, a już kozdy by to przeczytał, jako mu pasuje” – J. Gutt-Mostowy, *Gwara o gwarze*, Kraków 1998, s. 18–19.

istnieje możliwość czerpania z zasobów ortografii ogólnej do zapisu cech gwarowych wymowy, a dotyczy to nie tylko wykorzystywania istniejących liter (np.: *cembał/cymbał*, *kumpletny/kompletny*, *szcigać/ścigać*, *niespie/nie śpie*, *nawed nie/nawet nie*), lecz także ich kombinacji (np.: *miy/mi*, *dziecicy/dzieci*, *czejść/cześć*). Nie są to jednak zjawiska częste, gdyż najbardziej oczekiwany ślad, za jaki należy uznać wpływ zróżnicowania regionalnego na fonetykę międzywyrazową, pojawiał się raczej rzadko i nie występował konsekwentnie. Przykładowo w liście mężczyzny z Sosnowca (zasięg wymowy udźwięczniającej) dwukrotnie znajdujemy udźwięcznienia: przed samogłoską („*oskarżadz i nie*”) i przed spółgłoską półotwartą („*będziez mnie*”), ale jednocześnie w tym samym tekście pojawiły się zapisy charakterystyczne dla wymowy ubezdźwięczniającej: „*dobilaś mnie*”, „*podczas małżeństwa*”. Natomiast w liście mężczyzny z Dolnego Śląska widoczne są typowe dla tego obszaru ubezdźwięcznienia („*tesz mykołem*”, „*na pogrzep na*”, „*tesz mam*”), ale towarzyszą im również bardzo liczne odchylenia pisowniane i graficzne, co sprawia, że nie wiadomo, jaka jest pierwotna przyczyna popełnionych błędów.

### 7.2.2. Fleksja

Ukryte we fleksji wyrazów ślady pochodzenia autora są zdecydowanie łatwiejsze do wychwycenia, ale ich interpretacja wymaga sięgnięcia do źródeł dialektologicznych i dokładnego sprawdzenia motywacji zaobserwowanego zjawiska. W trakcie poszukiwania językowych informacji na temat pochodzenia nadawcy istotna jest więc wiedza, czy dany ślad językowy ma jedynie motywację geograficzną, czy też może występować pod wpływem innych czynników i który z nich jest dominujący (np. w danym typie tekstu). Z perspektywy poprawnościowej użycie dłuższych i krótszych form zaimków osobowych wynika z logicznego kontekstu wypowiedzi, a powiązane jest z poziomem składniowym tekstu (zaimki dłuższe używane są w miejscu akcentu logicznego i często zajmują pierwsze miejsce w zdaniu). W materiale korpusowym widać natomiast, że charakterystyczna dla samobójstw egzystycznych koncentracja na sobie może powodować u niektórych nadawców listów pożegnalnych użycie dłuższych form zaimków, które zwykle pojawiają się w miejscu akcentu zdaniowego. Znana jest jednak również geograficzna motywacja użycia dłuższych form zaimkowych, które są charakterystyczne dla Polski północno-wschodniej oraz polszczyzny kresowej. Ostatecznie ten właśnie czynnik w materiale korpusowym okazał się najsilniejszy i zgodnie z lokalizacją tej cechy dialektalnej wszystkie listy z niezgodnym z normą językową użyciem dłuższej formy zaimka pochodzą z okolic Gdańska, a jeden to dokument wrocławski (np.: *wiem, że nie wybaczycie mnie za ten czyn; on mnie wszystko wybaczy; chciałaś mnie krzywdę zrobić; krzywdy, które wyrządziłem tobie; Proszę ciebie w tych ostatnich zdaniach*).



Inaczej jednak wygląda wielomotywyjność ściągniętych i nieściągniętych form zaimków dzierżawczych jako cechy idiolektalnej uwarunkowanej stylistycznie i geograficznie. Beata Kułak zauważyła, że formy krótsze (ściągnięte) zaimków uznawane są za cechę języka pisanego i mają charakter podniosły i oficjalny<sup>442</sup>, a im dalej na północ, tym są częstsze<sup>443</sup>.

Na podstawie materiałów zgromadzonych w PKLP wiadomo, że ze względu na możliwość kilku motywacji dla użycia form ściągniętych zaimków wykorzystanie tych form do wskazania pochodzenia nadawcy nie jest już tak skuteczne, jak to było w wypadku dłuższych form zaimków osobowych. Odnotowane w korpusie formy ściągnięte zaimków (*swego, mego, twego*) znajdują się m.in. w listach z Jędrzejowa, Gdańska, Tomaszowa Mazowieckiego, Zgorzelca, Lublina, Opola czy Wągrowca. Można sądzić, że o użyciu form ściągniętych zaimków w listach pożegnalnych zadecydowały raczej względy stylistyczne, zwłaszcza że podniosły ton cechuje wiele listów pożegnalnych.

Pozornie tylko geograficzną (wschodnią) motywację ma natomiast odmiana rzeczownika *tata/tato*, gdy nadawca używa form *tatowi (tatowi swemu)* czy *tata* („*Przeproście ode mnie tata*”). Warto jednak pamiętać, że użycie formuł adresatywnych z nazwami stopni pokrewieństwa jest bardzo utrwalone w języku rodzinnym i niezależnie od pochodzenia nadawcy i miejsca jego zamieszkania forma fleksyjna właściwa dla języka współmałżonka może stać się elementem języka rodzinnego czasami przenoszonym z pokolenia na pokolenie, co widać we fragmencie listu: „*Mamie / swojej podziękuj za pyszne galaretki, gulasz / i bigos, Tatowi swemu za to że traktował / mnie jak prawdziwego zięcia [...]. Mojemu ojcu / powiedz że [...]*”.

Kolejny problem dotyczący wnioskowania na podstawie materiału fleksyjnego to duży zasięg jakiejś cechy gwarowej, która ostatecznie może jedynie wskazywać na obecność elementów gwarowych w idiolektie nadawcy, ale nie pozwala na jakiegokolwiek ustalenia geograficzne. Gwarową motywację ma np. brak zróżnicowania form męskoosobowych i niemęskoosobowych w odmianie czasowników w czasie przeszłym. W dwóch autentycznych listach reprezentujących tę cechę (Gdańsk, Wrocław) odnajdujemy jej konsekwentną realizację (*pochowały/pochowali, opisywały/opisywali, dały/dali, zarzódali/zarządzali*). Jak pisze Halina Karaś, ze względu na „duże zróżnicowanie form w zakresie tej kategorii [męskoosobowości – M.Z.Z.] w obrębie tej samej gwary, a nawet idiolektu”<sup>444</sup> nie tak łatwo jednak wykorzystać zauważoną informację do ustalenia pochodzenia nadawcy (główne obszary występowania zaniku męskoosobowości: Małopolska północna i środkowa

---

<sup>442</sup> B. Kułak, *Zaimki w idiolektach (na przykładzie zaimków dzierżawczych mój, twój, swój)*, „*Język a Kultura*”, t. 22: *Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, red. A. Żurek, Wrocław 2011, s. 107.

<sup>443</sup> Tamże, s. 114.

<sup>444</sup> *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, red. H. Karaś, wersja poszerz. i uzupełn. z dn. 30.11.2009 r., [www.gwarypolskie.uw.edu.pl](http://www.gwarypolskie.uw.edu.pl) [dostęp: 25 sierpnia 2012].

wraz z Lubelszczyzną właściwą<sup>445</sup>, wschodnia Wielkopolska i południowe Mazowsze<sup>446</sup>). Podobnie bardzo wyraziste we fleksji czasownika jest charakterystyczne dla wielu gwar pomijanie przyrostka *-ną-* w formach czasu przeszłego<sup>447</sup>. Przykłady tego typu („*to ciągnęło się latami*”, „*naprawdę prząłem mieć Rodzine*”, „*chce żebym znikł z jej życia*”) w korpusie pochodzą jednak z różnych stron Polski: okolic Rzeszowa, Zgorzelca i Gdańska.

Podobnie ze względu na różnorakie przyczyny pojawiania się końcówek *-a* w pierwszoosobowych formach czasowników w czasie teraźniejszym, również i ta bardzo wyrazista cecha nie pozwala na jednoznaczne ustalenie pochodzenia nadawcy, gdy patrzymy na to zjawisko z perspektywy ogólnopolskiej, gdyż zasięg jego występowania obejmuje: Śląsk, Bory Tucholskie, Kociewie oraz Suwalszczyznę (głównie wschodnią) i Podlasie<sup>448</sup>. Natomiast gdy punktem odniesienia w analizie staje się np. jedynie Polska południowa, to ustalenie pochodzenia nadawcy jest zdecydowanie łatwiejsze. W czasie analizy językowej najczęściej analizowane są właśnie dwa teksty – dokument główny i materiał porównawczy.

### 7.2.3. Leksyka

To, że odrębności między polszczyzną ogólną a terytorialnymi odmianami języka koncentrują się oprócz fonetyki przede wszystkim na poziomie leksykalnym, jest z pewnością zauważane nie tylko przez językoznawców, lecz także przez przeciętnych użytkowników języka. Można więc przypuszczać, że o ile manipulacje związane z odchyleniami pisownianymi oddającymi wymowę mogą sprawiać więcej trudności w momencie fałszowania tekstu, o tyle użycie pojedynczych dialektyzmów czy regionalizmów pozwala w prosty sposób naznaczyć autora.

Przegląd materiału korpusowego pokazuje, że chociaż zgromadzone listy pochodzą z obszaru całej Polski, to ich nasycenie słownictwem gwarowym jest stosunkowo niewielkie. Z jednej strony wiadomo, że we współczesnej polszczyźnie od dłuższego czasu m.in. pod wpływem mediów obserwujemy proces zaniku gwar, ale wiadomo też, że idea małych ojczyzn wzmacnia w użytkownikach gwar poczucie językowej odrębności i tożsamości, co podnosi status gwary postrzeganej dawniej jako język wsi do poziomu języka ojczysty<sup>449</sup>.

---

<sup>445</sup> Jedyne przykłady użycia formy męskoosobowej czasownika zamiast niemęskoosobowej pochodzi jednak właśnie z Lubelszczyzny: „[...] *którekolwiek z moich / dzieci bo oni w życiu w tych / czasach niebędą mogli mieć / swego domu*” – PKLP.

<sup>446</sup> *Gwary polskie. Przewodnik multimedialny...*, dz. cyt.

<sup>447</sup> Tamże.

<sup>448</sup> Tamże.

<sup>449</sup> Por. D. Zdunkiewicz-Jedynak, *Wykłady ze stylistyki...*, dz. cyt., s. 30.

Przegląd zgromadzonych tekstów pod kątem regionalizmów nie przynosi jednak spodziewanych efektów, gdyż stosunkowo nieliczna grupa tych wyrazów obejmuje kilka pól tematycznych, które nie pojawiają się raczej w listach pożegnalnych. Spośród nich pochodzenie nadawców w korpusie najlepiej różnicują wyrazy: *pole* – *dwór*. Przy wykorzystaniu wyrazów do ustalania pochodzenia konieczne jest oczywiście sprawdzenie ich znaczenia i np. pominięcie użycie wyrazu *pole* jako ‘kawałek ziemi’ czy *brechtać* jako ‘śmiać się’, gdyż ten wyraz ma dialektalne pochodzenie tylko w znaczeniu ‘chlapać’, a znaczenie ‘śmiać się’ pojawia się w slangu młodzieżowym. Jeśli weźmiemy pod uwagę to, że dialektyzmy i regionalizmy są rzadkie w analizowanych tekstach, to najskuteczniejsze przy określaniu zróżnicowania terytorialnego wydaje się sprawdzanie, w jakim stopniu zaobserwowany na poziomie leksykalnym pojedynczy ślad gwarowy powtarza się w pisowni czy fleksji jednego autora.

#### 7.2.4. Wnioski

W materiale korpusowym dominują teksty pisane polszczyzną ogólną, nawet wtedy, gdy teksty pochodzą z takich obszarów Polski, jak Podhale czy Śląsk. Można wskazać trzy możliwe czynniki, które decydowały o tym, że nadawcy pisali swoje listy raczej językiem ogólnym, a nie gwarą. Po pierwsze, gwara to przede wszystkim język mówiony, a listy pożegnalne są utrwalone dzięki językowi pisanemu. Po drugie, być może na wybór języka, jakim pisane są listy pożegnalne, ma wpływ sytuacja nadawczo-odbiorcza, w której adresatami listów są nie tylko osoby najbliższe, lecz także przypadkowi znalazcy listów czy przedstawiciele policji. Po trzecie, istotny jest też prawdopodobnie charakterystyczny dla wielu tekstów uroczysty, a czasami nawet oficjalny ton wypowiedzi decydujący raczej o wyborze polszczyzny ogólnej niż gwary. Każdy znaleziony przykład interferencji gwary do języka ogólnego wymaga zbadania powtarzalności tego zjawiska, aby odnaleźć wszystkie jego ślady i sprawdzić, czy rzeczywiście mamy do czynienia z wpływem terytorialnej odmiany języka, czy też istnieją inne przyczyny znalezionych zapisów. Można też wtedy ustalić, jakie są relacje ilościowe między językiem ogólnym a gwarą. Ze względu na możliwe rozmaite relacje między językiem ogólnym a gwarą A. Wilkoń wprowadził do typologii współczesnej polszczyzny termin *języki mieszane*. Sądzę, że może być on także z powodzeniem wykorzystany do charakterystyki idiolektu nadawcy i miejsca, jakie może zajmować w nim gwara: przewaga języka ogólnego nad elementami gwarowymi będzie wskazywała na obecność języka mieszanego miejskiego, a przewaga gwary ludowej nad językiem ogólnym – języka mieszanego wiejskiego<sup>450</sup>. Jednak zarówno

---

<sup>450</sup> Por. A. Wilkoń, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000, s. 25–30.

no rozstrzygnięcie, czy nadawca tekstu jest mieszkańcem miasta, czy wsi, jak i określenie jego geograficznego pochodzenia musi uwzględniać współczesne przemiany społeczne i kulturowe, które powodują stopniowe ograniczanie wpływu geografii na sposób mówienia jednostki, a zwiększanie się roli czynników społecznych, które wiążą się ze środowiskiem społeczno-zawodowym<sup>451</sup>. Jeszcze jeden warunek, który musi zostać spełniony po wykryciu obecności języka mieszanego, to ustalenie motywacji wykrytych śladów. Elementy gwarowe mogą pojawiać się pod wpływem emocji (np.: „*Twoja zasługa / jest w tym Ty babiożu*”) lub też w wyniku małej kompetencji językowej nadawcy, który nie panuje nad występującymi w jego tekście interferencjami. W rezultacie ślady gwarowe mogą czasem stać się nie tyle znakiem pochodzenia autora, ile odzwierciedleniem jego kompetencji językowej.

Ostatecznie ważne jest również sprawdzenie, czy wykorzystywanie gwary jest celowym działaniem i czy gwara pomaga np. przejść nadawcy na inny kod, powiązany z określonym miejscem, osobą, dystansem. Celowość będzie tu jednak rozumiana na dwa sposoby: raz jako chęć używania języka takiego, jakiego używało się w domu (język familijny), w rozmowie z konkretną osobą, np. pochodzącą z rodzinnych stron nadawcy, a raz jako chęć wystylizowania<sup>452</sup>, maskowania języka, np. w sytuacji fałszowania tekstu.

Co ciekawe, przykłady najbardziej konsekwentnego użycia gwar w tekstach znajdujemy w zbiorze listów sfalszowanych. Na przykład regularne użycie pierwszoosobowej formy czasownika zakończonej na *-a* występuje w liście pochodzącego z Katowic autora, który w trakcie fałszowania listu pożegnalnego pisanego w imieniu mężczyzny z wykształceniem podstawowym w wieku 20–24 lat bardzo konsekwentnie zastosował formy: *pizza, umia, moga*. Drugi list najbardziej nasycony elementami gwarowymi to tekst napisany przez mieszkankę Podhala, dla której gwara nie jest jednak językiem pierwszym, lecz jedynie znanym z osłuchania. Warto dodać, że żaden autentyczny tekst z tego regionu nie ma tylu elementów gwarowych.

### 7.3. Idiolekt a język familijny

List pożegnalny należy do dokumentów osobistych, które kierowane są do najbliższych osób: członków rodziny, przyjaciół i znajomych. Wśród nich mieści się zarówno rodzina wielka, jak i tzw. grupa domowa, czyli krąg osób wpływający na kształtowanie się języka familijnego<sup>453</sup> i idiolektu. Wśród

---

<sup>451</sup> Por. W. Lubaś, *Dialektologia miejska. Przedmiot. Zakres. Metody*, „Język Polski” 1983, z. 4–5, s. 268–284.

<sup>452</sup> Por. koncepcja stylu umyślnego: Z. Klemensiewicz, *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] tenże, *W kręgu języka artystycznego i literackiego*, Warszawa 1961.

<sup>453</sup> Celowo korzystam z terminu *język familijny*, a nie *familekt*, aby uwzględnić wpływ kontaktów językowych jednostki w gronie szerszym niż tylko najbliższa rodzina. Por.

pól leksykalnych pojawiających się w obrębie języka rodzinnego oraz powtarzających się w listach pożegnalnych znajdują się wymieniane przez K. Handke<sup>454</sup>:

- nazwy i określenia miejsca i przestrzeni, nazwy i określenia domu (informacje o miejscu popełnienia samobójstwa – np.: *garaż, traseria, jaz, buda, strych, tu gdzie agregat, na ruinach domu, tam gdzie brzoskwinie*; miejsca pozostawienia rzeczy przeznaczonych do przekazania, np.: *półeczka pod oknem, szafeczka obok okna, barek, komórka, dół, góra*);
- nazwy członków rodziny i grupy domowej, nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa, formy adresatywne, nieoficjalne formy imion własnych, nazwisk i przezwisk, zdrobnienia, formyieszczotliwe (w bezpośrednich zwrotach do odbiorców znajdujących się w ramie listu lub poprzedzających akty mowy, np.: *mama, matka, mamusia, mamusi, mamcia, mamunia; Jan, Janek, Jasiak, Jaś, Jasio; Maria, Marysia, Mańka, Mary, Majka*);
- epitety; wyrazy i zwroty ekspresywne (w formułowanych ocenach i wyrażeniach emocji, np. afektonimy, przekleństwa, wyzwiska).

Najbardziej charakterystyczne i stosunkowo łatwe do wyodrębnienia na podstawie materiału porównawczego są jednak przede wszystkim formuły adresatywne oraz powiązane z nimi relacje nadawczo-odbiorcze. Porównanie list rangowych dla trzech korpusów wyraźnie pokazuje, że chociaż najczęstsze wyrazy z tego pola występują także w subkorpusach, to są tam zdecydowanie rzadsze. Tylko w listach prawdziwych znajdujemy zdrobnienia i spieszczona nazw osób oraz nazwy, które oznaczają dalszych krewnych (por. tab. 47).

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>mama</i>	21,50%	10,13%	14,53%
<i>dziecko</i>	16,29%	6,33%	20,51%
<i>rodzina</i>	15,64%	6,33%	12,82%
<i>żona</i>	7,49%	3,80%	15,38%
<i>ojciec</i>	6,03%	1,27%	7,69%
<i>tata</i>	7,65%	3,80%	1,71%
<i>rodzice</i>	5,70%	6,33%	8,55%
<i>matka</i>	5,86%	0	5,13%

W. Chlebda, *Skrzydlate słowa w kręgach prywatności*, [w:] tenże, *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005, s. 314.

<sup>454</sup> K. Handke, *Socjologia języka*, Warszawa 2008, s. 78.

	<b>Listy prawdziwe % dokumentów</b>	<b>Listy symulowane % dokumentów</b>	<b>Listy sfalszowane % dokumentów</b>
<i>tato</i>	7,17%	3,80%	0,85%
<i>siostra</i>	6,68%	5,06%	1,71%
<i>brat</i>	4,27%	0	2,56%
<i>syn</i>	3,91%	1,27%	0
<i>córka</i>	3,42%	1,27%	4,27%
<i>mąż</i>	3,26%	2,53%	9,40%
<i>babcia</i>	3,75%	0	2,56%
<i>mamusia</i>	2,77%	0	0
<i>dziadek</i>	2,28%	1,27%	0
<i>tatus</i>	2,12	0	0
<i>synek</i>	1,47%	0	0,85%
<i>córeczka</i>	1,79%	1,27%	0,85%
<i>wujek</i>	1,47%	0	0
<i>ciocia</i>	1,47%	0	0
<i>ciotka</i>	0,33%	0	0
<i>mamuś</i>	0,98%	0	0
<i>zięć</i>	0,81%	0	0
<i>wnuczek</i>	0,98%	0	0
<i>rodzinka</i>	0,81%	1,27%	0
<i>dzieciak</i>	0,49%	0	0,85%
<i>rodzeństwo</i>	0,65%	0	0
<i>żonka</i>	0,16%	0	0
<i>babka</i>	0,33%	0	0
<i>małżonka</i>	0,33%	0	0
<i>ojczym</i>	0,33%	0	0
<i>siostrzyczka</i>	0,33%	0	0
<i>synuś</i>	0,33%	0	0,85%
<i>szwagierka</i>	0,33%	0	0
<i>zoneczka</i>	0,16%	0	0
<i>bliźniak</i>	0,16%	0	0
<i>bratanek</i>	0,16%	0	0
<i>córcia</i>	0,16%	0	0,85%
<i>córchna</i>	0,16%	0	0
<i>dzieciaczek</i>	0,16%	1,27%	0
<i>dzieciątko</i>	0,16%	0	0
<i>dziecinka</i>	0,16%	0	0

	Listy prawdziwe % dokumentów	Listy symulowane % dokumentów	Listy sfalszowane % dokumentów
<i>krewny</i>	0,16%	0	0
<i>kuzyn</i>	0,16%	0	0
<i>mamcia</i>	0,16%	0	0
<i>ojcowski</i>	0,16%	0	0
<i>szwagier</i>	0,16%	0	0
<i>teść</i>	0,16%	0	0
<i>wdowa</i>	0,16%	0	0

Tabela 47. Pole ‘Stosunki rodzinne’ – subpole ‘Osoby’ (słownictwo z uwzględnieniem zdrobnień i spieszczeń)

## 7.4. Idiolekt a kompetencja językowa

Tim Grant w artykule pt. *Text messaging forensics* wyjaśnia, jak różne definicje idiolektu mogą wpływać na analizę autorstwa. Jednym z podejść do poszukiwania językowej indywidualności są teorie kognitywistyczne (*cognitivist*), które łączy przekonanie, że „[...] indywidualne wytwarzanie języka jest w dużej mierze zdeterminowane przez kompetencję językową. Kompetencja ta jest rozumiana tutaj jako kognitywna zdolność jednostki do wytwarzania języka i jako taka odzwierciedlana jest w językowym wykonaniu (*linguistic performance*)” (tłumaczenie moje – M.Z.Z.)<sup>455</sup>. Zadaniem osoby opisującej idiolekt jest więc w tej sytuacji określenie poziomu kompetencji językowej autora analizowanych tekstów.

Jako że podstawowym założeniem badań jest analiza językowa w ramach jednego gatunku, najbardziej odpowiednie jest odwołanie się przy opisie kompetencji nadawcy listu pożegnalnego do pojęcia kompetencji komunikacyjnej Hymesa, który wskazał jej cztery komponenty: potencjał systemowy, wykonalność, występowanie i odpowiedniość<sup>456</sup>. Odniesienie do koncepcji Hymesa pozwala uwzględnić w ocenie kompetencji nadawcy oprócz poziomu poprawnościowego, który obejmuje poprawność gramatyczną wypowiedzi i kompetencję z zakresu języka pisanego, także psychiczną i społeczną sytuację mówiącego (czyli jego możliwości w danej sytuacji), kontekst zebranych w korpusie listów pożegnalnych innych autorów (pozwalają na porównania) oraz skuteczność sformułowanej wypowiedzi<sup>457</sup>.

<sup>455</sup> T. Grant, *Text messaging forensics. Txt 4n6: Idiolect free authorship analysis?*, [w:] *The Routledge Handbook of Forensic Linguistics*, eds. M. Coulthard, A. Johnson, London–New York 2010, s. 510.

<sup>456</sup> S. Grabias, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994, s. 33.

<sup>457</sup> Tamże.



### 7.4.1. Kompetencja w zakresie języka pisanego

W wypadku listów pożegnalnych, które są tekstami pisanymi, jako pierwsza nasuwa się konieczność oceny poziomu kompetencji językowej nadawcy w zakresie języka pisanego. Skoro listy pożegnalne to nie tyle teksty pisane, ile raczej utrwalone dzięki pismu<sup>458</sup>, szczególne znaczenie będzie tu miało uwzględnienie zewnątrzjęzykowych cech analizowanych tekstów<sup>459</sup>, do których należy m.in. ich substancja graficzna. W odniesieniu do badań nad pismem związanych z ortografią czy dysgrafią za punkt wyjścia do opisu kompetencji językowej autorów listów pożegnalnych uznaję ocenę techniki pisania, która obejmuje: opanowanie substancji graficznej, umiejętność segmentacji tekstu pisanego, świadomość istnienia różnic między mową a pismem oraz znajomość zasad interpunkcji. Nie odwołuję się w tym miejscu do tych cech tekstów pisanych, które wyznaczane są przede wszystkim dla wypowiedzi pisanych oficjalnych, gdyż obejmują one tylko pewną grupę tekstów, które można nazwać wzorcowymi. Charakteryzuje je m.in.: przewaga rozbudowanych zdań wielokrotnie złożonych, przewaga hipotaksy, duża frekwencja imiesłowów przysłówkowych, rzeczowników abstrakcyjnych itd., czyli obecność cech, których nie ma w listach pożegnalnych jako wypowiedziach nieoficjalnych, gdyż nie reprezentują one tzw. idealnych tekstów pisanych<sup>460</sup>.

#### 7.4.1.1. Opanowanie substancji graficznej pisma – błędy graficzne, autokorekty, skreślenia

Błędy graficzne stanowią trzecią pod względem częstości grupę błędów w korpusie listów prawdziwych. Wystąpiły w korpusie listów prawdziwych 754 razy w 225 dokumentach u 173 autorów. Okazuje się, że chociaż listy pożegnalne pisane są ręcznie, a sytuacja emocjonalna związana z ich tworzeniem może mieć duży wpływ na jakość zapisów, to błędy graficzne pojawiły się tylko u 45% nadawców. Zaobserwowane odchylenia pojawiają się w poszczególnych listach albo jednostkowo i należy je wtedy traktować jako zwykłe omyłki powstałe przy sporządzaniu tekstu pismem ręcznym, albo koncentrują się w tekstach poszczególnych osób i są wtedy znakiem zaburzeń pisma o różnym stopniu nasilenia, które powinny się powtarzać we wszystkich tekstach pisanych przez daną osobę. Oprócz ilościowej charakterystyki błędów graficznych w kontekście opisu cech idiolektalnych istotne wydaje się także sprawdzenie ich jednorodności bądź różnorodności w jednym do-

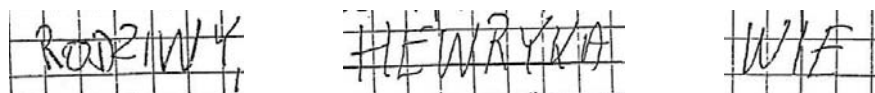
<sup>458</sup> Por. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia...*, dz. cyt., s. 97–99.

<sup>459</sup> Wśród cech zewnątrzjęzykowych pisma J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska wyróżnili: „1. grafizm (i synchroniczność), 2. brak kodu somatycznego, 3. autonomię przekazu (dekontekstualizację), 4. niejednoczesność nadawania i odbioru, 5. monologowość” – J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia...*, dz. cyt., s. 98.

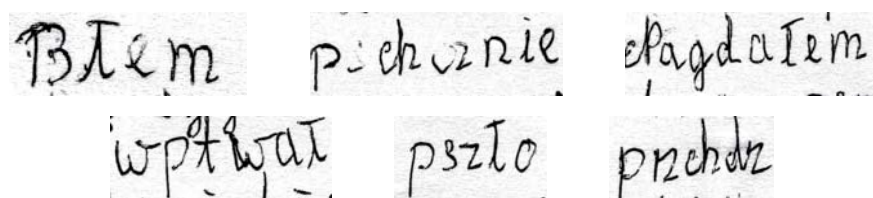
<sup>460</sup> Tamże.



kumencie. Na ilustracjach (ryc. 12 i 13) umieszczone zostały wyrazy z błędami graficznymi pochodzącymi z dwóch listów prawdziwych. W pierwszym (ryc. 12) wśród różnych omyłek znajdujemy np. powtarzające się zamienianie litery *w* i *n* (*Hewryka*/*Henryka*, *Rodziwy*/*Rodziny*, *wie*/*nie*) czy dwa przykłady dodawania liter (*innaczej*/*inaczej*, *Wiojciech*/*Wojciech*). W drugim liście (ryc. 13) natomiast bardzo charakterystyczne dla pisowni nadawcy jest pomijanie liter w wyrazach, a także opuszczanie części wyrazów.



Rycina 12. Błędy graficzne (list A) – zamienianie litery *w* i *n* w liście jednego autora (261.1): *RODZIWY*/*RODZINY*, *HEWRYKA*/*HENRYKA*, *WIE*/*NIE*



Rycina 13. Błędy graficzne (list B): pomijanie liter i części wyrazów w liście jednego autora (0124.1): *Wszystko*/*wszystko*, *Błem*/*Byłem*, *pichcznie*/*psychicznie*, *załamny*/*załamany*, *Nagdałem*/*Nagadałem*, *pszło*/*przyszło*, *prchdz*/*przychodził*, *wptwał*/*wypytywał*, *wzał*/*wziął*, *zgodzłem*/*zgodziłem* – na tym tle także dwa ostatnie zapisy trzeba interpretować jako błędy graficzne. Na ilustracji przedstawione zostały wybrane przykłady

Technika pisania autorów listów pożegnalnych może być również oceniana dzięki obecności znaczników wskazujących na występowanie autokorekty w procesie pisania (korekta autorska, skreślenie, dopisek). Korekta autorska oznaczana jest w korpusie nie pod względem sposobu jej wprowadzania, ale liczby poprawek. Odchylenia te wystąpiły w korpusie listów prawdziwych 642 razy w 235 dokumentach u 235 autorów (48,5%). Odzwierciedlają one przede wszystkim proces pisania, ale ich liczba w poszczególnych tekstach może też świadczyć o wysiłku, jaki sprawia nadawcy korzystanie z pisma. Korekta autorska polega na poprawianiu kształtów liter (ryc. 14 i 15) i pokrywa się wtedy z definicją retuszu zamieszczoną w *Słowniku terminów pismoznawczych*<sup>461</sup>, ale obejmuje także poprawki związane ze zmianą decyzji co do zapisu litery (ryc. 16).

<sup>461</sup> „**RETUSZ** jedna z odmian uzupełnień pisma, polegająca na poprawianiu linii graficznej. Retusz naturalny wykonywany jest przeważnie w celach zdobniczych lub dla

0001.1

0119.1

Rycina 14. Korekta autorska – poprawianie kształtu litery (PKLP)

Rycina 15. Korekta autorska – przykłady z dwóch listów jednego autora (0036.1, 0036.2)

???

0047.1

0052.2

0091.1

0096.3

0195.1

Rycina 16. Korekta autorska – poprawki dotyczące zmiany decyzji co do zapisu litery (0077.1)

Poza liczbą przypadków korekty autorskiej w tekście jednego nadawcy istotna wydaje się także przyczyna jej wprowadzania, która może charakteryzować autora lub sytuację tworzenia tekstu. Do przyczyn występowania korekty autorskiej w listach poźegnalnych można zaliczyć:

- korektę kształtu litery, która mogłaby zaburzać odczytanie tekstu (zapis jest poprawny, ale według nadawcy może być nieczytelny dla

---

poprawy czytelności; retusz sztuczny wykonywany jest dla maskowania pisma. (EG)” – *Słownik terminów pismoznawczych*, <http://old.prawo.amu.edu.pl/uploads/sloownik/r.htm#RETUSZ> [dostęp: 22 października 2012].

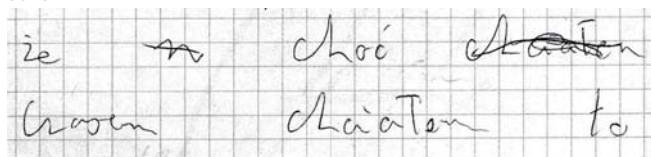
odbiorcy z różnych przyczyn, np. z powodu problemów z narzędziem pisarskim czy jego wykorzystaniem);

- dostrzeżenie przez piszącego błędu (najczęściej z zakresu użycia wielkich liter, gdy zaimek oznaczający odbiorcę zapisany został małą literą, np. *cie* – *Cie*, *zabespierać* – *zabezpieczać*).

Na podstawie rozpoznania powyższych przyczyn można próbować ustalić, czy wprowadzanie korekty przez autora jest dowodem jego rozproszenia, osłabienia funkcji psychicznych, przyzwyczajenia pisownianych, czy też niestabilizowanej wiedzy z zakresu poprawności pisownianej<sup>462</sup>.

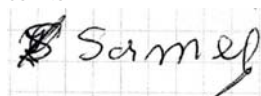
Skreślenia, które wystąpiły w korpusie listów prawdziwych 264 razy (co stanowi 19,55% dokumentów), mimo że są wyraźnym śladem graficznym, to bardziej zbliżają listy pożegnalne do tekstów mówionych niż do pisanych. Ich obecność jest bowiem spowodowana najczęściej zmianą toku myślenia, która przejawia się np. w zmianie decyzji co do użycia kolejnego wyrazu, lub też przypominającym sytuację mówienia falstartem (por. ryc. 17).

0046.1



ze ~~to~~ choć ~~choć~~  
czasem czasem to

0322.3



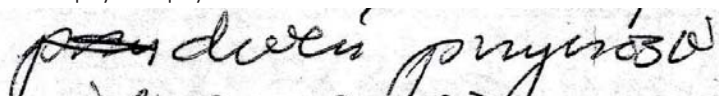
~~Samy~~ Samy

0183.1



~~jest to nie zgodne~~

0093.1 – przy dzień przynosi



~~przy dzień przynosi~~

0325.1 – uważaliście si mnie



uważaliście ~~si~~ mnie

0052.2 – komp wogóle



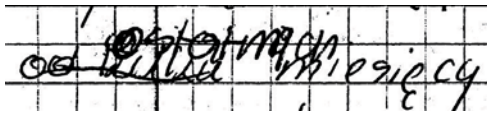
~~komp~~ wogóle

Rycina 17. Skreślenia w listach pożegnalnych prawdziwych (PKLP)

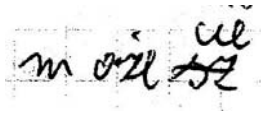
<sup>462</sup> I. Pietras, *Dysortografia – uwarunkowania psychologiczne*, Gdańsk 2008, s. 74.

Niektórym skreśleniom towarzyszą dopiski autora w formie nadpisania wprowadzające do tekstu nowy element, który zastępuje to, co zostało wykreślone (ryc. 18).

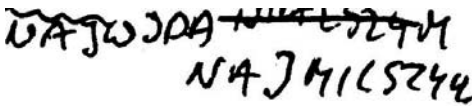
0153.1



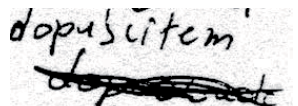
0096.1



0122.14



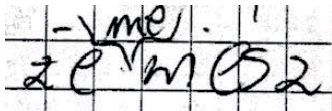
0077.1



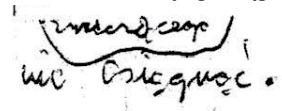
Rycina 18. Skreślenia i nadpisania w listach prawdziwych

Inne przykłady dopisków rozumianych jako wprowadzenie uzupełnień do już zapisanego fragmentu tekstu to wstawki<sup>463</sup> (75 wystąpień w 12,2% dokumentów). Najczęściej wstawki są nadpisane i towarzyszy im graficzny znak lokalizacji w wersie, a pozostałe dopisane są nad już istniejącym wersem, pod nim lub między zapisanymi wcześniej wyrazami, ale bez dodatkowych oznaczeń co do miejsca wstawienia (por. ryc. 19, 20 i 21).

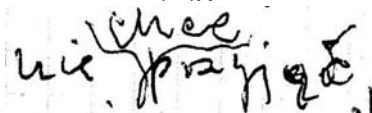
0038.1 – że nie wiesz



0068.1 – nic znaczącego osiągnąć



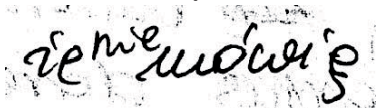
0100.1 – nie chce przyjąć



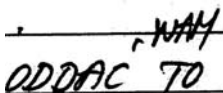
Rycina 19. Wstawki z oznaczoną lokalizacją w listach prawdziwych

<sup>463</sup> „WSTAWKI odmiana uzupełnień pisma. W odróżnieniu od retuszu i poprawek wstawka wnosi nową treść do istniejącego tekstu” – *Słownik terminów pismoznawczych*, <http://old.prawo.amu.edu.pl/uploads/sownik/w.htm#WSTAWKI> [dostęp: 22 października 2012].

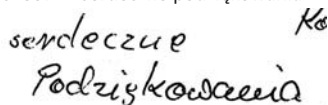
0325.1 – że nie mówię



0248.1 – oddać wam to

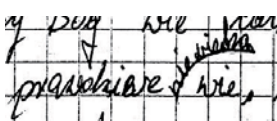
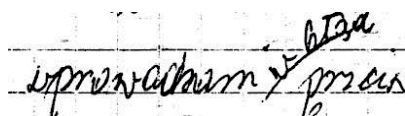
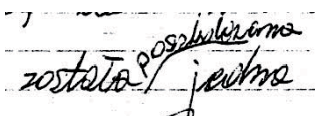
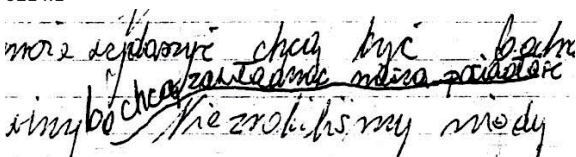


0259.2 – serdeczne podziękowania



Rycina 20. Wstawki bez oznaczonej lokalizacji w listach prawdziwych

0214.1

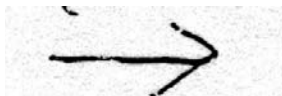


Rycina 21. Wstawki z listu jednej osoby (PKLP)

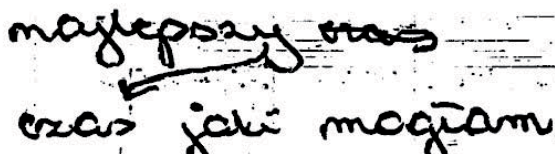
#### 7.4.1.2. Autorska korekta segmentacji

Poprawna segmentacja tekstu to zarówno widoczny znak planowania wypowiedzi, jak i wspomagania odbiorcy w czytaniu tekstu, jeśli segmentacja jest w jakiś sposób zaburzona. W materiałach korpusu listów prawdziwych do korygowania segmentacji tekstu służą strzałki (ilustracja) czy linie wydzielające dopiski oraz linie rozdzielające fragmenty tekstu, które w przekonaniu autora nie zostały pierwotnie wyraźnie rozdzielone (por. ryc. 22, 23 i 24).

0001.1 – przejście na następną stronę



0387.1 – oznaczenie kontynuacji pisania w kolejnym wersie

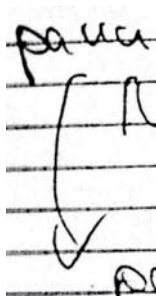


0277.2

Wad Tobo

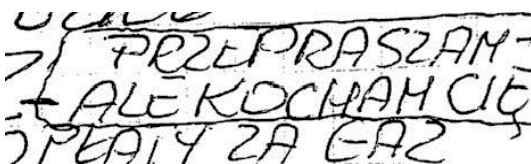


0013.1



Rycina 22. Korekta segmentacji – strzałki topograficzne (PKLP)

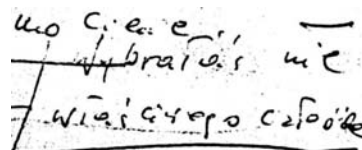
0036.2



0198.1

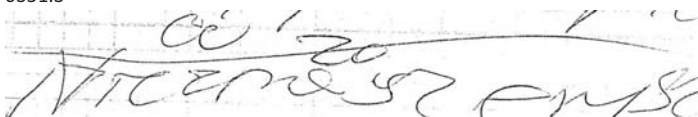


0200.1

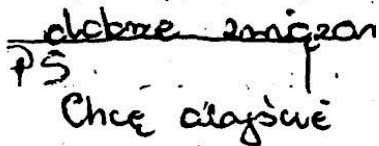


Rycina 23. Korekta segmentacji – linie wydziłające dopiski (PKLP)

0351.3



0387.1



Rycina 24. Korekta segmentacji – linie rozdzielające akapity (PKLP)

Mimo że w tekście tworzonym odręcznie bez wcześniejszych wersji brudnopisowych zawsze mogą znaleźć się różnego rodzaju korekty, to rezultat pisanego oceniany pod względem estetyki zapisu pokazuje z pewnością poziom opanowania techniki pisanego przez autora tekstu. Można uznać, że autorzy listów, w których skreślenia nie występują, potrafią planować swoją wypowiedź pisaną inaczej niż mówioną, czyli ich umiejętności w zakresie tworzenia tekstu pisanego są wyższe niż tych osób, które tworząc tekst pisanego, nieustannie go korygują.

Ocena opanowania substancji graficznej pisma może prowadzić także do dostrzeżenia u nadawcy cech pisma dysgraficznego. Wiadomo, że chociaż tzw. brzydkie pismo w ramach diagnozowania dysgrafii i analizy poziomu graficznego pisma opisywane jest na podstawie stopnia dokładności w odtwarzaniu liter, sposobu ich łączenia, wielkości odstępów między literami i wyrazami, sprawdzenia położenia liter i gęstość pisma<sup>464</sup>, to za dodatkowy wyznacznik poziomu graficznego pisma można uznać estetykę zapisu tekstu. Będzie ona wtedy rozumiana jako tolerancja autora dla liczby wprowadzanych poprawek czy sposobu ich dokonywania oraz stopnia czytelności pisma<sup>465</sup>. Cechy te pojawiają się w przypadku osoby dysgraficznej niezależnie od typu realizowanego tekstu, a zwłaszcza jego oficjalnego lub nieoficjalnego rejestru, a więc podobne zjawiska odnajdziemy bez trudu w materiale porównawczym. Obniżona jakość pisma jako cecha stała pojawia się, oczywiście, także ze względu na wiek lub pod wpływem różnego rodzaju chorób<sup>466</sup>.

<sup>464</sup> Por. J. Mickiewicz, *Jedynka z ortografii?...*, dz. cyt., s. 81.

<sup>465</sup> Znacznik nieczytelności <unclear> użyty został w korpusie listów prawdziwych 318 razy i pojawił się w 140 dokumentach, co stanowi 22,76% wszystkich listów prawdziwych.

<sup>466</sup> Por. W. Chłopicki, J.S. Olbrycht, *Wypowiedzi na piśmie jako objawy zaburzeń psychicznych*, Warszawa 1959; J. Bartosiewicz, M. Stochaj, *Identyfikacja listu więźniarsamobójcy...*, dz. cyt., s. 305–314; B. Kaczmarek, *Neurolingwistyczna analiza pisemnych*



Przegląd materiałów korpusowych pod względem anotacji struktury tekstu pokazuje, że mamy tu do czynienia z jedną stroną z odzwierciedleniem wymagań listu prywatnego, jak i pewną charakterystyczną dla poszczególnych nadawców dowolnością z drugiej. Opis segmentacji tekstu dotyczy jednak nie tylko jego ramy, ale także części zasadniczej. Część autorów zapisała swoje listy, tworząc lity tekst, inni dzielili je na akapity, które były indywidualnie wyróżniane. Jeszcze inni do tekstu głównego wprowadzali szereg dodatkowych dopisków. Były to akapity niezwiązane z tekstem głównym (*paragraph place*), które wystąpiły w 63 dokumentach (10% listów poze-gnalnych prawdziwych).

Trzeba także wyróżnić sytuacje, gdy trudno było ustalić, w jakim stopniu struktura tekstu była rezultatem świadomych działań autora, a w jakim wynikała z niestarannego, przypadkowego sytuowania znaków na stronie, zmiennej szerokości interlinii między poszczególnymi fragmentami listów, dowolnego przenoszenia tekstu do kolejnych wersów. Jak pisze H. Wróbel, jakość tekstu może utrudniać analizę segmentacji: „Wprawdzie mamy do czynienia z tekstem pisanym, jednakże w praktyce stosowane dla takich tekstów kryterium interpunkcyjne «od kropki do kropki» jest nieprzydatne, ponieważ autorzy listów albo wcale znaków interpunkcyjnych (i wielkich liter na początku zdań) nie używają, albo używają niezgodnie z zasadami. Nie stosują też ewentualnych zastępników, jak np. rozpoczynanie nowej jednostki syntaktycznej od nowej linii”<sup>467</sup>. Jeżeli dodamy do tego myśl A. Wilkonia, w której stwierdza, że także „struktura akapitu zależy w dużym stopniu od tematu i sposobu jego rozwijania, ale i «pomysłowości» autora”<sup>468</sup>, to okazuje się, że zadaniem osoby analizującej list jest wykrycie w tekście utrwalonej struktury, a następnie wskazanie indywidualnych zabiegów piszącego, które są ingerencją w ten wzorzec, lub ujawnienie pominiętych wymagań formalnych gatunku. W odniesieniu do struktury listu ważne jest przypomnienie, że list prywatny powstaje przy użyciu języka mówionego (por. podrozdz. 6.5.1), co ma bezpośredni wpływ na uporządkowanie całego tekstu. Ponadto jest to przykład komunikatu odręcznego, który przewiduje pewną niedoskonałość formy, czego wyrazem jest np. możliwość stosowania dopisków w formie *postscriptum*.

### 7.4.1.3. Segmentacja realna a segmentacja idealna

Jeżeli analiza segmentacji przebiega dwustopniowo i obejmuje najpierw wydzielenie fizycznych jednostek tekstu, a następnie wskazanie jednostek pragmatycznych, to umożliwi sprawdzenie, w jakim stopniu w poszczególnych

---

wypowiedzi chorych z afazją, [w:] *Neuropsychologia kliniczna. Wybrane zagadnienia*, red. M. Klimkowski, A. Herzyk, Lublin 1994, s. 111–127.

<sup>467</sup> H. Wróbel, *Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych...*, dz. cyt., s. 185.

<sup>468</sup> A. Wilkoń, *Spójność i struktura tekstu...*, dz. cyt., s. 91.



listach nakłada się na siebie segmentacja tektoniczna i treściowa. Uzyskujemy wtedy informację, czy fizyczny podział tekstu jest tylko niewielkim odstępstwem od treściowego, czy też wyraźnie rozrywa logiczną warstwę listu.

Już w trakcie transkrypcji listów pożegnalnych okazało się, że niektórzy nadawcy rozdzielają graficznie części tekstu, które są spójne treściowo. Z tego względu do transkrypcji wprowadzono znacznik przeznaczony do łączenia spójnych semantycznie fragmentów tekstu, które zostały rozdzielone między akapitami. Charakterystyczna dla gatunku segmentacja tekstu ujawnia się przede wszystkim w rozdźwięku między segmentacją idealną a realną. Jak zauważa O. Wolińska, cecha ta nasila się jeszcze bardziej, gdy relacja między uczestnikami komunikacji jest symetryczna, a nadawcę charakteryzuje niski poziom wykształcenia, gdyż „fakt zapisywania wypowiedzi nie powoduje jej uporządkowania; ani wyeksponowania związków logiczno-syntaktycznych”<sup>469</sup>. W kontekście opisu idiolektu istotne jest pytanie o czynniki, które mogą warunkować nieuporządkowaną strukturę tekstu. Warto w tym miejscu przytoczyć zdanie S. Skwarczyńskiej: „Oczywiście obok listu, którego bezprogramowość i bezplanowość jest – programem i planem, istnieją i takie, w których jest ona przypadkowa i niezamierzona. Nieumiejętność autora jest tu sprawczynią układu czy też nie układu, nieumiejętność tak często dająca ten efekt w listach ludzi prostych i w listach dzieci. Poza nieumiejętnością ogólną może nadać listowi taki charakter i chwilowe wzburzenie, nieopanowanie autora, powstałe wskutek silnego wzburzenia, wreszcie chęć oddania bezpretensjonalnego charakteru potoczności”<sup>470</sup>.

#### 7.4.1.4. Różnice między pisownią a wymową

Podstawowym miernikiem poziomu kompetencji językowej w tekstach pisanych jest opanowanie charakterystycznych dla danego języka różnic między mową a pismem. Jeżeli mowa staje się jedynym wzorem dla pisma, śladem tego zjawiska są przede wszystkim odchylenia w zapisie nosowości, pisownia łączna zamiast rozdzielnej, błędny zapis *i, j* oraz różnego rodzaju upodobnienia samogłoskowe i spółgłoskowe. Drugą w kolejności częstość wśród odchyżeń pisownianych (po niepoprawnym użyciu wielkich liter) mają w korpusie błędy związane z zapisem nosowości. Istnieje jednak wyraźna różnica między niepoprawnym zapisem *ę* i *q*. Ze względu na dużą częstość zapis *e* zamiast *ę* w zakończeniach wyrazów nie może być w listach uznany za cechę indywidualizującą. Pojawia się on bardzo często zarówno w listach prawdziwych, jak i sfalszowanych. W pierwszej grupie tekstów warto sprawdzić, czy zapis ten jest na pewno uwarunkowany wymową, czy też jest cechą graficzną

<sup>469</sup> O. Wolińska, *Syntaktyczne struktury perswazyjne w listach...*, dz. cyt., s. 197.

<sup>470</sup> S. Skwarczyńska, *Teoria listu...*, dz. cyt., s. 229.

i towarzyszą mu braki w uwzględnianiu znaków diakrytycznych. Jeśli weźmiemy pod uwagę częstość zapisu *e* zamiast *ę* na końcu wyrazu w korpusie listów prawdziwych, to można przypuszczać, że część tych błędów jest cechą pisowni autorów i pojawiły się one w listach w sposób niezamierzony, a niektóre są wynikiem celowego działania fałszerza. Zdecydowanie większą siłą identyfikacyjną mają odbiegające od normy zapisy z zastępującą literę *ę* wewnątrz wyrazu grupą *-en* (*bende/będę*, *pieniendzy/pieniędzy*, *podziekować/podziękować*), literą *e* czy też z innymi odnotowanym w literaturze połączeniem *em*<sup>471</sup> (*chcem/chcę*, *będem/będę*, *pszem/proszę*). Natomiast nieliczne wystąpienia odchyłeń w zakresie pisowni *ą* w korpusie utrudniają grupową charakterystykę piszących, ale ich rzadkość zdecydowanie służy identyfikacji jednostkowych autorów. Należą do nich zapisy asynchronicznej wymowy jako *oł* (*całół/całą*), *om* (*ważnom/ważną*, *gorszom/gorszą*), *on* (*sonsiadów/sąsiadów*, *zmondrzej/zmądrzej*, *blond/błąd*) oraz ślad ustnej wymowy *ą* jako *o* (*jo/ją*, *bedo/będą*, *zesobo/ze sobą*). Do bardzo charakterystycznych odchyłeń w zakresie zapisu nosowości należą hiperyzmy polegające na nadgorliwości ortograficznej, która jest dowodem niedostatecznego opanowania zasad pisowni, a jednocześnie próbą sprostania wymaganiom normy (*Ciebie/Ciebie*, *cmętarzu/cmentarzu*, *ręte/rentę*, *łazięnce/łaziencie*, *małożęstwa/małżeństwa*). W odchyleniach związanych z zapisem nosowości najciekawsze są przede wszystkim obserwacje stabilności zapisów zarówno w ramach pojedynczych listów, jak i między korpusami. Jako że głównym odniesieniem dla sporządzających listy jest język mówiony, analizowane teksty oddają powszechny sposób wymowy wygłosowego *ę*, który jest również zgodny z zasadami ortofonicznymi dla wymowy starannej: „Odpowiedniki wymawianiowe litery *Ę* na końcu wyrazu zależą od stylu wymowy. W wymowie starannej pojawiają się fakultatywnie formy z *-ę* i *-e*, np.: *kupie te książkę*, *cieszę się*, *że cie widzę*. Wymawianie *ę* we wszystkich formach (*kupię tę książkę*) jest nienaturalne. W wymowie potocznej, swobodnej, normę stanowią realizacje odnosowane we wszystkich pozycjach (*kupie te książkę*, *cieszę się*, *że cie widzę*)”<sup>472</sup>. Wpływ wymowy na pisownię widać w listach bardzo wyraźnie, gdyż zazwyczaj w całym tekście w zakończeniach wyrazów raz pojawia się *e*, raz *ę*, a rzadko widoczna jest konsekwencja pisowni. Jednorodnie zapisywane są zazwyczaj grupy słów częstych w mówionych, codziennych kontaktach językowych, np. imiona: *Renie*, *Hele*, *Patrycja*, *Julka*, *Olunie*, *Klaudynke*, nazwy stopni pokrewieństwa: *mame*, *babcie*, *siostrze*, *ciotke*, *tate*, *szwagierke*, wyrazy etykietalne: *prosze*, *dziękuję*, *życze*. Unikanie *ę* w zakończeniach wyrazów dotyczy większości tekstów, ale zazwyczaj w pojedynczym liście znajdujemy od jednego do trzech błędów tego typu. Wśród występujących pojedynczo wyrazów z takim zapisem najczęściej od-

<sup>471</sup> Zapisy *ęn*, *ęm*, zamiast *ę* ulokowane zostały wśród hiperyzmów.

<sup>472</sup> B. Dunaj, *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” 2006, t. 86, s. 163.

notowano słowa: *cie* (cię), *sie* (się), *chce* (chcę) oraz czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej, których postać wymawianiowa pokrywa się z ich formami trzecioosobowymi: *daje*, *pisze*, *użyje*, *choruje*, *nakazuje* lub naśladuje inne formy pierwszoosobowe: *będzie*, *musze*, *zapomne*, *ide*, *krzywdze*, *zejde*. Najczęściej jednak jeden niepoprawny zapis nosowości prowadzi do innych. Ciekawe są też zapisy tego samego wyrazu w jednym liście na dwa sposoby, co widać np. w przykładach niestabilnego zapisu nosowości w liście konkretnych autorów: (0358.1): *pieniądze*, *bende/będe*, *prosze/proszę*, *zone/zonę*, *będe*, *sobom/sobą*; (0331.1): *początku*, *nadzieje/nadzieję*, *całot/całą*, *cie/cię*, *rodzine/rodzinę*, *będzie/będzie*. Można przypuszczać, że właśnie taka niestabilność pisowni jest naturalna, chociaż im lepiej autor opanował zasady pisania, tym rzadziej będzie odstępował od znanych reguł pisownianych.

Pojedyncze błędy w zapisie nosowości, które polegają na pominięciu ogonka przy literze, skłaniają jednak do sprawdzenia, czy dostrzeżony błąd jest wynikiem niedostatecznego opanowania zasad, czy też jest to tylko błąd graficzny. Problem ten ujawnił się już w trakcie anotacji listów i pokazał, że często można rozstrzygnąć nasuwające się wątpliwości dzięki odnalezieniu innych typów odchyień, które są dowodem wpływu mowy na pismo nadawcy lub nawet zaburzeń pisma. Jeżeli mowa staje się jedynym wzorem dla pisma, śladem tego są przede wszystkim odchylenia w zapisie nosowości, ale towarzyszy im często pisownia łączna zamiast rozdzielnej, błędny zapis *i*, *j* oraz różnego rodzaju upodobnienia samogłoskowe i spółgłoskowe. Potwierdzają to dane statystyczne na temat korelacji błędów w korpusie, a także przykłady korelacji błędów, np.: współwystępowanie błędów nosowości i pisowni rozdzielnej (list 0038.1 – *troche/trochę*, *pozatym/poza tym*, *popchność/popchnąść*, *Cie/Cię*, *strace/stracę*, *myśle/myślę*, *tęsknie/tęsknię*, *moge/mogę*, *nadzieje/nadzieję*, *wziela/wzięła*, *czuje/czuję*, *rączke/rączkę*, *zobacze/zobaczę*, *zenną/ze mną*) czy współwystępowanie różnych typów błędów (list 0342.1 – *doszłem/doszedłem*, *nieprzeszkadzać/nie przeszkadzać*, *ztym/z tym*, *piłę/piłę*, ***po prostu***/*po prostu*, *wszystko/wszystko*, *pomuc/pomóc*, *niewiedzą/nie wiedzą*, *niewypróbowałem/niewypróbowaliśmy*, ***proszę***/*proszę*, *ponat/ponad*, *troche/trochę*, *reszte/reszcie*, *blache/blacę*, *Dziatka/Dziadka*, *okazi/okazji*, *podzienkować/podziękować*, *trómne/trumne*, *doniej/do niej*, *niebędą/niebędą*, *ponieswoje/po nie swoje*, *myśle/myślę*, *muj/mój*, *Natym/na tym*, *kończe/kończę*, *nierozdrapali/nie rozdrapali*, *gołębiami/gołębiami*, *materiał/materiał*, *weś/weź*, *gararz/garaż*, *emertalnego/emerytalnego*).

Trzeci co do częstości w listach prawdziwych typ błędu to pisownia łączna wprowadzana zamiast pisowni rozdzielnej. Jest to przykład zastosowania trudnej do przyswojenia – bo niekonsekwentnej – reguły konwencyjnej. Wymusza ona na piszącym rozdzielanie tych elementów, które doświadczenie mówienia każe łączyć. Wydaje się, że w wypadku łącznej pisowni *nie* czy

przyimków z wyrazami jednosylabowymi lub dwusylabowymi presja mówienia jest silniejsza niż nieutralona znajomość zasad ortograficznych. O zupełnej nieznanym reguł świadczy natomiast wprowadzanie pisowni łącznej w połączeniach *nie* z dłuższymi wyrazami, w których partykuła przecząca wydzielana jest w mówieniu akcentem pomocniczym: *niewykorzystałam/nie wykorzystałam*, *nierzobowiązuje/nie zobowiązuje*, *niepozwolili/nie pozwolili* (pomijam tutaj znane zazwyczaj przede wszystkim z języka mówionego – *dowidzenia/do widzenia*, *dozobaczenia/do zobaczenia*). Prawdopodobnie czasami na zaburzenia wydzielania jednostek tekstu może mieć też wpływ uszkodzenie przedniego obszaru mowy, dla których – zgodnie z wynikami badań B.L.J. Kaczmarka – charakterystyczna jest „wyróżniona przez Jakobsona [...] afazja kombinacji, czyli utrata zdolności łączenia poszczególnych symboli językowych w sensowne całości”<sup>473</sup>. Na podstawie zaprezentowanych przez autora pisemnych przykładów wypowiedzi można stwierdzić, że w wypadku występowania u piszącego choroby tekst jest zdecydowanie bardziej zdeformowany.

Jeszcze innym śladem potwierdzającym wpływ języka mówionego na język pisany jest analiza interpunkcji, której rezultatem jest zauważenie obecności w listach pożegnalnych interpunkcji emocjonalnej powiązanej z cechami prozodycznymi mówienia (pauzowaniem, siłą głosu, intonacją), a nie składniową budową tekstu. Przewaga mówioności w konstruowaniu tekstu i stosowanie interpunkcji emocjonalnej pociąga za sobą pomijanie charakterystycznych dla języka pisanego sygnałów granic jednostek wypowiedzenia: kropek czy wielkich liter, a także uwarunkowaną genologicznie częstość pojawiania się znaków interpunkcyjnych. Obecność interpunkcji emocjonalnej nie zawsze musi być zatem rezultatem słabej kompetencji językowej, ale czasami jest konsekwencją formułowania wypowiedzi w ramach konkretnego typu tekstu (por. rozdz. 5).

#### 7.4.1.5. Typowe błędy ortograficzne

Poprawny wybór *ó/u*, *rz/ż*, *ch/h* to zakres zasad pisowni, który powinien być przyswojony w trakcie edukacji szkolnej. Na pewno większe trudności piszącym może sprawiać pisownia wyrazów rzadkich, a są to wyrazy o ograniczonym zasięgu, często dłuższe. W analizowanym materiale typowe błędy ortograficzne pojawiają się ze średnią częstością i zajmują szóste miejsce wśród różnych typów odchyłek pisowniowych. W korpusie listów prawdziwych wystąpiły 373 razy w 184 dokumentach u 184 autorów. Błędy ortograficzne występowały zazwyczaj w wyrazach częstych, np.: *twuj/twój*, *mó/mu*, *zonę/żonę*. Rzadziej pojawiały się w wyrazach trudnych, gdyż są one w listach pożegnalnych sporadyczne, np.: *chipoteczny/hipoteczny*, *sprzeniewieżam/*

<sup>473</sup> B.L.J. Kaczmarek, *Mózg. Język. Zachowanie...*, dz. cyt., s. 58.

*sprzeniewierzam, skrupółów/skrupulów*. W dysortografii typowe błędy ortograficzne uznawane są za przykład błędu wzrokowego, więc w tekście mogą im towarzyszyć inne błędy z tej samej grupy, np. mylenie liter o podobnych kształtach, odwróconych w stosunku do osi poziomej, wielkich i małych czy też opuszczanie znaków diakrytycznych.

#### 7.4.1.6. Wielkie litery

Opanowanie zasad pisowni w zakresie wielkich liter obejmuje zasady obligatoryjne (typowe błędy ortograficzne, pisownia nazw własnych) i fakultatywne. O ile pierwsze z nich mogą mówić coś o kompetencji pisownianej autora, o tyle drugie wskazują raczej jego przyzwyczajenia pisowniane (**por. rozdz. 4**). Na podstawie danych statystycznych można stwierdzić, że odchylenia związane z pisownią wielkimi i małymi literami to najliczniejsza grupa błędów w korpusie listów prawdziwych (wystąpiły 988 razy w 282 dokumentach u 207 autorów). Spotykamy tutaj najczęściej nadmiar wielkich liter lub ich brak, a użycia te nie są stosowane zgodnie z zasadami pisowni, ale raczej w odniesieniu do własnej intuicji piszącego, podkreślającego wielkimi literami znaczenie i jednostkowość zjawisk. Dodatkowo w tekstach pisanych na komputerze nadużywanie wielkich liter wynika z niekontrolowania automatycznej korekty pisowni, która włącza się często przy rozpoczynaniu nowego wersu. W rezultacie wielka litera pojawia się np. w adresie – w skrócie tytułu poprzedzającego nazwisko czy w skrócie od wyrazu ulica (np. *Dr A. Konieczko* czy *UL. Sienkiewicza*). Ostatecznie trzeba uznać, że ta grupa błędów ze względu na swoją powszechność słabo indywidualizuje pisownię autorów. Nie tyle nieznanie zasad ortograficznych w tym zakresie jest charakterystyczne, ile raczej opanowanie reguł i ich stosowanie. Wyjątkowo śladem niewielkiej kompetencji jest zapis małymi literami niektórych nazw własnych, np. imion (18 błędów w korpusie), nazwisk (4 błędy) czy nazw miejscowych (6 błędów).

O wiele bardziej informacyjne są obserwacje stosowania przez piszącego wielkich liter ze względów uczuciowych i grzecznościowych. Są one ciekawym źródłem informacji o nadawcy:

- jego nawykach, czyli konsekwentnej pisowni małymi lub wielkimi literami, np. zaimków odnoszących się do odbiorców (*Ty* lub *ty*, *Twój* lub *twój*, *Cię* lub *cię*, *Was* lub *was*);
- wyróżnianiu wyrazów w tekście dzięki użyciu wielkich liter (*Nikt*, *Powiesić*, *Koniec*, *Kocham*, *Dom*);
- relacji nadawcy do innych osób, np. bliskości emocjonalnej, pozytywnych lub negatywnych uczuciach do innych (*Matka*, ale *zięć*).

Na przykładzie błędów w zakresie użycia wielkich i małych liter najwyraźniej widać, jak różny jest stopień trudności w poszczególnych grupach wyrazów podlegających tej regule, a także jaki wpływ na jakość pisowni

mogą mieć niejednoznaczne wskazówki poprawnościowe, które utrudniają zarówno przekazywanie wiedzy na ten temat, jak i przyswajanie przywołanych zasad. Wynika stąd, że błędy w użyciu wielkich i małych liter nie mogą być decydującym czynnikiem w ocenie kompetencji autora. Na podstawie całego tekstu można jednak czasami wyciągnąć wnioski na temat leżącego u podstaw tekstu świata wartości autora (np. stosunku do religii – pisownia *bóg/Bóg, boży/Boży, Niebo/niebo* ) czy stosunku do innych osób (celowe unikanie wielkiej litery).

#### 7.4.1.7. Interpunkcja jako cecha idiolektalna

Ze względu na to, że w listach pożegnalnych dominuje interpunkcja o charakterze prozodycznym i emocjonalnym, która w przeciwieństwie do składniowej nie jest sformalizowana i nie uczymy się jej w szkole – użycie znaków interpunkcyjnych w zgromadzonym materiale pokazuje często indywidualne praktyki piszących, np. oznaczenie pytajnikami pominiętego fragmentu tekstu – *Dla żony jestem gotów zrezygnować z ???*, ujmowanie w cudzysłów nazw własnych, np. leków, imion, pseudonimów, afektonimów, rzadkie w listach pożegnalnych łączenie różnych znaków interpunkcyjnych (np.: [...] *ale po co jej taka chrzestna / jak ja...?*; *Rozumiecie?!;* [...] *pamiętasz jak spałam u Ciebie i rozmawialiśmy o śmierci!?*; *Kocham całym sercem?!!*) czy też wprowadzanie innowacji interpunkcyjnych, np.: *=podpis=;* *kocham Cię „aż” się poplakałem.*

Analiza interpunkcji w analizowanym tekście pokazuje, w jakim stopniu piszący opanował zarówno te zasady, które powiązane są z interpunkcją składniową, jak i te, które łączą się z konkretyzowanym przez niego typem tekstu. Obecność znaków interpunkcyjnych w konkretnym tekście zawsze powinna skłaniać do sprawdzenia, czy autor ma świadomość składniowego charakteru interpunkcji, czy jest to tylko interpunkcja prozodyczna lub emocjonalna. Czasami też można zauważyć, w jaki sposób piszący przyswajał sobie zasady użycia znaków przestankowych, np. w odniesieniu do granic zdania czy tylko w połączeniu z określonymi spójnikami (przecinek przed *że*, przed *który*, ale nie przed innymi zaimkowymi wskaźnikami zespolenia, np. *jaki*, *co*, czy między zdaniem podrzędnym a nadrzędnym). Poziom kompetencji w zakresie interpunkcji składniowej obejmuje zatem umiejętność wydzielenia zdań, czyli np. stosowanie przecinków otwierających i zamykających. Uznaję, że w odniesieniu do sytuacji pisania listu pożegnalnego znaczące jest nie tyle zastosowanie wszystkich koniecznych znaków interpunkcyjnych w liście, ile zademonstrowanie wiedzy interpunkcyjnej w szczególnie trudnych pod tym względem miejscach w tekście, np. stosowanie przecinków zamykających, wydzielenie imiesłów przysłówkowych, pomijanie kropki na końcu zdań, np. po wykrzyknikach (przykładowe błędne zapisy: *Przepróście ode mnie Tata. !!!; Wasz -----!!!*).



Jeszcze jednym śladem pozostawianym przez nadawcę jest sposób wykorzystania znaków interpunkcyjnych do dzielenia wyrazów. Znakiem interpunkcyjnym stosowanym do oznaczania miejsca dzielenia wyrazu jest dywiz, czyli łącznik, krótka krescinka, która powinna być wstawiona na końcu wersu. W listach pożegnalnych zasada ta nie zawsze jest przestrzegana. Oprócz typowego dywizu w tej funkcji znajdujemy także znak równości (*odpowiedział=/nośé*), a dywizy lokowane są w trzech miejscach: na końcu wersu, na końcu i na początku wersu (*czło-/wiekiem*, *wyba-/czyli*) lub tylko na początku wersu (*w szczególno-/ści*, *nie zmarno-/ujcie*<sup>474</sup>). Czasami autorzy w ogóle pomijają znak dzielenia, co należy uznać za swego rodzaju uproszczenie w zapisie tekstu. Przyczyną tego zjawiska może być niewiedza, brak doświadczenia w dzieleniu wyrazów (w edytorze tekstów można korzystać z automatycznego dzielenia lub w ogóle go unikać, stosując w zamian dwustronne wyrównywanie tekstu) lub celowe pomijanie wszelkich znaków interpunkcyjnych i diakrytycznych.

#### 7.4.2. Kompetencja fleksyjna (reguły)

Ocena kompetencji fleksyjnych autora na podstawie zasobów PKLP wymaga za każdym razem rozdzielenia stałych cech morfologicznych wypowiedzi nadawcy od tych, które powstały w momencie tworzenia tekstu. Można sądzić na przykład, że w trakcie zapisu tekstów powstała część błędów związanych z użyciem nieodpowiedniego przyimka czy przypadka, co było konsekwencją zmiany toku myślenia autora, a następnie kontaminacji form, np.: *nie mogę tego pojąć* i *nie mogę w to uwierzyć* – *nie mogę tego uwierzyć*; *pewnego dnia* i *w pewnym momencie* – *pewnego momentu*; *osiągnę wszystko, o czym pomyślę* i *osiągnę wszystko, czego zapragnę* – *osiągnę wszystko o czym zapragnę*; *nie mogę z tym żyć* i *nie mogę z tą myślą żyć* – *Nie mogłem z tym myśleć żyć*; *dbaj o siebie* i *myśl o sobie* – *dbaj o siebie*.

Podobną motywację mogą mieć pomyłki w zakresie użycia rodzaju (np.: *przez kilka osób* – *przez kilku ludzi* – *przez kilka ludzi*; *żebyś ich zameldował* / *i nie wyganiał na bruk bo / dzieci nic niewinni* – oni są niewinni), liczby pojedynczej i mnogiej, czasami wzmagane innym niż neutralny szykiem wyrazów (np.: *U ---- są 12*; *Ponieważ wszcy inny / możliwie ludzie są całkowicie wprowadzani w błąd*). Znajdziemy jednak i takie sytuacje, gdy użycie np. zbędnego przyimka nie może być traktowane jako błąd powstały w trakcie tworzenia tekstu, ale jest cechą języka autora (np.: *zrobiłem wstyd dla naszej rodziny*; *nigdy nie wybaczę dla ----*). Podobnie należy oceniać niektóre błędne formy fleksyjne rzeczowników (*Dbaj o niego bo nie dałeś / mu dobrego przykładu a teraz byś chciał żeby był ideał*; *gdy byłem chory /*

---

<sup>474</sup> Podział wyrazu niezgodny z zasadą morfologiczną zaliczam do błędów z zakresu wydzielenia jednostek tekstu.

nawet się nie zapytałaś, niemówiąc o podanie łyżki wody). Błędy fleksyjne powstałe w trakcie pisania dominują w listach fałszywych i tam najpewniej można je zaliczyć do nieświadomie popełnionych błędów nadawców.

Chociaż błędy fleksyjne są uważane za najlepszy wskaźnik w procesie ustalania autorstwa tekstu, to dostrzeżenie tego typu błędu wymaga jego oceny pod względem częstości we współczesnej polszczyźnie. Siła identyfikacyjna błędów częstych będzie większa, gdy analizujemy obszerny materiał autorski i towarzyszący mu materiał porównawczy, ale zdecydowanie maleje, gdy mamy wskazać cechy indywidualne języka autora na podstawie jednego krótkiego tekstu. Do błędów częstych we współczesnej mówionej polszczyźnie potocznej, a jednocześnie obserwowanych w PKLP, należą np.:

- odchylenia w zakresie odmiany nazwisk;
- wybór mianownika zamiast wołacza w odmianie nazw osobowych (np.: *dziadek/dziadku, Kasia/Kasiu*);
- nadużywanie dopełniacza (np.: *zapal znicza; wiem że bąków wycho-  
wasz dobrze; dałam rady*);
- występowanie biernika w konstrukcjach zaprzeczonych (np.: *nie po-  
zwól zabrać koty; garnitur nie potrzebujesz mi kupić*);
- użycie mianownika zamiast dopełniacza w nazwie miesiąca w dacie (np. *kwiecień/kwietnia*);
- mówiona forma fleksyjna dla rodzaju męskiego (np.: *odeszłem/  
odszedłem, doszłem/doszedłem, przyszedłeś/przyszedłeś, wszedłem/  
wszedłeś*);
- błędny wybór formy rodzajowej zaimka *te/to* (np.: *te pudełko, te  
zdjęcie*);
- niepoprawna odmiana niektórych czasowników (np. *umieć, lubić*).

Mimo że zauważenie któregoś z powyższych błędów fleksyjnych nie umożliwi wyłonienia autora spośród grupy nadawców, to gdy porównujemy tylko dwa listy, wtedy zaobserwowanie tego typu odchyłeń w obydwu tekstach może przybliżyć do potwierdzenia autorstwa.

Obecność pewnych powtarzających się typów błędów w korpusie wynika ze struktury gatunkowej listu pożegnalnego. Będzie to dotyczyło np. użycia niepoprawnych form mianownikowych w charakterystycznych dla listu formułach adresatywnych. Chociaż trzeba zauważyć, że w korpusie przeważają wołaczowe formuły adresatywne, np.: *Kochana Mamo, Reniu, Kazku, Jurku, sąsiadko, księżo*, które uznawane są za coraz rzadsze we współczesnej polszczyźnie, ale być może nadawcy listów pożegnalnych odbierają je jako bardziej uroczyste. Pojawiające się czasami mianownikowe formuły adresatywne, np.: *Franek, Bożena, Zocha, Kochana Agusia, Droga Marta, Szymon, Jacuś + ...*, imię i nazwisko, *Dom i rodzina* – mogą być motywowane wpływem polszczyzny potocznej lub wynikać z połączenia w jedną formułę nagłówka listu i zapisów na kopercie. Z kolei celownikowe formuły adresatywne, np.: *Eli; Kochanym Córkom; Tej, którą tak kochałem, z którą pra-*



*gnąłem spędzić życia*, mimo że przywołują kontekst życzeń czy dedykacji, mogą mieć również charakter informacji, którą opatrujemy koperty przekazywane bez pośrednictwa poczty. Z powodu obecności w listach pożegnalnych instrukcji testamentalnych wśród licznych form trybu rozkazującego odnajdujemy także niepoprawne użycia tych form fleksyjnych, np.: *pomoddlij/pomódl*, *przepróść/przepróś*, *byci/bądź*, *być/bądź*, *bycie/bądźcie*, *zawiadomiyci/zawiadomcie*). Pod wpływem użycia języka pisanego pojawiają się natomiast w korpusie hiperyzmy, których obecność powiązana jest oczywiście z małą kompetencją językową nadawców oraz z uroczystym czy oficjalnym tonem listów. Raczej mało możliwe, by naśladowały one sposób mówienia autora i były powielane we wszystkich realizowanych przez niego typach tekstów (z *spadku*, z *sklepu*). Chociaż najczęściej zwraca się uwagę na charakterystyczne przede wszystkim dla Małopolski nadużywanie wokalicznych form przyimków (co było także jednym z argumentów przeciwko autentyczności listów Chopina do Delfiny Potockiej<sup>475</sup>), to w PKLP odnotowałam tylko dwa takie przypadki (z *sądu* – K, 57, Rzeszów; z *mojej strony* – M, 18, Gdańsk). Jednak w drugim liście oprócz formy wokalicznej przyimka z *e* autor użył też formy niewokalicznej przyimka z *(z łzami)*. Przykład ten potwierdza uwagę Tima Granta, że ta sama cecha może być w języku jednego autora powtarzalna i spójna, a u innego nie<sup>476</sup>. O wiele częściej zamiast spodziewanych wokalicznych form przyimków w korpusie pojawiają się natomiast błędne niewokaliczne formy przyimków, które w ogóle nie mają motywacji dialektalnej, a wiążą się jedynie z kompetencją językową nadawcy i należy je uznać za przykłady hiperyzmów. Zwłaszcza że towarzyszą im także inne przykłady hiperpoprawności w pisowni, np.: z *spadku* obok *ręte* zamiast *rentę* i *cmętarz* zamiast *cmentarz* czy z *striptiserkami* obok *rodzicą* zamiast *rodzicom*, z *mnie* obok *więcę* zamiast *więcej*).

### 7.4.3. Przyczyny dostrzeganych błędów

Ostatnim elementem oceny kompetencji językowej piszącego jest próba ustalenia przyczyn pojawiających się błędów, która ma pomóc w rekonstrukcji jego idiolektu. W pracy *Język polski. Encyklopedia w tabelach* wymienione zostały dwie grupy takich powodów<sup>477</sup>:

- 1) obiektywne: brak dostatecznego kontaktu nadawcy z ogólnopolską normą językową; niezdolność do przyswojenia sobie normy; pośpiech;
- 2) subiektywne: brak szacunku wobec normy, dążenie do poprawności przy braku znajomości normy (hiperpoprawność).

<sup>475</sup> J.M. Smoter, *Spór o „listy” Chopina do Delfiny Potockiej*, Kraków 1967, s. 87.

<sup>476</sup> T. Grant, *Text messaging forensics...*, dz. cyt., s. 521.

<sup>477</sup> *Język polski. Encyklopedia w tabelach*, red. W. Mizerski, Warszawa 2005, s. 165.

Do wymienionych czynników obiektywnych trzeba też dołączyć uwarunkowania gatunkowe, które mogą mieć wpływ na stopień poprawności tekstu. Potwierdzeniem tej koncepcji przywołanej w pracy na podstawie badań H. Kniffki jest m.in. rozdział niniejszej pracy poświęcony wpływom cech gatunkowych listu pożegnalnego na interpunkcję tekstu (por. rozdz. 5).

W świetle powyższych rozważań oraz świadomości zróżnicowania gatunkowego języka w ostatecznej opinii na temat kompetencji językowej autora trzeba ustalić, w jakim stopniu może ona reprezentować kompetencję językową nadawcy w ogóle, a w jakim jest uwarunkowana konkretnym typem tekstu.

#### 7.4.3.1. Błąd – nieświadomy czy celowy?

Zazwyczaj wśród zagadnień związanych z klasyfikacją błędów ortograficznych nie pojawia się problem rozróżniania błędów jako przejawów niewiedzy oraz celowego postępowania. Zwłaszcza że nieświadomość działania jest jednym z definicyjnych elementów błędu językowego, o którym mówi się, że „jest to nieświadome odstępstwo od obowiązującej w danym momencie normy językowej [...]”<sup>478</sup>. Zgodnie z inną definicją: „błąd można też określić jako taki sposób użycia jakiegoś elementu języka, który razi jego świadomych użytkowników, gdyż pozostaje w sprzeczności z ich dotychczasowymi przyzwyczajeniami, a nie tłumaczy się funkcjonalnie”<sup>479</sup>. Celowo wprowadzone odstępstwo ortograficzne można by więc uznać za rodzaj błędu, gdyby nie jego funkcjonalność, którą może być chęć zamaskowania własnych kompetencji językowych lub osiągnięcie innego celu (np. chęć obrażenia nadawcy, prowokacyjne łamanie norm ortograficznych – graffiti, język subkultur, modyfikacja znaczenia wyrazu). Rozróżnienie innowacji celowych i niezamierzonych możliwe jest jednak dopiero w świetle analizy całego dokumentu, a nie na poziomie pojedynczego błędu. W sytuacji zamierzonego zaniżenia umiejętności językowych piszący wprowadza do tekstu błędy ortograficzne, ale nie są to działania konsekwentne, a poza tym zwykle dotyczą jedynie niektórych typów błędów ortograficznych<sup>480</sup>. Jeśli zaś nadawca prowokacyjnie łamie normy ortograficzne, np. używa małej litery w celu obrażenia odbiorcy lub jego uczuć, to zazwyczaj jest to zabieg wzmacniający treściową zawartość tekstu<sup>481</sup>.

---

<sup>478</sup> *Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN...*, dz. cyt., s. 1553.

<sup>479</sup> Tamże.

<sup>480</sup> Por. P. Żebrowski, *Zmiana własnego paradygmatu językowego jako jedna z form kamuflażu*, „Problemy Kryminalistyki” 1990, nr 189–190, s. 200–206; A. Feluś, *Identyfikacja kryminalistyczna...*, dz. cyt., s. 28–34.

<sup>481</sup> Nasuwa się też pytanie, czy możliwe jest działanie odwrotne, czyli maskowanie piśma przez celowe unikanie błędów. W eksperymencie przeprowadzonym przez M. Kornieć badani ze stwierdzoną dysgrafią poproszeni zostali o przygotowanie tekstu piśmem

#### 7.4.4. Kompetencja gatunkowa

Charakterystyka kompetencji komunikacyjnej w perspektywie poszukiwania cech idiolektalnych polega przede wszystkim na wskazaniu umiejętności nadawcy w zakresie konkretyzacji gatunku. List pożegnalny należy do tekstów nieoficjalnych, więc nie charakteryzuje się taką szablonowością jak np. teksty urzędowe czy etykietalne. Ocena kompetencji nadawcy w tej sytuacji może zatem obejmować jedynie skuteczność działania autora za pomocą tekstu oraz ewentualnie podobieństwo do wzorca gatunkowego lub też wskazanie widocznych śladów umiejętności tworzenia innych typów tekstów (pisanie listów prywatnych dla listów pożegnalnych o charakterze nieoficjalnych lub sporządzania pism urzędowych dla oficjalnych listów pożegnalnych). W PKLP wyraźnie widać odniesienia nadawców do struktury listu prywatnego, która jednak rzadko była w pełni realizowana. Mimo że użytkownicy języka dość wcześnie zapoznają się ze strukturą listu prywatnego, to prywatny obieg listów sprawia również, że nadawcy często dosyć swobodnie traktują zadaną formę. Rezultatem nieprzestrzegania zasad topografii listu było nie tylko pomijanie elementów ramy listu, ale także włączanie ich do zasadniczej części tekstu, np.: wciąganie do wersu incipitu wstępnej formuły adresatywnej czy dołączanie podpisu do ostatniego wersu listu.

Przy opisie skuteczności działania językowego autora trzeba uwzględnić: po pierwsze, powtarzające się intencje autorów w zgromadzonych w korpusie listach; po drugie, wykryty na podstawie konkretnego tekstu cel komunikacyjny i odpowiadającą mu realizację. Na podstawie analizy pragmatycznej materiałów korpusowych wiadomo np., że najczęściej dzięki listowi pożegnalnemu nadawca pragnie przeprosić odbiorcę lub go pożegnać, chociaż repertuar możliwych aktów mowy i ich współwystępowania jest obszerniejszy i kolejno według częstości pojawiają się: instrukcje testamentalne, zapewnienia o miłości, podziękowania, groźby, modlitwy, powitania. Obserwując wykonania poszczególnych aktów mowy, warto zwrócić uwagę na wybrany przez autora czasownik performatywny, który nie tyle może podlegać ocenie, ile raczej będzie go charakteryzował ze względu na wybór konkretnego wyrazu (np.: *przepraszam, wybacz, sorry, zrozum, przykro mi*), czy też sięganie po performatywy jawne lub ukryte (por. rozdz. 6.3).

---

maskowanym. Podstawą były teksty napisane wcześniej przez te same osoby pismem naturalnym, a czas sporządzania dokumentu maskowanego nie został ograniczony, co miało pozwolić na zakamuflowanie pisma oraz ewentualną korektę błędów. W rezultacie w tekstach maskowanych piszącym nie tylko nie udało się poprawić popełnionych wcześniej błędów, ale także zaobserwowano nasilenie cech dysgraficznych, chociaż badani zmieniali kąt nachylenia pisma, wielkość liter, a czasami także ich budowę, zwięzłość pisma, redukowali impuls pisma, czyli częściej odrywali pióro lub długopis od podłoża. Por. M. Kornieć, *Maskowanie pisma dysgraficznego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów...*, dz. cyt., t. 2, s. 1298–1302.

## 7.5. Idiolekt a czynniki biologiczne

### 7.5.1. Wiek

Rozpoznanie wieku autora na podstawie tekstu pisanego kojarzy się przede wszystkim z analizą obrazu pisma, która daje „ogólne wskazówki dotyczące wieku nadawcy – pismo szkolne: 6–18 lat, pismo dojrzałe: 19–60 lat, pismo starcze: od 61 lat”<sup>482</sup>. Ze zmieniającym się obrazem pisma można połączyć zagadnienie opanowania techniki pisania, które zostało zarysowane powyżej w ramach opisu poziomu kompetencji pisownianej autora.

Rzadko wykorzystywane w konkretyzacji listów pożegnalnych oficjalne odmiany tekstów (oświadczenia, listy oficjalne, teksty łączące w sobie cechy listu pożegnalnego i testamentu) są zarówno znakiem kompetencji językowej, jak i wieku dojrzałego, w którym się takich umiejętności nabywa. Wnioskowanie na temat wieku autora na podstawie jego przyzwyczajęń fleksyjnych może dotyczyć np. używania przez niego archaicznych form fleksyjnych (np.: *Teraz masz wszystko / Alimenta mieszkanie i może rządzić* – M, 65), a także gwarowych form fleksyjnych świadczących o sile oddziaływania elementów gwarowych na idiolekt autora, co jest współcześnie charakterystyczne raczej dla osób dojrzałych i starszych (np.: *Było meter śniega* – M, 58). O wieku autora w momencie pisania świadczą też ślady leksykalne, a w ich datowaniu mogą np. pomóc publikacje Obserwatorium Językowego PAN<sup>483</sup>. W listach pożegnalnych zebranych w korpusie widać etapy adaptacji zapożyczonego wyrazu *sorry*, który pojawia się w listach osób od 17. do 40. roku życia, ale jego inne formy, będące wynikiem dalszych etapów adaptacyjnych wyrazu (*sorki, sorka*), znajdziemy już tylko u młodszych autorów, którzy nie ukończyli 23. roku życia<sup>484</sup>. Do innych przykładów słownictwa najmłodszej polszczyzny znalezionych w korpusie należą np.: *ziom, ziomek, ziomka, ziomusia* (17–22 lata); *pozdro* (17 lat), *spos* (15 lat), *nara* (17 lat), *buziam* (16 lat), *szacun* (22 lata) oraz pochodzące z listu jednej osoby: *dziękówka, trzymka, melanż, sorki, zbastować, pozdro, dzięki, mulić, jebać, szmaty*. Tylko w listach młodszych nadawców (15–35 lat) znajdujemy też emotikony wzbogacające interpunkcję emocjonalną znakami wywodzącymi się z korespondencji internetowej.

Szacowanie wieku na podstawie biolektu nie jest łatwe, ponieważ o jego kształcie decydują bardzo różne czynniki. Czasami bardziej informacyjne

<sup>482</sup> Por. M. Zaško-Zielińska, *Próba charakterystyki biolektu – język a wiek*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 2009, t. 28, s. 117–123.

<sup>483</sup> <http://www.ijp-pan.krakow.pl/struktura-organizacyjna/zaklad-jezykoznawstwa/obserwatorium-jezykowe> [dostęp: 31 października 2012].

<sup>484</sup> Jeszcze inne formy pochodzące od wyrazu *sorry* znajdujemy w materiale językowym zebranym przez M. Karwatowską i J. Szpyrę-Kozłowską wśród lubelskich licealistów: *sorniaczek, sorkęs, sorniak*. Por. M. Karwatowska, J. Szpyra-Kozłowska, *Linguistyka płci: ona i on w języku polskim*, Lublin 2010, s. 205–206.

mogą być zatem nie tyle ślady językowe, ile treściowe, które pokazują, w jakiej fazie życia i wieku społecznym jest nadawca listu. Te dane płynące z tekstu są jednak równocześnie znane innym osobom, które przebywały w środowisku autora.

Chociaż badania osób z różnych grup wiekowych, które popełniły samobójstwa, są dosyć częste, to stosunkowo niewiele jest podobnych analiz listów pożegnalnych. Analiza listów osób starszych (powyżej sześćdziesięciu lat)<sup>485</sup> pozostawionych przez pięćdziesięciu czterech Brytyjczyków pokazała, że ich listy były krótkie i obejmowały średnio: jedną stronę; 9,4 wersu; 55,5 wyrazu. Były podpisane i zaadresowane, zawierały wyraźnie sformułowaną intencję popełnienia samobójstwa, niewiele z nich miało podany czas pisania listu, ale jeśli już został określony, to był bliski czasu śmierci danej osoby<sup>486</sup>. Polskie listy autorów starszych miały różną długość i były wśród nich listy wielokrotne, wyrażano w nich jasno decyzję o zakończeniu życia, tylko mniej więcej połowa listów miała podpisy (46%) i formułę adresatywną (43,5%), w większości nie zawierały daty (15,38%). Być może różnice między wnioskami płynącymi z polskich i angielskich listów wynikają ze źle wyznaczonych granic starości – autorzy polskich listów z analizowanej grupy wiekowej to zarówno osoby sześćdziesięcioletnie, jak i prawie dziewięćdziesięcioletnie (89 lat)<sup>487</sup>.

### 7.5.2. Płeć

Chociaż samobójstwa częściej popełniają mężczyźni, to w Polsce nieznacznie więcej listów w stosunku do popełnionych samobójstw zostawiają kobiety (podobnie było w badaniach listów pożegnalnych przeprowadzonych w Berlinie Zachodnim<sup>488</sup>). W PKLP listy mężczyzn stanowią 74,26% całego korpusu, a listy kobiet – 25,73%. W porównaniach języka mężczyzn i kobiet zwraca się uwagę na różne zjawiska, które mają zarówno charakter bardzo ogólny, np. dotyczą sposobu komunikowania (style konwersacyjne mężczyzn i kobiet), jak i szczegółowy – związane są z poprawnością pisownianą, formami gramatycznymi czy doborem wyrazów. W badaniach nad listami pożegnalnymi dostrzeżono, że kobiety są mniej bezpośrednie w mówieniu o samobójstwie, częściej niepokoją się o bliskich, wyrażają więcej emocji negatywnych i są bardziej zdezorganizowane w pisaniu<sup>489</sup>.

---

<sup>485</sup> E. Salib, S. Cawley, R. Healy, *The significance of suicide notes in the elderly*, „Aging and Mental Health” 2002, 6(2), s. 186–202.

<sup>486</sup> Tamże, s. 189.

<sup>487</sup> Więcej na temat utrudnień w porównaniach listów pożegnalnych ze względu na wiek z powodu wyznaczania różnych przedziałów wiekowych pisze A.A. Leenaars. Por. A.A. Leenaars, *Suicide Notes: Predictive Clues and Patterns...*, dz. cyt., s. 200–201.

<sup>488</sup> N. Heim, D. Lester, *Do suicides who write notes...*, dz. cyt., s. 372–373.

<sup>489</sup> A.A. Leenaars, *Suicide Notes: Predictive Clues and Patterns...*, dz. cyt., s. 205.

W listach prawdziwych zgromadzonych w PKLP kobiety popełniły nieco mniej błędów niż mężczyźni, co pokazuje wprowadzona liczba korekt edytorskich (K – 75,32%; M – 81,36%). Większe różnice między autorami różnej płci widoczne są w korektach autorskich (K – 28,48%, M – 41,45%). Nie wydaje się, aby polskie listy kobiet były nieuporządkowane, skoro jest w nich mniej korekt autorskich, mniej skreśleń (K – 17,72%; M – 20,18%), dopisków (K – 11,39%; M – 20,18%). Interesujące jest też odniesienie do struktury tekstu i porównanie elementów ramy, takich jak: data (kobiety – 12,71% dokumentów; mężczyźni – 15,82% dokumentów), nagłówek (kobiety – 15,5% dokumentów; mężczyźni – 15,5% dokumentów), formuła finalna (kobiety – 16,4% dokumentów; mężczyźni – 18,42% dokumentów) – nie wykazuje większych odmienności z wyjątkiem większej liczby nagłówków w listach kobiet. Obserwacja ta potwierdza się też w odniesieniu do częstości występowania formuł adresatywnych w dokumentach, które mogą pojawiać się nie tylko w nagłówkach, lecz także przewijają się przez część zasadniczą tekstu (listy kobiet – 68,98% dokumentów, listy mężczyzn – 56,79% dokumentów). Cecha ta może dowodzić, że kobiety w swoich listach zwracają się częściej do większej grupy odbiorców, co może sugerować ich większe zainteresowanie losem bliskich. Trudno ocenić, jak bardzo bezpośrednie są w zgromadzonych listach wypowiedzi na temat zbliżającej się śmierci samobójczej, gdyż wyrazy: *samobójstwo* (2,85% listów mężczyzn; 2,53% listów kobiet), *samobójczy* (0,43% listów mężczyzn; brak w listach kobiet), *samobójca* (0,21% listów mężczyzn, brak w listach kobiet) są w korpusie bardzo rzadkie. Do eufemizowania samobójstwa w listach kobiet częściej używane były wyrazy: *czyn* (2,53%<sup>490</sup>), *rozwiązanie* (3,16%), *wybór* (3,16%) oraz *to* (67,08%). Natomiast w listach mężczyzn przeważały użycia takich określeń zastępczych, jak: *decyzja* (3,28%), *krok* (2,41%), *odebrać/odbierać sobie życie* (3,5%). Analiza pełnych list rangowych obu płci pozwala potwierdzić tezę mówiącą, że mężczyźni częściej piszą w swoich listach o odczuwaniu bólu fizycznego i psychicznego<sup>491</sup>, co pokazuje tabela z rangami wyrazów: *ból*, *boleć*, *cierpienie*, *cierpieć* w listach pożegnalnych mężczyzn i kobiet (por. tab. 48).

	Mężczyźni – listy prawdziwe	Kobiety – listy prawdziwe
<i>ból</i>	145.	143.
<i>boleć</i>	694.	363.
<i>cierpienie</i>	291.	167.
<i>cierpieć</i>	325.	257.

Tabela 48. Wyrazy: *ból*, *boleć*, *cierpienie*, *cierpieć* w listach kobiet i mężczyzn (miejsce na liście rangowej)

<sup>490</sup> W nawiasach podaję procent listów autorów jednej płci.

<sup>491</sup> R. O'Connor, N. Sheehy, *Zrozumieć samobójcę...*, dz. cyt., s. 103.

Interesujące wyniki przynosi obserwacja słownictwa listów mężczyzn i kobiet. Dziesięć pierwszych wyrazów na liście rangowej PKLP obejmuje wyrazy funkcyjne, których kolejność w odniesieniu do listów kobiet i mężczyzn w większości się pokrywa. Kobiety piszą jednak częściej o osobach spoza obwodu komunikacyjnego (na 8. miejscu – *on*). Natomiast w listach mężczyzn wśród dziesięciu pierwszych wyrazów nie ma w ogóle zaimka *on*, natomiast zaimek *ty* zajmuje miejsce 7. (w listach kobiet – miejsce 9.), co sugerowałoby, że mężczyźni preferują komunikację bezpośrednią, a kobiety częściej komunikują się pośrednio, czyli mówią do kogoś o kimś innym<sup>492</sup> (por. tab. 49).

	Mężczyźni – listy prawdziwe	Kobiety – listy prawdziwe
1.	być	być
2.	nie	nie
3.	i	ja
4.	ja	i
5.	to	to
6.	się	się
7.	ty	że
8.	w	on
9.	z	ty
10.	że	w

Tabela 49. Dziesięć pierwszych wyrazów na liście rangowej – listy mężczyzn a listy kobiet

Z kolei różnice w rangach dwudziestu pięciu pierwszych wyrazów tematycznych (por. tab. 50) dotyczą przede wszystkim wyrazów: *bóg*, *pan*, *śmierć*, *czas* (wystąpiły tylko u mężczyzn); *myśleć*, *kochany*, *dobry*, *pamiętać*, *powiedzieć* (wystąpiły tylko u kobiet). Nie ma natomiast żadnych odmienności w częstości stosowania wyrażającego pozytywne emocje czasownika *kochać*.

Wyrazy z listy mężczyzn to według analizatora rejestru w NKJP najczęściej słowa reprezentujące dramat, natomiast wyrazy z listy kobiet pochodzą z prozy, typu konwersacyjnego i informacyjno-poradnikowego. Największa różnica wysokości na listach rangowych związana jest z wyrazem *rodzina*, który w listach mężczyzn zajmuje miejsce dwunaste, a w listach kobiet dwudzieste pierwsze. Jednak gdy porównamy częstość używania imion w listach dwóch płci (kobiety – średnio 1,67% na list; mężczyźni – średnio 0,48% na list), to okazuje się, że kobiety zapewne traktują członków rodziny bardziej

<sup>492</sup> Por. A.A. Leenaars, *Suicide Notes: Predictive Clues and Patterns...*, dz. cyt., s. 206.



indywidualnie, a mężczyźni częściej postrzegają rodzinę w listach jako zbiorowość. Kobiety tylko nieco częściej od mężczyzn sięgały po afektonim: *kochanie* (K – 3,16% listów, M – 2,19% listów), ale minimalnie więcej razy użyły słowa: *skarbie* (3,79%). W listach mężczyzn po dominującym afektonimie: *kochanie* (2,19%) znajduje się słowo: *misiu* i powiązane z nim: *misiaczku*.

Odmienność analizowanych fragmentów list rangowych wiąże się również z udziałem w nich rzeczowników i czasowników. Zgodnie z tym styl kobiet jest wyraźnie bardziej werbalny (12 czasowników, 4 rzeczowniki), a styl mężczyzn dzięki przewadze jednego rzeczownika nad czasownikami uznać trzeba za nominalny (10 rzeczowników, 9 czasowników).

	Mężczyźni – listy prawdziwe	Kobiety – listy prawdziwe
1.	kochać	kochać
2.	życie	bardzo
3.	bardzo	już
4.	wiedzieć	wiedzieć
5.	już	życie
6.	przepraszać	żyć
7.	mama	przepraszać
8.	prosić	mama
9.	żyć	dać
10.	wybaczyc	prosić
11.	dać	teraz
12.	rodzina	dziecko
13.	bóg	wybaczyc
14.	dziecko	myśleć
15.	teraz	kochany
16.	pan	żegnać
17.	jeszcze	dobrze
18.	świat	sam
19.	sam	dobry
20.	żegnać	jeszcze
21.	dobrze	rodzina
22.	mówić	pamiętać
23.	śmierć	człowiek
24.	czas	mówić
25.	człowiek	powiedzieć

Tabela 50. Rangi dwudziestu pięciu pierwszych wyrazów tematycznych z PKLP w listach mężczyzn i kobiet



Odszukiwanie śladów czynników biologicznych na listy pożegnalne nie należy do zadań łatwych przede wszystkim dlatego, że o wyborze konkretnych środków językowych często decyduje nie jedna wyizolowana motywacja, ale ich połączenia.

## 8. Listy sfalszowane

### 8.1. Potwierdzanie autentyczności tekstu

Potwierdzanie autorstwa jest to próba odpowiedzi na pytanie, czy osoba, która jest podpisana pod tekstem, jest rzeczywiście jego autorem (materiał porównawczy to teksty możliwych autorów). Badanie autentyczności obejmuje szerszy zakres, gdyż nie tylko ma na celu potwierdzenie lub wykluczenie autorstwa, lecz także ma odpowiedzieć na pytanie, czy możliwe jest, aby analizowany tekst powstał w konkretnej sytuacji (materiałem porównawczym są wtedy autentyczne konkretyzacje badanego typu tekstu). W odniesieniu do listów pożegnalnych w pracach naukowych (nie w opiniowaniu na potrzeby sądu) wielokrotnie sprawdzano możliwości rozróżniania listów prawdziwych i symulowanych<sup>493</sup>, wykorzystując do tego celu metody jakościowe, eksperymenty z udziałem sędziów oraz metody komputerowe. Wyniki tych prac wskazują najczęściej, że prawdziwe listy pożegnalne są zazwyczaj dłuższe niż symulowane; skierowane są do rodziny, a w tekście autorzy wymieniają jej członków, używając raczej ich imion (a nie ról rodzinnych);

---

<sup>493</sup> Por. E.S. Shneidman, N.L. Farberow, *Clues to Suicide...*, dz. cyt., s. 197–214; S.A. Arbeit, S.J. Blatt, *Differentiation of Simulated...*, dz. cyt., s. 238–297; D. Lester, *Reliability of Naïve Judges of Genuine Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1991, 73, s. 942; *Lives and Deaths: Selections from the Works of Edwin S. Shneidman*, ed. A.A. Leenaars, Philadelphia 1999; S.T. Black, *Comparing genuine and simulated...*, dz. cyt., s. 699–702; D. Lester, *Reliability of Judging Genuine and Simulated Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1993, 77, s. 882; D. Lester, *Correlates of Accuracy in Judging Genuine versus Simulated Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1994, 79, s. 642; D. Lester, M. Linn, *Joseph Richman’s Signs for Distinguishing Genuine from Simulated Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1998, 87, s. 242; N.J. Jones, C. Benell, *The Development and Validation...*, dz. cyt., s. 219–233; J.P. Pestian i in., *Using natural language processing to classify suicide notes*, BioNLP’08 Proceedings of the Workshop on Current Trends in Biomedical Natural Language Processing, s. 96–97; J. Pestian i in., *Suicide Note Classification...*, dz. cyt., s. 19–28; J.P. Pestian i in., *Sentiment Analysis of Suicide Notes: A Shared Task*, „Biomedical Informatics Insights” 2012, 5, s. 3–16.

w listach znajdujemy liczne odniesienia do ludzi, rzeczy, miejsc, relacji przestrzennych, a mniej do procesów myślowych; częste jest samoobwinianie, prośby o wybaczenie, instrukcje; dużą frekwencję ma słowo *miłość*. W niniejszej pracy ostatecznym punktem odniesienia dla listów prawdziwych są listy sfalszowane, zatem podsumowaniem badań jest analiza jednego z listów z SLF.

## 8.2. List sfalszowany – podwójne autorstwo

Tekst fałszowany, którego koncepcja polega na tym, że autor jest kimś innym niż podmiot tekstowy, ma w zasadzie podwójne autorstwo i jest zanurzony w dwóch sytuacjach komunikacyjnych. Pierwsza to relacja między uwzględnionym w tekście nadawcą (np. samobójcą) a jego odbiorcą (np. rodziną), druga zaś – nieznaną czytelnikowi – to relacja między rzeczywistym autorem (np. fałszerzem) a zaplanowanym przez niego adresatem (np. policją). Ze względu na to, że piszący zazwyczaj nie do końca uświadamia sobie tę złożoność komunikacyjną swojego tekstu, niektóre role w tym schemacie nie są wypełnione lub osoby zamieniają się miejscami (np. list powinien być pisany do rodziny, a w rzeczywistości jest napisany jak do kogoś obcego). Fałszowanie listu pożegnalnego polega więc na takim przygotowaniu tekstu, aby widać w nim było ślady zaplanowanego nadawcy oraz sytuacji powiązanej z samobójstwem. Przed przystąpieniem do pisania sfalszowanego listu ankietowani otrzymali informacje na temat płci, wieku, stanu cywilnego, wykształcenia oraz metody popełnienia samobójstwa.

### 8.2.1. Płeć

Uwzględnienie kategorii rodzaju w fałszowaniu listu polegało na dostosowaniu form fleksyjnych do wskazanej w ankiecie płci samobójcy, dobrania odpowiedniego podpisu oraz takim sformułowaniu treści listu, w której nadawca pełni zgodne z płcią role społeczne, np. jest mężem, synem, bratem<sup>494</sup>.

Ankietowani nie mieli kłopotów ze spełnieniem powyższych warunków, chociaż wymagało to kontroli zwłaszcza w sytuacji niezgodności płci między rzeczywistym autorem a podmiotem tekstowym. Tylko w jednym dłuższym liście (w jego drugiej części: *sądziłem, ufałem, wierzyłem, byłeś, zrobiłaś, mogłaś, postanowiłem, zrobiłeś*) dwukrotnie pomyłone zostały formy rodzajowe, a w innym tekście piszący skorygował formę czasownika (*zaczęłem/zacząłem*), co może być też uznane za korektę rodzaju (*zaczę-*

---

<sup>494</sup> W autentycznej sytuacji piszący ma taką wiedzę, więc nie musi wymyślać czyjejś historii życia, a następnie kontrolować jej spójności.

łam – zacząłem) lub korektę błędnej formy fleksyjnej (por. *zaczęłem, szłem* zamiast *zacząłem, szedłem*). Prawdopodobnie na poprawność w zakresie zgodności rodzaju miała też wpływ sytuacja, która z pewnością jest o wiele bardziej komfortowa w momencie eksperymentu niż w czasie popełniania przestępstwa.

### 8.2.2. Wiek, stan cywilny

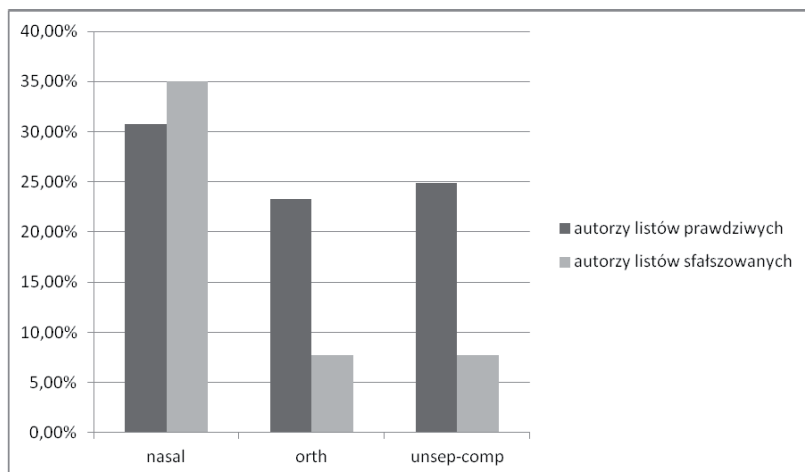
Ze względu na świadomość, że pisany tekst jest tylko elementem eksperymentu, ankietowani nie starali się fałszować pisma i dostosowywać go do wieku nadawcy. Wiek nadawcy (rozumiany jako wiek społeczny) ujawniał się raczej w treści listu pod wpływem podanych w ankiecie wskazówek dotyczących wieku i stanu cywilnego nadawcy. Czasami ankietowani wprowadzali do tekstu informacje na ten temat, np.: *Jestem już stary, Jestem stary i sam* lub *Mam 53 lata, Przeżyłem 44 lata* (co zdarza się w listach prawdziwych tylko u osób starszych – 80, 83 lata). Piszący korzystali z tych danych, formułując wyjaśnienia dotyczące przyczyn samobójstwa, zazwyczaj odwołując się do istniejących stereotypów. Najmłodszy samobójca odbierał sobie życie z powodu nieszczęśliwej miłości (w rzeczywistości w listach prawdziwych dominowały problemy rodzinne lub szkolne), kawalerowie i panny decydują się na samobójstwo ze względu na samotność i brak dzieci. Samotni mężczyźni piszą do matek, na których utrzymaniu pozostają. Osoby w średnim wieku, żyjące w małżeństwie mają problemy finansowe lub odbierają sobie życie z powodu zdrady. Najstarsi są zaś starzy i zmęczeni życiem, chociaż w listach prawdziwych przyczyną samobójstwa jest najczęściej ciężka choroba i cierpienie lub bycie ciężarem dla innych.

### 8.2.3. Wykształcenie

Jeżeli uznajemy, że poziom wykształcenia ma wpływ na jakość pisma, to listy, które miały być napisane przez osoby z podstawowym wykształceniem, powinny zawierać ślady fałszowania związane z poprawnością pisownianą. Wśród pięćdziesięciu listów tak scharakteryzowanych nadawców tylko siedem osób postanowiło wprowadzić do swoich tekstów kilka błędów. Pozostali skoncentrowali się raczej na treści listów. Uznaję, że pojedyncze pomyłki (jeden, dwa błędy) to raczej cechy pisma rzeczywistego autora, które nie zostały użyte celowo. Najczęściej powtarzające się w listach sfałszowanych odchylenia pisowniane to błędy w zakresie nosowości, typowe błędy ortograficzne oraz błędy w zakresie pisowni rozdzielnej. Na wykresie przedstawiłam porównanie tych trzech typów błędów według częstości ich występowania u autorów listów sfałszowanych i prawdziwych (por. wyk. 12)<sup>495</sup>.

---

<sup>495</sup> Por. też fragment rozdz. 4.3.



Wykres 12. Porównanie poprawności pisownianej autorów listów prawdziwych i sfałszowanych:

*nosowość*: autorzy listów prawdziwych – 30,78%; autorzy listów sfałszowanych – 35,04%

*typowe błędy ortograficzne*: autorzy listów prawdziwych – 23,28%; autorzy listów sfałszowanych – 7,69%

*błędy w zakresie pisowni rozdzielnej*: autorzy listów prawdziwych – 24,91%; autorzy listów sfałszowanych – 7,69%

### 8.2.4. Metoda popelnienia samobójstwa

Sposób odebrania sobie życia może mieć czasami wpływ na długość listu lub jego jakość. Ankietowani jednak umieszczali tę informację w treści listu, a nie odzwierciedlali jej w strukturze czy jakości tekstu. Częstość odniesień leksykalnych do powieszenia (najczęstszej metody stosowanej w polskich samobójstwach) w listach prawdziwych jest jednak zbliżona:

- *powiesić się* (PKLP – 1,95%; SLF – 0,85%);
- *wieszać się* (PKLP – 0,33%; SLF – 0);
- *pętla* (PKLP – 0; SLF – 0,85%).

## 8.3. Analiza listu sfałszowanego w świetle danych z korpusu listów prawdziwych

Wybór listu do przykładowej analizy ma pokazać, że nawet tekst bardzo krótki, który nie nadaje się do typowego badania ilościowego, dzięki odniesieniom do korpusu specjalistycznego (PKLP), a także korpusu referencyjnego (NKJP) może stać się cennym źródłem informacji. Celem analizy jest sprawdzenie zgodności tekstu z wzorcem gatunkowym oraz danymi na temat nadawcy zamieszczonymi w ankiecie.

Do analizy wybrałam tekst napisany przez dwudziestotrzyletniego mężczyznę z wyższym wykształceniem, który napisał list w imieniu samobójcy, który miał 30–34 lata, był żonaty i miał wykształcenie podstawowe:

*Rzycie jest dla mnie bez sensu. Brak pracy, orzeniłem / się, bo zrobiłem dziecko. Kiedyś się upijałem, ale / teraz to nie ma już sensu. Nie widzę miejsca dla siebie.*

### 8.3.1. Zgodność tekstu z wzorcem gatunkowym

#### 8.3.1.1. Długość tekstu

Analizowany list o długości **dwudziestu sześciu** wyrazów, czterech zdań, trzech wersów, jednego akapitu należy do krótszych konkretyzacji listów sfalszowanych (najczęściej obejmują 60–70 wyrazów), ale jest bliski typowym listom prawdziwym, które obejmują najczęściej 10–20 wyrazów. Problem długości tekstów powstałych w sytuacji eksperymentalnej, a nie rzeczywistej (falszowanie listu pożegnalnego w związku z zabójstwem), związany jest z ubogą wiedzą piszącego o sytuacji podmiotu tekstowego. W trakcie pisania listu w ramach eksperymentu nadawca może wykorzystać jedynie wskazówki pochodzące z ankiety, wiedzę własną na temat samobójstwa oraz wykazać się własną inwencją. W sytuacji autentycznej wiedza ta jest znacznie większa.

#### 8.3.1.2. Sytuacja komunikacyjna

Tekst jest pozbawiony wyraźnych śladów sytuacji nadawczo-odbiorczej. To, że list nie ma ramy tekstu z formułą adresatywną i podpisem, nie odróżnia go szczególnie od listów prawdziwych, spośród których tylko 18,07% zawiera nagłówek, a 5,24% – podpis. Zdecydowanie więcej z nich ma wskazanego odbiorcę w części zasadniczej listu (59,93%), gdzie czasami przesuwane są formuły adresatywne poprzedzające poszczególne akty mowy, co jest właściwe zwłaszcza dla tekstów mówionych.

Skoro nadawca nie ujawnia się w podpisie, to nie wiemy nie tylko, kto nim jest, ale także mniej wyraźna jest relacja między nim a odbiorcą, która mogłaby się ujawnić np. w formie nazwy własnej (oficjalnej bądź nieoficjalnej) czy też we wskazaniu roli rodzinnej (np. syn, ojciec, brat). Autora rozpoznajemy przede wszystkim po trzech pierwszoosobowych formach czasownika (*orzeniłem się, zrobiłem, upijałem się*<sup>496</sup>), zaimku *ja (dla mnie)* oraz formie zaimka *się (siebie)*. Adresat listu pozostaje w ukryciu: śladów

---

<sup>496</sup> Mamy też odnoszący się prawdopodobnie do nadawcy, ale pozbawiony wykładników tego odniesienia, predykatyw *brak* (zamiast *brakuje mi* lub raczej *nie mam*).

jego obecności nie widzimy nie tylko w zaimku *ty* (w listach prawdziwych – 43,81%), trudno jest nawet wywnioskować jakiegokolwiek informacji na jego temat z treści samego listu. Jeżeli typowe listy pożegnalne pisane są do rodziny, a zgodnie ze wskazówkami z ankiety autorem tekstu miał być żonaty mężczyzna, to adresatką mogłaby być np. jego żona, ale w treści listu znajdujemy fragment „*orzeńłem się, bo zrobiłem dziecko*”, co raczej wyklucza tę koncepcję, chociaż jest to najwyraźniejszy ślad nieoficjalnych relacji interpersonalnych w tekście.

### 8.3.1.3. Cel illokucyjny

Każdy tekst jest nie tylko zapisem słów, lecz przede wszystkim jest także narzędziem działania. Listy pożegnalne ze względu na swoją strukturę pragmatyczną mają na celu głównie przeproszenie lub pożegnanie odbiorcy. Treść analizowanego listu przyjmuje formę wyjaśnienia przyczyny samobójstwa, które w listach prawdziwych towarzyszy najczęściej czasownikowi performatywnemu *przepraszać* i ma swojego adresata. W analizowanym tekście nie ma tego sąsiedztwa, a wyjaśnienie staje się podobne do niezaadresowanej autonarracji. Podobnie pozbawiony śladów pierwszoosobowości predykatyw *brak* (*brak pracy*) jest raczej rodzajem powszechnej opinii na temat przyczyn samobójstwa niż spersonalizowanym wyjaśnieniem.

### 8.3.1.4. Deiksa czasu i przestrzeni

W tekście odnajdujemy odniesienia do czasu, które sygnalizowane są przez zaimek przysłowny *kiedyś* i przysłówek *teraz*. *Kiedyś* ma oznaczać przeszłość najprawdopodobniej sprzed podjęcia decyzji o popełnieniu samobójstwa. *Teraz* natomiast odnosi się do jakiegoś niezbyt dokładnie sprecyzowanego czasu przed popełnieniem samobójstwa, nie jest to jednak *teraz* pisania, ale czasu, który właśnie minął („*teraz to nie ma już*<sup>497</sup> *sensu*” – podkreślenia M.Z.Z.). Między terażniejszością a przyszłością można ułożyć fragment „*Nie widzę miejsca dla siebie*”. Znajdujemy tutaj czasownik *widzieć*, który w swoim znaczeniu<sup>498</sup> zawiera wizję najbliższej przyszłości nadawcy, zupełnie nietypową dla listów pożegnalnych właściwych samobój-

---

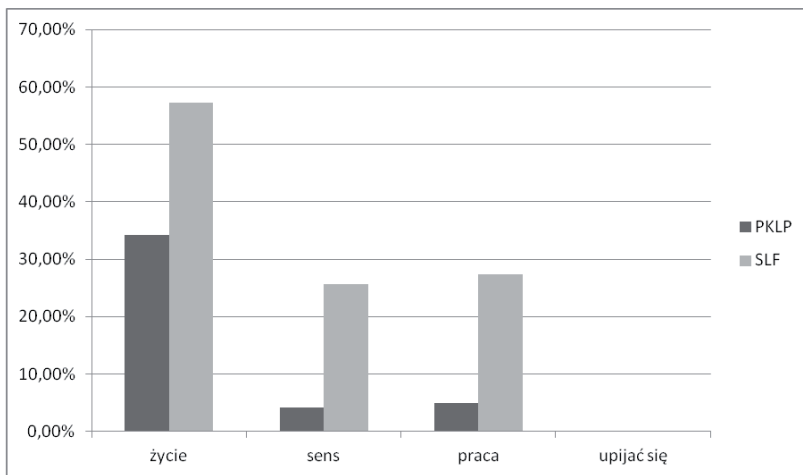
<sup>497</sup> Por.: „Jeśli jakiś stan rzeczy **już** nie istnieje, to skończył się i nie trwa w chwili, w której lub o której mówimy. *Noga już go nie bolała*” – *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 1, s. 580.

<sup>498</sup> Por.: „Jeśli **widzimy** jakąś osobę lub rzecz gdzieś, np. na jakimś stanowisku lub w jakiejś sytuacji, to naszym zdaniem spełnia ona określone wymagania i może zając to stanowisko lub znaleźć się w tej sytuacji. W obecnej sytuacji nie widzimy lepszej kandydatury, za którą mogłaby opowiedzieć się większość... Urzędujący dyrektor widział w nim swojego następcę... Jakoś nie widzę Zakopanego w tej roli” – *Inny słownik języka polskiego PWN...*, dz. cyt., t. 2, s. 999.

stwom skutecznym. W liście nie ma natomiast żadnych odniesień do przestrzeni związanej z sytuacją pisania lub terytorium wspólnego dla nadawcy i odbiorcy tekstu.

### 8.3.1.5. Tematyka listu

Spośród najczęściej aktualizowanych w listach pożegnalnych pól tematycznych w analizowanym tekście puste pozostają pola: **Uczucia** – miłość; **Własność, Bohaterowie** (rzeczownik *dziecko* występuje tylko w ramach związku frazeologicznego *zrobić dziecko*). Do pól wyrazowych związanych z oceną zjawisk pod względem emocjonalnym<sup>499</sup>, moralnym i intelektualnym (charakterystycznych ze względu na subiektywizm listów prawdziwych) należą dwa wyrazy: rzeczownik *sens* i czasownik *upijać się*. Pozostałe wyrazy tematyczne pochodzą z dużego pola **Życie** rozumianego jako historia życia (*ożenić się, praca*). Porównanie częstości tych słów w korpusie listów prawdziwych i sfałszowanych pokazuje poniższy wykres. W badanym tekście nie występuje ani jeden wyraz z dwudziestu najczęstszych leksemów z listów prawdziwych (por. wyk. 13).



Wykres 13. Wyrazy tematyczne z analizowanego listu w porównaniu z zasobami leksykalnymi PKLP i SLF:

*życie* (PKLP – 34,20%; SLF – 57,26%); *sens* (PKLP – 4,23%; SLF – 25,64%); *praca* (PKLP – 4,89%; SLF – 27,35%); *upijać się* (PKLP – 0; SLF – 0,85%); *ożenić się* (PKLP – 0; SLF – 0)

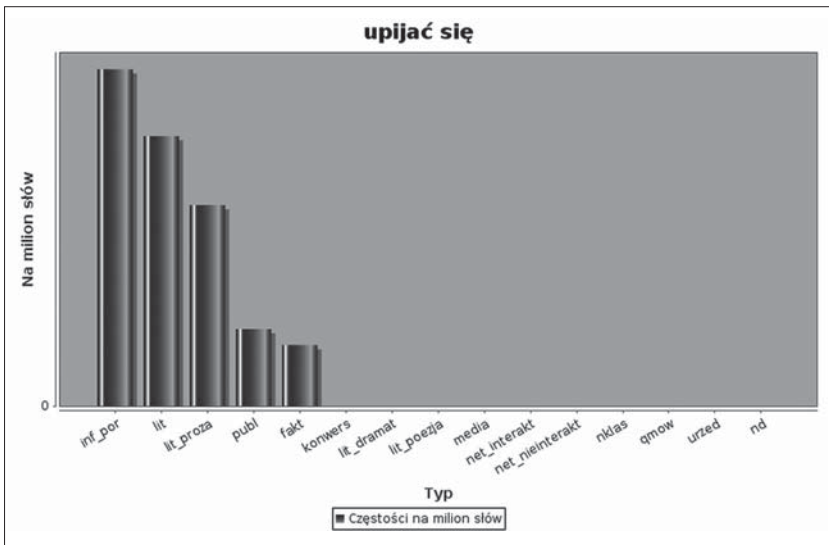
Sprawdzenie istotności różnic w odniesieniu do wszystkich tokenów w PKLP (69 152) oraz SLF (9924):

*życie*  $u = -6,44$ ; *sens*  $u = -10,68$ ; *praca*  $u = -10,33$ ; *upijać się*  $u = -2,63$ .

<sup>499</sup> Nie ma w tekście charakterystycznej dla listów pożegnalnych interpunkcji emocjonalnej.



Różnice między korpusami i analizowanym listem w zakresie częstości słownictwa wynikają nie tylko z odmienności zakresów tematycznych, ale także z ich nacechowania stylistycznego, np. użyty w liście czasownik *upijać się* nie występuje ani razu w PKLP (odnotowano jednokrotne użycie czasownika *upić*<sup>500</sup>; a czasownika *pić* – 19 razy). Charakterystykę rejestru czasownika *upijać się* pokazuje profil tego wyrazu z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (por. wyk. 14), w którym widać, że słowo to występuje przede wszystkim w tekstach informacyjno-poradnikowych, literaturze, prozie, publicystyce i literaturze faktu<sup>501</sup>.



Wykres 14. Profil wyrazu *upijać się* w NKJP

## 8.3.2. Zgodność tekstu z informacjami na temat nadawcy

### 8.3.2.1. Wiek i płeć

W liście nie ma konfliktu między informacjami płynącymi z tekstu na temat płci (męskoosobowe formy czasownika w czasie przeszłym: *orzenilem, zrobiłem, upijałem*) czy wieku (elementy treści: *praca, małżeństwo*).

<sup>500</sup> Na liście rangowej pokazującej prawdopodobieństwo subiektywne wyrazów *upić się* zajmuje miejsce 4686. wśród 5138 wyrazów. J. Imińczuk, *Prawdopodobieństwo subiektywne wyrazów. Podstawowy słownik frekwencyjny języka polskiego*, Warszawa–Poznań 1987, s. 240.

<sup>501</sup> Narodowy Korpus Języka Polskiego, [http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index\\_adv.jsp?query=upijać+się&Submit=](http://www.nkjp.uni.lodz.pl/index_adv.jsp?query=upijać+się&Submit=) [dostęp: 14 lutego 2012].

### 8.3.2.2. Wykształcenie i kompetencja językowa

Autor tekstu wyraźnie próbuje uwzględnić informację o wykształceniu w tworzonym tekście. Jest to widoczne w jednostkowym użyciu potocznego zwrotu *zrobić dziecko*, a zwłaszcza w popełnionych w tekście błędach: dwóch ortograficznych (*rzycie/życie*, *orzenie się/ożenie się*), zapisie ubezdźwięcznienia spółgłoski (*jusz/już*) oraz jednym dwukrotnie powtórzonym hiperyzmie (*sęs/sens*). Błąd w zapisie nosowości w wygłosie wyrazu należy raczej uznać za rzeczywistą pomyłkę autora (*widze/widzę*). Różnice w poprawności pisownianej między korpusem listów prawdziwych i fałszywych polegają nie tylko na częstości występowania różnych typów błędów, lecz przede wszystkim na ich współwystępowaniu. W listach prawdziwych typowym błędem ortograficznym towarzyszy błędna łączna pisownia wyrazów, np. *niewiem* zamiast *nie wiem* (współczynnik korelacji – 0,74), niepoprawny zapis miękkości (0,63), błędy w zapisie *j-ji* (0,62), błędy fleksyjne (0,61) i inne odchylenia pisowniane. Natomiast w korpusie listów fałszywych poszczególne błędy zazwyczaj występują w izolacji, gdyż nie są zwykle (prócz błędów w zapisie nosowości) rezultatem słabego opanowania zasad pisania, ale wprowadzone zostały do tekstu celowo. Podobnie jest w analizowanym liście, w którym występuje rzadka w listach prawdziwych korelacja błędów ortograficznych z hiperyzmami (0,29) oraz równie rzadka korelacja hiperyzmów z ubezdźwięcznieniem litery spółgłoskowej (0,36).

Dodatkowym sprawdzianem poziomu kompetencji językowej jest respektowanie zasad interpunkcji. Autor mimo wprowadzenia do tekstu rażących błędów ortograficznych przestrzega zasad interpunkcji składniowej: przecinki pojawiają się przed spójnikami (*bo*, *ale*) oraz na granicach zdań; jedyna usterka to oddzielenie słabszym niż kropka znakiem interpunkcyjnym wypowiedzenia – *Brak pracy*. Nie ma w liście śladów interpunkcji prozodycznej, która pojawia się w listach prawdziwych pod wpływem języka mówionego u nadawców, którzy nie opanowali w pełni reguł języka pisanego. Brak też jakichkolwiek błędów fleksyjnych – jest natomiast właściwa raczej większej kompetencji językowej różnorodność szyku zaimka postfiks *się* (*orze*ni*łem się/kiedyś się upijałem*).

## 8.4. Wnioski

Analizowany tekst nie może być uznany za typowy przykład konkretyzacji listu pożegnalnego, gdyż przede wszystkim powinien wykazywać ślady zakorzenienia w sytuacji życiowej oraz uwzględniać autentyczne relacje interpersonalne i cel illokucyjny wypowiedzi. Nawet jeśli uznamy, że tekst ten mógłby być przykładem nielicznych listów prawdziwych o oficjalnym charakterze, to zaburzona jest w nim właściwa tej grupie przykładów jednorod-

ność stylistyczna przez celowe użycie jednostkowego kolokwializmu ‘zrobić dziecko’ oraz wyraźne oznaki fałszowania tekstu w odniesieniu do śladów kompetencji językowej autora, które są niespójne z powodu wprowadzenia rażących błędów (bez właściwej im korelacji innych odchyłeń pisownianych) i poprawnej interpunkcji.

## Zakończenie

Listy pożegnalne, mimo że należą do tekstów krótkich, co utrudnia przeprowadzanie na nich analiz ilościowych, mogą być poddawane analizie językowej w celu potwierdzenia ich autentyczności. Oczywiście, możemy trafić i na taki tekst, wobec którego językoznawca będzie bezsilny, ale w wielu wypadkach ocena autentyczności jest możliwa. Pomaga w tym zarówno odniesienie do materiału porównawczego, jaki stanowią teksty prawdopodobnych autorów, jak i zestawienie z wynikami analiz korpusowych prawdziwych i fałszywych listów pożegnalnych czy użycie korpusu referencyjnego. Trudność może stanowić konieczność uwzględniania wielu czynników przy ocenie jednej cechy oraz świadomość, że autentyczny tekst nie charakteryzuje się jednym śladem pojawiającym się zawsze w niezmienionej formie, ale zawsze możliwa jest pewna fluktuacja, która uwarunkowana jest wpływem czynników zewnętrznych na tekst. Podobnie jak identyczny z materiałem porównawczym podpis jest raczej przykładem budzącym wiele wątpliwości niż bezdyskusyjnym autentykiem. Bardzo ważnym punktem odniesienia w ocenie autentyczności tekstu jest uwzględnianie świadomości językowej autorów, którzy – jak pokazują przeprowadzone badania – wykorzystują niektóre cechy językowe do fałszowania tekstu (np. błędy ortograficzne czy błędy zapisu nosowości), ale innych zupełnie nie dostrzegają (np. korelacji błędów). Dlatego też w ostatecznych wnioskach na temat analizowanego tekstu nie można wykorzystywać pojedynczych śladów, ale koniecznie trzeba weryfikować je w odniesieniu do innych zjawisk obserwowanych w tekście. Zamieszczona poniżej tabela pokazuje, że na jeden wymiar listu pożegnane składa się wiele czynników, dlatego wątpliwości może budzić obecność w tekście tylko niektórych z nich. Widać to na przykładzie listów sfalszowanych, gdzie np. sugerującym autentyczność tekstu skreśleniom i korektom autorskim nie towarzyszą raczej: błędy graficzne, nieczytelne pismo czy graficzne korekty segmentacji (por. tab. 51). Wnioskowanie na podstawie pojedynczego śladu jest bowiem często błędne, ponieważ jedna cecha może mieć często wiele motywacji, a do językoznawcy należy ustalenie, która z nich

miała wpływ na powstanie analizowanego tekstu. Skreślenia i korekty autorskie mogą np. pojawić się w trakcie procesu pisania, który jest utrudniony ze względu na konieczność uwzględniania nierzeczywistej sytuacji komunikacyjnej, brak danych do tworzenia wypowiedzi oraz zbytnią koncentracją na tworzeniu tekstu, która zamiast ułatwiać, właściwie utrudnia realizację celu. Jak skomplikowane jest wnioskowanie na temat przyczyn zaobserwowanej cechy, pokazuje najwyraźniej część pracy poświęcona poszukiwaniom cech idiolektalnych w materiale korpusowym. Jest to także potwierdzenie, że krótki tekst, jakim jest list pożegnalny, chociaż może być z powodzeniem poddany ocenie autentyczności dzięki odniesieniu do źródeł korpusowych, będzie najczęściej niewystarczającym materiałem do identyfikacji nadawcy.

	<b>Listy prawdziwe</b>	<b>Listy fałszywe</b>
<b>Substancja graficzna pisma</b>	Więcej błędów graficznych (35,83% dokumentów), ale mniej niż w listach fałszywych korekt autorskich (38,11% dok.) i skreśleń (19,54% dok.).  Nieczytelne pismo (22,64% dok.).	Mniej błędów graficznych (11,96% dok.), ale więcej niż w listach prawdziwych korekt autorskich (43,59% dok.) i skreśleń (41,03% dok.).  Rzadkie nieczytelne pismo (4,27% dok.).
<b>Wyróżnienia i rysunki w tekście</b>	Więcej wyróżnień niż w listach sfałszowanych (36,97% dok.). Występują rysunki i emotikony (10,91% dok.).	Mniej wyróżnień (11,11% dok.).  Brak rysunków i emotikonów.
<b>Nieciągłość pisania</b>	Luźny układ tekstu wynikający z przerw w pisaniu oraz towarzyszących emocji. Akapity – dopiski (dolne i boczne), strzałki topograficzne, mocne rozdzielanie akapitów ornamentami (linie, fale, gwiazdki).	Ciągły tekst bez akapitów poza tekstem głównym. Brak śladów korekty segmentacji: ornamentów oddzielających akapity czy strzałek topograficznych.
<b>Poprawność pisowniana</b>	Najwięcej popełnionych błędów wszystkich typów.  Błędy występują w korelacjach.  Dużo błędów z zakresu nosowości, które w większości nie różnicują korpusów. Charakterystyczny niestabilny zapis nosowości w listach pojedynczych autorów.	Ogólna liczba błędów może być duża, ale poszczególne błędy występują w izolacji.  Występowanie typowych błędów ortograficznych bez korelacji z innymi. Nie pojawiły się w ogóle lub były bardzo rzadkie występujące w PKLP błędy: ubezdźwięcznianie, hiperyzmy, błędy z zakresu dzielenia wyrazów, udźwięcznianie, zapis <i>j,ji</i> , zapis miękkości, pisownia rozdzielna zamiast łącznej.  Liczne błędy z zakresu nosowości, które są w części błędami osób fałszujących, a tylko w niewielkiej części wynikają z prób fałszowania.

	Listy prawdziwe	Listy fałszywe
<b>Poprawność fleksyjna</b>	Występują błędy powstałe w trakcie procesu pisania, a obok nich także inne, najczęściej reprezentujące powtarzające się odchylenia gramatyczne we współczesnej polszczyźnie mówionej, ale pozostające poza świadomością przeciętnego użytkownika języka (nadużywanie dopełniacza, występowanie biernika w konstrukcjach zaprzeczonych, niepoprawna odmiana niektórych czasowników, błędny wybór formy zaimka dla rodzaju nijakiego ( <i>te/to</i> )).	Bardzo rzadko występują błędy fleksyjne wprowadzone świadomie w celu fałszowania ( <i>poszedłem</i> zamiast <i>po-szedłem</i> , <i>mi</i> zamiast <i>mnie</i> ). Większość to błędy fleksyjne powstałe w trakcie procesu tworzenia tekstu pisanego.
<b>Interpunkcja</b>	Obecność interpunkcji prozodycznej i emocjonalnej.  Zwielokrotnienia i zestawienia znaków interpunkcyjnych.  Większa częstość: nawiasów, pytańnika, myślnika (występuje w wielu funkcjach), wielokropków.	Dominująca interpunkcja składniowa.  Brak zwielokrotnień i zestawień znaków interpunkcyjnych.  Wielokropek jest wyraźnym brakiem wiedzy wspólnej.
<b>Elementy struktury tekstu</b>	Wers daty – rzadki (8,96%) Tytuł – rzadki (4,23%) Nagłówek – 18,07% Formuła finalna – 17,9% Podpis – 43,16% Ze względu na powtarzanie się w listach niektórych elementów struktury tekstu występują podpisy wielokrotne. <i>Postscriptum</i> – 17,92%	Wers daty – rzadki (8,55%) Tytuł – rzadki (1,71%) Nagłówek – <b>49,57%</b> Formuła finalna – 13,67% Podpis – 54,7% Brak podpisów wielokrotnych.  <i>Postscriptum</i> – brak.
<b>Długość tekstu</b>	Od 1 do 890 tokenów. Najwięcej w przedziale 10–20 tokenów.	Od 1 do 250 tokenów. Najwięcej w przedziale 60–70 tokenów.
<b>Ślady sytuacji komunikacyjnej</b>	<i>Nadawca:</i> – Zaimek <i>ja</i> (64,88%) pojawia się w różnych funkcjach, ale jedynie w listach prawdziwych <i>ja</i> uroczyste, oficjalne.  – Zaimek <i>my</i> (9%) występuje porównywalnie często w listach prawdziwych i fałszywych, ale w różnych funkcjach: charakterystyczne użycie <i>ja</i> jako 'ja i ktoś, kto nie jest odbiorcą', <i>my</i> w znaczeniu 'ludzie w relacji do Boga'.  – Zaimek <i>mój</i> (49,76%) nie różnicuje korpusów, ale przesunięcie go na ostatnie miejsce w formułach adresatywnych może być cechą idiolektalną.  – Zaimek <i>nasz</i> (7,64%) odróżnia korpusy tylko pod względem znaczenia zaimka, który może odnosić się do nadawcy i kogoś innego niż odbiorca.	<i>Nadawca:</i> – Zaimek <i>ja</i> (98%) – większa częstość niż w listach prawdziwych (to jedyna realna osoba w obwodzie komunikacyjnym).  – Zaimek <i>my</i> (8,55%) występuje porównywalnie często w listach prawdziwych i fałszywych, ale tutaj oznacza przede wszystkim autora i odbiorcę.  – Zaimek <i>mój</i> (51,28%) nie różnicuje korpusów.  – Zaimek <i>nasz</i> (7,69%) odróżnia korpusy tylko pod względem znaczenia zaimka, który oznacza małżeństwo i nie obejmuje szerszych relacji międzyludzkich.

	Listy prawdziwe	Listy fałszywe
<p><b>Ślady sytuacji komunikacyjnej c.d.</b></p>	<p><i>Odbiorca:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– Część listów prawdziwych nie ma formuły adresatywnej czy też wyraźnego adresata wewnątrz tekstu. Większość jednak to teksty przeznaczone dla konkretnych odbiorców.</li> <li>– Niektórzy nadawcy przygotowują osobne listy do kilku odbiorców lub w jednym liście przeznaczają dla nich kolejne akapity.</li> <li>– Zaimek <i>ty</i> (43,90%) występuje nieco częściej w listach prawdziwych i tylko tutaj służy wzmocnieniu wypowiedzi pozytywnych (np. w obrębie afektywnych) lub negatywnych (w wyzwiskach) oraz przyjmuje postać <i>ty</i> osobowo nieskonkretyzowanego (nieznany odbiorca).</li> <li>– Zaimek <i>wy</i> (34,8%) częstszy w listach prawdziwych, które częściej pisane są do zbiorowego odbiorcy. Tylko w tej grupie listów pojawia się <i>wy</i> współtworzące wyzwiska.</li> <li>– Zaimki: <i>twój</i> (13,01%) i <i>wasz</i> (6,02%) używane porównywalnie często w listach prawdziwych i fałszywych. W tych pierwszych jednak pojawiają się częściej poza podpisami i mają więcej odrębnych funkcji, np.: w odniesieniu do osób, rzeczy czy spraw powiązanych z odbiorcą.</li> </ul> <p><i>Relacje nadawczo-odbiorcze:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– Prawdziwe listy pożegnalne często przeznaczone są dla większej grupy odbiorców, co przejawia się w zostawianiu więcej niż jednego listu przez jednego nadawcę, przeznaczaniu jednego listu do wielu osób, do których tekst jest adresowany, ma im być odczytany lub autor oczekuje przekazania im wiadomości. Tekst ma też wielu bohaterów, którzy są określanymi nazwami własnymi. Wyraźnie widoczne są emocje w relacjach między nimi a autorem.</li> <li>– W formułach adresatywnych najczęściej pojawiają się wyrazy związane z dystansem indywidualnym, a często</li> </ul>	<p><i>Odbiorca:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– Listy fałszywe poprzedzone są częściej formułami adresatywnymi lub skierowane do kogoś. W korpusie nie ma przykładów unikania zwrotów do odbiorcy pod wpływem zerwania więzi.</li> <li>– Nadawcy przygotowują jeden list przeznaczony dla jednego odbiorcy lub wspólny dla kilku osób.</li> <li>– Zaimek <i>ty</i> (37,61%) nieco rzadszy w listach fałszywych ze względu na brak odniesienia do autentycznej sytuacji.</li> <li>– Zaimek <i>wy</i> (28,21%) mniej eksploatowany w listach fałszywych, które przeważnie pisane są do pojedynczych odbiorców.</li> <li>– Zaimki <i>twój</i> (17,09%) i <i>wasz</i> (9,4%) dominują w podpisach i formułach potwierdzania niewinności.</li> </ul> <p><i>Relacje nadawczo-odbiorcze:</i></p> <ul style="list-style-type: none"> <li>– Fałszywe listy przeznaczone są często dla zbiorowego nadawcy, co wynikać może zarówno z niewielkiej wiedzy o samobójcy w sytuacji eksperymentalnej, jak i braku świadomości na temat uwikłania człowieka w sieć relacji międzyludzkich. W korpusie nie ma przykładów kilku listów pochodzących od jednego autora. Tekst ma niewielu bohaterów, którzy określanymi są raczej nazwami ról rodzinnych i społecznych niż nazwami własnymi.</li> <li>– W formułach adresatywnych najczęściej pojawiają się wyrazy związane z dystansem indywidualnym, ale nie</li> </ul>

	Listy prawdziwe	Listy fałszywe
Ślady sytuacji komunikacyjnej c.d.	<p>intymnym (najczęstsza przydawka <i>kochany</i> oraz zdrobniałe i spieszzone formy imion, nazw stopni pokrewieństwa czy afektonimy). Przewaga imion zdrobniałych i spieszonych (<i>Marzenka, Boluś</i>) nad nieoficjalnymi (<i>Antek, Zbyszek</i>).</p> <p>– W listach do różnych adresatów widoczna zmiana dystansu między nadawcą a konkretnymi odbiorcami sygnalizowana w podpisie.</p> <p>– Oficjalne podpisy (w formie imienia i nazwiska) są rzadkie, pojawiają się w listach do obcych lub do bliskich, gdy więzi między nadawcą a odbiorcą są zerwane lub osłabione, albo też ze względu na sąsiedztwo nieoficjalnej formy imienia czy też nazwy stopnia pokrewieństwa zyskują mniej formalny charakter.</p> <p>– Rzadkie podpisy pseudonimami.</p> <p>– Rzadkie podpisy afektonimami.</p> <p><i>Deiksa przestrzeni:</i> Zaimki <i>tu, tam</i> odnoszą się nie tylko do życia i śmierci, lecz także wskazują lokalizację w przestrzeni (np. miejsce pisania listu, miejsce popełnienia samobójstwa).</p> <p><i>Deiksa czasu:</i> – Precyzyjne określenie czasu zobiektywizowanego (z dodatkową informacją o godzinie, dniu tygodnia, porze dnia). – Dwie perspektywy czasowe: nadawcy i odbiorcy, które w jednym liście mogą być przemieszane.</p>	<p>intymnym (najczęstszy wyraz <i>drogi</i>, oficjalne imiona oraz nazwy ról rodzinnych). Wśród afektonimów jedynie te wywodzące się z serii <i>kochanie</i> oraz nazwy stopni pokrewieństwa. Więcej jest też form imion nieoficjalnych niż zdrobniałych czy spieszonych.</p> <p>– Nie widać wpływu zmiany dystansu między jednym nadawcą a różnymi odbiorcami.</p> <p>– Brak oficjalnych podpisów.</p> <p>– Nie ma podpisów pseudonimami.</p> <p>– Nie ma podpisów afektonimami.</p> <p><i>Deiksa przestrzeni:</i> Zaimki <i>tu, tam</i> nie mają funkcji lokalizowania w przestrzeni rzeczywistej.</p> <p><i>Deiksa czasu:</i> – Typowe elementy daty: miejsce, dzień, miesiąc, rok. – Dominuje perspektywa czasowa nadawcy.</p>
Illokucja	<p><i>Cel illokucyjny:</i> Wśród aktów mowy najwięcej zapewnień o miłości, a kolejne to: instrukcje testamentalne, przeproszanie, pożegnanie, podziękowanie, powitanie i groźba.</p>	<p><i>Cel illokucyjny:</i> Spośród wszystkich aktów mowy najczęściej pojawia się: przeproszanie i pożegnanie. Zdecydowanie radsze są: zapewnienie o miłości, instrukcje testamentalne, podziękowania czy groźby.</p>
Tematyka	<p>W listach prawdziwych główny zrąb słownictwa obejmuje pola: uczucia, życie, bohaterowie, czas, własność i dysponowanie nią, aktywność werbalna, ocenianie, przekonywanie i wyjaśnianie.</p>	<p>Najmniej wyrazów wspólnych między PKLP a SLF znajduje się w polach: Rozum, pamięć; Uczucia; Zwroty i zachowania grzecznościowe; Zachowania i postępowanie 'Słowne'.</p>



	Listy prawdziwe	Listy fałszywe
<b>Językowy obraz samobójstwa</b>	<p><i>Eufemizmy:</i> W listach pożegnalnych samobójstwo rzadko nazywane jest wprost. Zazwyczaj stosowane są określenia zastępcze: <i>to, decyzja</i> (najczęstsza kolokacja – <i>moja decyzja</i>), <i>krok, czyn, rozwiązanie, wybór, odebrać/odbierać życie</i>.</p> <p><i>Wartościowanie:</i> Decyzja o podjęciu samobójstwa przedstawiana jest jako wynik konieczności i towarzyszą jej akty obwiniania innych lub potwierdzania ich niewinności czy też samoobwiniania. Charakterystyczną perspektywą jest tutaj odniesienie religijne.</p>	<p><i>Eufemizmy:</i> Różnice w użyciu eufemizmów w listach sfalszowanych obejmują wykorzystanie rzeczownika <i>decyzja</i> (inaczej niż w PKLP nie uwypukla osoby agensa) oraz <i>czyn</i>, który w SLF wystąpił tylko jeden raz ze względu na rzadko pojawiający się styl podniosły.</p> <p><i>Wartościowanie:</i> Ze względu na brak wiedzy o rzeczywistości pozajęzykowej w sytuacji eksperymentalnej, mimo licznych wyjaśnień decyzji o przyczynie samobójstwa (93% dok.), niewiele jest przykładów obwiniania i samoobwiniania. Brak perspektywy religijnej w ocenie samobójstwa.</p>
<b>Styl</b>	<p>– Listy pożegnalne prawdziwe charakteryzuje styl potoczny w rejestrze neutralnym oraz język mówiony.</p> <p>– Do śladów mówioności należy: obecność interpunkcji prozodycznej i emocjonalnej, mówione warianty aktów mowy, np. powitanie (<i>cześć, witam</i>), pożegnanie (<i>pa, bużka, bużiam, całuję</i>), obecność elementów paralingwistycznych, ślady gestyczności w emotikonach i pożegnaniach, duża reprezentacja zdrobnień i afektonimów, elementy paralingwalne (<i>uff; he, he</i>).</p>	<p>– W poszczególnych listach widoczna jest koncentracja słownictwa i połączeń wyrazowych charakterystycznych dla innych odmian polszczyzny niż potoczna, np.: <i>praca stała, poszukiwanie (pracy), środki do życia, obecna sytuacja</i>). Mniej jest też wyrazów konkretnych, natomiast więcej ogólnych, np.: <i>sytuacja, problem, życie, żyć</i>.</p> <p>– Śladami pisaności w listach sfalszowanych jest: interpunkcja składniowa, brak mówionych wariantów aktów mowy: nie ma powitań (<i>cześć – 0, witaj – 0</i>), pożegnania tylko z użyciem czasowników: <i>żegnać, pożegnać (pa – 0, bużka – 0, całować – 0)</i>, brak śladów gestyczności czy emotikonów, nieliczne zdrobnienia i tylko najpowszechniejsze afektonimy, brak elementów paralingwalnych.</p>

Tabela 51. Zestawienie cech listów prawdziwych i sfalszowanych wyłonionych na podstawie analizy PKLP i SLF

Komentarza wymaga wykorzystanie do analiz porównawczych zbioru listów sfalszowanych zamiast tradycyjnie używanych do tego celu listów symulowanych. Mimo początkowej próby odniesienia się do takiej właśnie grupy tekstów w niniejszej pracy pozostały jedynie systematyczne wyniki porównań ze zbiorem listów symulowanych, które wyraźnie pokazują różnice między autentycznie przeżywaną sytuacją a jej wyobrażeniem w nieokreślonym miejscu i czasie. Ze względu na cel pracy, jakim było poszukiwanie

wyznaczników autentyczności tekstu, widać wyraźnie, że jest to materiał o mniejszej wartości, gdyż w żaden sposób nie pokazuje, jak może przebiegać proces fałszowania tekstu, a dodatkowo wpływ osobistych doświadczeń czy przeżyć na jakość tekstu może być blokowany przez konieczność ujawniania siebie przed obcym odbiorcą oraz unikanie trudnego emocjonalnie i powszechnie tabuizowanego tematu samobójstwa. Co prawda listy sfalszowane uzyskane w sytuacji eksperymentalnej nie oddają możliwych przyczyn napisania tekstów, do których może np. należeć chęć obwinienia kogoś o pomoc w samobójstwie, ale dają pewien obraz fałszowania tekstu oraz pokazują wiedzę przeciętnego użytkownika języka na temat niekonkretyzowanego dotąd przez nadawcę gatunku.



## Spis rycin

Rycina 1. Lokalizacja prokuratur, z których pochodzą zgromadzone w PKLP listy pożegnalne .....	29
Rycina 2. Wyróżnienia w części zasadniczej tekstu .....	59
Rycina 3. Wyróżnienia nagłówków z korpusu listów prawdziwych .....	60
Rycina 4. Wyróżnienia formuł finalnych i podpisów w korpusie listów prawdziwych .....	61
Rycina 5. Wyróżnienia w listach jednego autora (PKLP – 0028.4) .....	62
Rycina 6. Serce jako rysunek i wykrzyknik (PKLP) .....	101
Rycina 7. Przykłady emotikonów z korpusu prawdziwych listów pożegnalnych .....	102
Rycina 8. Topografia listu pożegnalnego (PKLP) .....	123
Rycina 9. Topografia końcowej części listu (PKLP) .....	128
Rycina 10. Przykładowe zapisy form fleksyjnych czasownika być .....	204
Rycina 11 a. List nadawcy A: przykłady a pochylonego oraz potwierdzające ich obecność inne ślady gwarowe .....	206
Rycina 11 b. List nadawcy B: przykłady a pochylonego i potwierdzające ich obecność inne ślady gwarowe .....	206
Rycina 12. Błędy graficzne (list A) – zamienianie litery <i>w</i> i <i>n</i> w liście jednego autora (261.1) .....	216
Rycina 13. Błędy graficzne (list B): pomijanie liter i części wyrazów w liście jednego autora (0124.1) .....	216
Rycina 14. Korekta autorska – poprawianie kształtu litery (PKLP) .....	217
Rycina 15. Korekta autorska – przykłady z dwóch listów jednego autora (0036.1, 0036.2) .....	217
Rycina 16. Korekta autorska – poprawki dotyczące zmiany decyzji co do zapisu litery (0077.1) .....	217
Rycina 17. Skreślenia w listach pożegnalnych prawdziwych (PKLP) .....	218
Rycina 18. Skreślenia i nadpisanie w listach prawdziwych .....	219
Rycina 19. Wstawki z oznaczoną lokalizacją w listach prawdziwych .....	219
Rycina 20. Wstawki bez oznaczonej lokalizacji w listach prawdziwych .....	220
Rycina 21. Wstawki z listu jednej osoby (PKLP) .....	220

Rycina 22. Korekta segmentacji – strzałki topograficzne (PKLP) . . . . .	221
Rycina 23. Korekta segmentacji – linie wydzielające dopiski (PKLP) . . . . .	221
Rycina 24. Korekta segmentacji – linie rozdzielające akapity (PKLP) . . . . .	222

## Spis tabel

Tabela 1. Wiek autorów listów w PKLP w przedziałach pięcioletnich . . . . .	28
Tabela 2. Wiek autorów listów zgromadzonych w SLS. . . . .	32
Tabela 3. Płeć autorów listów zgromadzonych w SLS. . . . .	32
Tabela 4. Wiek osób, w których imieniu napisano listy zgromadzone w SLF . . . . .	33
Tabela 5. Płeć osób, w których imieniu napisano listy zgromadzone w SLF . . . . .	33
Tabela 6. Liczba odnalezionych listów pożegnalnych w stosunku do liczby samobójstw (Polska 1999–2008) . . . . .	40
Tabela 7. Liczba listów w poszczególnych przedziałach wiekowych (Polska 1999–2008) . . . . .	42
Tabela 8. Porównanie liczby zostawionych listów do liczby popełnionych samobójstw (Polska) . . . . .	43
Tabela 9. Wpływ wieku na pozostawianie listów pożegnalnych. . . . .	43
Tabela 10. Liczba odnalezionych listów pożegnalnych kobiet i mężczyzn w stosunku do liczby samobójstw (Polska, 1999–2008) . . . . .	44
Tabela 11. Wpływ płci na zostawianie listów pożegnalnych . . . . .	45
Tabela 12. Kolejność znaków interpunkcyjnych w drobnych wiadomościach prasowych i listach pożegnalnych na podstawie częstości ich użycia. . . . .	90
Tabela 13. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 1 . . . . .	91
Tabela 14. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 2 . . . . .	91
Tabela 15. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 3. . . . .	91
Tabela 16. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 4. . . . .	92
Tabela 17. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 5. . . . .	92
Tabela 18. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 6. . . . .	92

Tabela 19. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 7.....	92
Tabela 20. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 8.....	92
Tabela 21. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autora 9.....	92
Tabela 22. Procentowy udział znaków interpunkcyjnych w listach autorki 10.....	92
Tabela 23. Kolejność znaków interpunkcyjnych według częstości w korpusie głównym i w subkorpusach.....	106
Tabela 24. Częstość elementów struktury listu prywatnego w listach pożegnalnych prawdziwych.....	127
Tabela 25. Różne możliwości zapisu daty w listach pożegnalnych.....	130
Tabela 26. Częstość zaimków związanych z nadawcą i odbiorcą listu pożegnalnego – <i>ja, mój, ty, twój</i> .....	153
Tabela 27. Częstość zaimków związanych z nadawcą i odbiorcą listu pożegnalnego – <i>my, nasz, wy, wasz</i> .....	153
Tabela 28. Porównanie rangi dwudziestu pięciu pierwszych wyrazów tematycznych w korpusie listów prawdziwych z ich częstością w pozostałych subkorpusach.....	166
Tabela 29. Rodzina wyrazu <i>kochać</i> – porównanie częstości w korpusach ..	169
Tabela 30. Pole ‘Uczucia’ (66).....	171
Tabela 31. Pole ‘Działanie ciała, zmysły, choroby – nazwy ogólne’.....	171
Tabela 32. Pole ‘Rozwój ciała – nazwy ogólne’.....	172
Tabela 33. Pole ‘Rozum, pamięć, wyobrażenia i oceny z nimi związane – nazwy opisowe’.....	176
Tabela 34. Pole ‘Uczucia, emocje, oceny uczuciowe i emocjonalne’ – subpole ‘Oceny’.....	178
Tabela 35. Pole ‘Moralność i oceny z nią związane’ – subpole ‘Cechy i czyny’.....	180
Tabela 36. Pole ‘Rozum, pamięć, wyobrażenia i oceny z nimi związane’ – subpole ‘Oceny’.....	182
Tabela 37. Pole ‘Rozum, pamięć, wyobrażenia i oceny z nimi związane’ – subpole ‘Stopień’.....	182
Tabela 38. Pole ‘Zwroty i zachowania grzecznościowe’.....	183
Tabela 39. Pole ‘Zachowania i postępowanie’ – subpole ‘Słowne’.....	184
Tabela 40. Pole ‘Stosunki rodzinne’ – subpole ‘Osoby’.....	186
Tabela 41. Pole ‘Stosunki przyjacielskie i towarzyskie’ – subpole ‘Osoby’... ..	186
Tabela 42. Pole ‘Stosunki międzyludzkie’ – subpole ‘Nazwy ogólne’.....	187
Tabela 43. Pole ‘Czas’ – subpole ‘Upływ czasu’.....	188
Tabela 44. Pole ‘Własność’ – subpola ‘walory i operacje z nimi prowadzone’, ‘cechy, stosunek do własności i wartości’, ‘czynności związane z własnością’.....	190
Tabela 45. Porównanie częstości wyrazów: <i>samobójstwo, samobójczy,</i> <i>samobójca</i> w korpusie głównym i subkorpusach.....	193

Tabela 46. Dziesięć pierwszych wyrazów na liście PKLP a słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej, słownictwo dramatu oraz słownictwo współczesnej polszczyzny pisanej. ....	197
Tabela 47. Pole 'Stosunki rodzinne' – subpole 'Osoby' (słownictwo z uwzględnieniem zdrobnień i spieszceń) .....	214
Tabela 48. Wyrazy: <i>ból, boleć, cierpienie, cierpieć</i> w listach kobiet i mężczyzn (miejsce na liście rangowej).....	237
Tabela 49. Dziesięć pierwszych wyrazów na liście rangowej – listy mężczyzn a listy kobiet. ....	238
Tabela 50. Rangi dwudziestu pięciu pierwszych wyrazów tematycznych z PKLP w listach mężczyzn i kobiet .....	239
Tabela 51. Zestawienie cech listów prawdziwych i sfalszowanych wyłonionych na podstawie analizy PKLP i SLF .....	256





## Spis wykresów

Wykres 1. Substancja graficzna pisma – porównanie między PKLP, SLS i SLF .....	57
Wykres 2. Wyróżnienia graficzne i rysunki – porównanie między trzema korpusami (procent dokumentów) .....	62
Wykres 3. Porównanie poprawności pisownianej w PKLP, SLS i SLF. ....	85
Wykres 4. Zestawienie częstości znaków interpunkcyjnych w korpusie głównym i w subkorpusach .....	106
Wykres 5. Długość listów pożegnalnych mierzona w tokenach .....	137
Wykres 6. Porównanie komponentów ram listów prawdziwych, symulowanych i sfałszowanych w odniesieniu do procentu dokumentów .....	138
Wykres 7. Porównanie częstości występowania poszczególnych składników ramy w trzech korpusach .....	139
Wykres 8. Profil zaimka ja w Narodowym Korpusie Języka Polskiego .....	142
Wykres 9. Frekwencja najczęstszych wyrazów tematycznych z PKLP w NKJP. ....	167
Wykres 10. Historia życia w aspekcie społecznym – porównanie częstości wyrazów: <i>rodzina, szkoła, praca, religia</i> .....	172
Wykres 11. Określenia zastępcze w korpusie listów prawdziwych i subkorpusach .....	195
Wykres 12. Porównanie poprawności pisownianej autorów listów prawdziwych i sfałszowanych .....	244
Wykres 13. Wyrazy tematyczne z analizowanego listu w porównaniu z zasobami leksykalnymi PKLP i SLF. ....	247
Wykres 14. Profil wyrazu <i>upijać się</i> w NKJP. ....	248



## Bibliografia

- Antropologia pisma. Od teorii do praktyki*, red. P. Artières, P. Rodak, Warszawa 2010.
- Anusiewicz J., Skawiński J., *Słownik polszczyzny potocznej*, Warszawa–Wrocław 1996.
- Arbeit S.A., Blatt S.J., *Differentiation of Simulated and Genuine Suicide Notes*, „Psychological Reports” 1973, 33, s. 238–297.
- Austin J., *Mówienie i poznawanie: rozprawy i wykłady filozoficzne*, przeł., wstępem i przypisami opatrzył oraz skorowidze sporządził B. Chwedeńczuk, Warszawa 1993.
- Baczko B., *Pisać listy z Hameryki*, „Zeszyty Historyczne” 1982, z. 61, s. 51–67.
- Bańko M., Zygmunt A., *Czułe słowa. Słownik afektonimów*, Warszawa 2010.
- Barber J.G. i in., *The themes expressed in suicide calls to a telephone help line*, „Social Psychiatry Psychiatric Epidemiology” 2004, 39, s. 121–125.
- Barnes D.H., Lawal-Solarin F.W., Lester D., *Letters from a Suicide*, „Death Studies” 2007, 31, s. 671–678.
- Bartmiński J., *Polifoniczność tekstu czy podmiotu? Podmiot w dialogu z samym sobą*, [w:] *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński i A. Pajdzińska, Lublin 2008.
- Bartmiński J., *Styl potoczny*, [w:] *Encyklopedia kultury XX wieku. Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław 1993.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2009.
- Bartosiewicz J., Stochaj M., *Identyfikacja pożegnalnego listu więźnia-samobójcy w przypadku psychodegeneracji urazowej*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1980, t. 30, nr 4, s. 305–314.
- Basiuk T., Graff A., *Falszerstwo Wilkomirskiego. Trauma jako konwencja kulturowa i narracyjna*, [w:] *Stosowność i forma. Jak opowiadać o Zagładzie?*, red. M. Głowiński i in., Kraków 2005.
- Bednarski L., *Listy pożegnalne samobójców*, [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. 4, red. L. Bogunia, Wrocław 1999, s. 298–300.
- Bednarski L., Urbanek A., *Śmierć samobójcza: perspektywa kryminalistyczna i pedagogiczna*, Kraków 2012.

- Benveniste É., *O subiektywności w języku*, przeł. M. Abramowicz, [w:] *Podmiot w języku i kulturze*, red. J. Bartmiński, Lublin 2008, s. 21–30.
- Black S.T., *Comparing genuine and simulated suicide notes: a new perspective*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1993, 61(4), s. 699–702.
- Black S.T., Lester D., *Distinguish suicide notes from completed and attempted suicides*, „Perceptual and Motor Skills” 1995, 82, s. 802.
- Blackwell S., *Why Forensic Linguistics Needs Corpus Linguistics*, „Comparative Legilinguistics. International Journal for Legal Communication” 2009, 1, s. 8–14.
- Bobryk J., *Język mówiony, pismo, Internet*, [w:] *Język jako przedmiot badań psychologicznych*, red. I. Kurcz, H. Okuniewska, Warszawa 2011, s. 178.
- Bogdanowicz M., *Trudności w pisaniu u dzieci*, Gdańsk 1983.
- Bolechała F. i in., *Samobójstwa kobiet i mężczyzn w materiale krakowskiego Zakładu Medycyny Sądowej – analiza porównawcza*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 2003, nr 4, s. 301–313.
- Brodniak W.A., *Współczesne społeczno-kulturowe koncepcje i teorie samobójstw*, „Suicydologia” 2006, t. 2, s. 17–25.
- Bugajski M., *Językoznawstwo normatywne*, Warszawa 1993.
- Callanan V.J., Davis M.S., *A Comparison of Suicide Note Writers with Suicide Who Did Not Leave Notes*, „Suicide and Life-Threatening Behavior” 2009, 39(5), s. 558–568.
- Capstick A., *Recognition of Emotional Disturbance and the Prevention of Suicide*, „British Medical Journal” 1960, April, 16, s. 1179–1182.
- Chávez-Hernández A.-M. i in., *Suicide notes in Mexico: What do they tell us?*, „Suicide and Life-Threatening Behavior” 2006, 36(6), s. 709–715.
- Chlebda W., *Szkice o skrzydlatych słowach. Interpretacje lingwistyczne*, Opole 2005.
- Chłopicki W., Olbrycht J., *Wypowiedzi na piśmie jako objawy zaburzeń psychicznych*, Warszawa 1959.
- Chwin S., *Samobójstwo jako doświadczenie wyobraźni*, Gdańsk 2010.
- Cohen S.L., Fiedler J.E., *Content Analysis of multiple messages in suicide notes*, „Suicide and Life-Threatening Behavior” 1974, 4, s. 75–95.
- Cotterill J., *How to use corpus linguistics in forensic linguistics*, [w:] *The Routledge Handbook of Corpus Linguistics*, eds. A. O’Keefe, M. McCarthy, London 2010, s. 578–590.
- Coulthard M., Johnson A., *An Introduction to Forensic Linguistics: Language in Evidence*, London–New York 2007.
- Coulthard M., *Author, Identification, Idiolect, and Language Uniqueness*, „Applied Linguistics” 2004, 4, s. 431–447.
- Coulthard M., *On the Use of Corpora in the Analysis of Forensic Texts*, „Forensic Linguistics: The International Journal of Speech, Language and Law” 1994, 1, s. 27–43.
- Cygal-Krupa Z., *Słownictwo tematyczne języka polskiego*, Kraków 1986.
- Czabański A., *Samobójstwa altruistyczne*, Kraków 2009.

- Czczot Z., *Wartość dowodowa opinii eksperta pisma ręcznego w świetle literatury kryminalistycznej i orzecznictwa sądowego w Polsce*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 995–1001.
- Data K., *Struktura tekstu listowego*, „Język Polski” 1989, t. 69, z. 3/5, s. 142–152.
- Data K., *W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?*, „Język a Kultura”, t. 14: *Uczucia w języku i tekście*, red. I. Nowakowska-Kempna, A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Wrocław 2000, s. 245–252.
- Dąbrowska A., *Poprawność ortograficzna a rozumiałość tekstu*, „Poradnik Językowy” 1999, nr 7, s. 16–29.
- Diamond G. i in., *Comment on Black’s (1993) article „Comparing genuine and simulated suicide notes: a new perspective”*, „Journal of Consulting and Clinical Psychology” 1995, 63, s. 46–48.
- Długosz K., *Słownictwo współczesnych listów prywatnych*, „Studia Językoznawcze”, t. 1: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, Szczecin 2002, s. 25–37.
- Dobra praktyka naukowa*, oprac. M.W. Grabski, <http://kbn.icm.edu.pl/etyka/praktyka.html>.
- Dobrodziej P., *Słownik badań, marketingowych, rynkowych i społecznych*, <http://dobrebadiania.pl/slownik-badawczy.html>.
- Dumański J., Głazek A., Kotarba A., *Rozważania nad specyfiką badań rękopisów anonimowych*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 1, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 135–139.
- Dunaj B., *Zasady poprawnej wymowy polskiej*, „Język Polski” 2006, t. 86, s. 161–172.
- Durkheim É., *Samobójstwo*, przeł. K. Wakar, przedm. A. Sułek, red. nauk. E. Tarkowska, Warszawa 2006.
- Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław 1995.
- Eisenvort B. i in., Suizidologie: Abschiedsbriefe und ihre Themen*, „Nervenarzt” 2007, 78, s. 672–678.
- Feluś A., *Identyfikacja kryminalistyczna na podstawie języka pisanego*, Kraków 2000.
- Feluś A., *Podpisy. Studium z pismoznawstwa kryminalistycznego*, Katowice 1987.
- Feluś A., *Retusz jako odruchowy przejaw graficzny w piśmie ręcznym*, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” 1974, t. 24, nr 1, s. 141–145.
- Feluś A., *Z zagadnień językoznawstwa kryminalistycznego*, Poznań 2011.
- Furdal A., *Językoznawstwo otwarte*, Wrocław 1990.
- Gajda S., *Architektonika tekstu naukowego*, [w:] *Współczesna polszczyzna. Wybór opracowań*, t. 5: *Tekstologia*, cz. 2, red. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, Lublin 2004.
- Gajda S., *Styl osobniczy uczonych*, [w:] *Styl a tekst*, red. S. Gajda, M. Balowski, Opole 1996, s. 251–261.
- Girdhar S i in., *Suicide notes in India: What do they tell us?*, „Archive of Suicide Research” 2004, 8(2), s. 179–185.

- Gawda B., *The Analysis of Farewell Letters of Suicidal Persons*, „Bulletin de la Société des Sciences Médicales du Grand-Duché de Luxembourg” 2008, 1, s. 67–74.
- Golgota wrocławska 1945–1956*, wybór i oprac. K. Szwagrzyk, Wrocław 1995.
- Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, H. Wróbel, Warszawa 1998.
- Grzegorzczkowska R., *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Warszawa 1995.
- Grzegorzczkowska R., *Wykłady z polskiej składni*, Warszawa 1996.
- Górski K. i in., *Zasady wydawania tekstów staropolskich. Projekt*, przykłady oprac. J. Woronczak, Wrocław 1955.
- Grabias S., *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin 1994.
- Grant T., *Text messaging forensics. Txt 4n6: Idiolect free authorship analysis?*, [w:] *The Routledge Handbook of Forensic Linguistics*, red. M. Coulthard, A. Johnsonn, London–New York 2010, s. 508–522.
- Grzesiuk A., *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*, Lublin 1995.
- Gutt-Mostowy J., *Gwara o gwarze*, Kraków 1998.
- Gwary polskie. Przewodnik multimedialny*, red. H. Karaś, wersja poszerz. i uzupełn. z dn. 30 listopada 2009 r., www.gwarypolskie.uw.edu.pl.
- Handke K., *Socjologia języka*, Warszawa 2008.
- Heim N., Lester D., *Do Suicides who Write Notes Differ from those who do not? A Study of Suicides in West Berlin*, „Acta Psychiatrica Scandinavica” 1990, 82, s. 372–373.
- Hładij H., Kotarba-Pawłowicz A., *Imitacja sfałszowanych podpisów. Studium nietypowego przypadku zmian w piśmie*, [w:] *Wpływ badań eksperymentalnych na wartość dowodową ekspertyzy dokumentów*, red. Z. Kegel, Wrocław 2008, s. 235–248.
- Holyst B., *Model motywacji zachowań samobójczych*, „Suicydologia” 2008, t. 4, nr 1, s. 77–89.
- Holyst B., *Samobójstwo – przypadek czy konieczność*, Warszawa 1983.
- Holyst B., *Suicydologia*, Warszawa 2002.
- Imiołczyk J., *Prawdopodobieństwo subiektywne wyrazów. Podstawowy słownik frekwencyjny języka polskiego*, Warszawa–Poznań 1987.
- Inny słownik języka PWN*, red. M. Bańko, Warszawa 2000.
- Jarosz M., *Samobójstwa. Ucieczka przegranych*, Warszawa 2004.
- Jarosz M., *Samobójstwo, samozniszczenie, alkoholizm, narkomania*, Wrocław 1980.
- Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*, red. I. Kurcz, H. Okuniewska, Warszawa 2011.
- Język polski. Encyklopedia w tabelach*, red. W. Mizerski, Warszawa 2005.
- Jodłowski S., *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*, Wrocław 1973.
- Jodłowski S., *Zasady interpunkcji. Podręcznik*, wyd. nowe zm. i rozszerz., oprac. nauk. i red. J. Godyń, Kraków 2002.
- Johnstone B., *Stance, Style, and the Linguistic Individual*, [w:] *Stance: Sociolinguistic Perspectives*, red. A. Jaffe, Oxford–New York 2009.

- Jones N.J., Benell C., *The Development and Validation of Statistical Prediction Rules for Discriminating Between Genuine and Simulated Suicide Notes*, „Archives of Suicide Research” 2007, 11, s. 219–233.
- Kaczmarek B.L.J., *Mózg. Język. Zachowanie*, Lublin 1998.
- Kaczmarek B., *Neurolingwistyczna analiza pisemnych wypowiedzi chorych z afazją*, [w:] *Neuropsychologia kliniczna. Wybrane zagadnienia*, red. M. Klimkowski, A. Herzyk, Lublin 1994, s. 111–127.
- Kałkowska A., *Wprowadzenie w problemy językowej spójności listu*, „Polonica” 1978, 4, s. 51–71.
- Kamińska-Szmaj I., *Różnice leksykalne między stylami funkcjonalnymi. Analiza statystyczna na materiale słownika frekwencyjnego*, Wrocław 1990.
- Kania J.T., *Substancja foniczna i graficzna tekstu (typologia różnic między słowem i pismem w języku polskim)*, [w:] J.T. Kania, *Szkice logopedyczne*, Lublin 2001, s. 39–76.
- Karpowicz T., *Kultura języka polskiego. Wymowa, ortografia, interpunkcja*, Warszawa 2009.
- Karwatowska M., Szpyra-Kozłowska J., *Lingwistyka płci: ona i on w języku polskim*, Lublin 2010.
- Kąś J., Sikora K., *Ortografia podhalańska – problemy podstawowe i propozycje rozwiązań*, [w:] *Edukacja regionalna na Podtatrzu. Ścieżki i manowce*, red. A. Mlekodaj, Nowy Targ 2004.
- Kalinowska J., *Tendencje samobójcze w depresji a grafizm*, [w:] *Grafizm jako forma ekspresji*, red. B. Gawda, Lublin 2006, s. 111–140.
- Kita M., *Język potoczny jako język bliskości*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 1, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 170–175.
- Kita M., *Wypowiedzi przerwane we współczesnym polskim języku potocznym: na materiale autentycznych tekstów potocznych i tekstów beletrystycznych*, Katowice 1989.
- Kita M., *Wywiad prasowy. Język – gatunek – interakcja*, Katowice 1998.
- Klemensiewicz Z., *Jak charakteryzować język osobniczy?*, [w:] Z. Klemensiewicz, *W kręgu języka artystycznego i literackiego*, Warszawa 1961.
- Kniffka H., *Working in Language and Law: A German Perspective*, London 2007.
- Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997 roku, s. 46, Internetowy System Aktów Prawnych, <http://isap.sejm.gov.pl/DetailsServlet?id=WDU19970880553>.
- Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych*, Warszawa 1989.
- Kornieć M., *Maskowanie pisma dysgraficznego*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 1298–1302.
- Koszevska I., Boguszevska L., *Diagnoza psychiatryczno-socjologiczna powiatu tatrzańskiego. Uwzględnienie specyfiki regionu przed wdrożeniem programu zapobiegania depresji i samobójstwom*, „Suicydologia” 2009–2010, t. 5–6, s. 53–63.
- Kowalska-Leader J., *Doświadczenie zagłady z perspektywy dziecka w polskiej literaturze dokumentu osobistego*, Wrocław 2009.



- Koziara S., *Wypowiedź performatywna w strukturze językowej listu (na materiale korespondencji rodzinnej)*, [w:] *Język. Teoria – dydaktyka. Materiały VIII Konferencji Młodych Językoznawców-Dydaktyków, Karpacz, 3–6 III 1983*, red. M. Preyzner, Kielce 1987, s. 159–164.
- Koziczak A., *Definicja parafy – potrzeba konwencji*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 1, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 392–394.
- Koziczak A., *Istota autofalszerstwa*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 1, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 483–490.
- Koziczak A., *Metody pomiarowe w badaniach pismoznawczych*, Kraków 1997.
- Koziczak A., *Środek ciężkości jako element opisu pola pisma*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 1, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 348–349.
- Koźmiński L., *Dokument jako ślad kryminalistyczny. Wybrane aspekty*, Piła 2010.
- Kredens K., *Idiolect in Forensic Authorship Attribution*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Anglica” 2002, vol. 4, s. 191–212.
- Kredens K., *Korpusy językowe w językoznawstwie sądowym*, [w:] *Podstawy językoznawstwa korpusowego*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Łódź 2005, s. 270–279.
- Kredens K., *On the Status of Linguistics Evidence in Litigation*, [w:] *Język – Komunikacja – Informacja*, t. 1, red. P. Nowak i P. Nowakowski, Poznań 2006, s. 23–30.
- Kredens K., Coulthard M., *Corpus Linguistics in Authorship Identification*, [w:] *The Oxford Handbook of Language and Law*, red. P.M. Tiersma, L.M. Solan, Oxford 2012, s. 504–516.
- Kredens K., Góralewska-Łach G., *Language as Sole Incriminating Evidence: The Augustynek Case*, „Forensic Linguistics” 1998, 5(2), s. 193–202.
- Kryminalistyka*, red. J. Widacki, Warszawa 2008.
- Kułąk B., *Zaimki w idiolekcie (na przykładzie zaimków dzierżawczych mój, twój, swój)*, „Język a Kultura”, t. 22: *Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, red. A. Żurek, Wrocław 2011, s. 107–115.
- Kupiszewski W., *Język listów Emila Korytki*, „Prace Filologiczne” 1992, t. 37, s. 377–398.
- Kupiszewski W., *Język listów Teofila Lenartowicza*, „Slavia Occidentalis” 1985, s. 42–49.
- Kuwabara H. i in., *Differences in characteristics between suicide victims who left notes or not*, „Journal of Affective Disorders” 2006, 94, s. 145–149.
- Leaves and Death: Selection from the Works of Edwin. S. Shneidman*, ed. A.A. Leenaars, Philadelphia 1999, s. 253.
- Leenaars A.A., *In Defense of the Idiographic Approach: Studies of Suicide Notes and Personal Documents*, „Archives of Suicide Research” 2002, 6, s. 19–30.
- Leenaars A.A. i in., *Martyr’s Last Letters: Are They the Same as Suicide Notes?*, „Journal of Forensic Sciences” 2010, 55(3), s. 660–668.
- Leenaars A.A., *Suicide notes in the courtroom*, „Journal of Clinical Forensic Medicine” 1999, 6, s. 39–48.

- Leenaars A.A., *Suicide Notes: Predictive Clues and Patterns*, Ontario 1988.
- Leenaars A.A., Wenckstern S., *Sylvia Plath: A protocol analysis of her last poems*, „Death Studies” 1998, Oct–Nov, 22(7), s. 615–635.
- Leenaars A.A., *The Quantitative and Qualitative in Suicidological Science: An Editorial*, „Archives of Suicide Research” 2002, 6, s. 1–3.
- Lejeune P., „Drogi zeszycie...”, „drogi ekranie...” *O dziennikach osobistych*, przeł. A. Karpowicz, M. i P. Rodakowie, wybór, wstęp i oprac. P. Rodak, Warszawa 2010.
- Lejeune P., *Koronka. Dziennik jako seria datowanych śladów*, „Pamiętnik Literacki” 2006, t. 97, z. 4, s. 17–27.
- Lester D., *Can Suicidologists Distinguish between Suicide Notes from Completers and Attempters*, „Perceptual and Motor Skills” 1994, 79, s. 1498.
- Lester D., *Correlates of Accuracy in Judging Genuine versus Simulated Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1994, 79, s. 642.
- Lester D., *Differences between genuine and simulated suicide notes*, „Psychological Reports” 2008, Oct, 103(2), s. 527–528.
- Lester D., *Differences in content of suicide notes by age and method*, „Perceptual and Motor Skills” 1998, 87(2), s. 530.
- Lester D., *Reliability of Naïve Judges of Genuine Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1991, 73, s. 942.
- Lester D., Linn M., *The content of suicide notes written by those using different methods for suicide*, „Perceptual and Motor Skills” 1998, Oct, 87(2), s. 722.
- Lester D., *Reliability of Judging Genuine and Simulated Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1993, 77, s. 882.
- Lester D., Linn M., *Joseph Richman’s Signs for Distinguishing Genuine from Simulated Suicide Notes*, „Perceptual and Motor Skills” 1998, 87, s. 242.
- Levinson S.C., *Pragmatyka*, przeł. T. Ciecierski, K. Stachowicz, Warszawa 2010.
- Lipińska E., *Nie ma róży bez kolców. Ćwiczenia ortograficzne dla cudzoziemców. Poziom średnio zaawansowany B1, B2*, Kraków 2009.
- Lives and Deaths: Selections from the Works of Edwin S. Shneidman*, ed. A.A. Leenaars, Philadelphia 1999.
- Lubaś W., *Dialektologia miejska. Przedmiot. Zakres. Metody*, „Język Polski” 1983, z. 4–5, s. 268–284.
- Łaziński M., *O panach i paniach. Polskie rzeczowniki tytułarne i ich asymetria rodzajowo-płciowa*, Warszawa 2006.
- Łobodzińska R., Tomczak L., *Współczesne przerwiska polskie. Analiza formalna i znaczeniowa*, Warszawa–Wrocław 1988.
- Łuczyński E., *Współczesna interpunkcja polska. Norma a uzus*, Gdańsk 1999.
- Łysakowski T., *Wpływowe osoby. Gramatyka i perswazja*, Warszawa 2005.
- Maćkiewicz J., *Jak pisać teksty naukowe?*, Gdańsk 2001.
- Mally J., *O języku listów Chopina*, „Poradnik Językowy” 1950, z. 4, s. 9–15.
- Marcinić M., Zaško-Zielińska M., Piasecki M., *Structure annotation in the Polish corpus of suicide notes*, [w:] *Text, speech and dialogue: 14th International Conference, TSD 2011, Pilsen, Czech Republic, September 1–5*,

- 2011, *Proceedings*, Series: Lecture Notes in Artificial Intelligence, 6839, eds. I. Habernal, V. Matoušek, Berlin–Heidelberg 2011, s. 419–426.
- Markowski A., *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1 i 2, Wrocław 1992.
- Markwitz N., Czabański A., *Tematyka samobójstw w internetowych blogach*, „Poznańskie Zeszyty Humanistyczne” 2007, t. 8, red. A. Czabański, s. 73–83.
- McMenamin G., *Forensic Linguistics: Advances in Forensic Stylistics*, Boca Raton–New York–Washington 2002.
- Mickiewicz J., *Jedynka z ortografii? Rozpoznawanie dysleksji, dysortografii i dysgrafii w starszym wieku szkolnym*, Toruń 1997.
- Młodożeniec A. i in., *Sezonowość samobójstw w Polsce. Analiza danych Głównego Urzędu Statystycznego z lat 1990–2003*, „Psychiatria Polska” 2010, t. 44, nr 1, s. 61–69.
- Mróz T., *Wincenty Lutosławski – polskie badania nad Platonem*, Zielona Góra 2003.
- Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. A. Przepiórkowski i in., Warszawa 2012.
- Nęcki Z., *Komunikacja międzyludzka*, Kraków 1996.
- Nowakowska A., *Problemy ortograficzne w nauczaniu cudzoziemców języka polskiego*, „Poradnik Językowy” 1999, nr 7, s. 45–50.
- O'Connor R., Sheehy N., *Zrozumieć samobójcę*, przeł. A. Tanalska-Dulęba, Gdańsk 2002.
- Babatunde A. Ogunnaike, *Random Phenomena: Fundamentals of Probability and Statistics for Engineers*, Boca Raton–London–New York 2010.
- Olsson J., *Forensic Linguistics: An Introduction to Language, Crime and the Law*, London–New York 2007.
- Olsson J., *Wordcrime. Solving Crime through Forensic Linguistics*, London–New York 2009.
- Ong W.J., *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, przeł. i wstępem opatrzył J. Japola, Lublin 1992.
- Oravec R., *Farewell Letters of Patriots Sentenced to Death: Acts of Ultimate Identity Reconstruction*, „Journal of Loss and Trauma” 2006, 11, s. 247–256.
- Oravec R., *On the contents of suicide notes and the farewell letters of patriots executed during the Second World War*, „Etnolog” 1999, 9, s. 225–230.
- Oravec R., *Roots of discursive suicidology*, „Horizons of Psychology” 2004, 13(1), s. 151–156.
- Oravec R., Moore M.M., *Recognition of Suicide Risk According to the Characteristics of the Suicide Process*, „Death Studies” 2006, 30, s. 269–279.
- Osiewicz M., *Czy potrzebna jest reforma polskiej ortografii?*, „Polonistyka” 2007, nr 9, s. 18–23.
- Owoc M., *Zakres badań pismoznawczych na kserokopiach*, [w:] *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, red. Z. Kegel, Wrocław 2002, s. 886–890.

- Papierz M., *Zaimki w języku i w tekście. Studium słowacko-polskie*, Kraków 2003.
- Pawelec R., *O metodach badania osobniczego języka wartości (na materiale pism Norwida)*, „Język a Kultura”, t. 3: *Wartości w języku i tekście*, red. J. Puzynina i J. Anusiewicz, Wrocław 1991, s. 103–117.
- Peisert M., *Miary czasu w codziennej komunikacji językowej*, „Język a Kultura”, t. 19: *Czas – język – kultura*, red. A. Dąbrowska i A. Nowakowska, Wrocław 2006, s. 61–65.
- Pennebaker J.W., Stone L.D., *What was she trying to say? A linguistic analysis of Katie's diaries*, [w:] *Katie's diary: Unlocking the mystery of a suicide*, red. D. Lester, New York 2004, s. 55–79.
- Perlin J., Milewska M., *Afektowność w polskim, francuskim, hiszpańskim i niemieckim. Analiza morfologiczna i semantyczna*, „Język a Kultura”, t. 13: *Językowy obraz świata i kultura*, red. A. Dąbrowska i J. Anusiewicz, Wrocław 2000.
- Pestian J.P. i in., *Using natural language processing to classify suicide notes*, BioNLP'08 Proceedings of the Workshop on Current Trends in Biomedical Natural Language Processing, s. 96–97.
- Pestian J.P. i in., *Sentiment Analysis of Suicide Notes: A Shared Task*, „Biomedical Informatics Insights” 2012, 5, s. 3–16.
- Pestian J. i in., *Suicide Note Classification Using Natural Language Processing: A Content Analysis*, „Biomedical Informatics Insights” 2010, 3, s. 19–28.
- Pęzik P., *Wyszukiwarka PELCRA dla danych NKJP*, [w:] *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, red. A. Przepiórkowski i in., Warszawa 2012.
- Philbrick F.A., *Language and the Law: The Semantics of Forensic English*, New York 1949.
- Piasecki M., *Cele i zadania lingwistyki informatycznej*, [w:] *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, red. P. Stelmaszczyk, Kraków 2008.
- Pieńkos J., *Podstawy juryslingwistyki. Język w prawie – prawo w języku*, Warszawa 1999.
- Pietras I., *Dysortografia – uwarunkowania psychologiczne*, Gdańsk 2008.
- Piotrowski T., *Językoznawstwo korpusowe: wprowadzenie do problematyki*, [w:] *Językoznawstwo w Polsce. Stan i perspektywy*, red. S. Gajda, Opole 2003, s. 143–154.
- Pisarkowa K., *Zdanie mówione a rola kontekstu*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. S. Grabias i in., Wrocław 1978, s. 7–20.
- Podhajecka M., *Kilka uwag o wykorzystaniu zasobów internetowych do analiz korpusowych języka*, „Język Polski” 2006, t. 86, nr 5, s. 338–347.
- Podracki J., *Słownik interpunkcyjny języka polskiego. Z zasadami przestankowania*, Warszawa 1998.
- Podracki J., *Słownik skrótów i skrótowców*, Warszawa 1999.
- Podstawy językoznawstwa korpusowego*, red. B. Lewandowska-Tomaszczyk, Łódź 2005.
- Polszczyzna na co dzień*, red. M. Bańko, Warszawa 2006.

- Recent Development in Forensic Linguistics*, eds. H. Kniffka, S. Blackwell, M. Culthard, Frankfurt am Main 1996.
- Rocławski B., *Poradnik fonetyczny dla nauczycieli*, Warszawa 1986.
- Rocławski B., *Słownik ortograficzno-ortofoniczny*, Gdańsk 1998.
- Rocznik Statystyczny*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2009.
- Rodak P., *Dziennik pisarza: między codzienną praktyką piśmienną a literaturą*, „Pamiętnik Literacki” 2006, t. 97, z. 4, s. 29–49.
- Rodak P., *Wojna i zapis. O dziennikach wojennych*, [w:] *Wojna: doświadczenie i zapis. Nowe źródła, problemy, metody badawcze*, red. S. Buryła, P. Rodak, Warszawa 2006, s. 37–54.
- ‘Round-table’ ethical debate: is a suicide note an authoritative ‘living will’?, D. Crippen (moderator), D.B. Chalfin, C. Franklin, D.F. Kelly, J.K. Kilculen, S. Streat, R.D. Truog and L.M. Whetstine, „Critical Care” 2001, 5(3), s. 115–124.
- Safianowski A., *Identyfikacja włamywacza na podstawie pisma w krzyżówce*, „Problemy Kryminalistyki” 1973, nr 103–104.
- Salib E., Cawley S., Healy R., *The significance of suicide notes in the elderly*, „Aging and Mental Health” 2002, 6(2), s. 186–202.
- Saloni Z., *O kodyfikacji ortografii – historia i współczesność*, Kwartalnik PAN „Nauka” 2005, nr 4, s. 71–96.
- Sambor J., *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972.
- Shapeero J.J., *The language of suicide notes*, <http://etheses.bham.ac.uk/1525/1/Shapero11PhD.pdf> [dostęp: 10 lutego 2012].
- Shioiri T. i in., *Incidence of note-leaving remains constant despite increasing suicide rates*, „Psychiatry and Clinical Neuroscience” 2005, 59, s. 226–228.
- Shneidman E.S., Farberow N.L., *Clues to Suicide*, New York 1957.
- Shuy R., *Ethical question in forensic linguistics: Introduction to papers from a Linguistic Society of America Panel Presentation, San Francisco, California, 9 January 2009*, „Journal of Speech Language and Law” 2009, 16(2), s. 219–226.
- Sieradzka B., *Listy Brunona Schulza – części początkowe i końcowe*, „Język Polski” 1994, t. 74, z. 2–3, s. 121–129.
- Sinielnikoff R., *Język „Listów do przyjaciół – pisarzy” Juliana Tuwima*, „Poradnik Językowy” 1991, z. 7–8, s. 258–266.
- Sinielnikoff R., Prechitko E., *Wzory listów polskich*, Warszawa 1993.
- Skudrzyk A., *Czy zmierzch kultury pisma? O synestezji i analfabetyzmie funkcjonalnym*, Katowice 2005.
- Skudrzykowa A., *Język (za)pisany. O kolokwialności dialogów współczesnej prozy polskiej*, Katowice 1994.
- Skwarczyńska S., *Teoria listu*, na podst. lwowskiego pierwodruku oprac. E. Feliksiak i M. Leś, Białystok 2006.
- Słownik wymowy polskiej PWN*, red. M. Karaś, M. Madejowa, Warszawa–Kraków 1977.
- Smoter J.M., *Spór o „listy” Chopina do Delfiny Potockiej*, Kraków 1967.

- Starz R., *Odchylenia od norm ortograficznych w wypracowaniach uczniów w wieku 10–14 lat*, Kielce 2000.
- Stengel E., *Suicide and attempted suicide*, Baltimore 1964.
- Szczęk J., *Emotikony i ich wartość komunikacyjna w komunikacji elektronicznej*, [w:] *Oblicza komunikacji 1. Perspektywy badań nad tekstem, dyskursem i komunikacją*, t. 2, red. I. Kamińska-Szmaj, T. Piekot, M. Zaśko-Zielińska, Kraków 2006, s. 747–757.
- Szerszunowicz J., *O elementach idiolektu w przekładzie*, „Język a Kultura”, t. 22: *Idiolekty w różnych sferach komunikacji*, red. A. Żurek, Wrocław 2011, s. 71–87.
- Świdziński M., Rudolf M., *Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 2006, z. 62, s. 31–43.
- Tewksbury R., Suresh G., Holmes R.M., *Factors Related to Suicide via Firearms and Hanging and Leaving of Suicide Notes*, „International Journal of Men’s Health” 2010, Spring, 9(1), s. 40–49.
- Texte zu Theorie und Praxis forensischer Linguistik*, Hrsg. H. Kniffka, Tübingen 1990.
- Thomas W.I., Znaniński F., *Chłop polski w Europie i Ameryce*, t. 1: *Organizacja grupy pierwotnej*, uwagi wstępne J. Chałasiński, J. Szczepański, przeł. M. Metelska, Warszawa 1976.
- Tuckman J., Kleiner R.J., Lavell M., *Emotional Content of Suicide Notes*, „American Journal of Psychiatry” 1959, 116, s. 59–63.
- Tuckman J., Ziegler R., *A Comparison of Single and Multiple Note Writers Among Suicides*, „Journal of Clinical Psychology” 1968, 24(2), s. 179–180.
- Trzebiński J., *Narracja jako sposób rozumienia świata*, Gdańsk 2002.
- Umińska-Tytoń E., *Imię w codziennej komunikacji dawniej i dziś*, [w:] *Język w komunikacji*, t. 2, red. G. Habrajska, Łódź 2001, s. 86–92.
- Urbańczyk S., *Polszczyzna Marysieńki Sobieskiej*, przedruk, [w:] S. Urbańczyk, *Prace z dziejów języka polskiego*, Wrocław 1979, s. 249–253.
- van Dijk T.A., *Badania nad dyskursem*, [w:] *Dyskurs jako struktura i proces*, red. T.A. van Dijk, przeł. G. Grochowski, Warszawa 2001.
- Wielki słownik ortograficzny PWN z zasadami pisowni i interpunkcji*, red. E. Polański, Warszawa 2006.
- Wąsek A., *Prawnokarna problematyka samobójstwa*, Warszawa 1982.
- Widacki J., Feluś A., Zwarysiewicz W., *Zakłócenia i zmiany w piśmie samobójców*, „Archiwum Medycyny Sądowej Kryminalistyki” 1977, t. 27, nr 1, s. 77–82.
- Wielki słownik poprawnej polszczyzny PWN*, red. A. Markowski, Warszawa 2004.
- Wierzchowska B., *Fonetyka i fonologia języka polskiego*, Wrocław 1980.
- Wilkoń A., *Spójność i struktura tekstu*, Kraków 2002.
- Wilkoń A., *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice 2000.
- Witosz B., *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009.
- Wojtak M., *Gatunki prasowe*, Lublin 2004.



- Wojtak M., *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska i R. Cudak, Warszawa 2008, s. 353–361.
- Wolański A., *Edycja tekstów. Praktyczny poradnik*, Warszawa 2008.
- Wolińska O., *Syntaktyczne struktury perswazyjne w listach (na materiale listów polonijnych)*, „Polonica” 1982, t. 8, s. 197–205.
- Wong P.W.C., Yeung A.W.M., Chan W.S.C., *Suicide Notes in Hong Kong in 2000*, „Death Studies” 2009, 33, s. 372–381.
- Wójcik W., *Listy pożegnalne samobójców*, „Problemy Kryminalistyki” 1963, nr 46, s. 780–793.
- Wróbel H., *Co to są leksemy funkcyjne?*, [w:] *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski, Toruń 1995, s. 7–15.
- Wróbel H., *Charakterystyka składniowa konstrukcji wielowypowiedzeniowych z listów Polonii amerykańskiej*, „Polonica” 1982, t. 8, s. 183–196.
- Yamane Ch., Sieradzka B., *Części początkowe i końcowe listów polskich i japońskich (analiza kontrastywna)*, „Język Polski” 1994, t. 74, z. 4–5, s. 283–292.
- Zaśko-Zielińska M., *Analiza językowa w świetle teorii tekstu*, [w:] *Wpływ badań eksperymentalnych na wartość dowodową ekspertyzy dokumentów: materiały XII Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 7–9 czerwca 2006 r.*, red. Z. Kegel, Wrocław 2008, s. 477–482.
- Zaśko-Zielińska M., *Czy podpis nieoficjalny jest podpisem?*, „Poradnik Językowy” 2013, nr 3, s. 84–89.
- Zaśko-Zielińska M., *Dlaczego ludzie piszą listy pożegnalne?*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna, antropologia kultury, humanistyka*, t. 12, red. J. Kolbuszewski, Wrocław 2008, s. 91–95.
- Zaśko-Zielińska M., *Projekt korpusu specjalistycznego listów pożegnalnych*, [w:] *Znaczenie aktualnych metod badań dokumentów w dowodzeniu sądowym: materiały XIV Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 2010*, red. Z. Kegel i R. Cieśla, Wrocław 2012, s. 411–419.
- Zaśko-Zielińska M., *Próba charakterystyki biolektu – język a wiek*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia Linguistica” 2009, t. 28, s. 117–123.
- Zaśko-Zielińska M., *Przemilczane – wypowiedziane. Tabu w listach pożegnalnych samobójców*, „Rita Baum” 2010, nr 16, s. 32–34.
- Zaśko-Zielińska M., Majewska-Tworek A., Piekot T., *Sztuka pisania. Przewodnik po tekstach użytkowych*, Warszawa 2008.
- Zawilska D., *O stylistyczno-emocjonalnej funkcji pisowni i interpunkcji*, [w:] *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. K. Wojtczuk, A. Wierzbicka, Siedlce 2004, s. 304–313.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa 2008.
- Zgółkowa H., *Słownictwo współczesnej polszczyzny mówionej. Lista frekwencyjna i rangowa*, Poznań 1983.
- Zimnowoda J., *Wyżwisko – specyficzny rodzaj form adresatywnych (o uniwersalności negatywnych zdarzeń komunikacyjnych)*, „Język a Kultura”, t. 17: *Życzliwość i agresja w języku i kulturze*, red. A. Dąbrowska i A. Nowakowska, Wrocław 2005.

- Żebrowski P., *Zmiana własnego paradygmatu językowego jako jedna z form kamuflażu*, „Problemy Kryminalistyki” 1990, nr 189–190, s. 200–206.
- Żmigrodzka B., *Testament jako gatunek tekstu*, Katowice 1997.
- Żurawska-Żyła R., *Zastosowanie koncepcji wielogłosowego Ja H. Hermansa oraz metody konfrontacji z sobą w badaniach psychobiograficznych*, [w:] *Polifonia osobowości. Aktualne problemy psychologii narracji*, red. E. Chmielnicka-Kuter, M. Puchalska-Wasył, współpr. P. Oleś, Lublin 2003, s. 279–306.
- Żydek-Bednarczuk U., *Wprowadzenie do lingwistycznej analizy tekstu*, Kraków 2005.



